

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 77. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 20 lutego 2019 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

77. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 20 lutego 2019 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	201
Sprawy formalne	
Poseł Robert Winnicki	202
Poseł Marek Sowa	202
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Marta Kubiak	203
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej	
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Zaremba	203
Poseł Jerzy Wilk	204
Poseł Leszek Ruszczyk	204
Poseł Kazimierz Kotowski	205
Poseł Radosław Lubczyk	206
Poseł Piotr Pyzik	206
Poseł Grzegorz Lorek	207
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski	207
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Piotr Król	208
Poseł Piotr Król	208
Poseł Zdzisław Gawlik	209
Poseł Paweł Grabowski	209
Poseł Jerzy Meysztowicz	210
Poseł Piotr Pyzik	211
Poseł Maria Małgorzata Janyska	211
Poseł Ryszard Wilczyński	212
Poseł Jerzy Meysztowicz	212
Poseł Małgorzata Pępek	212
Poseł Agnieszka Pomaska	212
Poseł Paweł Grabowski	213
Poseł Zdzisław Gawlik	213
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot	213
Poseł Zdzisław Gawlik	215
Poseł Maria Małgorzata Janyska	215
Poseł Agnieszka Pomaska	215
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot	216

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz	216
Poseł Andrzej Matusiewicz	217
Poseł Paweł Grabowski	218
Poseł Krzysztof Paszyk	218
Poseł Monika Rosa	219
Poseł Arkadiusz Myrcha	219
Poseł Piotr Pyzik	220
Poseł Małgorzata Pępek	220
Poseł Paweł Grabowski	220
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	221
Poseł Andrzej Matusiewicz	221
Poseł Arkadiusz Myrcha	222
Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego	
Senator Andrzej Mioduszewski	222
Poseł Andrzej Matusiewicz	223
Poseł Arkadiusz Myrcha	223
Poseł Paweł Grabowski	223
Poseł Krzysztof Paszyk	224
Poseł Piotr Pyzik	225
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	225
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego	
Senator Zbigniew Cichoń	225
Poseł Marek Ast	226
Poseł Arkadiusz Myrcha	226
Poseł Paweł Grabowski	227
Poseł Krzysztof Paszyk	227
Poseł Piotr Pyzik	228
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	228
Senator Zbigniew Cichoń	229
Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich	

w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski.	230
Posel Zbigniew Dolata	232
Posel Kazimierz Plocke	232
Posel Jaroslaw Sachajko	233
Posel Marek Sawicki	234
Posel Piotr Pyzik	234
Posel Jaroslaw Sachajko	235
Posel Pawel Kobylinski	235
Posel Jaroslaw Gonciarz	235
Posel Kazimierz Kotowski.	235
Posel Mieczyslaw Kasprzak	236
Posel Zbigniew Dolata	236
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski.	236

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 25. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napedowego wykorzystywanego do produkcji rolnej

Posel Robert Telus.	238
Posel Leszek Galembe	238
Posel Zbigniew Ajchler	239
Posel Jaroslaw Sachajko	239
Posel Marek Sawicki	240
Posel Jaroslaw Sachajko	240
Posel Piotr Polak	241
Posel Malgorzata Peppek	241
Posel Kazimierz Kotowski.	241
Posel Zbigniew Ajchler	241
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafal Romanowski.	242
Posel Robert Telus.	242
Posel Jaroslaw Sachajko	243

Punkt 26. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca.	244
Posel Jan Kilian.	244
Posel Malgorzata Chmiel.	245
Posel Kazimierz Kotowski.	245
Posel Malgorzata Peppek	246
Posel Ryszard Wilczyński	246
Posel Malgorzata Chmiel.	246
Posel Jaroslaw Gonciarz	246
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń	247

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszałek Malgorzata Kidawa-Błońska	247
---	-----

Punkt 27. porzadku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	247
Posel Anita Czerwińska.	249
Posel Ewa Kozanecka	250
Posel Slawomir Jan Piechota	250
Posel Monika Rosa.	251
Posel Ewa Tomaszewska	252
Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka	252
Posel Slawomir Jan Piechota	253
Posel Rajmund Miller	253
Posel Jaroslaw Gonciarz	253
Posel Urszula Rusecka	253
Posel Malgorzata Peppek	254
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Krzysztof Michałkiewicz	254
Posel Slawomir Jan Piechota	257

Punkt 28. porzadku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Punkt 29. porzadku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Punkt 30. porzadku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed	257
Posel Urszula Rusecka	260
Posel Teresa Wargocka	261
Posel Marzena Okla-Drewnowicz	263
Posel Joanna Augustynowska.	264
Posel Monika Rosa.	265

Posel Małgorzata Zwiercan	267
Posel Joanna Schmidt	267
Posel Janusz Sanocki	268
Posel Michał Szczerba	269
Posel Ewa Lieder	269
Posel Monika Rosa	269
Posel Elżbieta Stępień	270
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Stanisław Szwed	270
Posel Teresa Wargocka	270

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji

Posel Sprawozdawca Ireneusz Zyska	271
Posel Maciej Małecki	272
Posel Krzysztof Gadowski	272
Posel Krzysztof Sitarski	273
Posel Mieczysław Kasprzak	274
Posel Jerzy Meysztowicz	275
Posel Paweł Bańkowski	276
Posel Krzysztof Gadowski	276
Posel Mieczysław Kasprzak	276
Posel Piotr Pyzik	276
Posel Zdzisław Gawlik	277
Posel Krzysztof Sitarski	277
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii	
Tadeusz Skobel	277
Posel Maciej Małecki	279

Punkt 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak	279
Posel Arkadiusz Mularczyk	281
Posel Zdzisław Gawlik	282
Posel Barbara Dolniak	283
Posel Piotr Pyzik	284
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak	284

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	286
Posel Marek Ast	288
Posel Patryk Jaki	288
Posel Borys Budka	290
Posel Jerzy Jachnik	291
Posel Patryk Jaki	292
Posel Krzysztof Paszyk	292
Posel Katarzyna Lubnauer	293
Posel Ryszard Petru	294
Posel Jacek Wilk	295
Posel Robert Majka	296
Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	296
Minister Sprawiedliwości	
Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro	298

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	302
---------------------	-----

Punkt 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (cd.)

Głosowanie

Marszałek	303
---------------------	-----

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludzie śródlądowej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	303
---------------------	-----

Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	303
---------------------	-----

Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (cd.)

Posel Zbigniew Ajchler	303
----------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	304
---------------------	-----

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (cd.)	
Posel Małgorzata Chmiel.	304
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń.	304
Głosowanie	
Marszałek.	304
Punkt 27. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (cd.)	
Posel Monika Rosa.	305
Głosowanie	
Marszałek.	305
Punkt 28. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (cd.)	
Posel Joanna Schmidt.	305
Głosowanie	
Marszałek.	305
Punkt 29. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (cd.)	
Posel Monika Rosa.	305
Głosowanie	
Marszałek.	306
Punkt 30. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawoz-	

danie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (cd.)	
Posel Michał Szczerba.	306
Głosowanie	
Marszałek.	306
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej	
Posel Sprawozdawca Jarosław Gonciarz. ...	306
Głosowanie	
Marszałek.	306
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
Posel Zofia Czernow.	308
Posel Anna Cicholska.	308
Posel Robert Majka.	309
Posel Alicja Chybicka.	310
Posel Jacek Kurzępa.	310
Posel Jan Mosiński.	311
Posel Małgorzata Chmiel.	312
Posel Aleksander Mrówczyński.	312
Posel Wojciech Murdzek.	313
Posel Paweł Skutecki.	313
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Andrzej Kobylarz.	315
Posel Mieczysław Kasprzak.	315
Posel Mirosław Pampuch.	316
Posel Ewa Lieder.	316
Posel Mirosław Suchoń.	317
Posel Krystian Jarubas.	317
Posel Waldemar Andzel.	319
Posel Sylwester Chruszcz.	320
Posel Jarosław Gonciarz.	320
Posel Piotr Pyzik.	320

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Barbara Dolniak, Małgorzata Kidawa-Błońska, Beata Mazurek i Stanisław Tysza)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Martę Kubiak, Sylwestra Tułajewą, Grzegorza Pudę i Piotra Olszówkę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marta Kubiak i Sylwester Tułajew.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marta Kubiak i Piotr Olszówka.

Na 76. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania w sprawie skierowania do komisji poselskiego projektu ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodów Rolniczych, druk nr 2802.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Właściwe komisje przedłożyły dodatkowe sprawozdania o projektach ustaw:

— o ustanowieniu dnia 14 kwietnia – Świętem Państwowym – „Święto Chrztu Polski”,

— o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Są to odpowiednio druki nr 2765-A i 3122-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące trzecie czytania tych projektów ustaw.

Właściwe podmioty przedłożyły projekty ustaw:

— dotyczące zmian ustawy Kodeks postępowania karnego,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia,

— o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Są to odpowiednio druki nr 3134, 3193, 3137, 3142, 2417, 3202 i 3206.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy,

— o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami,

— o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r.,

— o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich na Morzu Bałtyckim, podpisanej w Brukseli dnia 19 listopada 2018 r.

Są to odpowiednio druki nr 3165, 3129, 3127, 3151 i 3168.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679,

— o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Są to odpowiednio druki nr 3197 i 3214.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdania o projektach uchwał:

Marszałek

— w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”,

— w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa,

— w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3188, 3191 i 3190.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdania o projektach uchwał:

— w sprawie 30. rocznicy śmierci ks. Stefana Niedziela i ks. Stanisława Suchowolca – polskich patriotów zamordowanych przez „nieznanych sprawców”,

— w 100. rocznicę debiutu i 50. rocznicę śmierci Kazimierza Wierzyńskiego.

Są to odpowiednio druki nr 3224 i 3225.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyła stanowisko w sprawie informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 3091.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej informacji.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyła stanowiska w sprawie sprawozdań z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okresy:

— od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r.,

— od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.,

— od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r.

Stanowiska komisji to odpowiednio druki nr 1154, 2081 i 3010.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Punkty sporne Sejm rozstrzygnie dziś wieczorem, są dwa punkty sporne.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dys-

kusji nad sprawozdaniami z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie”.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad:

— sprawozdaniami komisji o projektach ustaw:

– o wypowiedzeniu umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii,

– o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii,

— sprawozdaniami komisji o projektach uchwał rocznicowych.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu – przypominam, że jest to kontynuacja – będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Wniosek formalny zgłasza poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek formalny. W imieniu koalicji narodowo-wolnościowej zgłaszam wniosek o to, aby rząd premiera Morawieckiego w relacjach z USA i Izraelem wstał z kolan. Dziękuję za uwagę. (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję panu posłowi za zainteresowanie bieżącą polityką zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej, ale takiego stwierdzenia w wykazie wniosków formalnych nie ma, więc nie mogę przyjąć pańskiego głosu za wniosek formalny.

Poseł Marek Sowa, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska zgłaszam wniosek formalny w odniesieniu do punktu 18. dzisiejszego porządku obrad oraz w nawiązaniu do art. 184 ust. 2 pkt 1 wnoszę o przerwę.

Krótkie uzasadnienie. Jutro będziemy przyjmować uchwałę Sejmu w sprawie upamiętnienia Win-

Posel Marek Sowa

centego Witosia w 145. rocznicę jego urodzin. Warto, abyśmy zapamiętali jego słowa: gdzie zaczyna się interes państwa, tam kończy się interes partii. Jak widać, w ostatnich tygodniach ta maksyma jest całkowicie obca partii rządzącej. Politycy PiS-u, w momencie kiedy prezesowi Kaczyńskiemu zarzucane jest oszustwo i nakłanianie do wręczenia korzyści majątkowej, zamiast wyjaśnić stawiane zarzuty, stanęli murem za prezesem.

(Głos z sali: Skandal!)

Premier, ministrowie, marszałkowie Sejmu, cały aparat państwa, poczynawszy od prokuratury, poprzez służby, zamiast wyjaśniać sprawę bulwersującą opinię publiczną, wygłaszają...

Marszałek:

Panie pośle, ale to nijak się ma do uchwały o Wincentym Witosie.

Posel Marek Sowa:

...nic nieznaczące słowa, snują opowieści o uczciwości prezesa. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Skandal!)

Zamiast wyjaśnienia...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo pana przepraszam. Pan nie mówi do rzeczy, więc nie mogę tego pańskiego wniosku przyjąć, szczególnie wysłuchawszy fragmentu uzasadnienia, za wniosek formalny.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Posel Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 11,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12,
- Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 12,
- Zdrowia – godz. 12.30,
- Infrastruktury – godz. 13,

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,
- do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 14,
- Finansów Publicznych – godz. 14,
- Spraw Zagranicznych – godz. 14,
- Infrastruktury – godz. 14.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 15,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 15,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 15,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15.30,
- Infrastruktury – godz. 16,
- Infrastruktury – początek posiedzenia ok. godz. 17, bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia zwołanego na godz. 16,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 17,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 17.30.

Dodatkowo w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego – godz. 13,
 - wspólne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii i Parlamentarnego Zespołu ds. Morskiej Energetyki Wiatrowej – godz. 14,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia – godz. 15,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. rozwoju drobnictwa jako strategicznej gałęzi polskiej gospodarki – godz. 15.30,
 - Parlamentarnego Zespołu Strażaków – godz. 17.
- Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej (druki nr 3118 i 3124).

Proszę pana posła Krzysztofa Zarembę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Zaremba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu w dniu 10 stycznia br. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, druk nr 3118, do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej do pierwszego czytania, z jedno-

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Zaremba

czesnym wyznaczeniem terminu przedstawienia sprawozdania do 19 lutego br. Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i dotyczy wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/1629, która ustanawia wymagania techniczne niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa statków uprawiających żeglugę po drogach wodnych oraz klasyfikację tych dróg.

Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie na posiedzeniu w dniu 15 stycznia br. i po zakończeniu pierwszego czytania niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu ustawy. Komisja przyjęła poprawki o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym oraz merytoryczną. Poprawka merytoryczna polegała na wprowadzeniu definicji tradycyjnej jednostki pływającej.

Komisja bez sprzeciwu przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy z druku nr 3124. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Dzień dobry państwu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Do zabrania głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zapraszam pana posła Jerzego Wilka.

Państwa posłów proszę o przeniesienie rozmów do kularów sali plenarnej.

Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Jerzy Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej ma na celu implementację dwóch dyrektyw unijnych: pierwszej z 2016 r. – 2016/1629, oraz drugiej z 2018 r. – 2018/970. Te dyrektywy ustanawiają wymagania techniczne niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa statkom pływającym po śródlądowych drogach wodnych w Polsce i państwach europejskich.

Projekt ustawy przewiduje następujące rozwiązania. Po pierwsze, wprowadza się możliwość wydawania unijnego świadectwa zdolności żegludowej. Dokument ten zastępuje dotychczasowy dokument bezpieczeństwa statku i pozwala statkom na uprawianie żeglugi po drogach wodnych w Polsce i państwach europejskich. Po drugie, wprowadza się nowy dokument uzupełniający unijne świadectwo zdolności żegludowej. Ten dokument ma pozwalać armatorom uprawiać żeglugę po drogach wodnych, w odniesieniu do których wprowadzono dodatkowe wymagania

techniczne dla statków. Dotychczas polscy armatorzy mogli uzyskiwać taki dokument wyłącznie w innych państwach europejskich, które wprowadzały dodatkowe wymagania dla statków. Po trzecie, wprowadza się możliwość odnawiania dokumentów bezpieczeństwa, tj. legalizacji dokumentu, który już utracił ważność. Dotychczas w przypadku utraty ważności dokumentu armator musiał występować o wydanie nowego dokumentu. Wprowadzane rozwiązanie skróci i uprości tę procedurę. Po czwarte, zapewnia się nadzór państwa nad działalnością tzw. instytucji klasyfikacyjnych, tj. podmiotów, które dokonują m.in. inspekcji technicznej statków. Minister właściwy do spraw żeglugi śródlądowej będzie kontrolował przestrzeganie przepisów przez te instytucje oraz będzie mógł występować do Komisji Europejskich o cofnięcie upoważnienia do wykonywania inspekcji w przypadku wystąpienia naruszeń przepisów. Po piąte, zapewnia się jawność dokumentów bezpieczeństwa. Wszystkie osoby zainteresowane będą mogły obejrzeć takie dokumenty lub uzyskać ich kopie. Takie rozwiązanie umożliwi osobom korzystającym ze statku sprawdzenie, czy statki spełniają wymagania dotyczące bezpieczeństwa.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam pana posła Leszka Ruszczyka, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do przedstawienia stanowiska w imieniu tego właśnie klubu.

Bardzo proszę.

Poseł Leszek Ruszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej.

Ustawa ta jest wdrożeniem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej ustanawiającej wymagania techniczne niezbędne do klasyfikacji dróg wodnych oraz zapewnienia bezpieczeństwa żeglujących po nich statków. Ponadto reguluje obowiązki ekspertów i przewodniczących komisji inspekcyjnych. Określa także warunki uzyskiwania uprawnień unijnych dla armatorów i wprowadza obowiązek uzyskiwania unijnych świadectw zdolności żegludowej.

Omawiając tę ustawę o żegludze śródlądowej, trudno nie wyrazić troski o sytuację panującą w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie. Na

Posel Leszek Ruszczyk

przykład w województwie mazowieckim po 13 miesiącach funkcjonowania z przykrością obserwujemy chaos organizacyjny, brak uregulowań spraw pracowniczych, brak regulaminu pracy, brak stałych umów o pracę, nieuregulowane sprawy majątkowe, bezumowne korzystanie z zasobu majątkowego samorządu od lipca 2018 r., wybiórcze przejmowanie urzędów wodnych, w sytuacji kiedy nie ma innego uprawnionego podmiotu na rynku, brak przeglądów tych urzędów przez cały 2018 r. Podczas wymiany 100% kadry kierowniczej, dyrektorów, kierowników pozbyto się wysoko wykwalifikowanych fachowców, ludzi z wieloletnim stażem i doświadczeniem. Dyrektorzy zarządów zlewni nie mają elementarnych uprawnień decyzyjnych zarówno w sprawach kadrowych, jak i finansowych, a przede wszystkim organizacyjnych i technicznych. O wszystkim decyduje centrala. Taki brak autonomii wydłuża procesy decyzyjne bądź je wprost paraliżuje, nawet w przypadku realizacji zadań związanych z należytym utrzymaniem akwenów i terenów ich otaczających, takich jak koszenie, odmulanie, obsiewy, likwidacje szkód po zwierzętach, takich jak bobry, lisy, nornice i dziki.

Ale jak wynika z doniesień medialnych, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie odniosło również swoisty sukces związany z wydatkowaniem 19 mln zł. Kupiono bowiem komputery, niestety bez oprogramowania, i 200 samochodów typu SUV. Robi to wrażenie, szczególnie wobec braku ciągników, urzędów wodnych, a nawet łopat. Przy tak dramatycznym odpływie fachowej kadry, niskim poziomie wynagrodzeń pracowników zakup nowych samochodów dla dyrektorów powołanych z klucza partyjnego jest skandaliczny. Nasuwa się pytanie: Czy to, żeby dyrektor jeździł luksusowym samochodem służbowym, jest najważniejszym celem przedsiębiorstwa?

Wątek żeglugi nie może też pominąć królowej rzek Polski – Wisły, największej niezagospodarowanej rzeki w Europie. Zaniechano pracy nad jej użegłowaniem. Z powodu powszechnego utrwalania przekonania o małej atrakcyjności transportu wodnego na rzece zamiera jakakolwiek aktywność. Jedyne prace prowadzone na rzece są związane z bezpieczeństwem przeciwpowodziowym. Tylko na niewielkich lokalnych trasach odbywa się żegluga turystyczna małymi jednostkami. Brak stabilności poziomu wody, czyli brak parametrów do pływania, powoduje, że żegluga zamiera. Krótko mówiąc, rzeka o olbrzymim potencjale gospodarczym, transportowym i energetycznym jest zapomniana i zaniedbana. Nikt nawet nie planuje intermodalnych węzłów transportowych z uwzględnieniem portów rzecznych.

Szanowni Państwo! Tracimy historyczną szansę i okazję odbudowania szlaku wodnego E40 łączącego Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym. Apeluję w tym miejscu do parlamentarzystów pochodzących z nad Wisły o to, abyśmy się upomnieli o inwestycje na na-

szej rzece. To nie tylko nasza szansa, ale i nasz obowiązek.

Podsumowując, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska jest sprzymierzeńcem rozwoju żeglugi śródlądowej i upatruje olbrzymiego potencjału gospodarczego w żegludze rzecznej. Niech ten projekt ustawy będzie zwróceniem uwagi rządowi na konieczność opracowania planu inwestycji infrastrukturalnych, dedykowanych wyłącznie Wiśle. W imieniu klubu deklaruje, że poprzemy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam do wystąpienia pana posła Andrzeja Kobylarza, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Ale nie widzę pana posła.

W takim razie zapraszam pana posła Kazimierza Kotowskiego, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, do przedstawienia stanowiska właśnie tego klubu.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy po raz drugi, w drugim czytaniu analizujemy rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, zawarty w drukach nr 3118 i 3124.

Założeniem tego projektu jest przede wszystkim dostosowanie obowiązujących przepisów prawa, ustawy do dyrektywy europejskiej z 2016 r. Stąd wielokrotnie przewija się stwierdzenie o dostosowaniu, o wprowadzeniu nowych rozwiązań, wprowadzeniu zapisów, które ten akt prawny czyniłoby kompatybilnym z przepisami unijnymi.

Nasz klub, tak jak deklarowałem w pierwszym wystąpieniu, poprze ten projekt. Uważamy bowiem, że należy zrobić wszystko, aby wykorzystując ten akt prawny, zapewnić właściwy poziom bezpieczeństwa zarówno żegludze śródlądowej, jak i przybrzeżnej, aby i przedsiębiorcy, i wszystkie podmioty, które wykonują działania na wodach śródlądowych, mogli czuć się równie docenieni, wartościowi i widziani jak w krajach Unii Europejskiej. Stąd te rozwiązania, które umożliwiają nowe regulacje, które umożliwiają zachowanie nowych i tak potrzebnych warunków bezpieczeństwa w zakresie rejestracji jednostek, uzyskiwania pozwoleń na realizację i wykonywanie zadań, sposobu prowadzenia ewidencji. Wszystko to jest bardzo ważne i powinno służyć temu, aby poziom bezpieczeństwa i możliwość wykonywania działań były coraz lepsze i przynosiły lepsze efekty. Dlatego klub poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Wracając do klubu Kukiz'15, oświadczenie pana posła, wystąpienie pana posła Andrzeja Kobylarza w imieniu klubu Kukiz'15 zostało złożone na piśmie*).

Bardzo proszę pana posła Radosława Lubczyka o wystąpienie w imieniu klubu Nowoczesna.

Posel Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, druk nr 3118.

Kiedy procedowaliśmy nad tą ustawą na posiedzeniu komisji, nie mieliśmy zastrzeżeń do zmian zachodzących w jej treści, ponieważ wynikają one z potrzeby dostosowania krajowych przepisów do prawa Unii Europejskiej. Istotne jest, że zmiany obejmują m.in.: rozszerzenie obowiązku uzyskiwania unijnych świadectw zdolności żeglugowej na armatorów określonych kategorii statków morskich; możliwość uzyskania przez armatora prowadzącego działalność w Polsce uzupełniającego unijnego świadectwa zdolności żeglugowej, uprawniającego do żeglugi po śródlądowych drogach wodnych Unii Europejskiej, w których wprowadzono dodatkowe wymagania techniczne dla statków; przyznanie osobom zainteresowanym uprawnienia do wglądu do unijnego świadectwa zdolności żeglugowej; zmiany nazwy świadectw zdolności żeglugowej ze wspólnotowych świadectw na unijne świadectwa zdolności żeglugowej; ustalenie nowych wymagań i procedur dotyczących ustalenia instytucji klasyfikacyjnych.

W szczególności chciałbym jednak zwrócić uwagę na nowe opłaty wnoszone na konto urzędów żeglugi śródlądowej, ponieważ ich katalog rozszerza się. Tworzy się bowiem opłaty za: wydanie, przedłużenie i odnowienie uzupełniającego unijnego świadectwa zdolności żeglugowej, odnowienie unijnego świadectwa zdolności żeglugowej, przedłużenie tymczasowego unijnego świadectwa zdolności żeglugowej, duplikat uzupełniającego lub tymczasowego unijnego świadectwa zdolności żeglugowej, wyciąg lub odpis unijnego świadectwa zdolności żeglugowej. W miarę możliwości chcielibyśmy wiedzieć, jaki spodziewany zysk z wpływów z powyższego katalogu przewiduje się w skali roku i czy mówimy tu o sytuacjach pojedynczych, czy jest to jednak większa skala.

Zastanawia nas też wysokość kar pieniężnych nakładanych na instytucję klasyfikacyjną – mowa tu o karze do 100 tys. zł za brak zawiadomienia w określonym terminie ministra właściwego do spraw żeglugi śródlądowej o każdej zmianie powodującej niespełnienie niezbędnych wymagań do wykonywania funkcji uznanej instytucji klasyfikacyjnej lub o braku niezwłocznego przekazania wszelkich informacji i do-

kumentów potwierdzających niespełnienie tych wymagań oraz dalszym wykonywaniu zadań uznanej instytucji klasyfikacyjnej, o karze za brak realizacji obowiązku informacyjnego w zakresie zmiany nazwy lub adresu przez instytucję klasyfikacyjną, za utrudnienie lub uniemożliwienie rozpoczęcia lub przeprowadzenia kontroli instytucji klasyfikacyjnej w zakresie niespełnienia przez nią wymagań – oraz kar dla armatorów statków – za brak informacji o zezłomowaniu statku oraz informacji w zakresie zmian nazwy, armatora, rejestracji statku lub portu macierzystego, brak informacji w zakresie zmiany parametrów technicznych statku podlegających wpisowi do unijnego świadectwa zdolności żeglugowej, których zmiana może doprowadzić do powstania zagrożenia bezpieczeństwa w żegludze śródlądowej.

Mamy pytania dotyczące wpływów z powyższych sankcji. Nie mamy wątpliwości, że wysokie kary za przewinienia mogące prowadzić do powstania zagrożenia bezpieczeństwa w żegludze śródlądowej są słuszne, jednak chcielibyśmy jako klub dowiedzieć się, czy udokumentowano do tej pory przypadki rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa w powyższych aspektach i o jakich wpływach do budżetu państwa w skali roku możemy mówić.

Jako że celem proponowanej ustawy jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 14 września 2016 r. ustanawiającej wymagania techniczne dla statków żeglugi śródlądowej, która zakłada ustanowienie wymagań technicznych niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa jednostek żeglujących po śródlądowych drogach wodnych Unii Europejskiej, nie widzimy zastrzeżeń co do jej przyjęcia przez Sejm. Jako że jedynym środkiem służącym wdrożeniu tych wymagań jest droga ustawowa, jako klub będziemy głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Na listę osób, które chcą zadać pytanie w tym punkcie, wpisało się dwóch posłów.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Nie widzę.

W związku z tym zamykam listę.

Zapraszam pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość, do zadania pierwszego pytania.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zadać następujące pytanie: Czy w świetle informacji, jakich udziela urząd żeglugi śródlądowej na temat wydawania świadectw zdolności żeglugowej, utrzymany zostanie wymóg przedłożenia we

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Piotr Pyzik

wniosku o wydanie lub przedłużenie świadectwa opinii wojewódzkiego inspektora sanitarnego o dopuszczeniu do eksploatacji pod względem wymagań sanitarnych statku używanego wyłącznie do uprawiania sportu lub rekreacji, o napędzie mechanicznym o mocy nie większej niż 75 kW? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, pan poseł Grzegorz Lorek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Zajmujemy się w tej chwili implementacją dyrektywy, z tego względu nie mówimy o SUV-ach, tylko mówimy o dostosowaniu prawa polskiego do tego ustawodawstwa. Czyli wcielamy prawo europejskie i to jest główne zagadnienie, nad którym tu dzisiaj procedujemy.

Ja mam pytanie dotyczące świadectw zdolności żeglugowych. Zmieniamy, zastępujemy zwrot „współnotowe tymczasowe świadectwo żeglugowe” zwrotem „tymczasowe unijne świadectwo zdolności żeglugowej”. Moje pytanie jest następujące. Wyżej wymienione dokumenty będą wymienione. Czy jest jakiś okres na wymianę tych dokumentów? Czy wiemy, jakie koszty będą z tym związane? Bo zwykle to rodzi najwięcej problemów. Czyli chodzi o to, żebyśmy zdążyli albo żeby te świadectwa były w takim okresie wymienione, aby nie stwarzało to problemów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Na to pytanie i wcześniejsze pytania odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pan Grzegorz Witkowski.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Na pytanie posła Pyzika, za które bardzo dziękuję, jeśli chodzi o konieczność badań i dokumentów sanitarnych, chciałbym odpowiedzieć, że jednostek, które są używane do sportu i rekreacji,

nie obowiązuje ten przepis. Natomiast reszta jednostek musi posiadać taki dokument na samym początku rejestrowania, czyli to jest jednorazowy dokument, który potwierdza zdolność techniczną statku do wypływania na śródlądowe drogi wodne.

Na pytanie posła Lorka odpowiadam, że tymczasowe świadectwa są ważne do momentu, kiedy zostanie wygaszony ich okres ważności. One mogą być od pół roku nawet do 5 lat. Wiadomo, że potem trzeba je uzupełnić.

Chciałbym, pani marszałek, jednak jeszcze wrócić do wystąpienia pana posła Ruszczyka, za które bardzo dziękuję. Oczywiście w sprawie Wód Polskich diametralnie się nie zgadzam z pana oceną. Proszę się zdecydować, czy są niedoinwestowane, czy za dużo wydajemy pieniędzy na nowy sprzęt. Zgadzam się, że one były przez wiele, wiele lat niedoinwestowane. Tworzymy, scalamy tę całą strukturę. Województwo mazowieckie jest świetnym przykładem, jak nie powinna wyglądać współpraca samorządu wojewódzkiego z Wodami Polskimi, ponieważ od początku docierały do nas zastrzeżenia, skargi na tę współpracę i nieprzekazywanie przez samorząd wojewódzki, przez pana marszałka, służby podległe panu marszałkowi Struzikowi odpowiedniego sprzętu, ludzi, pomieszczeń. Na szczęście to jakoś nadrabiamy i dalej, mam nadzieję, wszystko będzie dobrze.

A co do drugiej części, to wylał pan tyle miodu na nasze serca, jeżeli chodzi o użeglowienie polskich rzek, szczególnie Wisły, że mogę tylko podpisać się pod tą wypowiedzią i też zaapelować do wszystkich państwa posłów, szczególnie zainteresowanych parlamentarzystów, o dalsze wspieranie drogi wodnej E40, ale nie tylko jej, do tworzenia np. parlamentarnych zespołów i wspierania nas w tych inwestycjach.

A jeśli mowa o wykorzystaniu potencjału energetycznego, transportowego polskich rzek, to chciałbym, żeby pan zwrócił uwagę swoim koleżankom i kolegom w kontekście przekopania Mierzei Wiślanej na ich historyczne wypowiedzi, żeby tego właśnie nie robić. Też trzeba się zdecydować: albo robimy, albo nie robimy. Dziękuję pani bardzo. Do widzenia.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Co znaczy: historyczne?)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

(Posel Tadeusz Aziewicz: Co to w ogóle za język? To było historyczne.)

(Głos z sali: Skandal!)

(Posel Jerzy Meysztowicz: Jak on się w ogóle odnosi do posłów?)

(Głos z sali: Co to są za obyczaje?)

(Posel Jerzy Meysztowicz: Pani marszałek, można by było zwrócić panu ministrowi uwagę.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Panie pośle, bardzo proszę bez tych komentarzy, także w treści, bo one są równie nie na miejscu na sali plenarnej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie... (*Poruszenie na sali*)

Pani poseł, bardzo proszę... Jeżeli ktoś czuje się urażony, zawsze jest komisja etyki, a pan minister doskonale wie, w którym momencie nie powinien się być zwrócić do państwa w taki sposób, bo nie jest to właściwe.

(*Poseł Tadeusz Aziewicz: Nie pierwszy raz.*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3053 i 3165).

Pan poseł Piotr Król przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3053.

Sejm na 73. posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2018 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia. Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2019 r. wnosi do Wysokiego Sejmu, aby uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi przedstawiciel klubu Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Piotr Król.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania

mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3053 i 3165.

Chciałbym poinformować panią marszałek, że po moim wystąpieniu na jej ręce złożę dwie poprawki. Pokrótkę pozwolę sobie o nich powiedzieć. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie składał dwie poprawki do tego projektu. Pierwsza dotyczy art. 11 pkt 3 lit. b. Proponuje się, aby nadać nowe brzmienie. Celem tej poprawki ma być uniknięcie wątpliwości interpretacyjnych, które mogłyby się pojawić w wyniku wprowadzenia propozycji w pierwotnym brzmieniu. W wyniku zaproponowanej poprawki wyjątkiem od zbycia przez PKP SA składników aktywów trwałych w rozumieniu ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości w drodze przetargu będzie wnoszenie składników aktywów trwałych do spółki jako wkładu niepieniężnego na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego w zamian za objęcie akcji tej spółki, w szczególności w celu realizacji programu rządowego.

I druga poprawka, którą Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składa do tego projektu ustawy, polega na tym, aby art. 18 nadać nowe brzmienie. Celem tej poprawki ma być dodanie do katalogu podmiotów, które udzieliły pełnomocnictw przed wejściem w życie ustawy, które zostaną pozostawione w mocy, także innych organów uprawnionych na podstawie przepisów odrębnych do reprezentowania Skarbu Państwa, gdyż także one zgodnie ze zmienionym brzmieniem art. 6 ust. 3 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym będą mogły zlecać, z zachowaniem zasad i trybu określonych w przepisach odrębnych, osobom prawnym lub fizycznym dokonywanie określonych czynności prawnych lub faktycznych lub rodzajów czynności prawnych lub faktycznych w zakresie ich właściwości, udzielając w tym zakresie pełnomocnictw. W związku z powyższym zasadne jest, aby inne organy uprawnione na podstawie przepisów odrębnych do reprezentowania Skarbu Państwa także zostały ujęte w przedmiotowym przepisie przejściowym.

Chciałbym przypomnieć, że ten projekt dotyczy usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, które pojawiły się od czasu wejścia w życie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym, doprecyzowania niektórych jej przepisów oraz uzupełnienia o nowe rozwiązania w celu uporządkowania kompetencji i zadań organów administracji rządowej.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, z tymi poprawkami, które składałam na ręce pani marszałek, zamierza poprzeć ten projekt. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Zdzisława Gawlika, który przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałbym zwrócić się również do przedstawiciela rządu, ale...

(Posel Ryszard Wilczyński: Nie ma.)

...mam odrobinę kłopotu z tym. W tej sytuacji będę kontynuował.

Na początek w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chcę złożyć dwa wnioski formalne, w pierwszym poprawki do przedmiotowego aktu prawnego, a jeżeli poprawki nie zostaną przyjęte, to wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w drugim czytaniu.

Szanowni Państwo! W założeniu projektodawców projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw miał służyć poprawieniu nadzoru nad mieniem Skarbu Państwa, lepszemu nim gospodarowaniu. W toku prac legislacyjnych nie pojawiły się jednak żadne argumenty, które by wyjaśniały wątpliwości odnośnie do procesu nadzoru nad mieniem Skarbu Państwa. Dalej, te wątpliwości dotyczą poszczególnych rozstrzygnięć zawartych w tej ustawie. Czyli nic nie powoduje zmiany zapatrywania, jeśli chodzi o ocenę projektowanego aktu prawnego.

Projektodawcy przewidują, że znowelizowana ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym pozwoli na uporządkowanie kompetencji i zadań organów administracji rządowej po wprowadzeniu reformy dotyczącej zarządzania mieniem państwowym od 1 stycznia 2017 r. Wprawdzie mamy do czynienia z dość krótkim czasem obowiązywania nowych przepisów, nowego sposobu zarządzania mieniem państwowym, ale ten krótki czas od wprowadzenia tych zmian już pokazuje pewne prawidłowości w obszarze zarządzania mieniem państwowym. Można wręcz powiedzieć, że mamy tutaj do czynienia z rozwiązaniami, które nie poprawiły systemu nadzoru nad mieniem państwowym, a modele wprowadzone w tej ustawie nie wytrzymują próby czasu.

Z braku czasu podam dwa przykłady. Żłudne jest przekonanie, że skupienie wszystkich uprawnień nadzorczych w rękach prezesa Rady Ministrów sprawi, że ten nadzór będzie efektywniejszy, wydajniejszy. Przykład sektora energetycznego pokazuje, że tak nie jest. W rzeczywistości ustawa ta zbudowała Polskę sektorową, gdzie każdy z resortów ma swój pomysł na obszar, który jest mu przydzielony, podporządkowany na mocy aktu prawnego.

Po drugie, w tej ustawie zbudowany został swoisty, piętrowy nadzór nad mieniem państwowym, np. w dziedzinie rozporządzania składnikami będącymi w dyspozycji poszczególnych państwowych osób prawnych. I do czego ten piętrowy nadzór nad mieniem państwowym prowadzi? W zasadzie doprowadza do sytuacji, że jeden ogląda się na drugiego i w efekcie tak naprawdę nie wiadomo, po czyjej stronie leży odpowiedzialność, gdzie jest przyczyna pewnych decyzji podejmowanych w przedmiocie zarządzania mieniem państwowym. Żeby nie być gołosłownym, posłużę się

przykładem wątpliwości, jakie pojawiły się w odniesieniu do dyspozycji – chodzi o dysponowanie powierzchniami – jakich dokonało przedsiębiorstwo polskie „Porty Lotnicze”. Jak mieliśmy okazję zauważyć, przedstawiciele „Portów Lotniczych” mówią: przecież prokuratura też brała udział w tych decyzjach o zadysponowaniu mieniem, a zatem powinno być wszystko okej. Mamy tutaj do czynienia z wykreowaniem szeregu podmiotów, które uczestniczą w zarządzaniu tym mieniem państwowym, a w konsekwencji jeden ogląda się na drugiego i w zasadzie odpowiedzialność jest coraz bardziej rozmyta.

Nie znajduje żadnego uzasadnienia utrzymanie w tej ustawie Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Jest to swoista konstrukcja prawna, która zakłada, że w zasadzie dwoje ludzi w państwie otrzymuje prawo do dysponowania, w zasadzie poza wszelką kontrolą, 2 mld zł rocznie, przynajmniej taka kwota wynika z liczb, które zostały wskazane w uzasadnieniu do tej ustawy. Można te cele realizować w inny sposób, kontrolowany przez państwo, a nie w taki sposób, jaki proponuje się w tej ustawie.

Równocześnie nie znajduje uzasadnienia to, żeby na wspomniany fundusz przeznaczone były środki z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Przez lata środki z tego funduszu były wykorzystywane na pomoc dla przedsiębiorców, również z sektora prywatnego, będących w potrzebie. Dzisiaj te pożyczki, środki na pomoc udzieloną tym przedsiębiorcom są sukcesywnie spłacane. Razem z odsetkami (*Dzwonek*) stanowi to znaczne sumy. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli zrezygnujemy z tego funduszu, to pozbawimy przedsiębiorców szansy na pomoc, a równocześnie przez utworzenie Funduszu Inwestycji Kapitałowych będziemy kontynuować proces nacjonalizacji polskiej gospodarki, bo do tego to zmierza. Chyba nie o to chodzi w gospodarce demokratycznej, w gospodarce rynkowej. Jak się wydawało do tej pory, gospodarka rynkowa jest oparta na własności prywatnej, a nie na zwiększaniu wolumenów własności państwowej. Stąd nasze wnioski do projektowanej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam do wystąpienia w imieniu klubu Kukiz'15 pana posła Pawła Grabowskiego.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec sprawozdania komisji sejmowej o projekcie z druku nr 3053, czyli rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarzą-

Posel Paweł Grabowski

dzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw.

Drodzy Państwo! W pierwszej kolejności krótki rys historyczny. W 1980 r. w sierpniu zostały podpisane tzw. postulaty sierpniowe. 13. postulat mówił o tym, żeby wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadzie kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej, i myślę, że ten postulat jest niestety wciąż aktualny. Oczywiście dzisiaj te osoby nie są dobierane, a przynajmniej trudno znaleźć na to dowody, że ktoś jest wybierany, powoływany, mianowany na stanowisko kierownicze tylko i wyłącznie w oparciu o przynależność partyjną. Natomiast doświadczenia poprzednich lat, nie tylko tych trzech obecnej kadencji Sejmu, ale również poprzednich, właściwie całych trzech dekad po 1989 r., wskazują i pozwalają nam twierdzić, że jednak w spółkach Skarbu Państwa znajdują się nominaci partyjni, a spółki te stają się po prostu łupem. Partie polityczne biją się między sobą m.in. o to, żeby właśnie móc obsadzać swoimi nominatami spółki Skarbu Państwa, co jest w istocie działaniem złym. Oczywiście są tzw. sektory strategiczne dla państwa, w których Skarb Państwa albo polski rząd – a co za tym idzie obywatele – powinien mieć swój udział, powinien mieć kontrolę nad tymi sektorami, natomiast zmierzanie do nacjonalizacji gospodarki nie jest dobrym kierunkiem. Jest to kierunek, od którego przynajmniej w teorii postanowiliśmy odejść w 1989 r. i w latach następnych.

A zatem naprawdę zwracamy uwagę na to, że dzisiaj należy podejść do tego w sposób systemowy, i zachęcamy do systemowej debaty o tym, jak wygląda, jak kształtuje się cały rynek spółek Skarbu Państwa. Rozumiem, że to niekoniecznie może być w interesie dużych partii, które muszą czymś zachęcać, kusić swoich działaczy, tych, którzy będą udzielać się na rzecz partii, żeby mogła ona uzyskać dobry wynik w wyborach. Gdzieś trzeba później tych ludzi zainstalować. Kukiz'15 postuluje natomiast odejście od takiego modelu zawłaszczania państwa. Tyle uwag ogólnych tytułem wstępu.

Natomiast jeżeli chodzi o konkretne rozwiązania dotyczące tej ustawy, to jest to drugi projekt, który jest swoistą refleksją nad pierwotnym projektem przyjętym przez Prawo i Sprawiedliwość w 2016 r. Okazało się, że nie wszystkie wasze propozycje były dobre. Okazało się, że rynek, spryt poszczególnych członków rad nadzorczych, zarządów czy innych osób, że czynnik ludzki i jego spryt po prostu przewyższa wasze przewidywania, dlatego jest potrzeba tej nowelizacji.

W nowelizacji znajduje się szereg przepisów, które mają charakter doprecyzowujący. Trudno jest więc oceniać negatywnie konkretne merytoryczne przepisy, które doprecyzowują. Cały czas natomiast zwracamy uwagę na to, że sposób, w jaki działają spółki Skarbu Państwa, systemowo jest nie najlepszy. Z tego względu, tak jak powiedziałem, postulujemy rozpo-

częcie poważnej debaty nad tym, jak wygląda cały sektor spółek Skarbu Państwa. Wydaje się, że wiele spośród tych przedsiębiorstw, które dzisiaj uznawane są za spółki Skarbu Państwa albo spółki z udziałem Skarbu Państwa, tak naprawdę mogłoby swobodnie działać na wolnym rynku i być może z czasem osiągać tam jeszcze lepsze wyniki.

Zwracamy uwagę na to – tutaj akurat pozytywna ocena – że w tej ustawie zostało konkretnie doprecyzowane, że do rad nadzorczych mają wchodzić również przedstawiciele pracowników. Czyli interes pracowników mają reprezentować już nie tylko związki zawodowe, które mają to zapewnione na szczepku ustawowym, lecz także osoby, które będą wchodziły w skład rady nadzorczej z wyboru pracowników, będą miały wpływ. Takie osoby nie będą obciążone tak wysokimi wymogami formalnymi, jak to jest w przypadku innych osób pełniących funkcje nadzorcze w spółkach. To jest dobre rozwiązanie, podobnie zresztą jak rozwiązania w zakresie obrotu akcjami czy wykonywania praw z akcji. Jest to szereg bardzo skomplikowanych, szczegółowych przepisów, z którymi ciężko się klócić i które trudno negocjować. Natomiast chciałbym bardzo, żeby te małe pozytywne zmiany nie przesłoniły nam, nie stworzyły takiej wizji, że jest już dobrze, nic nie musimy zmieniać i że (*Dzwonek*) cały system sprawnie działa. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak złożył swoje wystąpienie w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów na piśmie*).

W związku z tym na mównicę zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw.

Mogę powiedzieć tak: im mniej polityki w gospodarce, tym lepiej. W związku z tym jeżeli Prawo i Sprawiedliwość chce, żeby spółki Skarbu Państwa były lepiej zarządzane, to jest jedna droga – trzeba je sprywatyzować. Wydaje się, że doświadczenia ostatnich 3 lat, kiedy ilość Misiewiczów w spółkach Skarbu Państwa przekraczała już chyba ilość zatrudnionych, a my słyszeliśmy coraz więcej o różnego rodzaju aferach, przetargach, które były ustawiane, sytuacjach, w których dokonywano zakupów za miliardy z omi-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jerzy Meysztowicz

nięciem ustawy o zamówieniach publicznych i robieniu przetargów, to wszystko powoduje, że tak na dobrą sprawę rzeczywiście jedyna droga to odstąpienie od przejmowania kolejnych firm przez państwo. Ta ustawa ma służyć m.in. temu, żeby premier mógł zakupywać akcje różnych spółek. To jest droga donikąd. To jest droga do tego, żeby polska gospodarka, zamiast iść do przodu, cofała się, jeśli chodzi o formy zarządzania.

Jeżeli miałbym ocenić tę ustawę pozytywnie, to być może pozytywną rzeczą jest wprowadzenie zmian, które dopuszczają kategorię spółek działających zgodnie z przepisami prawa obcego. To jest, powiedzmy, zmiana, która wydaje się słuszna. Natomiast uzbrajanie pana premiera w dodatkowe kompetencje do zarządzania spółkami Skarbu Państwa, włącznie z tym, że określa on zasady działania tych spółek, to jest już obraz lat 70., kiedy I sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej decydował o wszystkim. Decydował o tym, jak ma wyglądać polityka zagraniczna, polityka wewnętrzna, jak również polityka gospodarcza. To on decydował, kto ma być prezesem jednej czy drugiej firmy, czy jakiegoś zjednoczenia.

Ostatnie wydarzenia pokazują, że Prawo i Sprawiedliwość niestety rzeczywiście wykorzystuje możliwość oddziaływania na spółki Skarbu Państwa. Chciałbym zwrócić uwagę na sławną już fundację, Polską Fundację Narodową, w przypadku której właśnie tym politycznym sterowaniem zmuszono spółki i ich prezesów, żeby działali na własną szkodę i przekazywali pieniądze nie wiadomo na co, bo Polska Fundacja Narodowa tak na dobrą sprawę wydaje pieniądze tych spółek bez ograniczenia i bez jakiegokolwiek kontroli.

Kolejnym przykładem tego, w jaki sposób państwo zarządzacie spółkami Skarbu Państwa, jest ostatnia afera związana ze Srebrną, kiedy prezes państwowego banku przyjeżdża na telefon i na bardzo preferencyjnych zasadach załatwia kredyt dla spółki, która tak na dobrą sprawę nie ma zdolności kredytowej. To jest w ogóle jakaś paranoja. Jeżeli tak ma wyglądać polska gospodarka pod wpływem Prawa i Sprawiedliwości, to ja się naprawdę bardzo martwię.

To wszystko pokazuje, że zwiększanie kompetencji w zakresie nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa przez polityków jest drogą donikąd. Musimy się przeciwstawić tego typu działaniom. Spółki powinny działać na zasadach rynkowych. Nie może być tak, że na polecenie partyjne wydaje się pieniądze, zarządza się spółką z tylnego siedzenia. I tak na dobrą sprawę prezesi są podstawieni w tych spółkach tylko po to i zarządzenie ich polega na tym, żeby były przekazywane pieniądze na różne cele, najczęściej na cele partyjne. Dlatego też klub Nowoczesnej będzie głosował przeciwko uchwaleniu tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do zadawania pytań w tym punkcie.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę?

Widzę, że pan poseł zmierza tu w celu wpisania się. Bardzo proszę.

Po wpisaniu się przez pana posła zamykam listę. Czas – 1 minuta.

Rozpoczynamy od pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy doprecyzowanie zadań nadzoru prezesa Rady Ministrów nad spółkami Skarbu Państwa wiąże się z przesunięciami, zwiększeniem lub zmniejszeniem zatrudnienia w organach administracji rządowej? Czy zmiany mają być przeprowadzone w taki sposób, by nie zwiększyć kosztów funkcjonowania administracji? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Czy Fundusz Inwestycji Kapitałowych będzie mógł służyć także do przejmowania funkcji zarządczych w firmach prywatnych, czyli de facto będzie narzędziem do możliwych nacjonalizacji? Jeśli odpowiedź będzie brzmiała „nie”, to proszę o wskazanie konkretnego zapisu w tym projekcie, który będzie bezpiecznikiem, jeśli chodzi o tego typu zakusy albo sytuacje. Bo ten projekt, w którym powołuje się ten fundusz, jest szczególnie niebezpieczny, jeśli skonfrontuje się go z innym projektem ustawy, który został już zaakceptowany przez Radę Ministrów, a mianowicie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

Proszę państwa, te dwie ustawy w konfrontacji ze sobą, po analizie wskazują wyraźnie, że ten fundusz może do tego służyć: może służyć do obejmowania akcji i udziałów w firmach prywatnych, które w postępowaniu prokuratorskim będą osłabione, będą doprowadzone, zmuszone do sprzedania, do zbycia części swoich udziałów, a być może nawet znikną, zaprzestaną działalności gospodarczej. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do zadania kolejnego pytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Art. 7 ust. 2 stanowi, że prezes Rady Ministrów może określić zasady nadzoru właścicielskiego skierowane do podmiotów uprawnionych do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa. Na tym tle rodzi się pytanie. Dlaczego tylko „może określić”, a nie jest: „określa”? Po drugie, czy takich zasad w ogóle nie było? A jeżeli tak, to o co tutaj właściwie chodzi? O jakich zasadach tutaj jest mowa? Prosiłbym o przytoczenie może jakiegoś zbioru, jakichś przykładów. Również w tym artykule oraz ustępach, tym oraz kolejnym, jest mowa o dobrych praktykach, które może określać prezes Rady Ministrów. Pytanie jest takie: O jakich dobrych praktykach mówimy? Bo zaczynam się troszkę bać. Prezes Rady Ministrów ostatnio wykazał fascynację dobrymi praktykami, w cudzysłowie, panującymi w spółce Srebrna. Może pan minister byłby uprzejmy (*Dzwonek*) przekazać, zacytować, podać przykład jakiejś dobrej praktyki, która wchodzi tutaj w grę? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Fundusz Inwestycji Kapitałowych to tak na dobrą sprawę instytucja, która ma przejmować prywatne spółki i je upaństwowiać. Mam pytanie: Czy są już wskazania, które to spółki padną ofiarą działań tego funduszu, i czy jeśli chodzi o te spółki, przewidujecie państwo również ewentualność zakupu spółek medialnych? Dlatego że wiemy, że działania zmierzające do przejęcia mediów są jednym z priorytetów Prawa i Sprawiedliwości. Czy państwo również przewidujecie tego typu działania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa jest kolejną ustawą w celu zagospodarowania swoich Pisiewiczów. Zakłada się powołanie kolejnego państwowego funduszu celowego – Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Chciałam zapytać, jaki jest planowany koszt funkcjonowania tego funduszu i ilu pracowników będzie zatrudnionych. Chcecie, aby znów sam prezes Rady Ministrów był dysponentem tego funduszu. Czy nie obciążacie za bardzo pana premiera Morawieckiego i czy pan minister nie obawia się, że w związku z jego licznymi obowiązkami ten nadzór będzie osłabiony? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Po pierwsze, chciałam zapytać, czy na sali jest minister, który będzie odpowiadał... (*Poseł Maria Małgorzata Janyska*: Bo nie było na początku.)

Nie było go na początku, ale rozumiem, że jest ktoś, tak?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Jest i słucha pani pytania, pani poseł, proszę je zadać.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Ministrze! W takim razie do pana jest pytanie.

Panie i Panowie Posłowie! Wiceszef partii ministra Gowina Karol Rabenda jest prezesem państwowej spółki Międzynarodowa Korporacja Gwarancyjna. Jak donosi pan redaktor Katka w „Gazecie Wyborczej. Trójmiasto”, zarabia on 9 tys. zł i nie musi pojawiać się w biurze. Według dotychczasowych zapisów ustawy pan Rabenda nie powinien w ogóle pełnić funkcji prezesa zarządzanej spółki. W art. 22 dotychczasowej ustawy jest bowiem napisane, w części dotyczącej wymogów dla członków organów zarządzających, że członkiem organu zarządzającego spółki nie może być osoba, która wchodzi w skład organu partii politycznej reprezentującego partię polityczną na zewnątrz oraz jest uprawniona do zacią-

Posel Agnieszka Pomaska

gania zobowiązań. Ustawa nie przewiduje jednak sankcji za złamanie tego przepisu. Panie ministrze, czy ta nowelizacja rozwiąże ten problem? (*Dzwonek*)
Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15, kolejne pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o spółkach Skarbu Państwa. Myślę, że warto, aby obywatele wiedzieli, ile tych spółek jest. Wobec tego, panie ministrze, stawiam pytanie takie: Ile jest spółek Skarbu Państwa albo spółek, w których Skarb Państwa posiada swoje udziały? Jeżeli pan nie dysponuje w tym momencie taką informacją, to proszę o przekazanie jej na piśmie. Dziękuję.

(*Posel Ryszard Wilczyński: 29.*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I ostatnie pytanie w tym punkcie zada pan poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zdzislaw Gawlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam dwa pytania. Po pierwsze, co uzasadnia mnożenie kosztów funkcjonowania spółek Skarbu Państwa? A moje pytanie jest wynikiem przyznania przewodniczącemu rady do spraw spółek oraz członkom rady nie tylko miesięcznych wynagrodzeń, ale także zwrotów kosztów podróży, noclegów itd. Proszę zauważyć, że tego typu obciążenia w spółkach pojawiły się dopiero z dojściem do władzy Prawa i Sprawiedliwości. Ani Kodeks handlowy z 1934 r., ani Kodeks spółek handlowych będący jego następcą nie zawierały tego typu przepisów, które dawały szansę na dodatkowe świadczenia na rzecz osób, które wchodziły w skład organów nadzorczych. Dzisiaj mamy kolejną strukturę, która jest kolejnym obciążeniem związanym z funkcjonowaniem mienia państwowego.

I pytanie drugie. Czy dzisiaj przedsiębiorca prywatny będzie mógł liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony państwa? Czy są jakiekolwiek fundusze, które

są dedykowane przedsiębiorcom prywatnym? (*Dzwonek*) Do tej pory był to Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Konsekwentnie państwo likwiduje ten fundusz, mimo że – jak widać z postanowień tego przepisu – są jeszcze pieniądze, które są wynikiem gospodarowania w przeszłości, na to, żeby tym przedsiębiorcom pomagać. Intencja, mam wrażenie, jest taka, żeby eliminować i osłabiać przedsiębiorców prywatnych, i za te pieniądze, słynne 2 mld, doprowadza się do nacjonalizacji gospodarki. Czy są jakieś narzędzia służące do pomocy przedsiębiorcom i czy zostawicie cokolwiek po sobie po jeszcze połowie tego roku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję za pytania.

Na to pytanie i na pytania wcześniejsze odpowie sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Paweł Szrot.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym przede wszystkim podziękować paniom i panom posłom za bardzo energiczną i aktywną pracę w komisji. Udało nam się przedłożyć jeszcze poprawić w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym Kancelarii Sejmu. To była mrówcza praca, za którą chciałbym podziękować.

Jeśli chodzi o opinię, stanowiska, które tutaj w debacie przedstawiono, to chciałbym przede wszystkim wskazać, że to pokazuje pewien fundamentalny spór ideowy. Prawo i Sprawiedliwość, które jest bazą polityczną rządu, zawsze wskazywało na to, że państwo powinno aktywnie działać w gospodarce i na rynku również w zakresie podmiotów gospodarczych. I z paniami i panami posłami z Klubu Parlamentarnego PO–KO, Nowoczesnej, również Kukiz'15 fundamentalnie się nie zgadzamy. Uważamy że państwo powinno być aktywne w gospodarce, powinno interweniować również na rynku spółek, i taką politykę będziemy realizować.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe, które zadano i w debacie, i w ramach pytań poselskich, to pan poseł Gawlik pytał zarówno w debacie, jak i w ramach pytań o fundusz restrukturyzacji. Panie pośle – nie widzę pana posła, a nie, widzę pana posła, zwracam honor, jest pan poseł obecny – fundusz restrukturyzacji nie funkcjonuje od 1 stycznia 2017 r. Te przychody, które będzie czerpał Fundusz Inwestycji Kapitałowych, a które są związane z funduszem restrukturyzacji, dotyczą wyłącznie zwrotów w zakresie pomocy publicznej.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot**

Może kolejno będę odpowiadał na pytania, bo większość posłów w debacie prezentowała pewne stanowiska ogólne, do których już generalnie się odniosłem.

Pan poseł Pyzik zapytał, czy wzrosną koszty funkcjonowania administracji państwowej. Panie pośle, koszty te nie wzrosną zarówno w ramach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, która będzie wykonywała dla prezesa Rady Ministrów zadania dotyczące nadzoru właścicielskiego, jak i w ramach BGK, który będzie obsługiwał Fundusz Inwestycji Kapitałowych. Koszty te nie wzrosną.

Pani posłanka Janyska zapytała o to, czy Fundusz Inwestycji Kapitałowych może służyć do nabywania udziałów spółek. Oczywiście, że może służyć, w tym celu jest tworzony. Będzie to stosowane interwencyjnie, w zależności od potrzeby. Pani posłanka przedstawiła scenariusz dosyć kuriozalny: że na spółki będzie wywierany jakiś nacisk. Trudno mi sobie to w ogóle wyobrazić i przeanalizować to w tej chwili. Pani poseł, fundusz będzie służył do realizacji aktywnej polityki państwa na rynku spółek i potwierdzam, że będzie służył do nabywania akcji.

Pan poseł Wilczyński z Klubu Parlamentarnego PO–KO zapytał, dlaczego jest tylko fakultatywne uprawnienie dla prezesa Rady Ministrów do wydawania dokumentów dotyczących zasad nadzoru właścicielskiego. Panie pośle, być może jest to fakultatywne, natomiast odnosząc się na bieżąco do drugiego pańskiego pytania, we wrześniu 2017 r. pani premier Beata Szydło wydała takie zasady też na podstawie przepisu fakultatywnego. Nie musiała tego robić, wydała. Oczywiście zasady te, mogą zadeklarować, będą wydawane, bo są potrzebne i powinny być realizowane.

Jeśli chodzi o dobre praktyki dla spółek, to chciałbym tylko doprecyzować, że te dobre praktyki będą dotyczyć sponsoringu, np. działalności sponsorskiej spółek, a także będą obejmować wytyczne dla sprawozdań finansowych.

Pan poseł Meysztowicz z klubu parlamentarnego Nowoczesna zadał pytanie o to, które spółki będą nabywane ze środków Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Panie pośle, te spółki, w których nabycie udziałów będzie zasadne, konieczne i potrzebne z punktu widzenia gospodarki narodowej. Tyle mogę powiedzieć w tym momencie. W każdej takiej sytuacji pan premier się nie zawaha i będzie używał tych środków, żeby aktywnie interweniować w sprawach konkretnych spółek.

Pani posłanka Pępek z Klubu Parlamentarnego PO–KO pytała o koszty funkcjonowania Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Obsługiwać ten fundusz będzie BGK, więc nie spodziewamy się, że będzie tutaj jakieś istotne zwiększenie kosztów. Zgodnie z de-

klaracjami BGK powinien sobie poradzić na bieżąco z tymi pytaniami.

Pani posłanka Agnieszka Pomaska pytała o pewną konkretną sytuację spółki o nazwie Międzynarodowa Korporacja Gwarancyjna.

Pani posłanko, otóż te przepisy obowiązują od dawna, nie tylko na gruncie tej ustawy, ale też na gruncie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Sprawa jest zarówno w tamtej ustawie, jak i w tej ustawie w przedłożeniu, nad którym dziś Wysoka Izba raczy procedować, postawiona bardzo jasno. Nie mają prawa zasiadać w organach spółek osoby, które są członkami partii politycznych, organów uprawnionych do reprezentowania tej partii na zewnątrz i podejmowania zobowiązań finansowych. To jest utrzymywane od lat i to się nie zmienia. I proszę przyjąć te wyjaśnienia.

Pan poseł Grabowski z klubu parlamentarnego Kukiz'15 pytał, ile spółek jest objętych tą regulacją. Obecnie, panie pośle – mogę w miarę precyzyjnie odpowiedzieć – jest to ok. 430 spółek.

I teraz ostatnie pytanie, pana posła Gawlika z Klubu Parlamentarnego PO–KO. Pan pytał o przepisy, które określają zasady wyjazdów służbowych dla rady do spraw spółek. Ja chciałem podkreślić, że to nie jest ten zapis, który wprowadziliśmy – to przypominam tylko – z tego, co pamiętam, tą poprawką komisyjną. On polega tylko na doprecyzowaniu uprawnienia, które istniało wcześniej. Nie jest tak, że ta ustawa wprowadza to uprawnienie. To jest tylko dookreślenie, doprecyzowanie. A kosztów stosowania tego zapisu nie będą ponosiły spółki, tylko będzie je ponosił budżet państwa.

(Poseł Zdzisław Gawlik: Państwo.)

Oczywiście pan poseł, pan profesor sobie zdaje sprawę, że w skali budżetu będzie to kwota znikoma.

Jeśli chodzi o pytanie o fundusz restrukturyzacyjny, to już odpowiedziałem panu posłowi.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o przyjęcie moich wyjaśnień. Proszę również o poparcie przedłożonego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

W następstwie pana wystąpienia zgłoszone zostały trzy wnioski o sprostowanie.

Przypomnę tylko, że sprostowanie jest możliwe w przypadku błędnego zrozumienia lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia.

W związku z tym jako pierwszy wystąpi pan poseł Zdzisław Gawlik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Proszę pamiętać o treści tego zapisu regulaminowego. Odnosimy się więc tylko do takich kwestii.

Bardzo proszę.

Posel Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Postaram się zadośćuczynić wszystkim wymagom.

Panie Ministrze! Zostawię resztę, zostanie tylko Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Ja pytam w miarę wyraźnie, tak mi się wydaje. W tej ustawie jest mowa o tym, że środki, które były zadysponowane w przeszłości – ktoś je zagospodarował na pewne cele, dając szansę przedsiębiorcy prywatnemu, jak była potrzebna pomoc, żeby z tej pomocy skorzystał – dzisiaj są zwracane, bo była to forma pożyczek itd. Różne narzędzia były wtedy stosowane. A więc te pieniądze są w przestrzeni. To, że ktoś podjął decyzję, zapominając o tym, że ktoś w przeszłości groszem publicznym rozsądnie gospodarował, to jest w zasadzie także wtórne – to, że ktoś o tym nie pamiętał, przygotowując ustawę w 2016 r. Dzisiaj te pieniądze mamy. I pytam pana, co w zamian. Bo dzisiaj ci przedsiębiorcy prywatni, którzy skorzystali z tych pieniędzy w przeszłości, jak poprawiła się ich sytuacja, je zwracają. Dzisiaj państwo zabieracie te pieniądze i ich nie ma, bo prywatny jest niepotrzebny (*Dzwonek*), prywatnemu także jest niepotrzebna pomoc, bo zakładamy, że mamy 2 mld i jak pętlę się docisnąć prywatnemu, to po prostu za te 2 mld go przejmujemy. Taka jest koncepcja tej ustawy, ona z niej wynika.

I pytam pana...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Posel Zdzisław Gawlik:

...czy dzisiaj rząd ma jakiegokolwiek narzędzia, żeby temu prywatnemu, tak jak kiedyś było, do końca 2016 r., pomóc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I kolejne sprostowanie – pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam tutaj sprostować, ponieważ pan minister na pewno błędnie zrozumiał część mojej wypowiedzi i dlatego tak trochę nieelegancko określił ją jako kuryozalną, bo myślę, że gdyby zrozumiał, to nie padłoby takie określenie.

Szanowny Panie Ministrze! W świetle ustawy, którą przytoczyłam wcześniej, o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych prokurator będzie mógł, oceniając sam, bez kontroli, interes społeczny, przeprowadzać postępowanie, w czasie którego będzie mógł już stosować dotkliwe tzw. środki zaradcze, które mogą doprowadzić do utraty bieżącej płynności finansowej w rezultacie do upadku firmy. I to jest taki scenariusz, proszę pana, a w konfrontacji z tym, że prokurator podlega ministrowi, podlega rządowi, a pan powiedział, że rząd chce prowadzić bardzo aktywną politykę gospodarczą, nie odzegnując się oczywiście od możliwości wchodzenia w kwestie zarządzania firmami prywatnymi poprzez obejmowanie ich udziałów i akcji, droga dla mnie jest prosta i oczywista. Ten Fundusz Inwestycji Kapitałowych (*Dzwonek*) przewidziany w tejże ustawie będzie wspierał stosowanie tamtej ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I jeszcze ze sprostowaniem zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie ministrze, pan nie zrozumiał. Ja wiem, jaki jest zapis w tej ustawie, i wiem, jaki obowiązuje. Ja pytałam, co zrobić w sytuacji, w której prezes czy zastępca, wiceprezes partii politycznej zasiada w zarządzie spółki, jest prezesem spółki. A dokładnie mówiłam o panu prezesie Międzynarodowej Korporacji Gwarancyjnej. Pan Karol Rabenda jest prezesem tej spółki i jest jednocześnie wiceprezesem partii pana Gowina, partii Porozumienie. Smaczku całej sprawie dodaje również fakt, że ta spółka podlega pani minister Emilewicz, a pani minister Emilewicz jest wiceprezesem partii Porozumienie. Co zrobić, kiedy w tych spółkach nie przestrzega się prawa? Czy jedyną metodą jest złożenie zawiadomienia do prokuratury? Czy państwo będą próbowali sami sobie z tym poradzić, czy liczycie tylko na przychylność pana prokuratora Ziobry? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Rozumiem, że pan minister Paweł Szrot chce odpowiedzieć na te komentarze.

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot: Jeśli mogę prosić.*)

Bardzo proszę, głos zabierze sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Paweł Szrot.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Po kolei. Odpowiadam na pytanie, na doprecyzowane pytanie, może tak to nazwijmy, pana posła Gawlika. Panie pośle, jeśli chodzi o te zwroty z tytułu pomocy publicznej, gdyby nie było tego zapisu, który wprowadzamy w tej ustawie, i przekazania tych środków na Fundusz Inwestycji Kapitałowych, te środki trafiłyby z powrotem do budżetu. Natomiast w tej sytuacji będą one skierowane na finansowanie podobnych działań, zbliżonych do tych, jakie mieliśmy w przypadku funduszu restrukturyzacyjnego. Jeśli chodzi o instrumenty, które rząd posiada, dotyczące wsparcia przedsiębiorstw, oczywiście mamy w tym momencie wsparcie udzielone przez BGK, mamy też PFR. Natomiast ta ustawa, to przedłożenie, nad którym dzisiaj Wysoka Izba pracuje, daje instrument konkretny, wymierny, ważny i bardzo mocny. Jest ona potrzebna w celu realizacji polityki rządu.

Jeśli chodzi o pytanie, które doprecyzowała pani posłana Janyska, chciałbym powiedzieć, po pierwsze, że nie jest intencją rządu interwencyjne przejmowanie spółek, które są przedmiotem postępowania prokuratorskiego. Klóciłoby się to z intencjami dotyczącymi tej ustawy. Chciałbym też wskazać, że te środki zabezpieczające, o których pani poseł mówiła, zgodnie z ustawą o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, wbrew temu, co pani poseł mówiła, nie będą stosowane przez prokuratora, tylko będą zatwierdzane przez sąd. Moim zdaniem jest tutaj dodatkowa przesłanka dotycząca obiektywizacji stosowania środków.

I ostatnie pytanie pani posłanki Pomaskiej. Pani posłanko, analizowaliśmy tę sytuację. Jest to absolutnie zgodne z prawem. Te osoby nie są w katalogu osób, które są wyłączone ze sprawowania funkcji w organach zarządzających, gdyż nie są osobami uprawnionymi do reprezentowania na zewnątrz oraz zaciągania zobowiązań finansowych. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Wstyd!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 3028 i 3129).

Pan poseł Andrzej Matusiewicz przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Projekt dotyczy dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2017 r., sygn. SK 13/14, stwierdzającego niezgodność art. 204 § 1 i 2 Kodeksu karnego wykonawczego w związku z art. 22 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego. Opierając się na wzorcach konstytucyjnych, przede wszystkim na art. 45 ust. 1 konstytucji, ale również art. 31 ust. 3 – chodzi o prawo do sądu i zasadę proporcjonalności – Trybunał Konstytucyjny uznał, że te dwa cytowane przeze mnie przepisy Kodeksu karnego wykonawczego są niekonstytucyjne. Chodzi, Wysoka Izbo, o tzw. posiedzenia, które dotyczą dalszego przebywania sprawcy w szpitalu psychiatrycznym. Do tej pory sąd po prostu nie miał obowiązku zawiadamiania sprawcy na takie posiedzenie. Odbywało się to mniej więcej w ten sposób, że zwykle w takim posiedzeniu uczestniczył prokurator i obrońca z urzędu. Były opinie dwóch biegłych psychiatrów, czy rzeczywiście dalszy pobyt sprawcy przy zastosowaniu tego środka zabezpieczającego jest pożądanym, czy też nie. Chodzi o stan jego zdrowia, ale również o to, czy nie stanowi zagrożenia dla porządku prawnego. W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny słusznie uznał, że te dwa przepisy – chodzi o art. 204 § 1 w związku z art. 22 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego – są niekonstytucyjne.

Senat mający od 2007 r. inicjatywę tzw. powyrokową – chodzi o wykonywanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego – rozpoczął to postępowanie jeszcze w lutym 2018 r. Zainteresowane podmioty, czyli Krajowa Rada Sądownictwa i Prokuratura Generalna, oczywiście wydały opinie, które były pozytywne, tak jak w zasadzie opinia rzecznika praw obywatelskich, tylko rzecznik praw obywatelskich proponował, żeby te posiedzenia odbywały się w szpitalach psychiatrycznych.

Może przypomnę jeszcze kilka faktów statystycznych, tak aby można było wyobrazić sobie skalę problemów. Na koniec roku 2017 według informacji Ministerstwa Sprawiedliwości takich sprawców, których dotyczyło takie postępowanie, było 1092, w roku 2016 – 544. Nie mamy, przynajmniej ja nie mam informacji... Może już są dane za rok 2018, to pan minister Marcin Warchoń je przedstawi. W Polsce mamy 54 zakłady psychiatryczne przeznaczone do wykonywania środka zabezpieczającego, w tym 34 zakłady

Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz

dysponujące warunkami podstawowego zabezpieczenia, 17 dysponujących warunkami wzmocnionego zabezpieczenia i 3 dysponujące warunkami maksymalnego zabezpieczenia.

Podczas pierwszego czytania w Senacie rozpatrywano również pewne wnioski, postulaty ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Przede wszystkim ministerstwo uważało, że należałoby zastrzec, że uznanie za niewskazaną obecności sprawcy na posiedzeniu przedłużającym internację psychiatryczną może nastąpić tylko wyjątkowo, w razie konieczności powodowanej jego stanem zdrowia. Należałoby wprowadzić przepis, który pozwalałby na zasięgnięcie w tym zakresie przez sąd opinii biegłych psychiatrów, czy udział sprawcy w tym posiedzeniu sądu jest pożądanym, konieczny czy też nie. W grę wchodzi oczywiście też koszty transportu sprawcy na takie posiedzenie. Są tu wyliczone pewne średnie odległości. Jeżeli chodzi o sądy rejonowe, to przeciętna odległość to 15 km, transport trwa do 1 godziny, dojazd do sądów okręgowych to 50 km, czyli oczywiście chodzi tu też o koszty transportu. I teraz powstaje pytanie, kto te koszty poniesie. Otóż te koszty poniesie kierownik zakładu psychiatrycznego. Senat podczas pierwszego czytania uwzględnił te uwagi ministra sprawiedliwości i je przyjął.

Później odbyły się jeszcze posiedzenia senackich Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniach 15 czerwca i 19 września 2018 r. Dodano tam jeszcze przepis dotyczący tego, jaki sąd jest tu właściwy. Ustalono, że jest właściwy sąd, w okręgu którego sprawca przebywa, będący sądem tego samego rzędu co sąd, który wydał orzeczenie w I instancji. Tak więc jeżeli w I instancji wydał orzeczenie sąd rejonowy, to jest on właściwy również do tego dalszego postępowania w zakresie przedłużenia umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym. Wprowadzono do tego projektu także uwagi ministra sprawiedliwości dotyczące tego, że powinny tu być oczywiście opinie psychiatryczne – chodzi o to, że stan zdrowia sprawcy i postępy w leczeniu są atrybutem niezbędnym do wykazania, czy rzeczywiście dalszy pobyt jest konieczny, czy ewentualnie nie – jak również wprowadzono zapis dotyczący tego, że biegli mają wypowiedzieć się, czy stan zdrowia sprawcy pozwala na udział w tym posiedzeniu. To oczywiście zależy od pewnych ograniczeń psychiatrycznych czy też intelektualnych tych sprawców.

Senat przyjął ten projekt na posiedzeniu w dniu 26 października 2018 r. 30 października ten projekt wpłynął do Sejmu i został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu plenarnym. Później projekt skierowano do komisji właściwej, czyli do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. To było 7 grudnia 2018 r. Komisja zajęła się tym problemem na posiedzeniu w dniu 17 stycznia. Upoważniony przedstawiciel Senatu niestety nie brał udziału w tym posiedzeniu, w dniu dzisiejszym również nie

widzę przedstawiciela Senatu pana senatora Rafała Ambrozika. Wówczas na tym posiedzeniu komisji NKK 17 stycznia jeden z posłów wprowadził poprawkę rozszerzającą ten projekt o zmianę przepisu Kodeksu postępowania karnego, mianowicie art. 618fa, aby w wyjątkowych wypadkach organ procesowy mógł postanowić o wypłacie biegłemu przed sporządzeniem opinii, jednorazowo lub w ratach, określonej kwoty pieniężnej na poczet wynagrodzenia, jeżeli jest to uzasadnione szczególnie czasochłonnością czynności niezbędnych do wydania opinii lub innymi szczególnymi okolicznościami. Na to postanowienie nie przysługiwało zażalenie w przedmiocie wypłaty tej jak gdyby zaliczki na poczet wynagrodzenia i mimo uwag Biura Legislacyjnego, że to narusza zasadę poprawnej legislacji, gdyż na tym etapie postępowania projekt jest już po pierwszym czytaniu, co innego było przedmiotem powyrokowej inicjatywy Senatu, a tutaj jeszcze wprowadza się dodatkowy przepis Kodeksu postępowania karnego, poprawka ta została wprowadzona większością głosów.

Jako sprawozdawca w imieniu komisji rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu, można powiedzieć, senacko-poselskiego w kształcie z druku nr 3129. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwszy wystąpi pan poseł Andrzej Matusiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chcę powiedzieć, że już nie będę powtarzał tych wszystkich kwestii związanych z projektem, który szczegółowo omówiłem w ramach sprawozdania. Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera ten projekt, jednak chce jeszcze wprowadzić pewną poprawkę do niego, mianowicie chodzi o to, aby usunąć z niego § 2, ten, który mówi o tym, że na postanowienie w przedmiocie wypłaty na poczet wynagrodzenia zażalenie nie przysługuje.

Poprawka usuwa ten zapis jako niepoprawny, z jednej strony bowiem powielał on zapis o możliwościach składowych postanowienia o zaliczce, powtarzając za § 1, że zaliczka może być przyznana w ratach i w określonym terminie, co wynika z istoty rat, z drugiej strony zaś § 2 mógł być interpretowany jako częściowo sprzeczny z § 1, gdyż literalnie wskazywał, że stosując § 1, organ może jedynie zdecydować o ra-

Posel Andrzej Matusiewicz

talnym sposobie przyznania zaliczki jako kwoty oraz określić, w ilu ratach.

Jednocześnie poprawka koryguje treść § 3, wskazując, że zażalenie nie przysługuje ani na postanowienie pozytywne co do zaliczki, ani na postanowienie negatywne w tym zakresie. Pozostawienie dotychczasowego brzmienia tego paragrafu skutkowałoby bowiem dopuszczalnością zażalenia na postanowienie odmawiające przyznania zaliczki, nie uwzględniając wniosku biegłego o zaliczkę, co w przypadku zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia przez biegłego w sposób znaczący mogłoby przedłużyć postępowanie karne, czyli w istocie odnieść skutek odwrotny do pożądanego przez poprawkę.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedkładam tę poprawkę pani marszałek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pana posła Arkadiusza Myrchy, który miał wystąpić w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, nie widzę na sali plenarnej.

W takim razie zapraszam pana posła Pawła Grabowskiego, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie lub Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy. Projekt ten zakłada zmiany w przepisach regulujących udział w postępowaniu osób, które objęte są leczeniem zdrowia psychicznego albo zostały skierowane do zakładów psychiatrycznych. W tej sytuacji rozwiązania te są zasadne z tego względu, że zmiany polegające na tym, iż osoba, która została umieszczona w takim zakładzie, miałaby podlegać jurysdykcji sądu, który ją pierwotnie skazał albo wskazał umieszczenie jej, bardziej precyzyjnie rzecz ujmując, w zakładzie zamkniętym... Może to rodzić niepotrzebne koszty. Więc jeżeli taki człowiek jest umieszczony w danym zakładzie na terenie jurysdykcji danego sądu, to wówczas przed tym sądem powinno się prowadzić ewentualne postępowanie wykonawcze. To po pierwsze.

Po drugie, dobrą zmianą jest umożliwienie udziału osobom, oczywiście jeżeli ich stan zdrowia i kondycja psychiczna by to uzasadniały, uczestnictwa w takim postępowaniu wykonawczym przed sądem.

Więc tutaj jest to pochylenie się nad tym i realizacja zasady uczestnictwa, prawa do uczestnictwa, jak również prawa do obrony osób, które są podsądnymi w postępowaniach karnych.

Zatem w tym wypadku są to rozwiązania o charakterze racjonalnym i w tej sytuacji Klub Poselski Kukiz'15 opowiada się za dalszym procedowaniem nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, druki nr 3028 i 3129.

Omawiany projekt ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2017 r. stwierdzającego niezgodność art. 204 ustawy Kodeks karny wykonawczy z konstytucją. Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż przepisy Kodeksu karnego wykonawczego w zakresie, w jakim nie przewidują prawa do osobistego udziału sprawcy, wobec którego stosowany jest środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania tego środka, są niezgodne z konstytucją.

Orzeczenie trybunału weszło w życie i już obecnie osoby przebywające w zakładach psychiatrycznych mogą domagać się uwzględnienia ich prawa do bycia wysłuchanym. Należy jednak zauważyć, iż obecnie o dalszym przedłużeniu stosowania środka zabezpieczającego orzeka sąd, który wydał orzeczenie w I instancji, a zatem często jest to sąd znacznie oddalony od miejsca, w którym przebywa sprawca. W celu wykonania wyroku trybunału należy przyjąć normę, która na nowo określi właściwość sądu, który będzie orzekał o dalszej potrzebie pobytu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym.

W trakcie prac nad projektem rzecznik praw obywatelskich zabiegał, aby posiedzenie sądu mogło odbywać się w zakładzie psychiatrycznym, wskazując, że takie rozwiązanie jest uzasadnione z punktu widzenia racjonalności, celowości i gospodarności w dysponowaniu środkami publicznymi. Ta propozycja nie spotkała się jednak ze zrozumieniem projektodaw-

Posel Krzysztof Paszyk

ców. Rzecznik podniósł, że organizowanie konwoju policyjnego dla wskazanych sprawców do siedziby sądów może negatywnie wpływać na stan bezpieczeństwa wszystkich obywateli, bowiem do tych zadań będą oddelegowani funkcjonariusze Policji, którzy obecnie wykonują inne obowiązki. Nie bez znaczenia jest fakt, iż tych konwojów może być dość dużo, wzięwszy pod uwagę liczbę osób przebywających w detencji oraz fakt, iż weryfikacja potrzeby dalszego pobytu w zakładzie odbywa się co 6 miesięcy. To byłoby również korzystne z punktu widzenia pacjentów, których transportowanie wiąże się z użyciem wobec nich środków przymusu bezpośredniego.

Podczas prac w komisji przyjęto poprawkę do projektu, na mocy której w wyjątkowych wypadkach organ procesowy może zdecydować o wypłacie biegłemu przed sporządzeniem opinii, jednorazowo lub w ratach, określonej kwoty pieniężnej na potrzeby wynagrodzenia, jeśli jest to uzasadnione szczególną czasochłonnością czynności niezbędnych do wydania opinii lub innymi szczególnymi okolicznościami. Poprawka ta dotyczy sytuacji, w której czasochłonność pracy rzeczywiście powoduje, że jest duże zaangażowanie biegłego, a on nie otrzymuje należności. W związku z tym propozycja ta da w wielu przypadkach szansę na to, żeby biegły wcześniej zakończył pracę i żeby otrzymał wynagrodzenie jeszcze przed wydaniem opinii.

Wysoka Izbo! W toku dalszych prac nad projektem należy rozważyć i przeanalizować możliwość wprowadzenia do projektów uwzględniających możliwość odbywania posiedzeń sądów w miejscu detencji oskarżonych, tj. w zakładach psychiatrycznych.

Niezależnie od ewentualnych sugestii czy mankamentów, które mimo wszystko projekt gdzieś tam w niewielkim stopniu zawiera, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest za przyjęciem tej regulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Nowoczesna przedstawi pani poseł Monika Rosa.

Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2017 r. Oczekiwany efekt ustawy będzie zagwarantowanie sprawcom, wobec których stosowany jest środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, konsumpcyjnego prawa do bycia

wysłuchanym przez sąd oraz prawa do sprawiedliwego i jawnego rozstrzygnięcia sprawy.

W toku prac nad ustawą rzecznik praw obywatelskich zaproponował dwa inne rozwiązania.

Po pierwsze, zaproponował, aby wprowadzić do projektu rozwiązanie, które umożliwi odbycie posiedzenia sądu w zakładzie psychiatrycznym. Takie rozwiązanie byłoby mniej kosztowne niż transport sprawcy do sądu, a także wyeliminowałaby konieczność zakładania pacjentom kajdanek jako środka prewencyjnego, który nie wpływa korzystnie na stan zdrowia i proces leczenia internowanych.

Rzecznik praw obywatelskich zauważył także, że analogiczna procedura polegająca na przedłużaniu przez sąd pobytu w ośrodku leczenia funkcjonuje w ustawie o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Wobec tego pacjentom Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie również należy zagwarantować prawo do bycia wysłuchanym przez sąd w procedurze przedłużania pobytu w ośrodku.

Te dwie bardzo ważne uwagi rzecznika praw obywatelskich niestety nie zostały uwzględnione w procedowanym projekcie ustawy.

W czasie posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej została zgłoszona poprawka, która w swej istocie jest słuszna, natomiast wzbudziła wątpliwości proceduralne co do zasadności jej wprowadzenia na tym etapie postępowania legislacyjnego. W związku z tym prosiłabym też posła sprawozdawcę o odniesienie się do dyskusji, która odbyła się podczas posiedzenia komisji, dotyczącej nie samej treści poprawki, ale właśnie tego, czy jest zgodne z poprawnością legislacyjną na takim etapie procedowania wprowadzanie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wystąpi jeszcze pan poseł Arkadiusz Myrcha i przedstawi stanowisko właśnie tego klubu.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 3028, który zakłada nowelizację Kodeksu karnego wykonawczego i dostosowanie go do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2017 r.

Podczas dotychczasowych prac nie zgłaszaliśmy uwag co do projektu ustawy. Wskazywaliśmy jego zasadność, chociażby z uwagi na zapewnienie obec-

Posel Arkadiusz Myrcha

ności osoby skazanej w trakcie posiedzenia. Zgłosimy jeszcze do tego druku trzy poprawki.

Chciałbym natomiast poruszyć kwestię, która dość mocno w naszej ocenie zaburzyła ten skądinąd, tak jak wspomniałem, dobry projekt, który zyskiwał poparcie wszystkich sił politycznych, co mimo wszystko stanowi rzadkość w parlamencie. Mianowicie podczas pracy w komisji została przedłożona duża regulacja, ujęta w art. 2 tego projektu, której przedmiot tak naprawdę nie mieści się w żaden sposób w pierwotnym przedłożeniu i co gorsza, nie mieści się w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z marca 2017 r. Podczas pracy komisji było to przedmiotem burzliwej debaty, gdyż obecni na posiedzeniu przedstawiciele ministerstwa, obecni także podczas tego posiedzenia, wskazywali wprost, że ta dorzucona regulacja dotycząca wynagradzania biegłych jest tak naprawdę pewnym skorzystaniem z okazji. Procedowany jest projekt, który generalnie zahacza o temat biegłych, a że temat dla ministerstwa jest dość naglący, to postanowiono dorzucić tę regulację i skorzystać z tej okazji. To oczywiście zakłóca zasady prawidłowej legislacji i stoi z nimi w sprzeczności, gdyż obecnie procedowany projekt wykracza zasadniczo poza pierwotne przedłożenie. Rzecz jasna, spotkało się to też z krytyką prawników z Biura Legislacyjnego, którzy podnieśli wprost, że jeżeli ministerstwo chce przedłożyć nową regulację w tak dużym zakresie, to musi się to odbyć na podstawie nowego projektu ustawy.

Mówię to z dużym żalem. Projekt, tak jak wspomniałem, który nie budził jakichkolwiek wątpliwości co do zasadności, co do sposobu postępowania, nagle został dość mocno obciążony wadą legislacyjną. W związku z tym przedkładamy trzy poprawki. Jedna jest natury legislacyjnej. Druga wychodzi na przeciw tym zastrzeżeniom, które były już wspomniane przez moich przedmówców i podnoszone przez rzecznika praw obywatelskich, mianowicie chodzi o to, aby posiedzenie z udziałem sprawcy mogło odbywać się w zakładzie psychiatrycznym. Wnosimy także poprawkę dotyczącą wykreślenia z projektu ustawy art. 2 – z tym uzasadnieniem, jak wskazałem, że to powinno stanowić przedmiot odrębnej regulacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę?

Nie słyszę.

Zamykam więc listę.

Rozpoczynamy zadawanie pytań w tym punkcie od pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problem jest nie tylko natury prawnej. Przy okazji poruszania kwestii osób skazanych izolowanych, objętych leczeniem psychiatrycznym, trzeba przypomnieć o osobach umieszczonych na tzw. obserwacji w ramach postępowań przed sądem. Niektórzy z nich spędzili w zamkniętych zakładach kilka, kilkanaście lat bez wyroku w ramach przedłużanej w nieskończoność obserwacji. Przykłady medialne, zaczerpnięte ze źródeł prasowych: pan Feliks Meszka – 11 lat w Rybniku; dziś nieżyjący pan Krystian Broll – 8 lat, też w Rybniku. Swoją drogą, nie doczekał odszkodowania. Może gdyby wysoki sąd miał okazję widzieć ich, kiedy co pół roku słowo w słowo kopiował uzasadnienie dotyczące przedłużenia obserwacji, kogoś ruszyłoby sumienie? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tą ustawą dostosowujemy system prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tylko pytam: Dlaczego tak późno? Wyrok Trybunału Konstytucyjnego zapadł 22 marca 2017 r., a teraz mamy luty 2019 r. To dosyć duże opóźnienie. Dobrze, że dzięki tej ustawie poszerza się zakres uprawnień osoby skazanej, jeśli chodzi o rzetelny proces, niemniej jednak ważne jest, żeby wziąć pod uwagę to, aby posiedzenia sądu odbywały się w zakładach psychiatrycznych. Na pewno, zdecydowanie będzie to mniej kosztowne.

Mam jeszcze takie pytanie: Czy w trakcie dalszego procedowania nad tą ustawą wykreślony zostanie art. 2? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: O jakich oszczędnościach konkretnie możemy mówić? Jaki byłby koszt transportu osób skierowanych na leczenie w zakładach zamkniętych, które miałyby być transportowane na teren sądów,

Posel Paweł Grabowski

w których odbywałoby się posiedzenie według starych rozwiązań, czyli tam, gdzie dana osoba została skazana albo zostało wobec niej wydane orzeczenie o skierowaniu do takiegoż zakładu? O jakich oszczędnościach możemy mówić? To po pierwsze.

Po drugie, w nawiązaniu do pytania pani poseł Pępek, w mojej ocenie słusznego, czy przewidują państwo, czy konsultowaliście państwo, zwłaszcza ze środowiskiem sędziowskim, taką oto możliwość, aby te posiedzenia po prostu odbywały się na terenie zakładów psychiatrycznych, po to żeby tak naprawę ułatwić, przyspieszyć, usprawnić, ale też dbać o niskie koszty i sprawne funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na to pytanie i na wcześniejsze pytania będzie odpowiadać podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Rozpocznę od pytania dotyczącego terminu. Mianowicie: wyrok Trybunału Konstytucyjnego pochodzi rzeczywiście z 2017 r., niemniej jednak, jeżeli prześledzimy zakres OSR-ów do ustawy, prześledzimy ilość konsultacji, które przeprowadziliśmy, analiz, których dokonaliśmy... Oczywiście jest, że tego typu zmian się nie robi z dnia na dzień. Trzeba było sprawdzić przede wszystkim liczbę sprawców, wobec których środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym podlega wykonaniu. Dysponujemy takimi danymi: jeśli chodzi o sądy rejonowe, w 2017 r. jest to liczba 906 sprawców, a w sądach okręgowych – 186. Również trzeba było skonsultować projekt ze Służbą Więzienną, z Policją, z całym szeregiem służb, które biorą udział w dowożeniu, w organizacji całej infrastruktury związanej z przewożeniem sprawcy na posiedzenie sądu.

Liczyby, o które państwo pytaliście. Koszty transportu będzie ponosić... Oczywiście w tym wypadku będą one wynosić 540 tys. zł rocznie, nie doliczono tutaj kosztów Policji, które według danych będą niewielkie. Każdy sprawca do sądu będzie dowożony dwa razy w roku, co powoduje kwotę ok. 4368 zł. 83% posiedzeń odbędzie się w sądzie rejonowym, a 17% – w sądzie okręgowym. Średni przejazd między zakładem karnym a sądem rejonowym to 15 km, a między zakładem karnym a sądem okręgowym – ok. 50 km, transport trwa ok. 2 godzin. Koszt transportu to

150 zł za każdą rozpoczętą godzinę i 3,5 zł za każdy 1 km. Musieliśmy, szanowni państwo, zdobyć te wyliczenia, w związku z czym trwało to – nie sędzę, że długo – od połowy 2017 r. do dnia dzisiejszego. Nie jest to w stosunku do wielu innych wyroków, które są wykonywane, jakiś strasznie długi okres.

Wydaje się, że to są odpowiedzi na wszystkie wątpliwości. Do pana posła Myrcha, pan poseł pytał o zaliczkę na poczet pracy biegłych: biegli pełnią kluczową rolę, nie tylko tutaj zresztą, ale i w szeregu innych procesów, w których dochodzi do opiniowania stanu zdrowia psychicznego. Oceniają oni poczytalność sprawców, ich czyny i postępowanie. Opinie biegłych mają ogromny wpływ na ostateczny wynik postępowania, na szybkość procesu i na trafność decyzji podejmowanych przez sąd.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Mówilem o czym innym.)

W związku z tym, panie pośle, ci biegli potrzebują też pewnego motywatora...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale mówiłem o czym innym.)

...a nie ma lepszego motywatora niż właśnie zaliczka na poczet tego wynagrodzenia.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale ja mówiłem o czym innym, panie ministrze.)

Dlatego też... Tymczasem ta ustawa ma na celu właśnie zapewnienie zarówno udziału sprawcy w tego typu posiedzeniu... Oczywiście pan poseł pytał o zakres przedłożenia. Jest to absolutnie spójne z zakresem przedłożenia, chciałem to wyraźnie zaznaczyć, albowiem projekt dotyczy opiniowania również w przedmiocie dalszej detencji takiego sprawcy w zakładzie zamkniętym, w zakładzie psychiatrycznym, a przecież to opiniowanie odbywa się właśnie z udziałem biegłych. Tak że biegli wykonują mnóstwo pracy, często są odciągani od swoich obowiązków, całego szeregu obowiązków, i muszą wykonać w terminie tego typu badania, sporządzić analizy i zaliczkowanie z pewnością ma na celu zachęcenie ich do tego typu działalności. Jest ono przyjęte w wielu innych systemach prawnych, także za granicą. Robiliśmy analizy i rzeczywiście się to sprawdza, przyspiesza to pracę biegłych i umożliwia orzekanie w szybkim terminie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze jeszcze sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze chciałbym się krótko odnieść. Jeśli chodzi o te koszty, czy rzeczywiście te koszty... Gdyby posiedzenia były w 54 zakładach psychiatrycznych,

Posel Andrzej Matusiewicz

Wysoka Izbo, to trzeba by było najpierw odpowiednio przystosować tam sale do takich posiedzeń. To oczywiście wymagałoby jakichś remontów, może rozbudowy, przystosowania itd., czyli byłyby też i koszty.

Jeżeli teraz byłoby to w zakładach psychiatrycznych, to są koszty dojazdów ze strony sądu, ze strony prokuratury. Często zwłaszcza w dużych miastach te jednostki są położone w różnych częściach miasta. Jak przedstawiałem w sprawozdaniu, jeżeli chodzi o sądy rejonowe, to średni koszt takich, średnia odległość, przepraszam, to jest 15 km, jeżeli chodzi o sądy rejonowe, a jeżeli chodzi o sądy okręgowe, to jest 50 km. Prokurator na pewno nie jechałby razem z sędzią, bo to są różne jednostki, różne koszty, chyba że byłoby jakieś porozumienie w tym zakresie. Tak że to trzeba... Może to jest postulat do spełnienia, ale nie na tym etapie, bo trzeba by było najpierw policzyć koszty przystosowania tych sal do odpowiednich warunków w 54 zakładach psychiatrycznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

W formule sprostowania pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Bardzo proszę.

Czas – 1 minuta.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Mam wrażenie, że pan źle zrozumiał moją uwagę i moją intencję. Mam nadzieję, że nie miał pan złych intencji. Ja nie kwestionowałem zasadności dobrego bądź szybkiego wynagradzania biegłych. Ja tylko wskazałem, że całość regulacji objęta art. 2, skądinąd abstrahując od merytoryki, powinna stanowić przedmiot odrębnej regulacji. I to nawet wskazywali prawnicy Biura Legislacyjnego, że pierwotne przedłożenie dotyczy tak naprawdę statusu sprawcy i sposobu przeprowadzenia badania. Na tym koncentruje się orzeczenie trybunału, a nie na kwestiach wynagradzania biegłych, wysokości wynagrodzenia, czasu ich wynagradzania. To jest wątek zupełnie poboczny. I sam fakt, że w jakimkolwiek nawet drobnym zakresie przedłożenie pierwotne dotyczy biegłego po prostu jako osoby, która ma sporządzić opinię, nie oznacza, że możemy do tego dorzucać wszystko, co jest związane z biegłymi, i tak naprawdę dorzucać *(Dzwonek)* regulację, która nie ma z tym nic wspólnego. I w tym zakresie to kwestionowałem, wskazując, że to po prostu powinny być dwa odrębne przedmioty regulacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ponownie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 3134).

Pan senator Andrzej Mioduszeński przedstawi uzasadnienie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Mioduszeński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie uchwałę podjętą przez Senat na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego wraz z projektem tej ustawy, druk nr 3134.

Projekt ustawy stanowi realizację postulatu zawartego w petycji obywatelskiej wniesionej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 listopada 2017 r.

Celem projektowanej ustawy jest likwidacja rozbieżności w sposobie regulowania kwestii obliczania terminów procesowych w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu cywilnym i administracyjnym.

W przypadku postępowania karnego, jeśli koniec terminu do wykonania czynności procesowych przypada w sobotę, dla zachowania terminu czynności te należy wykonać najpóźniej w tym dniu, chyba że w sobotę wypada jedno ze świąt wskazanych w ustawie o dniach wolnych od pracy. Wówczas koniec terminu do wykonania czynności przypadnie w kolejnym dniu, który nie jest dniem wolnym od pracy.

Natomiast w przypadku postępowania cywilnego i administracyjnego, jeśli koniec terminu procesowego wypada w sobotę, termin ten upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy.

Brak ustawowego ujednolicenia procedury karnej z cywilną i administracyjną w zakresie traktowania sobót w poszczególnych procedurach nie znajduje uzasadnienia oraz wymaga ingerencji ustawodawcy. Przygotowany projekt ustawy rozwiązuje ten problem.

Projekt ustawy zakłada wprowadzenie do art. 123 § 3 takiego samego rozwiązania jak w postępowaniu cywilnym, administracyjnym i w sprawach podatkowych.

W związku z powyższym w projekcie nowelizacji przewiduje się wprowadzenie rozwiązania, które spowoduje, że soboty zostaną zrównane z dniami wolnymi od pracy. Ostatni dzień terminu przypadający na

Senator Andrzej Mioduszewski

sobotę będzie przesunięty na dzień następny po dniu lub dniach wolnych od pracy.

W art. 2 ustawy określa się standardowy 14-dniowy okres *vacatio legis*, uznając go za wystarczający i odpowiedni zgodnie z normą zawartą w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych.

Przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Matusiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim należy podziękować senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji za tę słuszną inicjatywę, ponieważ te regulacje, które już są w Kodeksie postępowania administracyjnego, w Ordynacji podatkowej, w Kodeksie postępowania cywilnego, gdzie o identycznej treści jest zmieniony art. 165 § 1 k.p.c... Kwestię, jakie dni są uznane za wolne od pracy, rozstrzyga ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy, i są tam wymienione niedziele i święta. Ten problem tzw. wolnych sobót został już rozstrzygnięty w tych innych ustawach. I bardzo dobrze, że jest też ta nowelizacja art. 123 § 3 Kodeksu postępowania karnego.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera ten projekt. Dziękuję raz jeszcze senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić

stanowisko wobec projektu ustawy realizującego petycję obywatelską wniesioną do Senatu w dniu 24 listopada 2017 r. przez pana Pawła Janasa.

Jak wskazał mój przedmówca, projekt ustawy jest w pełni uzasadniony. Zmierza on bowiem do zmiany art. 123 § 3 Kodeksu postępowania karnego regulującego kwestię ustalenia końca biegu terminu określonego dla dokonania czynności procesowej, co istotne, gdy koniec tego terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy. W petycji słusznie postuluje się uznanie soboty za dzień równorzędny z dniem uznanym przez ustawę za dzień wolny od pracy.

Postulat ten, jak również stanowiący jego konsekwencję senacki projekt należy uznać za inicjatywę potrzebną. Kwestia ta była dotychczas regulowana wyłącznie orzecznictwem sądów karnych, które zastępowały tak naprawdę brak wyraźnej regulacji ustawowej.

Ta inicjatywa jest uzasadniona również faktem, że analogiczne rozwiązania funkcjonują w innych procedurach: administracyjnej, cywilnej. Regulacja ta oczywiście w sposób naturalny się sprawdziła. Wszędzie tam nastąpiło zrównanie soboty z dniami wolnymi od pracy. Zatem ostatni dzień terminu przypadający na sobotę zostaje przesunięty na kolejny dzień (*Dzwonek*), następujący po dniu wolnym od pracy.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wnosi o dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Paweł Grabowski przedstawi stanowisko klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

Droży Państwo! Prawdę mówiąc, to jest tak oczywista zmiana polegająca na ujednoliceniu podobnych przepisów, które funkcjonują w Kodeksie postępowania cywilnego, administracyjnego czy w Ordynacji podatkowej, że w zasadzie nie ma żadnych kontrowersji co do tego rozwiązania. Z tego też względu nie ma co się za dużo rozwodzić. Można jedynie podziękować autorowi tej petycji, że zwrócił uwagę na ten problem, tym bardziej że mamy do czynienia z ustawą, która reguluje procedurę karną, która ma swoje specyficzne i też szczególne właściwości, ponieważ dotyczy ewentualnego pozbawiania lub ograniczania wolności naszych obywateli. Skoro więc w mniej dolegliwych procedurach, jeżeli można tak to ująć, ta-

Posel Paweł Grabowski

kich jak cywilna czy administracyjna, tego typu rozwiązania proobywatelskie albo pro wobec uczestników postępowania istnieją i funkcjonują, to tak samo powinno być w procedurze karnej.

Z tego też względu Klub Poselski Kukiz'15 opowiada się za dalszym procedowaniem nad tymże projektem i będzie popierał go na dalszych etapach prac sejmowych. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, zawartego w druku nr 3134.

Omawiany projekt dotyczy realizacji postulatu zawartego w petycji obywatelskiej P9-49/17 wniesionej do Senatu, regulującego kwestie ustalenia końca biegu terminu określonego dla dokonania czynności procesowej, gdy koniec tego terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy.

Obliczanie terminów w polskim prawie na gruncie różnych ustaw zawsze stanowiło problem zarówno dla obywateli, jak i dla samych prawników. Przepisy nie są wystarczająco szczegółowe, orzecznictwo okazało się na przestrzeni czasu rozbieżne w tym zakresie. Najbardziej problematyczną kwestią w tej materii okazał się wpływ terminu w sobotę, która od lat 80. realnie jest w Polsce dniem wolnym od pracy.

Fakt, iż sobota w praktyce jest dniem wolnym od pracy, nie zmienia jednak zasad określonych w obowiązującej ustawie, pochodzącej z 1951 r., według której sobota dniem ustawowo wolnym od pracy nie jest. Spowodowało to wiele problemów w obliczaniu terminów według przepisów właściwych dla poszczególnych dziedzin prawa. Częściowo te problemy rozwiązywało orzecznictwo, choć bywało niejednoznaczne. Przełom przyniósł dopiero rok 2017, kiedy to 1 stycznia weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego, a 1 czerwca – nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego. Dziś czas na Kodeks postępowania karnego, w którym wciąż panuje niedopowiedzenie w tym zakresie.

Przykładowo w postanowieniu Sądu Najwyższego Izby Karnej z 23 marca 2016 r. czytamy, że: Soboty

nie są dniami ustawowo wolnymi od pracy, a tylko taki charakter dnia, w którym upływa określony termin będący terminem zawitym, powoduje ex lege przesunięcie dokonania danej czynności na najbliższy dzień roboczy. Fakt, iż co do zasady sądy powszechne nie urzędują w soboty, nie ma tu znaczenia, gdyż dla zachowania takiego terminu wystarczające jest nadanie pisma przed jego upływem w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji w Polsce czy na terenie Unii Europejskiej.

Odmienne stanowisko natomiast zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu o sygn. II KZ 14/03, w którym stwierdził, że wolne soboty należy traktować jako dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy w rozumieniu art. 123 Kodeksu postępowania karnego.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu II AKz 40/04 sformułował tezę, że: Wprawdzie ostatni dzień terminu do wniesienia apelacji nie był dniem ustawowo wolnym od pracy, ale w tym dniu sądy w całym kraju nie pracowały – na mocy odpowiedniego zarządzenia – zatem apelujący nie mógł swej skargi złożyć bezpośrednio w siedzibie sądu. Nie ma znaczenia, że tego dnia były czynne niektóre urzędy pocztowe, więc pismo do sądu można było wysłać pocztą. Prezentowany dziś projekt ustawy idzie po linii tego drugiego stanowiska, wprowadzając do Kodeksu postępowania karnego rozwiązanie analogiczne do tych wprowadzonych wcześniej w Kodeksie cywilnym i w Kodeksie postępowania administracyjnego. Uzyskamy dzięki temu ujednolicenie w zakresie procedury karnej i cywilnej, administracyjnej oraz postępowania w sprawach podatkowych. W projekcie nowelizacji przewiduje się wprowadzenie rozwiązania, które spowoduje, że soboty zostaną zrównane z dniami wolnymi od pracy. Jeśli ostatni dzień terminu będzie przypadał na sobotę, to zostanie on przesunięty na dzień następny po dniu lub dniach wolnych od pracy.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jednoznacznie jest za tym, aby nad tym projektem dalej procedować i w efekcie go przyjąć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Natomiast w imieniu klubu Nowoczesna pan poseł Mirosław Pampuch złożył wystąpienie na piśmie*).

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce wpiąć się na listę?

Nie widzę.

W związku z tym zamykam listę.

Zanim udzielię głosu panu posłowi Piotrowi Pyżikowi z Prawa i Sprawiedliwości, przywitam uczniów Szkoły Podstawowej w Godzieszach. Mam nadzieję,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

że państwu się podoba w Sejmie i że wrażenia z pobytu w tym miejscu będą miłe. W każdym razie takich właśnie wrażeń życzyć i uczniom, i opiekunom uczniów Szkoły Podstawowej w Godzieszach. *(Oklaski)*

A teraz pan poseł Piotr Pyzik zada pytanie w tym punkcie.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana ma charakter wyłącznie doprecyzowujący i – jak się wydaje – w zasadzie nie ma większego sensu dyskutowanie na jej temat. Byłoby to omawianie spraw oczywistych. Niemniej jednak mamy w tym przypadku do czynienia z szeroko pojętą nowelizacją prawa karnego. Od początku obecnej kadencji parlamentu co najmniej kilkunastokrotnie dokonaliśmy zmian w tym obszarze. Jednak do dziś żadna z nich nie dotyczyła wyeliminowania z Kodeksu karnego pozostałego po marksistowskim reżimie art. 212. Pytam zatem: Czy już nie czas, aby spory dotyczące zniesławienia były rozpatrywane wyłącznie na drodze postępowań cywilnych? Rolą państwa nie jest ścigać ani karać za słowa. Rolą państwa jest rozstrzyganie sporów o te słowa. Dziękuję.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Pan prezes miałby tutaj przeciwnie zdanie.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Chociaż to pytanie nie dotyczy projektu ustawy, proszę o udzielenie na nie odpowiedzi ministra sprawiedliwości Marcina Warchoła. Chociaż nie wiem, czy pan minister będzie odpowiadał na to pytanie, bo ono nie dotyczy projektu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł: Nie, to może ogólnie powiem.)

Rozumiem, że co do ustawy, co do projektu.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Króciutko odniosę się do projektu. Mianowicie, projekt po prostu rozwiązuje problemy praktyczne. Bardzo często ludzie, korzystając z soboty zwyczajowo przyjętej za dzień wolny, wysyłali pisma, podejmowali określone czynności procesowe, po czym okazywało się, że robili to po terminie. Dlatego też projekt ten jest po prostu bardzo potrzebnym projektem prooby-

watelskim, prospołecznym. To już dzisiaj powiedzieliśmy: wyrównuje on, nie tylko z punktu widzenia jurydycznego, pewne rozwiązania, które występowały w procedurze administracyjnej, w procedurze cywilnej, a jakimś dziwnym trafem akurat procedura karna nie mogła się ich doczekać. Dzięki tej inicjatywie senackiej, za którą bardzo dziękuję, mamy do czynienia ze zrównaniem na poziomie jurydycznym. Jest to też ogromna pomoc dla zwykłych ludzi, którzy często nie dotrzymywali terminów, których dotyczył różnego rodzaju inne niekorzystne skutki w konsekwencji tego, że po prostu byli przekonani, że mogą podejmować pewne czynności, korzystając akurat z soboty jako dnia wolnego, i robili to w dobrej wierze. Tak że projekt zasługuje na poparcie ze wszech miar. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, zawarty w druku nr 3134, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 3193).

Pan senator Zbigniew Cichoń przedstawi uzasadnienie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przyjęty przez Senat zmierza do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że omawiana regulacja jest sprzeczna z regulacją konstytucyjną, czyli z art. 78, który stanowi o prawie do zaskarżenia orzeczenia do drugiej instancji, oraz z art. 31, który mówi o prawie do równego traktowania, albowiem wyeliminował ten artykuł, który teraz chcemy poprawić. Chodzi o możliwość złożenia zażalenia na postanowienie sądu, w którym sąd odmawia oskarżycielowi tzw. ubocznego złożenia środka zaskarżenia na postanowienie sądu, który stwierdza, że nie ma on prawa działać, albowiem złożył swoje przystąpienie do procesu po terminie albo też nie mieści się w kategorii osób uprawnionych. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego zapadł w 2018 r. Oczywiście jest to dla nas wyrok wiążący i notabene jest on bardzo słuszny, albowiem nie ma żadnego powodu, żeby robić wyjątki od ogólnej zasady zaskarżalności orzeczeń do drugiej instancji w sprawach tak ważkich, jak działanie oskarżyciela ubocznego.

Senator Zbigniew Cichoń

Przypomnę, że to jest taki oskarżyciel, który przystępuje do postępowania karnego obok prokuratora, który złożył akt oskarżenia, przystępuje jako pokrzywdzony, ewentualnie przystępuje do procesu wniesionego przez tzw. oskarżyciela subsydiarnego, czyli tego, który złożył akt oskarżenia w sytuacji, kiedy prokuratura dwukrotnie odmówiła wszczęcia postępowania, względnie wszczęte postępowanie umorzyła.

Tak że w całej rozciągłości ten projekt zasługuje na uznanie. Spotkało się to też z uznaniem Senatu, który przyjął to rozwiązanie, o ile pamiętam, jednogłośnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Marek Ast.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, druk nr 3193.

Projekt dotyczy przepisu art. 56 § 3 i ma na celu przyznanie grupie oskarżycieli posiłkowych ubocznych, których pozbawia się statusu strony w postępowaniu, prawa do zaskarżania decyzji sądu. W istocie, tak jak pan senator uzasadniał, projekt ma na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł niezgodność z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przepisu art. 56 § 3 Kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim wyłącza on dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 Kodeksu postępowania karnego w odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego.

W opinii Trybunału Konstytucyjnego pozbawienie statusu oskarżyciela posiłkowego znacząco ogranicza możliwość obrony jego praw i interesów w procesie karnym. Ponadto ryzyko pozbawienia możliwości udziału oskarżyciela posiłkowego w procesie na prawach strony nie jest niwelowane przez jakikolwiek inny instrument prawny. Należy się zgodzić z tym, że takie pozbawienie prawa do zaskarżenia decyzji sądu w tym przedmiocie nie znajduje jakichkolwiek podstaw, oczywiście poza tą pod-

stawą, która w tej chwili jest zawarta w Kodeksie postępowania karnego.

W związku z powyższym należy uszanować rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego. Z tych powodów, o których już z tej mównicy mówił senator prezentujący projekt, klub Prawo i Sprawiedliwość jest za dalszym procedowaniem nad projektem i skierowaniem tego projektu do właściwej komisji do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Głos w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska zabierze pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 3193, który stanowi realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z maja 2018 r., który to stwierdził niezgodność art. 56 § 3 Kodeksu postępowania karnego z konstytucją.

Trybunał orzekł, że artykuł ten w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2, który odnosi się do oskarżyciela posiłkowego, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. W obecnym brzmieniu art. 56 Kodeksu postępowania karnego w sposób odmienny reguluje statusy oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego i oskarżyciela posiłkowego ubocznego, nie przyznając im tak naprawdę jednakowych procesowych narzędzi obrony. Otóż art. 56 § 3 k.p.k. stanowi, że zażalenie na postanowienie sądu wydane na podstawie wcześniejszego paragrafu art. 56, w którym odmawia się dalszego udziału w postępowaniu sądowym, przysługuje wyłącznie oskarżycielowi posiłkowemu subsydiarnemu, natomiast oskarżyciel posiłkowy uboczny, zarówno w przypadku, gdy chciałby działać w procesie obok oskarżyciela publicznego, jak i w przypadku, gdy chciałby przyłączyć się do postępowania w związku z wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia, nie miał możliwości obrony i złożenia zażalenia na postanowienie sądu. Materia ta, jak chyba wszyscy słyszymy, ma charakter dość incydentalny, wygląda na dość zagmatwaną, jednak dotyczy bardzo istotnej, niezwykle istotnej gwarancji konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 78 konstytucji każda ze stron w sądzie, czyli tak naprawdę każdy obywatel, ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżenia może

Posel Arkadiusz Myrcha

określić ustawa. Regułą jest, że ustawodawca powinien unikać jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, a jeżeli już to czyni, to winno się to odbywać w duchu art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli zasady proporcjonalności. Wszelkie ograniczenia praw obywateli muszą być wyrażone w ustawie i winny być realizowane z zachowaniem tej zasady.

W omawianych przepisach Kodeksu postępowania karnego istnieje także, w naszej ocenie, nieuzasadnione ograniczenie prawa dostępu do sądu poprzez ograniczenie możliwości zaskarżenia niekorzystnego postanowienia sądu, i to postanowienia, które de facto decyduje o możliwości występowania w ogóle w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

W związku z powyższym, Wysoka Izbo, panie senatorze, w ocenie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska ten projekt ustawy zasługuje na poparcie na tym etapie prac i wnioskujemy o skierowanie go do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec kolejnego senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, projektu oczywistego, projektu potrzebnego, projektu realizującego orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że naruszające konstytucję jest takie rozwiązanie prawne, zgodnie z którym grupa oskarżycieli posiłkowych ubocznych traci status strony w postępowaniu i nie może zaskarżyć takiego postanowienia sądu.

Droży Państwo! Użyłem jednak słów „kolejnego projektu ustawy” z tego to względu, że przed chwilą też procedowaliśmy w ramach pierwszego czytania nad senackim projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego. Stąd też pozwalam sobie, skoro mamy chwilę, porozmawiać w ogóle o stanowieniu prawa w Polsce, bo co do meritum do tego projektu absolutnie żadnych zastrzeżeń nie zgłaszamy i jesteśmy za tym, aby nad nim procedować, aby przyjąć te przepisy i tym samym zwiększyć prawo do obrony czy zwiększyć zakres praw, które są przyznane obywatelom. Natomiast pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że multiplikowanie, mnożenie liczby projektów ustaw, które w istocie mają po kilka arty-

kulów, jest rozwiązaniem w naszej ocenie wadliwym systemowo. Nie jest to oczywiście absolutnie żaden zarzut wobec Senatu, ponieważ Senat działa zgodnie z określonymi przepisami, które umożliwiają, dają mu uprawnienie, aby tego typu projekty ustaw w oparciu np. o petycje wniesione przez obywateli albo z własnej inicjatywy tutaj, do Izby niższej parlamentu, zgłaszać. Natomiast myślę, że warto na przyszłość zastanowić się na tym i że mój głos gdzieś kiedyś będzie dalej słyszany, żeby jednak to komasować. Jeżeli mamy dokonywać zmian w przepisach w obrębie tej samej ustawy, to chodzi o to, żeby nie dochodziło do takich dosyć kuriozalnych jednak sytuacji, gdzie rozmawiamy w jednym punkcie porządku na temat jednego przepisu, a w drugim punkcie na temat drugiego przepisu. Można by to tak mnożyć. Na szczęście dzisiaj mamy tylko dwa takie punkty. Chodzi również o racjonalizację kosztów pracy parlamentu, o to, aby tych kosztów nie mnożyć, aby parlament działał w sposób szybszy i sprawniejszy.

Droży Państwo! Kończąc, powtarzam raz jeszcze, wracając do tej uwagi o charakterze, bym powiedział, nie ogólnym, tylko systemowym, że Klub Poselski Kukiz'15 uznaje, że przepisy, które są proponowane przez szanownych państwa senatorów, są przepisami zasadnymi. Z tego też względu klub Kukiz'15 będzie za tym, aby te przepisy zostały przeprowadzone przez Sejm i przyjęte do polskiego porządku prawnego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi za zabranie głosu.

Muszę powiedzieć, że jako prawnik podzielam to stanowisko. Zwłaszcza jeżeli chodzi o kodeksy, to muszą być zmiany systemowe, a nie zmiany poszczególnych przepisów, bo one zabierają z tego punktu widzenia taką ogólną perspektywę oceny kodeksów, w tym przypadku Kodeksu postępowania karnego. *(Oklaski)*

Do zabrania głosu w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego z druku opatrzonego numerem 3193.

Projektowana ustawa o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyj-

Posel Krzysztof Paszyk

nego z 16 maja 2018 r. stwierdzającego niezgodność art. 56 § 3 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrok trybunału podważył konstytucyjność normy prawnej zamykającej zainteresowanego podmiotowi prawo do zaskarżenia decyzji procesowej w przedmiocie jego statusu w postępowaniu karnym jako oskarżyciela posiłkowego. Trybunał stwierdził, że choć wyłączenie zaskarżalności postanowień wydawanych na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. może być uznane za przydatne do osiągnięcia efektywności, sprawności i szybkości procesu karnego, a więc wartości współtworzących przesłankę porządku publicznego z art. 31 konstytucji, to jednak nie spełnia ono przesłanki konieczności. Dokonywana przez sąd karny na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. niezaskarżalna na mocy art. 56 § 3 k.p.k. ingerencja w prawo oskarżyciela posiłkowego ubocznego do udziału w postępowaniu sądowym ma charakter pełny i definitywny. Oskarżyciel posiłkowy uboczny wskutek rozstrzygnięcia sądu nie może brać udziału w postępowaniu karnym przed sądem, traci status oskarżyciela posiłkowego ubocznego i wszystkie wiążące się z nim uprawnienia. Ryzyko bezpodstawnego pozbawienia oskarżyciela posiłkowego ubocznego udziału w procesie karnym, zwiększane przez niezaskarżalność postanowienia w tym podmiocie, nie jest równoważone jakimkolwiek innym mechanizmem. Uzyskanie i utrzymanie przez pokrzywdzonego pozycji strony jurysdykcyjnego postępowania karnego ma zaś z perspektywy przysługujących mu z tego tytułu uprawnień fundamentalne znaczenie. Tym samym pozbawienie pokrzywdzonego prawa do zaskarżenia postanowienia sądu odbierającego mu status oskarżyciela posiłkowego ubocznego, jak również status pokrzywdzonego, co automatycznie powoduje utratę statusu oskarżyciela posiłkowego ubocznego, istotnie ogranicza ochronę jego praw i interesów w procesie karnym. Proponowana nowelizacja jednoznacznie przesądza, że każde orzeczenie wydane przez sąd w trybie art. 56 podlega zaskarżeniu, a więc bez względu na to, czy dotyczy ono oskarżyciela posiłkowego subsydialnego, czy ubocznego.

Wysoka Izbo! Prawo do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego nie może być prawem fasadowym, iluzorycznym, a takowym się staje, jeżeli pokrzywdzony działający w charakterze oskarżyciela posiłkowego pozbawiony jest możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wyłączenia go z udziału w postanowieniu. Niezaskarżalne postanowienie sądu ingeruje bowiem bezpośrednio w interesy pokrzywdzonego poprzez nieodwracalne w skutkach pozbawienie go statusu strony w postępowaniu karnym.

W związku z powyższym proponowana nowelizacja Kodeksu postępowania karnego zasługuje na

dalsze procedowanie w komisjach i za tym też opowiada się Klub Poselski PSL–UED. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś jeszcze w tym punkcie chce dopisać się do listy, by zadać pytanie?

Nie słyszę.

Zamykam więc listę.

Mamy jedną osobę, która chce zadać pytanie.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Czas – 1 minuta.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam jedną wątpliwość, co do której poprosiłbym o jakieś rozwinięcie i wyjaśnienie. Chodzi mi o ratio, które pozwala ograniczać, jak czytamy w uzasadnieniu, liczbę oskarżycieli posiłkowych. To jest kwestia naruszenia prawa karnego procesowego, ale mnie bardziej interesuje sprawiedliwość dla tych, którzy zostali poszkodowani, bo w gruncie rzeczy jest to taka trudna sytuacja. Rozumiem, że są sytuacje, w których proces sądowy może być trudny do przeprowadzenia przy dużej liczbie osób poszkodowanych, ale prawo musi być prawem i wszyscy jesteśmy równi wobec prawa. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Rozumiem, że przedstawiciel ministerstwa chce zabrać głos, tak?

Bardzo proszę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchoń.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Liczbą oskarżycieli posiłkowych sąd, Trybunał Konstytucyjny nie zajmował się, albowiem nie było to zaskarżone wnioskiem, w związku z czym nie było to przedmiotem rozpoznania sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. Natomiast naszym zdaniem kwestia liczby oskarżycieli posiłkowych jest uregulowana w tej chwili w sposób właściwy, jako że to sąd decyduje o tym, ilu tych oskarżycieli posiłkowych powinno

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń

brać udział w postępowaniu, i z ekonomicznego, nawet bym powiedział, z pragmatycznego punktu widzenia może dojść do sytuacji, kiedy to ograniczenie tej liczby jest podyktowane interesem społecznym, interesem wymiaru sprawiedliwości. Wyobraźmy sobie sytuację dużych afer gospodarczych, kiedy mamy do czynienia z kilkuset, niekiedy kilku tysiącami pokrzywdzonych. W związku z tym ograniczenie takiej liczby jest absolutnie, ze wszech miar zasadne. W związku z powyższym to rozwiązanie nie wywołuje wątpliwości, przynajmniej naszych, na obecnym etapie. Trybunał zajmował się tym z punktu widzenia formalnego, jako że wniosek dotyczył tylko oskarżycieli posiłkowych ubocznych i tylko w przedmiocie uprawnien lub właśnie tego terminu. Uprawnienia i termin.

I tutaj, jeśli pani marszałek pozwoli, dwa słowa. Rzeczywiście bardzo dobra inicjatywa – wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście jest, że oskarżyciel posiłkowy uboczny, który przystępuje do postępowania obok prokuratora albo obok innego oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego i zostaje następnie z tego procesu wyeliminowany decyzją sądu I instancji, jako że sąd stwierdza, że złożył swoje oświadczenie o przystąpieniu po terminie albo jest nieuprawniony, powinien mieć prawo do kontroli tego typu decyzji. Dlaczego? Uprawnienie oskarżyciela posiłkowego bierze się z uprawnienia pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu. Oskarżyciel posiłkowy to pokrzywdzony, a jak wiemy, pokrzywdzony jest definiowany w sposób materialnoprawny, mamy materialnoprawną definicję pokrzywdzonego i o tym, czy ktoś jest, czy nie jest pokrzywdzony, oczywiście decydują przepisy prawa karnego materialnego, z tym że bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego, cała definicja pokrzywdzonego, art. 49 Kodeksu postępowania karnego, jest różnie interpretowana przez orzecznictwo, zwłaszcza w przypadkach przestępstw przeciwko dobru wymiaru sprawiedliwości, przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów. Jest wiele dyskusji wokół tego zagadnienia i często dochodzi do sytuacji, w której pokrzywdzeni, twierdząc np., że są pokrzywdzeni czynem z art. 231 Kodeksu karnego, art. 233 Kodeksu karnego – chodzi o przestępstwo przekroczenia uprawnień, przestępstwo niedopełnienia obowiązków, wreszcie przestępstwo fałszowania dokumentów – są w jednej sprawie traktowani jak pokrzywdzeni, w innej sprawie nie są pokrzywdzonymi, albowiem chodzi, jak powiadam, o definicję pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 i o to, co organy postępowania, prokurator i sędzia, rozumieją przez bezpośrednio zagrożenie lub naruszenie dobra prawnego, albowiem pokrzywdzonym jest ten, czyje dobro prawne zostało bezpośrednio zagrożone lub naruszone przez popełnienie przestępstwa.

Tak że mamy tutaj całą grę różnego rodzaju wypowiedzi judykacyjnych. Stąd też w konkretnych sprawach rzeczywiście ten pokrzywdzony powinien mieć prawo do kontroli odwoławczej tej decyzji sądu I instancji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Chęć zabrania głosu zgłosił jeszcze pan senator Zbigniew Cichoń jako przedstawiciel wnioskodawców.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta inicjatywa Senatu zmierza nie tylko do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale również przy okazji do większej ochrony osób pokrzywdzonych. To jest to, o czym przede mną mówił pan minister sprawiedliwości. Kwestia definicji, kogo uważa się za osobę pokrzywdzoną, też, uważam, jest warta pochylenia się nad nią, albowiem dotychczasowe zdefiniowanie, że jest to osoba, której dobro zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone, powoduje bardzo często nieporozumienia, o czym wspomniał pan minister, bo właściwie występuje pewnego rodzaju, nie powiem, że samowola, ale dowolność przy tych ocenach i rozbieżność. I częstokroć się zdarza, że prawie w identycznych sytuacjach prokuratura wszczynając postępowanie, bo uważa, że dana osoba jest rzeczywiście pokrzywdzona, a w innych nie, bo uważa, że to jej nie dotyczy. Jako taki kliniczny przykład mogę podać sytuację, kiedy to bank wydaje fałszywe zaświadczenie o wysokości kwot zdeponowanych na koncie i w wyniku tego w sprawie o podział majątku dorobkowego sąd uznaje, że określone kwoty na koncie bankowym są. I ktoś ponosi ewidentną szkodę, bo zostaje zmuszony do spłaty 1/2 wartości tej kwoty, dajmy na to 200 tys. zł, które wykazał bank, że są zdeponowane, i w momencie kiedy składa doniesienie do prokuratury w sprawie ścigania za poświadczenie nieprawdy, spotyka się z odmową, bo twierdzi się, że pokrzywdzony został tutaj wymiar sprawiedliwości, bo mu bank dostarczył sfałszowane zaświadczenie, a nie ta osoba, która przecież ewidentnie w moim przekonaniu jest pokrzywdzona, bo przecież wręcz finansowo zostaje dotknięta orzeczeniem sądu wydanym na podstawie dokumentu, który poświadcza nieprawdę. Tak że w przyszłości warto się nad tym pochylić.

Podobnie dzisiaj, przysłuchując się rozważaniom państwa w innych materiałach dotyczących i Kodeksu karnego wykonawczego, i Kodeksu postępowania karnego, chciałbym zwrócić uwagę na rzecz, która warta jest też tego, żeby podjąć pewne prace, mianowicie chodzi o rozbieżność między instytucjami ana-

Senator Zbigniew Cichoń

logicznymi w procedurze karnej i cywilnej, jeżeli chodzi o możliwość zaskarżenia postanowienia sądu o odmowie wyłączenia sądu. W tej chwili mamy taką sytuację, że w procedurze cywilnej przysługuje na takie postanowienie wydane przez sąd o odmowie wyłączenia sądu zażalenie, natomiast w procedurze karnej, która przecież dotyczy jeszcze bardziej ważkich wartości dla człowieka, bo dotyczy jego wolności, jego godności, jego dobrego imienia, a nie tylko najczęściej, jak to w sprawach cywilnych bywa, sfery materialnej, chociaż są też sprawy dotyczące ochrony dóbr osobistych, rzecz jasna. Niczym nie jest uzasadnione takie zróżnicowanie. W związku z tym też to polecam Wysokiej Izbie. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu senatorowi.

Tym wystąpieniem zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, zawarty w druku nr 3193, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3202).

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki przedstawi uzasadnienie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podstawowym celem projektowanej ustawy, ustawy najkrócej powszechnie określanej jako ustawa o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich PROW 2014–2020, jest rozstrzygnięcie podstawowej kwestii w związku z możliwością wprowadzenia instrumentów finansowych – nowego sposobu wsparcia rolników. Przypomnę, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich to 58 mld zł do wykorzystania do roku 2023. W tej chwili mamy już 30% całej kwoty i 16,5 mld na kontach rolników, przedsiębiorców, samorządów. Mechanizmami, nad którymi w tej chwili się proceduje, są dotacje. Jest zarówno system dotacyjny, jak i system premiowy.

System premiowy, czyli taki, w którym cała kwota nie podlega zwrotowi, oraz system dotacyjny, czyli taki, w którym jest połowa kwoty, a więc trzeba mieć wkład własny, żeby zrealizować inwestycję, 50% całej inwestycji jest zwracane.

W ustawie, nad którą procedujemy, chodzi o wprowadzenie zwrotnego instrumentu finansowego. I to jest pierwszy taki zasadniczy cel. Przygotowujemy się do rozszerzenia skali beneficjentów. Przy wdrażaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich doszliśmy już do takiego momentu, że trzeba poszukać dla pewnej grupy beneficjentów możliwości nie tylko dotacyjnego wsparcia. I to dotyczy głównie rolników, ale i przedsiębiorców, małych, średnich i dużych, na obszarach wiejskich, zarówno tych, którzy mogą korzystać z programu rozwoju, jak i – uwaga – tych, którzy nie mogą z niego korzystać, bo mają za dużą wielkość ekonomiczną, czyli tutaj instrument zwrotny finansowy jest też dla dużych, niemogących skorzystać z tej formy wsparcia.

Wykonane na zlecenie ministerstwa rolnictwa wymagane przepisami unijnymi analizy wykazały zasadność wprowadzenia do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 instrumentu finansowego o charakterze gwarancyjnym – gwarancji, przeznaczonego, tak jak już powiedziałem... To gwarancje kredytowe gwarantujące możliwość... zabezpieczające ten kredyt. Nie musi beneficjent tego zabezpieczać, tylko jest to tutaj zabezpieczone właśnie przez ten instrument. Przeznaczone są one dla rolników i przedsiębiorców sektora przetwórstwa rolno-spożywczego.

Nowa forma wsparcia będzie stanowiła uzupełnienie oferty dotacyjnej dla ww. grup. I zaletą wsparcia w formie instrumentu finansowego, w porównaniu z formami dotacyjnymi, jest możliwość wygenerowania z określonej alokacji środków większej skali inwestycji, tutaj w sektorze rolnym i przetwórczym, poprzez efekt tzw. dźwigni finansowej, czyli zaangażowanie środków prywatnych sektora bankowego. Mówimy o zaangażowaniu 50 mln z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który będzie mógł być cyklicznie realizowany przez szereg lat, i dzięki temu wygeneruje się masa kredytowa, która będzie dostępna w wysokości ok. 250 mln, a więc to jest dość poważna tzw. dźwignia finansowa.

Niniejszy projekt przewiduje wprowadzenie zmian w trzech ustawach: pierwszej, wymienionej już przeze mnie wcześniej, podstawowej ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, drugiej – o podatku dochodowym od osób prawnych i trzeciej z 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Jeśli chodzi o pierwszą zmianę odnoszącą się do ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, dotyczy ona rozszerzenia zakresu uregulowań objętych ustawą o zasady wdrażania instrumentów finansowych. Po drugie, dodaje definicje nowych określeń użytych w projektowanej ustawie: „instrumenty finansowe” oraz „ostateczny odbiorca” i wskazuje pod-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki

mioty zaangażowane we wdrażanie instrumentów finansowych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – instytucję zarządzającą, agencję płatniczą, podmioty wdrażające. Doprecyzowuje zadania tych podmiotów, w tym uprawnienia i obowiązki kontrolne, i wskazuje dodatkowe elementy, jakie powinna regulować umowa, a więc warunki, terminy wypłaty środków finansowych, warunki rozwiązania umowy o finansowaniu, warunki i sposób zwrotu środków finansowych oraz zobowiązanie do poddania się kontrolom właściwych instytucji. Ponadto w ustawie muszą być określone ogólny tryb oraz termin wypłaty środków przez agencję płatniczą na rzecz beneficjentów. Jeśli będzie taka potrzeba, na posiedzeniu komisji sejmowej będę mógł odnieść się szczegółowo do poszczególnych zagadnień, tego, w jakim kierunku to idzie. Jest to zresztą dość precyzyjnie opisane w uzasadnieniu przedmiotowej ustawy.

Ponadto zmiany w ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich będą polegały na uregulowaniu sposobu postępowania ze środkami finansowymi przypisanymi do wkładu finansowego oraz odsetkami i innymi przychodami, a także zyskami powstałymi na skutek obrotu tymi środkami. Po wykonaniu zobowiązań wynikających z umowy o finansowaniu w myśl projektowanego w art. 50d przepisu środki te zostaną przekazane do Banku Gospodarstwa Krajowego na zasilenie Krajowego Funduszu Gwarancyjnego. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie macierzystym bankiem, który będzie tym zarządzał – oczywiście przez podpisanie umów z bankami spółdzielczymi i innymi najbardziej przychylnymi rolnikom bankami – żeby środki te mogły być wdrażane bezpośrednio do nich i żeby mogły być podpisywane umowy dotyczące konkretnych rozstrzygnięć.

Jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych, to zaproponowana w art. 2 zmiana ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych zwalnia z podatku CIT przychody podmiotu wdrażającego instrumenty finansowe w ramach PROW-u na lata 2014–2020. Zgodnie z przepisami wspólnotowymi dotyczącymi rozstrzygnięć prawnych związanych z przychodami podmiotu przychody podmiotu wdrażającego instrument finansowy uzyskany ze środków PROW-u przekazanych temu podmiotowi w zarządzanie obligatoryjnie zasilają budżet instrumentu finansowego.

Jak zawsze sformułowania finansowe są dość skomplikowane, ale chodzi o uporządkowanie w ustawie o podatku dochodowym kwestii braku obciążeń związanych z podatkiem dochodowym w odniesieniu do instrumentu finansowego. Tak to najprościej można przełożyć. Analogiczny przepis obowiązuje obecnie w odniesieniu do przychodów podmiotów wdrażających instrumenty finansowe w ramach polityki spójności. Nie będę ukrywać, że jeśli chodzi o politykę spójności, to szukamy odpowiednich rozwiązań

i narzędzi i wzorujemy się na dotychczasowych rozstrzygnięciach, dostosowując je do sektora rolnego i przetwórstwa rolno-spożywczego, czyli tam, gdzie potrzeby są największe.

Trzecia ustawa, która podlega zmianie w związku z wprowadzeniem instrumentów finansowych, to ustawa o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Zaproponowana w art. 3 zmiana ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne ma na celu umożliwienie Bankowi Gospodarstwa Krajowego udzielania poręczeń lub gwarancji dla sektora rolnictwa oraz rybołówstwa w ramach programów rządowych, w tym w ramach wdrażania instrumentów finansowych PROW-u na lata 2014–2020.

Zaproponowane zmiany dotyczą również szeregu innych kwestii. Wymienię tylko kilka z nich: rozszerzenie dotychczasowej definicji małych i średnich przedsiębiorstw uprawnionych do korzystania z poręczeń lub gwarancji udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego o działające w rolnictwie i rybołówstwie, wskazanie statusu udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego poręczeń lub gwarancji jako formy pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie, rezygnacja z obowiązku ustanowienia przez kredytobiorcę – mikroprzedsiębiorcę, małego i średniego przedsiębiorcę – zabezpieczenia na wypadek roszczeń wynikających z wykonania przez Bank Gospodarstwa Krajowego obowiązków poręczyciela lub gwaranta. To są zabezpieczenia i rozstrzygnięcia. Kolejne z nich to: wprowadzenie upoważnienia dla ministra finansów do wydawania rozporządzeń regulujących szczegółowe przepisy oraz stworzenie podstawy dla przeznaczenia środków pozostałych po wykonaniu zobowiązań z umów o finansowanie na wdrażanie instrumentów finansowych jako ewentualnego dodatkowego źródła zasilania Krajowego Funduszu Gwarancyjnego.

Jestem przekonany, że budujemy dobry mechanizm, który nie narusza istniejącej struktury finansowej, jest raczej pilotażem, a nie pełnym, szerokim rozstrzygnięciem, który powinien być istotnym elementem w nowym okresie programowania jako narzędzie służące do wspierania uzupełniającej oferty finansowej zgodnie z potrzebami rolników i przetwórstwa rolno-spożywczego. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję za przedstawienie projektu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Zbigniew Dolata.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 3202.

Podstawowym celem projektu ustawy jest stworzenie instytucjonalnych ram prawnych systemu wdrażania instrumentów finansowych. Dotychczas stosowany był system dotacyjny, który ograniczał możliwości finansowania wielu operacji oraz kosztów, m.in. zakupu zwierząt, roślin jednorocznych, czy kapitału obrotowego. Realizującym inwestycje rolnikom, mikroprzedsiębiorcom, małym i średnim przedsiębiorcom z sektora rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego uruchomienie w PROW na lata 2014–2020 instrumentów finansowych umożliwi wystąpienie o kredyt zabezpieczony gwarancją ze środków programu na wymagany wkład własny konieczny do otrzymania wsparcia dotacyjnego. Dzięki temu na sfinansowanie wymaganego wkładu własnego beneficjent będzie mógł uzyskać kredyt na preferencyjnych warunkach. Zwiększy się w ten sposób dostępność zewnętrznych źródeł finansowania inwestycji.

Projekt ustawy, tak jak to już tutaj pan minister dość szeroko omawiał, przewiduje zmiany w trzech ustawach: pierwszej – ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, drugiej – ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, i trzeciej – ustawie o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Istotą nowelizacji pierwszej z wymienionych ustaw jest wprowadzenie przepisów dotyczących wdrażania instrumentów finansowych, dokładnie instrumentów gwarancyjnych, oraz wskazanie Banku Gospodarstwa Krajowego jako podmiotu wdrażającego instrumenty finansowe. Instytucjami współpracującymi z BGK będą banki spółdzielcze i banki komercyjne.

W noweli ustawy zawarto też przepisy dotyczące wprowadzania skutecznych mechanizmów czy systemów kontrolnych, określenie trybu oraz terminu wypłaty środków przez agencję płatniczą – ta agencja płatnicza to oczywiście Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – na rzecz wypłaty tych środków na rzecz beneficjentów, warunki, jakie mają spełniać wnioski o płatność itd.

W związku z tym, że pan minister bardzo szeroko omawiał te dwie pozostałe ustawy, ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych i zmiany w ustawie o poręczeniach i gwarancjach, ja już czuję się zwolniony z tego obowiązku.

Chciałbym na koniec stwierdzić, że wprowadzenie omówionych przeze mnie i przez pana ministra rozwiązań jest konieczne, i dlatego Klub Parlamentarny

Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał projekt zawarty w druku nr 3202 w toku dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Kazimierza Plocke, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy z druku sejmowego nr 3202 zakłada wprowadzenie instrumentów finansowych w formie gwarancji w zamian za rezygnację z dotacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Jest to nowa forma pomocy w ramach PROW-u, którą funduje rząd polskim rolnikom i przedsiębiorcom bez konsultacji, przypomnę, bez konsultacji z organizacjami branżowymi rolników, związkami zawodowymi i przedsiębiorcami. To zresztą wynika z oceny skutków regulacji. Również z tej samej oceny dowiadujemy się, że projekt ministerstwa został umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji. Chcielibyśmy też poznać, jakie były opinie i oceny Rządowego Centrum Legislacji dotyczące tego projektu.

Z uzyskanych informacji wynika, że to rząd zobowiązał się do wdrożenia tych przepisów, które są zawarte w analizowanym projekcie ustawy. Chcielibyśmy też poznać, z jakich przesłanek rząd korzysta, żeby te propozycje przygotować na niecałe 2 lata przed zakończeniem kontraktacji działań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Z oceny skutków regulacji dowiadujemy się także, że projekt jest projektem bardzo pilnym, bo ma obowiązywać od marca 2019 r. Skąd ten pośpiech? Komu ma służyć? I czy te propozycje, które są zawarte w projekcie ustawy z druku nr 3202, są atrakcyjne dla rolników, przedsiębiorców? Chcielibyśmy tutaj mieć pewność, że rzeczywiście tak jest, ale skoro nie było konsultacji, to tego stanowiska nie znamy.

Panie Ministrze! Dlaczego tworzycie prawo bez informowania zainteresowanych stron, bez konsultacji? Jest to rzecz, która zdarza się w tej Izbie i w tej kadencji dość często, ale my nie chcemy uczestniczyć w takim procedowaniu i nie wyrażamy zgody na taki tryb. W konsekwencji jeżeli nie mamy konsultacji, to znaczy, że rząd wie lepiej i nie musi takich konsultacji prowadzić, a przecież w kampanii wyborczej to Prawo i Sprawiedliwość deklarowało, że będzie słuchać ludzi. Dziś wiemy, że te hasła nie są aktualne.

Posel Kazimierz Plocke

Pan minister wspomniał, że na realizację tego programu zaplanowano 50 mln euro i że będzie to pilotaż, natomiast chcielibyśmy wiedzieć, z jakich środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich będą przekazywane pieniądze na utworzenie tego mechanizmu. Z jakiego działania konkretnie? Czy z oszczędności, czy z modernizacji, czy z tzw. młodego rolnika? Jakiegokolwiek inne propozycje? Chcielibyśmy je poznać.

Wczytaliśmy też, że pomoc ma być udzielana mikroprzedsiębiorcom, małym i średnim firmom, będącym przetwórcami z branży rolno-spożywczej. Gwarancja bankowa ma obejmować nie więcej niż 80% pozostałej do spłaty kwoty kredytu. Z projektu rozporządzenia dowiadujemy się, że na jeden podmiot może być przyznana kwota 5 mln zł. Innymi słowy, gdybyśmy wykorzystali maksymalną stawkę, to moglibyśmy obsłużyć 40 podmiotów w ramach tego pilotażu. Czy to jest tworzenie prawa dla 40 podmiotów? Stąd też uważamy, że... Ta gwarancja ma być udzielana, i też nie wiemy skąd, na 51 miesięcy. To też wynika z projektu rozporządzenia. Dlaczego 51 miesięcy?

Z tego zestawienia wynika, że ten pilotaż ma ograniczać się tylko i wyłącznie do małego problemu, który ma być rozwiązywany. Dlatego też uważamy, że propozycje zawarte w tym projekcie są nie do przyjęcia. Chciałbym zatem w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska złożyć wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Projekt przewiduje wprowadzenie nowej formy wsparcia, jaką mają być instrumenty finansowe. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, iż zdiagnozowany został problem utrudnionego dostępu rolników do zewnętrznych źródeł finansowania, którego konsekwencjami są trudności związane z realizowaniem inwestycji, spowolnienie ich przeprowa-

dzania czy też zakłócenia płynności finansowej. Wielkość luki finansowej oszacowano na ponad 11 mld zł, a jako receptę na rozwiązanie problemu deficytu środków zewnętrznych ministerstwo proponuje odpowiednie instrumenty finansowe, których zadaniem ma być ułatwienie dostępu do tychże zewnętrznych źródeł finansowania. Niestety, jak przyznano w samym uzasadnieniu, instrumenty finansowe realizowane w ramach programu nie przyczynią się w znaczącym stopniu do zmniejszenia luki finansowej.

Planowane 50 mln euro to kropla w morzu potrzeb. Małe i średnie gospodarstwa rolne zderzają się dziś ze ścianą, ponieważ nie są w stanie przeskoczyć problemu pozyskiwania środków na rozwój, na modernizację. Coraz wyraźniej na polskiej wsi widać podział: zostają duże gospodarstwa, które były w stanie inwestować, które dobrze prosperują, a małe i średnie gospodarstwa miotają się na granicy opłacalności i albo są likwidowane, albo ledwo wiążą koniec z końcem, najczęściej dzięki domownikom pracującym poza gospodarstwem. W dalszym ciągu nie ma pomysłu, jak tym gospodarstwom pomóc, jak sprawić, aby również dla nich było miejsce na rynku, by przynosiły dochód. Obawiam się, że zaproponowane w omawianym dziś projekcie rozwiązanie, mimo że zmierza we właściwym kierunku, to ze względu na zbyt małą skalę nie przyniesie pożądaných rezultatów.

Zadłużenie gospodarstw rolnych to dziś ogromny problem. Jak wynika z raportu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej, zadłużenie w sektorze rolnym sięga 412,5 mln zł, a średni dług rolnika wynosi ok. 49 tys. zł. Rolnik ze względu na specyfikę prowadzonej działalności jest szczególnego rodzaju kredytobiorcą, a fakt ten najczęściej wcale nie interesuje banków. Regulowanie zobowiązań przez rolników jest uzależnione od wielu czynników, często od nich niezależnych, jak obfitość zbiorów zależna od sytuacji pogodowej, ceny płodów rolnych, wypłacalność kontrahentów. Prawda jest taka, że rolnicy płacą, kiedy sami otrzymują zapłatę. Dla wielu gospodarstw ważniejsze jest zatem utrzymanie względnej stabilności finansowej, a poczynienie jakiegokolwiek inwestycji stanowi duże ryzyko dla tejsz stabilności.

Z drugiej strony chęć unowocześnienia gospodarstwa jest tak silna, że rolnicy zapominają o mądrym powiedzeniu: pieniądz robi pieniądz, a dług czyni dług – a każda inwestycja powinna mieć na celu poprawę sytuacji finansowej gospodarstwa rolnego. Równocześnie, jeśli chodzi o cały system kredytowy, zauważam, że dużą część winy związanej z zadłużeniem rolników ponoszą same banki, które dość nonszalancko podchodzą do weryfikowania zdolności kredytowej rolników. Chęć zysku często przesłania realną ocenę sytuacji, co łącznie z pozostałymi przytoczonymi wyżej czynnikami prowadzi do ogromnego zadłużenia rolników, z którym w tej chwili zmagają się polskie rolnictwo.

Podsumowując, popieram zaproponowane rozwiązanie, jednak wyrażam duży sceptycyzm co do sku-

Posel Jarosław Sachajko

teczności mechanizmu. W związku z tym proszę pana ministra o dalszą, pogłębioną analizę problemu i podjęcie działań, które w realny sposób przyczynią się do wsparcia rozwoju polskich gospodarstw rolnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam do wystąpienia pana posła Marka Sawickiego, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, chciałem powiedzieć, że przedstawiana propozycja nie jest rozwiązaniem nowym, bo poza rolnictwem ono oczywiście występuje, to jest nowe rozwiązanie w rolnictwie. Z informacji, z uzasadnienia wiemy, że ministerstwo nad projektem pracuje już od początku 2016 r., a więc pracuje dosyć długo, i szkoda, że my, jako posłowie, ale także organizacje rolnicze wcześniej tego projektu nie dostaliśmy.

Zgadza się z oceną zarówno ministra Plocke, jak i przewodniczącego komisji rolnictwa Sachajki, chcę wyraźnie podkreślić, że osobiście do tej inicjatywy mam pozytywny stosunek, jednakże pod warunkiem, że rzeczywiście będzie to pilotaż. I mnie nie martwi mała jego skala, bo te 50 mln euro zaproponowane w końcówce funkcjonowania tej perspektywy finansowej w odniesieniu do PROW to jest mała kwota dla samego projektu, ale niestety duży ubytek w tym programie.

Chcę także uczulić pana ministra i zwrócić uwagę resortowi na to, że tempo wydawania środków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich jest daleko niezadowolające, że oczekiwanie rolników na te pieniądze, które wspierają rozwój, które wspierają inwestycje, ale nie tylko rolników, lecz także zakładów produkujących na rzecz rolnictwa, zarówno dostawców maszyn i urządzeń, jak i przemysłu przetworczego rolno-spożywczego, oczekiwanie na te środki jest ogromne. Wiemy też, że proponowana kwota na przyszły Program Rozwoju Obszarów Wiejskich dla Polski i generalnie dla Unii jest niższa niż budżet z lat 2014–2020, a w przypadku PROW dla Polski te pierwsze sygnały są daleko niepokojące, bo jest to kwestia ponad 25%. A więc poszukanie nowych, skutecznych instrumentów wspierania rozwoju, wspierania inwestycji wydaje się rzeczywiście koniecznością, koniecznością, która – jak w starym przysłowiu

– pojawia się w ostatniej chwili, ale lepiej późno niż wcale. I chcę powiedzieć, że mam pewne nadzieje. Przewodniczący komisji rolnictwa wyszedł...

(Głos z sali: Nie.)

A jest. Przepraszam.

Panie Przewodniczący! Przynajmniej w sprawie tej ustawy, bo ona mimo krótkiego jej zapisu jest ustawą bardzo skomplikowaną, chciałbym, żebyśmy mieli dobre ekspertyzy ekonomistów – osobiście sam także takie ze swoimi grupami doradców przygotowuję – i żebyśmy w komisji rolnictwa nie wypuścili buba, który będziemy za chwilę nowelizować. A więc z nadzieją chcę się nad tym pochylić i popracować i wierzę, że tak również do tego podchodzi mój klub parlamentarny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Ewa Lieder w imieniu klubu Nowoczesna złożyła wystąpienie na piśmie^{*)}.

Przystępujemy do zadawania pytań w tym punkcie.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze wpisać się na listę?

Nie widzę.

Zamykam więc listę.

Rozpoczynamy od pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, który zada pierwsze pytanie.

Ale nie widzę pana posła.

W związku z tym pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam następujące pytanie do pana resortu. Przewidywaną lukę po zmniejszeniu unijnych środków na PROW po 2020 r. mają uzupełnić w pewnej mierze środki inwestycyjne pochodzące z rynku finansowego objęte gwarancją. To jest oczywiście naturalne rozwiązanie. Należy zwrócić jednak uwagę, że w takiej sytuacji rozwiązanie proponowane przez państwo będzie skłaniać do korzystania z kredytów osoby i podmioty do tej pory pozbawione tej możliwości lub niedecydujące się na podjęcie ryzyka związanego z taką formą finansowania inwestycji. Moje pytanie: Czy ministerstwo przewiduje w związku z tym kompleksowe działania informacyjne i wspierające dla tych osób i podmiotów, które do tej pory nie nabyły kompetencji w zakresie korzystania z kredytu inwestycyjnego? To wydaje się konieczne, by uniknąć późniejszych rozczarowań czy nawet utraty majątku w przypadku nieprzemyślanej inwestycji, czym obarczone byłoby także państwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I kolejne pytanie, pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powstaje nowy instrument finansowy, powstaje w dużym pośpiechu, co jest troszeczkę niepokojące, bo tutaj mamy tych ustaw kilka. Ale te środki, które są przewidziane w tym programie, jak go nazwał pan minister, pilotażowym, są znikome, niewielkie dla niewielkiej liczby podmiotów. A jednocześnie w samym uzasadnieniu pan minister czy prawnicy pana ministra piszą o ogromnej luce finansowej, i rzeczywiście z taką luką finansową rolnicy się spotykają – 11 mld zł. W jaki sposób pan minister widzi możliwość zasypania, pokrycia tej ogromnej luki finansowej? I drugie pytanie. Jak ministerstwo szacuje, jakie będzie to końcowe oprocentowanie w bankach spółdzielczych czy innych bankach, z którymi Bank Gospodarstwa Krajowego (*Dzwonek*) podpisze umowy? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Kobyliński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałbym wrócić tutaj do pytania o brak konsultacji. Jeśli to ma być program pilotażowy, to tym bardziej te konsultacje powinny być szerokie, bo powinniśmy w programach pilotażowych wykorzystywać wszystkie informacje, jakie dostajemy od branżystów, od stowarzyszeń, od osób, które zajmują się danym problemem, tym bardziej jeśli jest to rolnictwo, czyli jednak bardzo specyficzna forma prowadzenia działalności gospodarczej.

Chciałbym również spytać o koszty ustawy. One były tutaj przytoczone, natomiast chodzi mi o ewentualne przyszłe, bo znowu jeśli to jest pilotaż i w tym roku mamy przeznaczone 50 mln euro, to rozumiem, że w przyszłych latach prawdopodobnie będą one większe. Czy to jest zapewnione, a jeśli tak, to skąd mają pochodzić te fundusze, panie ministrze, jak duża docelowo będzie ta pula?

I jeszcze pytanie o tak szybkie procedowanie i tak szybkie (*Dzwonek*) wejście tej ustawy, czyli marzec 2019 r. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Pan poseł zada kolejne pytanie.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! W uzasadnieniu projektu ustawy znajduje się zapis informujący, iż zgodnie z umową o finansowaniu instytucje finansowe współpracujące przy wdrażaniu instrumentów finansowych, tj. poprzez banki finansujące, utworzą portfele nowych kredytów dla kwalifikujących się ostatecznych odbiorców. Moje pytanie: Czy znana jest skala tych potencjalnych i zarazem ostatecznych odbiorców w najbliższych latach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Kotowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pozostajemy w przekonaniu, że jest to działanie o charakterze pilotażu. Jeśli tak, myślę, że pan minister odpowie nam zdecydowanie, czy tak. Chodzi o to, żeby nie było tak, że to jest program przyjęty tak jak ostatnio program interwencyjny w skupie owoców – już nie chcę tego rozwijać w tym momencie – i dlatego że jest rok wyborczy.

Po drugie, skoro jest to pilotaż i prace trwają od 2 lat, to czemu nie można było tego przyspieszyć i skonsultować? To jest drugie pytanie.

Jakie miejsce w efekcie i w założeniach tego programu przewiduje pan minister dla małych i średnich gospodarstw, bowiem trudności finansowe w tym obszarze i w tym przedziale są coraz większe i nic nie wskazuje na to, żeby mogły one się zmniejszać? I tyle. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

To kolejny poseł, który zada w tym punkcie pytanie. Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Skoro mówimy o dochodach rolniczych, chciałbym zapytać o jedną rzecz, o której w tej chwili nie mówi się, a która była pod koniec roku dość głośna. Kiedy określono dochód z hektara przeliczeniowego w gospodarstwie rolnym, nastąpił drastyczny wzrost rok do roku o 800 zł – 3400 z 1 ha przeliczeniowego. A w jakim kontekście pytam? W takim, że prasa donosiła, iż wiele rodzin rolniczych straci 500+ ze względu na taki raptowny wzrost dochodów rolniczych, co nie ma uzasadnienia w rzeczywistych dochodach, ale GUS tak ogłosił. Moje pytanie: Czy ministerstwo ma wiedzę, ile osób z rodzin rolniczych zostało wykluczonych z systemu wypłaty 500+ poprzez to, że te dochody są (*Dzwonek*) przeszacowane? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie w tym punkcie zada pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą klub Platformy złożył wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Szczerze mówiąc, może jak na standardy opozycji totalnej jest to zrozumiałe, bo takimi prawami rządzi się opozycja totalna, ale wypadaloby mimo wszystko taki wniosek uzasadnić, bo właściwie jedyny argument, który został przytoczony, to brak konsultacji. Warto by się odnieść do samego problemu i odpowiedzieć na pytanie, czy jednak nie warto wspomóc rolników, sektor przetwórstwa rolno-spożywczego, jeśli chodzi o możliwości zastosowania takich instrumentów, które pozwolą na pozyskiwanie dofinansowania czy finansowania zewnętrznego. Wydaje się, że taka potrzeba istnieje, i gdyby klub Platformy składał poprawki, które by zwiększały krąg beneficjentów (*Dzwonek*), to można by to zrozumieć, ale odrzucenie w pierwszym czytaniu to jest działanie wbrew interesom rolnictwa i sektora przetwórstwa rolno-spożywczego.

A ja chciałem zapytać pana ministra o ilość beneficjentów. Czy ministerstwo takie szacunki posiada? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Odpowie na pytania w tym punkcie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Ryszard Zarudski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Zarudski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za pytania. One zawsze są pewnym punktem odniesienia naszej pracy, poszukiwania najlepszych rozwiązań. Chcę powiedzieć też tak, że projektowana ustawa może mieć i powinna mieć pozytywny wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczości. Odpowiadam w jakimś kontekście na część pytań. Uruchomienie instrumentu finansowego w formie gwarancji poprawi dostępność dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców w sektorze rolnym. Proszę pamiętać też, że umożliwi tym rolnikom... Oni zwracają się do nas. Prowadzimy konsultacje społeczne, może nie w aż tak szerokim zakresie, dotyczy to przecież małego, pilotażowego, to chciałbym podkreślić, działania, bo musimy coś wypróbować, żeby w nowym okresie programowania móc zaproponować szersze rozwiązania, pełnej jakości. Po drugie, rynek dotarł, ja myślę, że rolnicy sami dotarli. Niedawno byłem w Starym Polu na spotkaniu 250 rolników z sektora cukrowniczego. Oni pytają: Mamy produkcję zwierzęcą, panie ministrze, a kiedy my byśmy mogli skorzystać z programu? Mówię: Będą instrumenty zwrotne. Dobrze, to idziemy w tę stronę. A więc jest pewna grupa odbiorców. Jaka grupa? Szacujemy, że to jest grupa do 20 tys. rolników, bo nie możemy tutaj nikogo wykluczyć, badania były dość precyzyjne, prowadzone przez Europejski Bank Inwestycyjny zgodnie z pewną metodologią. Nie tylko Polska ten mechanizm wdraża, wdraża go kilkanaście krajów, w tym część regionów we Francji i w Niemczech. Myślę, że jest pewien nurt, w który my się też włączamy, i chcemy pokazać, że nasze rolnictwo też dojrzało do pewnych nowoczesnych rozstrzygnięć. To dlaczego mamy tego nie spróbować? Podnoszenie tego, że trzeba tę ustawę na starcie odrzucić, jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Przecież 200 mln zł to jest przy 58 mld z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich naprawdę promilem promila.

Dziękuję za wsparcie panu ministrowi Sawickiemu i myślę, że będziemy szukać tych rozwiązań na posiedzeniach komisji sejmowej, będziemy o tym dyskutować – mówimy o stopniu skomplikowania systemu, żeby to było jak najprostsze. Z dobrych doświadczeń bardzo chętnie skorzystamy. Dziękuję za te uwagi. Ale chciałbym powiedzieć dość stanowczo, że rolnik będzie mógł z tego skorzystać na sfinansowanie wymaganego wkładu własnego. Na wkład własny będzie mógł uzyskać kredyt na preferencyjnych warunkach. Ponadto wsparcie z instrumentu finansowego umożliwi finansowanie znacznie szerszego zakresu operacji oraz kosztów takich jak zakup zwierząt, zakup roślin jednorocznych oraz kapitał obrotowy, niż do tej pory było dozwolone i dotychczas stosowane w wsparciu dotacyjnym. Myślę, że to z rolnikami przegadaliśmy. Konsultacje były prowadzone na wielu spotkaniach,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki

może nie w jakimś ujęciu medialnym, ale zapewniam, że one są, i ten instrument jest oczekiwany.

Jeśli chodzi o fundusze i pytania, kwestie, które były przez panów posłów podnoszone, to chciałbym odnieść się do nich tak: jeśli RCL uznał ustawę za odpowiednią, to opinia Rządowego Centrum Legislacji wnosi taki element porządkujący, natomiast nie rozstrzygający, jeśli chodzi o dalsze procedowanie. Ta akceptacja była.

Myślę, że jeśli chodzi o możliwości, to tym bardziej planujemy, żeby wdrożyć ten program jak najszybciej. To jest realnie możliwe na początku III kwartału i – jak myślę – będziemy to z konsekwencją wdrażać.

Jeśli chodzi o możliwości rozszerzenia w nowym okresie programowania, to jest to możliwe, ale zobaczymy, jaki będzie wynik pilotażu. Robiliśmy pilotaż dotyczący działania: Współpraca. To jest ważne działanie, w ramach którego budowane są konsorcja na rzecz transferu wiedzy i innowacji. On obnażył, pokazał nam naszą rzeczywistość, gdzie są braki i gdzie co trzeba poprawić. Jestem przekonany, że w przypadku tego pilotażu też będziemy mogli przećwiczyć na pewnej populacji rozwiązania, które mogą być perspektywiczne i przyszłościowe. Myślę też, że jeśli chodzi o wdrażanie programu rozwoju, to można odnosić się do tego, czy jest takie tempo, że realizujemy i wykorzystujemy wszystkie środki, czyli zasada $n+3$ i żadna złotówka nie wraca do Komisji Europejskiej.

Można mówić o większym lub mniejszym zaangażowaniu beneficjentów o większych lub mniejszych problemach, ale przypomnę, że blisko 30% środków jest na kontach rolników, to już wspominałem. Na prawie 17 mld zł, czyli 46% środków, są już podpisane umowy, czyli jest to etap realizacji i wniosków o płatność. Przypomnę też, że do tej pory były pełne 3 lata wdrażania programu rozwoju: 2016, 2017 i 2018, a przed nami jeszcze prawie 4,5 roku wdrażania. Na dzień dzisiejszy roczne stopnie wdrażania, porcje wydatkowanych środków są ściśle określone i realizujemy je zgodnie z harmonogramem. Najważniejsze dla nas jest to, żeby środki były dobrze rozdawane, żeby rolnicy uzyskiwali dobre efekty dzięki tym środkom, żeby środki nie wracały do Komisji Europejskiej, żeby zabezpieczyć pulę dla naszych rolników w całej rozciągłości.

Myślę, że jeśli chodzi o inne pytania, to bankom mówimy... Proszę pamiętać, że same środki finansowe z PROW-u są gwarancjami kredytów, nie kredytami. Tutaj chciałbym się odnieść do pierwszej wypowiedzi pana posła: nie 50 mln zł i nie dzielimy tego na kredyty. Chodzi tu tylko o pewną szkodowość dotyczącą kredytów i rolnik składający wniosek o kredyt preferencyjny nie będzie musiał martwić się o gwarancje kredytowe i zastawiać majątku całego gospodarstwa. Myślimy, że z portfela różnych narzędzi dotyczących wspierania rolników i instrumentów zwrotnych na ten moment ćwiczymy tylko jeden. Jeden ćwiczymy i patrzymy, jak on zafunkcjonuje. Myślę więc, że ta procedura rozróżnienia

to nie są środki na kredyty, tylko to są środki na szkodowość kredytów i gwarancje kredytowe zabezpieczające kredyty, które będą udzielone przez banki: spółdzielcze lub inne banki, z którymi Bank Gospodarstwa Krajowego będzie podpisywał umowy.

Jeśli chodzi o ministerstwo rolnictwa, to, o ile osób zostało to przeszacowane, jeśli chodzi o 500+, to trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Jeśli to będzie satysfakcjonowało pana posła, prześlemy to na piśmie.

Powiem tak: bardzo dziękuję za wszystkie uwagi. Myślę, że na posiedzeniu komisji sejmowej będzie można jeszcze bardziej szczegółowo odnieść się do przedstawionej problematyki. Jestem przekonany, że to, co robimy, zresztą podkreślał to wcześniej komisarz Hogan... Wcześniej czy później można pewne rzeczy planować, ale później rzeczywistość weryfikuje, w którym momencie możemy je zastosować. Wydaje się, że jest to optymalny moment. Myślimy o tym już od dłuższego czasu. Jestem przekonany, zgodnie z tym, co jest w innych krajach europejskich, co jest w Komisji Europejskiej, że szukamy dobrych rozwiązań. Są dobre doświadczenia, czekają nas dobre doświadczenia z korzyścią dla rolników w tym okresie programowania, co będzie procentować w latach 2021–2026. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Powinniśmy teraz przystąpić do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druk nr 3206, ale nie ma pana posła sprawozdawcy. Pan poseł Robert Telus miał to...

(Poseł Leszek Galemba: Jestem. Ja w imieniu klubu.)

Nie ma przedstawiciela wnioskodawców.

W związku z tym, ponieważ nie ma pana posła, bardzo państwa przepraszam, ogłoszę przerwę do godz. 14. Musimy czekać na pana posła. Uważam, że powinniśmy się szanować i punktualnie przychodzić na posiedzenie.

(Poseł Leszek Galemba: Już idzie.)

Za ile minut?

Dobrze, ogłaszam 5 minut przerwy.

Bardzo państwa przepraszam, jednak pan poseł zaginął na dłużej.

Przerwa do godz. 14.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 36 do godz. 13 min 57)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druk nr 3206).

Bardzo proszę pana posła Roberta Telusa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Robert Telus:

Pani marszałek, chciałbym wytłumaczyć...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

W Sejmie, jak pan wie, mamy elastyczność, i czasami jest przyspieszenie, czasami opóźnienie, dlatego posłowie powinni czuwać.

(*Głos z sali: O!*)

(*Posel Marek Sawicki: Dokładnie.*)

(*Posel Jarosław Sachajko: Szuszenie, pani marszałek.*)

Posel Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wielki zaszczyt przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Jest to ustawa procedowana w trybie pilnym, dlatego że jest oczekiwana przez rolników. Ustawa precyzuje dokładnie zwrot akcyzy zawartej w cenie oleju opałowego do produkcji rolnej...

(*Posel Zbigniew Dolata: Napędowego.*)

...oleju napędowego. Chodzi o kody, które nie były ujęte... Okazało się, że nie są one ujęte w katalogu kodów. Pięć kodów nie było ujętych.

W projekcie precyzujemy, uściślamy, wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom rolników. Chcemy tę sprawę szybko unormować, żeby rolnicy mogli skorzystać z odpisu akcyzy z każdego kodu, z każdego paliwa i z każdego oleju napędowego, który zakupili do produkcji rolnej. To jest podstawowa zmiana w tej ustawie. Druga zmiana jest taka, aby rolnicy mogli składać swoje wnioski nie tak jak do tej pory było, tj. do 28 lutego, tylko do końca marca, do 31 marca.

Wysoka Izbo! Tak jak powiedziałem, jest to projekt procedowany w trybie pilnym, projekt oczekiwany przez rolników, projekt precyzujący, ułatwiający to rolnikom, dlatego bardzo proszę Wysoką Izbę o pomoc w tym, abyśmy wspólnie mogli tę sprawę uregulować i pomóc polskim rolnikom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Leszek Galemba, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Leszek Galemba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druk nr 3206.

Jest to bardzo ważna ustawa przede wszystkim dla polskich rolników, producentów żywności. Dotyczy umożliwienia uzyskania zwrotu części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego zakupionego i wykorzystywanego do produkcji rolnej od wszystkich rodzajów oleju napędowego oferowanego na rynku. Chodzi o dodanie do katalogu oleju napędowego zaklasyfikowanego do kodu CN 2710 20 11.

Sejm uchwalił w dniu 9 listopada 2018 r. ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym. Wykluczenie z katalogu oleju napędowego właśnie o kodzie CN 2710 20 11 uniemożliwia od 1 stycznia 2019 r. zwrot podatku akcyzowego w przypadku zakupu tego oleju do produkcji rolnej. Dlatego konieczne jest wprowadzenie zmiany, która pozwoli na zwrot rolnikom części akcyzy. Przewidziane rozwiązanie jest korzystne dla producentów rolnych przede wszystkim ze względu na możliwość uzyskania zwrotu części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego zakupionego i wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Powyższa zmiana powinna wejść w życie w dniu następującym po ogłoszeniu ustawy, z mocą od 1 stycznia 2019 r. Projekt ten nie pociąga za sobą obciążenia z budżetu państwa lub budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Projekt wywołuje pozytywne skutki społeczne, finansowe i prawne. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości proszę Wysoką Izbę o uchwalenie tej ustawy. Klub popiera tę ustawę. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Plat-
formy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej przed-
stawić państwu opinię w sprawie poselskiego projek-
tu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku ak-
cyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wy-
korzystywanego do produkcji rolnej, druk nr 3206.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 listopada
2018 r. – a więc stosunkowo niedawno, bo ok. 3 mie-
sięcy temu – uchwalił ustawę o zmianie niektórych
ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsię-
biorców w prawie podatkowym i gospodarczym,
Dz. U. z 2018 r. poz. 2244, w której dokonano zmiany
brzmienia art. 1 ustawy z dnia 10 marca 2006 r. Zmia-
na ta była podyktowana nowelizacją ustawy o podatku
akcyzowym, tzn. zmianą art. 28 w zakresie zastąpie-
nia kodów nomenklatury scalonej CN kodami CN
stosowanymi zgodnie z obowiązującymi zasadami
i regulacjami prawa celnego – czyli chodzi o tzw. ujed-
nolicenie kodów CN.

Powyższą zmianą określono, że nastąpi zwrot
części podatku akcyzowego i będzie on przysługiwał
producentom rolnym w przypadku zakupu oleju na-
pędowego oznaczonego kodem jak w uzasadnieniu do
zmiany tej ustawy. Wprowadzono nowy katalog ko-
dów, który pomija olej napędowy klasyczny, zaklasy-
fikowany do kodu CN 27102011, czyli tzw. olej na-
pędowy B7, powszechnie występujący w obrocie. Ten
fakt powoduje uniemożliwienie od 1 stycznia 2019 r.
zwrotu podatku akcyzowego w przypadku jego zaku-
pu na cele rolne przez producentów rolnych, w tym
rolników. Jest pozytywna opinia Biura Analiz Sejmo-
wych do druku nr 3206 – z dopiskiem: tryb pilny
– z dnia 15 lutego 2019 r. I co ta opinia mówi? Po pierw-
sze, że projekt ten nie jest sprzeczny z prawem Unii
Europejskiej, po drugie, że projekt ten nie jest projek-
tem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej.

Reasumując, winny tego całego zamieszania czy
– jak kto woli – bałaganu jest minister przedsiębior-
czości i technologii, gdyż zmiana pierwotna powstała
właśnie z jego inicjatywy. Rolnicy składający wnioski
o zwrot akcyzy w urzędach gmin otrzymywali infor-
macje o odrzuceniu ich wniosków z powodu niewła-
ściwych kodów widniejących na fakturach zakupu.

No i, szanowni państwo, zaczyna się jazda, żeby
nie powiedzieć: kłopoty. Kogo? Wiadomo: rolników,
podmiotów rolnych. Jakby nie mieli co robić. Mini-
ster rolnictwa w grudniu 2018 r. zwrócił się do mini-
stra finansów o przywrócenie sytuacji normalnej.
Sam minister rolnictwa podjął również działania
dotyczące przedłużenia o jeden miesiąc składania
wniosków do urzędów gmin. Faktem jest, że zgodnie
z ustawą kod CN nie jest wymagany na fakturach.
A więc, panie ministrze, jak to jest? Czy jest wyma-
gany, czy nie jest wymagany?

Oczywiście projekt musi wejść w życie z dniem
1 stycznia 2019 r., czyli wstecz, co nie jest chlubne,
co powoduje, że te ustawy jak zwykle robimy szybko,

bo to jest konsekwencja tego, bo to są sprawy, które
korzystnie naprawiają popełniony przedtem błąd.

(*Posel Robert Telus: To dobrze czy źle? Bo nie ro-
zumiem.*)

Chciałbym powiedzieć, że tutaj minister wsteczną
ustawą zmienił limity i normy zużycia oleju napędo-
wego na 1 ha, ale minister nie skorzystał z eksperc-
kich opinii, które mówiły o 138 l na 1 ha. Minister
przyjął 100 l, 30 l na DJP jako nowość przy bydle.
Przypomnę, że od grudnia 2015 r. do listopada 2018 r.
ceny oleju napędowego wzrosły o 1,1 zł. Według mojej
opinii to są koszty większe o ok. 150 zł na 1 ha.

Oczywiście klub Platformy Obywatelskiej i Koali-
cji Obywatelskiej będzie głosował za dalszym proce-
dowaniem w komisjach, jednak ta listopadowa legi-
slacja i ta obecna właśnie pokazują, że należy (*Dzwo-
nek*) korzystać z opinii ekspertów. Bo jeśli nie, to po
co je zlecać? I spokojnie, ale dokładnie. Niemniej
jednak ta ustawa idzie w dobrym kierunku. Dzięku-
ję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, klub
Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Pośle
Wnioskodawco! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Ku-
kiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec
poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwro-
cie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju na-
pędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Celem omawianego projektu jest naprawienie błę-
du, w wyniku którego od 1 stycznia 2019 r. niemoż-
liwy jest zwrot podatku akcyzowego w przypadku
zakupu oleju napędowego do produkcji rolnej klasy-
fikowanego do kodu CN 2710 20 11. Okazuje się, iż
ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie niektó-
rych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla
przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodar-
czym nie tylko nie uprościła przepisów, ale dodatko-
wo utrudniła procedurę uzyskiwania zwrotu podat-
ku akcyzowego.

Kilkanaście dni temu, gdy w urzędach gminy ru-
szył nabór wniosków, rolnicy zostali bardzo niemile
zaskoczeni faktem, że zwrot za zakupione paliwo im
się nie należy. Z jednej strony cieszę się, że błąd został
dostrzeżony i jest wola jego naprawy. Z drugiej jednak
strony nie dostrzegam, aby ktokolwiek poczuwał się
do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. W uza-
sadnieniu projektu nie ma ani słowa, że doszło do
niedopatrzania istotnego uchybienia, jest jedynie pu-
ste stwierdzenie, iż ustawą z listopada 2018 r. wpro-

Posel Jarosław Sachajko:

wadzano nowy katalog, który pomija olej napędowy klasyfikowany do CN 2710 20 11.

Kilkumiesięczne przygotowanie projektu przez rząd, uzgodnienia, konsultacje i opiniowanie, praca kilkudziesięciu osób, kilkaset poświęconych godzin, a efekt jest taki, że dzisiaj łatamy dziurawą ustawę. Zaraz ktoś powie, że nic się nie stało, ważne, że błąd został szybko naprawiony, ale nie widzę powodu do trąbienia o sukcesie. Widzę całkowitą porażkę urzędników. To my, całe społeczeństwo, składamy się na finansowanie pracy administracji państwowej, instytucji publicznych. Dziś wszyscy dostaliśmy od aparatu państwowego bolesny policzek, bo okazuje się, że ciężko zarobione przez nas pieniądze są marnowane.

Pracownik, który jest niekompetentny, popełnia błędy, jest bez sentymentu wyrzucany z pracy, ponieważ pracodawca nie może pozwolić sobie na zatrudnianie dyktantów. Niestety, sądząc po braku wskazania osób odpowiedzialnych za zaistniały błąd, rządzących naszym państwem nie obejmują zasady powszechnie obowiązujące w gospodarce rynkowej.

Kolejna kwestia to zaufanie obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa, które powinno być pewne, gwarantować każdemu podmiotowi bezpieczeństwa. Z powodu takich błędów jak ten, który dziś omawiana ustawa naprawia, zaufanie społeczeństwa do państwa, do osób rządzących, do władzy drastycznie maleje. Bo kto da gwarancję, że za miesiąc albo za dwa miesiące nie okaże się, że kolejne przepisy są nieprecyzyjne, niepełne albo posiadają inne braki?

Jednocześnie chciałbym, aby wyraźnie wybrzmiało, że moja krytyka nie wynika z chęci pogrążenia rządu. Nie mam na celu zbijania kapitału politycznego, a jedynie chcę powiedzieć, że jestem ogromnie zaniepokojony zaistniałą sytuacją, ponieważ na jej przykładzie kolejny raz obserwujemy, że obecny system stanowienia prawa i rządzenia jest mocno upośledzony.

Przykro mi, że zamiast powiedzieć: tak, jest problem, doszło do uchybienia. Szukamy jego przyczyny i staramy się wprowadzić mechanizmy systemowe, które zapobiegają podobnym sytuacjom w przyszłości. Przyjmowana jest postawa: stało się. Nic się samo nie stało. Wzięcie odpowiedzialności za działania podejmowane na rzecz obywateli i zdanie sobie sprawy, że te działania mają konsekwencje dla nas wszystkich, dla całego państwa, jest bardzo ważne. I o tę odpowiedzialność, profesjonalizm proszę. Dziękuję.

(Posel Robert Telus: Nawet nie ma kto ci bić brawa, Jarek. Widzisz? No, ja bym chciał, ale...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Oczywiście zgadzam się z częścią wystąpienia pana przewodniczącego komisji rolnictwa, jednak w odróżnieniu od niego wiem, jak ciężko pracują urzędnicy w ministerstwie rolnictwa. Może mniej ciężko pracują ministrowie. W związku z tym ani nad ministerstwem rolnictwa, ani nad rządem już nie mam zamiaru się znęcać.

Chcę podziękować panu posłowi Telusowi za inicjatywę. Jest ona potrzebna, konieczna i korzystna. Jednocześnie składam wniosek o przejście do drugiego czytania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Robert Telus: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Nie ma pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawcy tej ustawy. Jak by pan mógł nam wszystkim, obywatelom powiedzieć: Jaki jest koszt zaniedbań urzędników związany ze złe przygotowaną ustawą matką, którą w tej chwili poprawiamy? Jaki jest właśnie koszt zaangażowania posłów? Jaki jest koszt zaangażowania urzędników? Jakie są koszty poniesione przez rolników, którzy będą musieli kolejny raz iść do urzędu gminy i kolejny raz składać dokumenty?

I drugie pytanie. Czy pan poseł wnioskodawca wie, ilu rolników nie będzie mogło skorzystać z tej ustawy, bo nie dostali oni faktur z tego powodu, że dany kod nie występował?

(Posel Robert Telus: Nie... No co... No jak...)

Proszę o odpowiedź, panie pośle.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Paliwo rolnicze i możliwość odliczenia części akcyzy to jest bardzo ważny temat dla rolników. Rzeczywiście w ostatnim czasie było z tego powodu trochę zamieszania. Również i do mnie docierały sygnały, że jedne faktury są uznawane, a drugie nie. W związku z tym, że teraz szybko do tego tematu podeszliśmy i – jak uważam – będzie on kompleksowo uregulowany, chciałbym dopytać: Panie ministrze, czy wszystkie faktury, które były wcześniej zakwestionowane, na których nie było kodu bądź kod był błędny – szczególnie chodzi mi o te faktury, na których nie było wpisanego kodu – będą mogły być rozliczone, tak jak to już przewiduje teraz znowelizowana ustawa? Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej weszła w życie zaledwie na początku roku, a już istnieje potrzeba jej nowelizacji. Niestety to nieodosobniony przypadek, bo tak się dzieje i to notorycznie. Tak się stanowi prawo właśnie za rządów PiS-u. To bardzo źle się dzieje, panie pośle, bardzo źle. *(Wesołość na sali)* W wyniku błędów legislacyjnych rolnicy od 1 stycznia br. nie mogą składać wniosków o zwrot części akcyzy. Naraża się ich na niepotrzebne koszty i stresy. Angażuje się wszystkich ministrów, począwszy od ministra finansów, ministra rolnictwa oraz ministra przedsiębiorczości i technologii, który jest w mojej ocenie głównym sprawcą. Udajecie, że się nic nie stało, że wszystko jest w porządku. *(Dzwonek)* Jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte w związku z tymi uchybieniami? Jednocześnie termin składania wniosków o uzyskanie zwrotu akcyzy za zakupione paliwo rolnicze zostanie wydłużony o jeden miesiąc, czyli do 31 marca. W mojej ocenie to jest zbyt krótki termin. Jaka jest szansa na przedłużenie tego terminu, tak aby jak najwięcej rolników skorzystało z możliwości zwrotu akcyzy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stało się, wystąpił błąd. Jest inicjatywa, żeby szybko go naprawić. Wszelkie te uwagi zostały powiedziane.

Panie Ministrze! Korzystając z okazji, chciałbym zapytać, czy w ogóle przewiduje pan analizę kwestii ustalenia wysokości limitu zużycia paliwa na 1 ha i odniesienia się do prac ekspertów, tak aby te limity paliwa przypadającego na 1 ha, z którego akcyza podlega zwrotowi, w zależności od charakteru produkcji rolnej były zbliżone do faktycznie zużytego paliwa koniecznego do prowadzenia produkcji. Ja wiem, że to się wiąże dalej z innymi kwestiami, zabezpieczeniem środków, ale czy w ogóle jest taka szansa, czy w ogóle się o tym mówi? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Niby z pozoru wydaje się, że to taka drobna sprawa. To jest fakt, że to nie jest sprawa wagi ciężkiej, okupiona miliardami złotych.

Ale ja chciałbym zwrócić uwagę na zupełnie inny fakt. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości mówią w ten sposób: oto płynie kolejna rzeka pieniędzy na wieś i rolnicy, wszyscy powinniśmy się cieszyć, że te pieniądze idą, jeśli chodzi o olej napędowy i koszty z tym związane. To jest prawda w sensie, że idą pieniądze na wieś, ale one już idą od dawien dawna. Mój przedmówca zadał pytanie i to jest bardzo właściwe pytanie: Dlaczego pan minister nie korzysta z opinii ekspertów? I summa summarum prosiłbym o odpowiedź na to pytanie.

Za państwa panowania od 2015 r. wzrost cen oleju napędowego wynosi 1 zł, to jest 150 zł do każdego hektara. *(Dzwonek)* To jest w przypadku gospodarstwa 300 ha wielkość 45 tys. Nie widać początku przychodów zwiększonych. Tu nie płynie wielka rzeka pieniędzy, gdy patrzy się na to w energetycznym układzie paliwa w tym sektorze.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Ajchler:

I tej metodzie trzeba się było przyjrzeć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Rafała Romanowskiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Rafał Romanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję posłom wnioskodawcom za tę inicjatywę poselską, za to, że próbujemy jak najpilniej poprawić ten błąd, który się pojawił, w zmianie ustawy z końca 2018 r., że będą dopisane dodatkowe kody. Tutaj pan poseł Ajchler zdażył zgłosić dosyć słuszną uwagę dotyczącą właśnie tego, co będzie z tymi fakturami, które nie mają tych kodów. Mówiąc szczerze, te faktury, które nie mają tych kodów, po prostu wyjaśniają całą sprawę, bo te faktury jak najbardziej są, podlegają temu zwrotowi i nie ma najmniejszego problemu. Gorzej z tymi fakturami, które są tak uszczegółowione o te kody. Dlatego właśnie wtedy muszą się w tym katalogu kodów CN pojawić dodatkowe te dwa dodatkowe kody, które po prostu będą zaspokajały potrzeby rolników.

Terminy składania wniosków, pani poseł, od 2006 r. są zawsze dwa. Pierwszy termin jest od pierwszego do ostatniego lutego, a drugi termin jest od pierwszego do ostatniego sierpnia, więc wydłużenie w roku 2019 tego terminu pierwszego naboru o jeden miesiąc będzie jak najbardziej adekwatne dla polskich rolników i oni sobie z tym bez najmniejszego problemu poradzą, jak również poradzą sobie ci rolnicy, którzy już próbowali te wnioski składać i np. mieli te faktury opatrzone tymi kodami, które się nie pojawiły, bo zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego te wnioski z automatu będą rozpatrywane, więc tutaj nie powoduje to również, nie koliduje to z dodatkowymi zabiegami ze strony polskich rolników.

Pamiętajmy o jednej dosyć istotnej kwestii. Poseł Ajchler i poseł Kotowski zwracali uwagę na temat ekspertyz. Te ekspertyzy to nie jest nowość, która pojawiła się w roku 2018, bo te ekspertyzy są ponawiane przez ministerstwo rolnictwa od wielu, wielu lat. Pan minister Sawicki zapewne doskonale wie, że te ekspertyzy są od 90 l do ponad 170 l. A więc pan poseł Ajchler uśrednił to – 138 l. I my właśnie wychodząc naprzeciw oczekiwaniom polskich rolników, zwiększyliśmy limit z 86 l do 100 l, jak również zgodnie z tymi ekspertyzami, na które pan poseł się po-

wołuje, wybraliśmy tę grupę właśnie hodowlaną, jeżeli chodzi o produkcję zwierzęcą, która jest najbardziej kosztowna, i oprócz tego, jak pan poseł doskonale wie, w przypadku produkcji bydła do dorosłej jednostki przeliczeniowej jest dodatkowe 30 l. W związku z tym było do 86 l, teraz ma pan do 100 l.

Jest również ta najbardziej absorbująca, kosztowna grupa produkcji zwierzęcej tutaj w tym planie i w tym paliwie, w cudzysłowie, zwrocie podatku akcyzowego jak najbardziej uwzględniona.

Więc my właśnie idziemy za przykładem ekspertów i zwiększamy ten limit, jak również dajemy dodatkowe środki. Pamiętajmy o tym, że jeśli chodzi o te środki, które się pojawiały od 2006 r., poczynając od 45 gr, to właśnie pod koniec 2015 r...

(Poseł Zbigniew Ajchler: A rynek?)

...z 86 do 95 gr został zwiększony limit groszowy, oprócz tego...

(Poseł Zbigniew Ajchler: A rynek?)

...złotówkę. Jak pan poseł zauważył, paliwo wzrosło do listopada o ponad 1 zł, ale już pan poseł nie dodał tego, że to paliwo od początku grudnia do sytuacji bieżącej spadło powyżej 1 zł. Więc należałoby tutaj dosyć konstruktywnie do tego podchodzić.

Tak jak wspomniałem, jest stanowisko rządu, my nad tym projektem pracujemy, dziękujemy posłom wnioskodawcom za tę inicjatywę poselską.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Nie ruszyła kampania jeszcze.)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o jak najpilniejsze procedowanie, aby ci rolnicy mogli korzystać z tego zwrotu podatku akcyzowego, a ta sytuacja była po prostu do końca wyjaśniona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Roberta Telusa.

Bardzo proszę.

Posel Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początek chcę bardzo serdecznie podziękować za te głosy, które tutaj w imieniu klubów padły. To pokazuje, że jednak w tych ważnych sprawach wszyscy chcemy pracować dla dobra rolników – i to jest bardzo ważne.

Tutaj padało, że winny jest minister przedsiębiorczości, winni są urzędnicy, winni są ministrowie, posłowie. Ja bym tego tak nie rozpatrywał w kwestii win czy wina. Wiadomo, w pracy różne sytuacje bywają. Te kody się nie znalazły w zestawieniu, nie znalazły się. My to naprawiamy, bardzo szybko reagujemy na...

(Poseł Zbigniew Ajchler: Porządek...)

Posel Robert Telus

...proszę rolników. I to jest chyba najważniejsze, żeby szybko reagować, żeby właśnie nikt nie ucierpiał w tej kwestii. Tę sytuację bardzo szybko uściślamy i naprawiamy – i to jest chyba bardzo, bardzo ważna rzecz.

Posel Ajchler dwa razy, i w pytaniu, i w swoim wystąpieniu, mówił, że cena paliwa wzrosła.

Panie Pośle! Przypomnę panu pewien cytat i chciałbym zapytać, kto to powiedział, czyj to jest cytat: A teraz paliwo może być nawet po 7 zł. Chyba pan kojarzy, kto to mówił.

(Posel Zbigniew Ajchler: Nie pamiętam.)

Paliwo w tej chwili jest nawet po poniżej 5 zł, nie po 7, jak to pana szef proponował, żeby było, i w tym momencie tanieje. Oczywiście, że wszyscy chcemy, żeby paliwo było tańsze. Myślę, że chyba i pan chce, i wszyscy inni i nie ma się co prześcigać. Był moment, kiedy zdrożało, w tej chwili to paliwo tanieje, i dobrze, oby taniało, oby tak było.

(Posel Zbigniew Ajchler: Może myślał o...)

Tak że myślę, że tak. A jeżeli chodzi tutaj o ten cytat, to chyba pan dokładnie wie, kto to powiedział, i nie ma sensu, żebyśmy o tym mówili.

Posel, przedstawiciel Kukiz'15, pytał, jakie to koszty, kto na tym stracił, ile stracił. Myślę, panie pośle, że rolnicy nie stracili, bo dostaną te pieniądze, na które złożą faktury, za wszystkie faktury od początku roku. Nie wiem, jak wyliczyć pana pracę. Pan tutaj 3 minuty stał i mówił, to myślę, że to jest jakby koszt, który można by było wyliczyć. To jest jakby jedyny koszt, który może być, bo tutaj innych kosztów nie widzę. Na pewno nikt na tym nie stracił.

Posel Polak pytał, czy obejmie to wszystkie faktury. Tak, panie pośle, wszystkie faktury, które będą złożone, również z tym kodem. Już minister tłumaczył, że jeżeli nie ma kodu, to nie ma problemu. Jeżeli któraś ze stacji wpisywała kod i wpisywała kod, którego nie ma w zestawieniu, to pojawił się problem, a teraz od 1 stycznia te wszystkie faktury będą przyjmowane.

Na koniec chcę powiedzieć, drodzy państwo, jedną rzecz. Oczywiście, było zamieszanie, wiemy o tym, że było zamieszanie, szybko reagujemy, ale wszystkich rolników, którzy w tym zamieszaniu w jakiś sposób ucierpieli, bo chcieli złożyć dokumenty, a nie wszystkie urzędy gminy reagowały dobrze – z niektórych urzędów dzwonili, pytali o sprawy, rozmawiali, a z niektórych odsyłali rolników, i tutaj jakby też jest pewien problem – wszystkich rolników, którzy w jakiś sposób przez to ucierpieli, może w jakiś sposób stresowy, chcę bardzo serdecznie przeprosić. My będziemy zawsze reagować szybko, jeżeli taka potrzeba będzie, i to jest przykład tego, że reagujemy szybko, naprawiamy, jeżeli coś wyjdzie, coś jest w jakiś sposób niedograne. Myślę, że to jest chyba dobry objaw i oby tak dalej było.

Jeszcze raz zwracam się do Wysokiej Izby, do wszystkich klubów, abyśmy tę ustawę na tym posiedzeniu uchwalili. Chcę również podziękować panu posłowi z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Myślę, że to jest dobra postawa, że nie można zrzucać winy od razu na urzędników, od razu karać, wyrzucać, jak to niektórzy proponują. Oczywiście bywa tak w normalnej pracy. Ten się tylko nie myli, kto nic nie robi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Małgorzata Pepek: To wy się cały czas mylicie.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł zupełnie nie rozumiał mojego pytania albo nie zna podstawowych danych ekonomicznych. Dzień pracy Wysokiej Izby to jest około 1 mln zł. Ja wiem, że pan swojego czasu nie szanuje, mojego tym bardziej, ale to jest czas, który opłacili podatnicy. I bardzo mi przykro, że pan nie szanuje czasu rolników i pogardza pan tym czasem, bo rolnicy pojechali do gminy, złożyli dokumenty albo część tych dokumentów i będą musieli jeszcze raz pojechać i złożyć te dokumenty. A więc wszystko jest, panie pośle, wyliczalne. Powaga i odpowiedzialność za pieniądze publiczne przede wszystkim. A żarty oczywiście może pan ze mnie robić, bo po to tu jestem, jeżeli panu to sprawia przyjemność. Ale chodzi o myślenie do przodu i niepisanie ustaw na kolanie, z błędami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez odsyłania do komisji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 3108 i 3127).

Bardzo proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Infrastruktury przedstawiam sprawozdanie zawarte w druku nr 3127 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Wysokie komisje obradowały w dniu 15 stycznia 2019 r. i proponują, by Wysoki Sejm uchwalił raczył załączony projekt ustawy. Projekt ustawy tak naprawdę odnosi się do wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2017 r. i 14 lipca 2015 r. i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

W imieniu połączonych komisji rekomenduję przyjęcie tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Kilian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Kilian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dziś zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, który ma na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Pierwszy to ten z dnia 14 lipca 2015 r., w którym orzeczono niekonstytucyjność art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami w zakresie, w jakim uzależnia przewidziane w nim żądanie byłego współwłaściciela wywłaszczonej nieruchomości lub jego spadkobierców od zgody pozostałych byłych współwłaścicieli nieruchomości lub ich spadkobierców. Drugi wyrok to ten z dnia 12 grudnia 2017 r., w którym orzeczono o niekonstytucyjności art. 136 ust. 3 zdanie pierwsze w zakresie, jakim wyłącza prawo do żądania przez poprzedniego właściciela lub jego spadkobiercę zwrotu nieruchomości nabytej przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego w drodze umowy, o której mowa w art. 114, gdy nieruchomość stała się zbędna na cel publiczny uzasadniający jej nabycie.

Projekt zakłada umożliwienie zwrotu udziału w nieruchomości, która stała się zbędna na cel publiczny. W przypadku nieprzystąpienia do postępowania zwrotowego przez pozostałych uprawnionych przysługujące im roszczenie o zwrot wygaśnie. Ponadto projekt przewiduje ograniczenie w czasie moż-

liwości dochodzenia zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, co zamknie okres niepewności co do sytuacji prawnej zainteresowanych stron oraz umożliwi przeznaczenie nieruchomości na cel inny niż określony w decyzji o wywłaszczeniu.

Po zmianach każdy poprzedni właściciel lub jego spadkobiercy będą mogli otrzymać zwrot wywłaszczonej nieruchomości niezależnie od tego, czy pozostali poprzedni współwłaściciele lub ich spadkobiercy złożyli wniosek o zwrot. Zawiadomienie pozostałych uprawnionych zgodnie z nowym przepisem będzie odbywać się w drodze obwieszczenia. Jeśli w wyznaczonym terminie pozostałe osoby uprawnione nie złożą wniosku o zwrot udziału, to ich uprawnienie wygaśnie. Każdy poprzedni właściciel lub jego spadkobiercy będą mogli dochodzić zwrotu wywłaszczonej nieruchomości niezależnie od formy pozyskania prawa do nieruchomości.

Prawo do zwrotu nieruchomości przedawni się po 20 latach. Uprawnienie do zwrotu wygaśnie, jeśli w tym terminie nie zostanie złożony odpowiedni wniosek. Oznacza to ograniczenie w czasie możliwości dochodzenia zwrotu wywłaszczonych nieruchomości. Wygaśnięcie uprawnienia powinno zamknąć okres niepewności co do sytuacji prawnej zainteresowanych stron, a także stworzyć możliwość wykorzystania nieruchomości wywłaszczonej, lecz zbędnej na cel publiczny określony w decyzji o wywłaszczeniu, na inne cele, np. budownictwo mieszkaniowe. Zaproponowane rozwiązanie spowoduje ograniczenie liczby wniosków o zwrot wywłaszczonych nieruchomości przejętych lub nabytych dawniej niż przed 20 laty. Rozwiązanie to wychodzi naprzeciw oczekiwaniom jednostek samorządu terytorialnego i organizacji zrzeszających lokatorów. Jednocześnie przewidziano możliwość wystąpienia w ciągu 3 lat od dnia wejścia ustawy w życie z żądaniem zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jeśli w dniu wejścia w życie tej ustawy upłynęło 20 lat od dnia, w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna, oraz jeśli do upływu tego terminu pozostało nie więcej niż 3 lata.

Projekt jest jak najbardziej słuszny – to ocena wielu specjalistów od prawa nieruchomości. Wreszcie wprowadzone będzie wyczekiwane przedawnienie roszczenia o zwrot po 20 latach, bowiem trudno zrozumieć sens regulacji dopuszczającej występowanie o zwrot po 60 latach od wywłaszczenia. Projekt ustawy nie wymaga notyfikacji programu pomocowego. Wprowadzone regulacje nie stanowią pomocy publicznej: projektowane przepisy nie odnoszą się do przepływu środków finansowych, nie przewiduje się w nich udzielenia przez władze publiczne korzyści ekonomicznej. Projekt jest zgodny z przepisami Unii Europejskiej, nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej.

Jest to jeden z tych projektów ustaw, może nie-licznych, niekontrowersyjnych, tak myślę. Jest on oczekiwany przez różne środowiska, przez obywateli. Dlatego też w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę Wysoką Izbę o przyjęcie omawianego projektu ustawy. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel,
Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej przedstawiam opinię o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Projekt ma na celu wykonanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2015 r. i z 12 grudnia 2017 r. W orzeczeniu z 14 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał niekonstytucyjność przepisów nakazujących uzyskanie zgody wszystkich współwłaścicieli danej nieruchomości lub ich spadkobierców przy ubieganiu się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Nowelizacja ustawy wprowadza możliwość starania się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości przez każdego współwłaściciela z osobna, niezależnie od zgody pozostałych właścicieli. Trybunał Konstytucyjny orzekł też, że niekonstytucyjny jest brak możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w drodze umowy. Do tej pory była możliwość zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w drodze decyzji administracyjnej. Projekt nowelizacji zakłada więc możliwość zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w drodze zarówno decyzji administracyjnej, jak i umowy.

Ponadto celem projektu ustawy jest zagwarantowanie pewności stosunków prawnych w odniesieniu do nieruchomości objętych regulacją art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami – jest to artykuł mówiący o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w okresie 7 lat w wypadku braku rozpoczęcia budowy lub 10 lat w przypadku braku ukończenia budowy – przez wprowadzenie 20-letniego terminu, po którym wygasa uprawnienie do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Po upływie tych 20 lat nie będzie już możliwości zwrotu nieruchomości.

Istotą zaproponowanego rozwiązania jest wyważenie interesu prywatnego i interesu publicznego. Z jednej strony zaproponowane rozwiązanie ogranicza w czasie możliwość dochodzenia zwrotu wywłaszczonych nieruchomości, natomiast z drugiej strony zapewnia 3-letni okres przejściowy, w którym osoby uprawnione mogą dochodzić zwrotu wywłaszczonych nieruchomości. Mamy jednak wątpliwości, czy ograniczenie do 20 lat czasu, w którym będzie możliwość występowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, nie będzie ze szkodą dla wywłaszczonych właścicieli lub ich spadkobierców. Teraz ten czas nie jest określony, a przecież są różne okoliczności rodzinne i spadkowe. Również 3-letni okres przejściowy może okazać się niewystarczający.

Niemniej są to korzystne zmiany wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, dlatego Klub

Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska zgłasza za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprze ten rządowy projekt, to rozwiązanie. Uważamy go za słuszny i potrzebny. Przecież założeniem tego projektu jest realizacja dwóch postanowień Trybunału Konstytucyjnego – z 2015 r. i 2017 r.

Naszym zdaniem czytelnie, jasno i dość zrozumiale określony jest czas, o którym mowa i o którym mówili moi przedmówcy – 20 lat. Na pewno możemy się zastanawiać, czy jest on wystarczająco długi, żeby byli właściciele, którzy mają realne pod względem prawnym szanse na odzyskanie swoich nieruchomości, do których prawa przeszły na innego właściciela czy na inny podmiot w drodze wywłaszczenia, złożyli takie wnioski. Niemniej jednak trzeba przyznać, że ten czas trzeba określić. Został on określony na 20 lat i myślę, że jeśli zostanie to podane do wiadomości publicznej, to będziemy mogli mieć poczucie, że wypełniliśmy swoją misję i rolę. Ponadto określone zostały także mechanizmy, drogi, ścieżki zarówno dla właścicieli, jak i dla współwłaścicieli co do wymogów, które trzeba spełnić, aby w danym, określonym przypadku móc być uczestnikiem postępowania dotyczącego zwrotu nieruchomości. Myślę, że samorządom i innym podmiotom takie rozwiązanie powinno służyć do uregulowania i ułożenia swoich założeń co do gospodarki nieruchomościami.

Tak jak powiedziałem na początku, pani marszałek, nasz klub będzie głosował za przyjęciem tego rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo serdecznie chciałam przywitać stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława, które przysłuchuje się dzisiaj naszym obradom. Serdecznie państwa witamy. *(Oklaski)*

Zapraszam teraz pana posła Mirosława Suchonia.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Pan poseł złożył oświadczenie na piśmie*).

Kto z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nikt, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce jest obecnie prawie 5 tys. rodzinnych ogrodów działkowych. Zajmują one powierzchnię blisko 44 tys. ha. Procedowana ustawa wzbudza niepokój działkowców w zakresie zasad zwrotu nieruchomości zbędnych dla realizacji celu wywłaszczenia. Obawiają się oni masowego zgłaszania roszczeń reprivatyzacyjnych do nieruchomości publicznych, w tym nieruchomości zajmowanych przez ogrody działkowe. Należy mieć na uwadze, że z uwagi na niezrealizowanie celu wywłaszczenia wiele rodzinnych ogrodów działkowych powstało właśnie na wywłaszczonych nieruchomościach. Pociąga to za sobą widmo zwrotu tego terenu. Projekt ustawy zwiększa uprawnienia byłych właścicieli, przyznając im aż 3-letni okres na zgłaszanie roszczeń.

Wobec powyższego zwracam się z (*Dzwonek*) pytaniem: Czy zostaną podjęte stosowne działania w celu wyeliminowania zapisów stanowiących zagrożenie dla rodzinnych ogrodów działkowych? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałem zapytać, w jakiej skali rozwiązywany jest ten problem, tzn. ilu mniej więcej zwrotów nieruchomości rocznie państwo się spodziewacie. Czy są jakieś wyliczenia, które by pokazywały, w jakim zakresie problem jest rozwiązywany?

Drugie pytanie dotyczy kosztów zwrotu nieruchomości niewykorzystanych na cel publiczny, bo wiadomo, że będą z tym związane podziały nieruchomości, ustalenie i wznowienie granic, różne czynności geodezyjne oraz czynności notarialne. Czy osoba ubiegająca się o zwrot będzie te koszty ponosić? W jakim zakresie? Czy zasadne jest, aby wszystkie koszty

ponosił starosta jako organ, który dokonuje zwrotów? Cel publiczny mógł mieć różną naturę, należeć do różnych podmiotów, np. gmin albo Skarbu Państwa. Tutaj te czynności wykonuje starosta, który chyba (*Dzwonek*) będzie musiał za nie zapłacić. Jeżeli tak, to w jakim zakresie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam zapytać: Jaka będzie sytuacja podmiotów, osób wywłaszczonych bardzo dawno lub ich spadkobierców? Do tej pory nie było ograniczonego terminu, w którym można występować o odszkodowania lub o zwrot nieruchomości. Jeżeli wprowadzimy 20 lat, a ktoś był bardzo dawno wywłaszczony, to może nie mieć świadomości, że ustawa została zmieniona i że teraz obowiązuje 20 lat. Ja rozumiem, że może to dotyczyć, i to jest prawidłowe, tych właścicieli, których będziemy wywłaszczać ewentualnie pod cele publiczne teraz, bo w procesie wywłaszczenia będzie im się tłumaczyło, jakie mają dalsze możliwości, jeżeli chodzi o dalsze kroki. (*Dzwonek*) Natomiast co z tymi, którzy kilkadziesiąt lat wcześniej zostali wywłaszczeni? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie pytanie, pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Uzasadnienie wskazuje, iż zgodnie z projektem ustawy przystąpienie przez pozostałych współwłaścicieli lub ich spadkobierców do postępowania restytucyjnego będzie możliwe jedynie w wyznaczonym terminie. Natomiast w celu zapewnienia stabilności stosunków prawnych projektodawca proponuje termin 3 miesięcy na zawiadomienie realizowane w drodze obwieszczenia o wszczęciu postępowania zwrotnego.

Chciałbym zapytać, czy mając na względzie często występujące trudności w tego rodzaju sprawach, termin 3 miesięcy okaże się w zupełności wystarczający. Dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju pana Artura Sobonia o odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Artur Soboń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję i za deklarację poparcia ustawy przez wszystkie kluby biorące udział w tej debacie.

Ustawą rzeczywiście wykonujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stąd też odpowiedź dla pani poseł Pepek. Tu nie ma mowy o niczym innym jak o wykonaniu wyroku. Nie ma mowy również o restryktacji. A jeżeli chodzi o to, czy ten 3-letni okres jest właściwy, to mamy tutaj potwierdzenie i Rady Legislacyjnej, i RCL-u. Zawsze trzeba przyjąć jakiś czas, w którym mamy ten okres przejściowy.

Pani poseł Chmiel pytała, czy on aby nie jest zbyt krótki. Pani poseł, czy on aby nie jest zbyt długi? Nawiązujemy do praktyki, także np. jeżeli chodzi o roszczenia z zakresu Prawa ochrony środowiska. Ten okres 3-letni jest usankcjonowany prawem. W przypadku PZD czy kogokolwiek innego nie ma żadnej różnicy poza dopuszczeniem do zwrotów tych, którzy zostali dopuszczeni poprzez wyrok Trybunału Konstytucyjnego, i tyle. Tyle, jeśli chodzi o tę różnicę.

Pani poseł Chmiel pytała, czy to jest ze szkoda, i potem jeszcze dopytywała o tych, w przypadku których bardzo długi okres minął od momentu wywłaszczenia. Wprowadzamy ten 3-letni okres graniczny.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale to jest krótki okres.)

I chcę powiedzieć pani poseł, że jeżeli chodzi o analogię do roszczeń np. z Kodeksu cywilnego, 20 lat to okres zasiedzenia. A więc to jest naprawdę długi...

(Poseł Ryszard Wilczyński: 30.)

Tak, w dobrej wierze.

(Poseł Małgorzata Chmiel: W dobrej wierze 20.)

Ale wtedy bez żadnego odszkodowania, a więc to jest naprawdę...

(Poseł Małgorzata Chmiel: W dobrej wierze 20. A 30?)

...długi okres, taki przyjęliśmy, pani poseł wie dlaczego, 10 + 10, sama zresztą pani poseł o tym mówiła. Wydaje się, że to jest dobre rozwiązanie.

Natomiast odpowiem na pytanie pana posła Wilczyńskiego. W okresie od 1998 r. do 2018 r. takich spraw było 4242. O ile będzie więcej, zobaczymy. Natomiast to jest taka skala. Nie ma tu notariusza, bo to są decyzje administracyjne. Rzeczywiście mogą w grę wchodzić podziały nieruchomości, natomiast wszystkie koszty ponoszą starostowie, tak jak tutaj pan poseł słusznie zauważył. Tyle tylko, że my tu nic nie zmieniamy, tak jest dzisiaj w tych postępowaniach.

Podobnie jest, jeżeli chodzi o to, o co pytał pan poseł Gonciarz. My również nie zmieniamy tutaj tego

okresu 3-miesięcznego, który jest już dzisiejszą praktyką w postępowaniach zwrotowych na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Czy mogę jeszcze dopytać?)

Przepraszam, zamknęłam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji, druk nr 3220.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 2807) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 3091).

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Krzysztofa Michałkiewicza w celu przedstawienia informacji.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest mi niezmiernie miło, że mogę przedstawić kolejną informację rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podej-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

mowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Karta Praw Osób Niepełnosprawnych w § 3 uchwały zobowiązuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej do corocznego przygotowywania informacji o inicjatywach i działaniach podjętych w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych w danym roku określonym w sejmowej uchwale.

Projekt został przygotowany przez ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na podstawie informacji zebranych ze wszystkich ministerstw i wybranych urzędów, dotyczących realizacji karty. W tej informacji, grubej informacji, bo została ona, tak jak powiedziałem, przygotowana przez wszystkie ministerstwa i wybrane urzędy, mamy opis zrealizowanych działań, które były kontynuowane lub podjęte w 2017 r. przez ministerstwo i urzędy w ramach swoich kompetencji i uprawnień w zakresie realizacji praw określonych w sejmowej uchwale. Nie ukrywam także, że uważamy, mimo że jest wiele zmian i nowych dokumentów, chodzi szczególnie o Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych, że to, że mamy Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych, jest ważne. Stanowi ona ważne zobowiązanie władz publicznych do podejmowania wysiłków na rzecz zagwarantowania wszystkim osobom niepełnosprawnym realizacji praw określonych w uchwale.

W 2017 r. były podejmowane liczne działania. Tak jak powiedziałem, one są w dokumencie, więc nie będę ich wszystkich referował. Chciałbym powiedzieć o kilku najważniejszych działaniach podjętych w 2017 r. i zostawić państwu czas na zadawanie pytań.

W ramach najważniejszych chyba polityk, które były uchwalone w 2017 r., był program polityki zdrowotnej służący wykonaniu programu wsparcia rodzin „Za życiem”. W ramach tego programu polityki zdrowotnej podjęto szereg działań, ważnych działań dla osób i dzieci z niepełnosprawnością, z różnymi niepełnosprawnościami, m.in. w zakresie koordynacji opieki neonatologiczno-pediatrycznej na rzecz dzieci w ramach wczesnej rehabilitacji dzieci. Dofinansowaliśmy także banki mleka dla noworodków i niemowląt.

Prezes NFZ-u w 2017 r. wprowadził szereg nowych świadczeń, które były wprost dedykowane osobom niepełnosprawnym, m.in. dziecięcą opiekę koordynowaną, koordynowaną opiekę nad osobami z całościowymi zaburzeniami rozwoju i perinatalną opiekę paliatywną. Rozporządzenie ministra zdrowia zmieniło rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej. Wprowadziło ono nowe świadczenie gwarantowane z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej oraz perinatalną opiekę paliatywną. Nie ukrywam, że uważam, że jest to bardzo ważna sprawa, dlatego że

te hospicja prenatalne, które wcześniej funkcjonowały, działały na zasadzie wolontariatu, były działalnością społeczną. Często musiały walczyć o zgodę na swoje funkcjonowanie na oddziałach położniczych.

W ramach rehabilitacji społecznej w 2017 r. duży nacisk był położony na ułatwienie opiekunom osób niepełnosprawnych powrotu na rynek pracy, szczególnie bezrobotnym opiekunom osób niepełnosprawnych. Wprowadzono szereg usług, instrumentów rynku pracy, które umożliwiły im podjęcie działalności gospodarczej lub powrót na rynek pracy. Było to ważne i służyło, wydaje mi się, opiekunom. Jak pamiętamy, nie tylko bezpośrednio opiekun, ale tak naprawdę cała rodzina jest zaangażowana w świadczenie wsparcia dla członka rodziny, która jest niepełnosprawna.

W ramach ministerstwa edukacji minister edukacji podjął szereg prac związanych z nową oceną, diagnozą czy orzekaniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych dzieci niepełnosprawnych. Zaczął od powołania zespołu ekspertów do opracowania modelowych rozwiązań na podstawie założeń diagnozy funkcjonalnej. W procesie tej diagnozy i udzielania wsparcia szeroko wykorzystywano Międzynarodową Klasyfikację Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia, ICF. Te rozwiązania, które wtedy zaczęto opracowywać, w tej chwili umożliwiają bardziej trafną i rzetelną ocenę potrzeb edukacyjnych dzieci i młodzieży.

Drugim zadaniem, które wydaje się ważne, podjętym w ramach działań ministerstwa edukacji było powołanie centrów wsparcia edukacji włączającej przy specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Te centra wsparcia edukacji włączającej świadczą usługi z zakresu doradztwa, prowadzą konsultacje dla nauczycieli i rodziców, prowadzą zajęcia na terenie placówek ogólnodostępnych, a także wypożyczają sprzęt, podręczniki i materiały edukacyjne dostosowane do potrzeb uczniów z różnego rodzaju niepełnosprawnością.

Na rynku pracy widzieliśmy szereg korzystnych zmian. W 2017 r. wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych wzrósł o 2,6 punktu procentowego i osiągnął wartość 26,3%. Stopa bezrobocia także wyraźnie spadła, tj. o 2,3 punktu procentowego, i wyniosła 9,3%. Tym samym współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wzrósł o 2,1 punktu procentowego w stosunku do 2016 r. i ostatecznie wyniósł 28,9%. W 2016 r. wynosił 26,8%, więc te pozytywne zmiany są naprawdę wyraźne i godne odnotowania. Nie zmienia to faktu, że ciągle co trzecia osoba niepełnosprawna w wieku produkcyjnym nie jest aktywna zawodowo. Jest to duże wyzwanie dla wszystkich, którzy nad tym pracują i starają się zmienić tę sytuację.

Warto odnotować, że w ramach wsparcia rehabilitacji zawodowej Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych rozpoczął realizację trzech programów, nowych programów, które miały wpływać na ułatwianie zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

Pierwszym z tych programów był program „Absolwent”. Wcześniej PFRON realizował – i realizuje – program „Student”, który ułatwia, umożliwia i dofinansowuje młodzieży niepełnosprawnej studia na różnych uczelniach. Natomiast ciągle widzieliśmy, że to, co w innych dziedzinach było ułatwieniem w znajdowaniu zatrudnienia, w przypadku osób niepełnosprawnych było niekoniecznie tak oczywiste. Stąd program „Absolwent”, który ma na celu ułatwienie zatrudniania osób niepełnosprawnych posiadających wyższe wykształcenie. On ciągle cieszy się zainteresowaniem, także w późniejszych latach, w 2018 r., 2019 r., jest kontynuowany.

Drugi program, który także po pierwszym roku funkcjonowania poddaliśmy analizie i w grudniu dyskutowano na temat, jak uczynić go bardziej efektywnym, to jest program „Stabilne zatrudnienie – osoby niepełnosprawne w administracji i służbie publicznej”.

Trzeci program, który dotyczył ułatwień w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, miał nazwę „Praca – integracja”.

Te programy miały wspierać osoby niepełnosprawne w podejmowaniu zatrudnienia i ułatwiać i im, i pracodawcom realizację tego zatrudnienia.

W 2017 r. także Wysoki Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz niektórych innych ustaw. W ramach tej zmiany wprowadziliśmy kilka zmian, które wprost dotyczą rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Po pierwsze, uczestnik warsztatów terapii zajęciowej może zacząć brać udział w nieodpłatnych praktykach zawodowych u pracodawcy, w tym w spółdzielniach socjalnych. Po drugie, rozszerzono możliwość przekazania osobie niepełnosprawnej jednorazowych środków z PFRON-u na podjęcie działalności w formie spółdzielni socjalnej. Ponadto spółdzielnia socjalna może otrzymywać ze środków PFRON-u jednorazowo środki na utworzenie stanowiska pracy dla skierowanej przez powiatowy urząd pracy osoby niepełnosprawnej i jednocześnie środki na finansowanie kosztów wynagrodzenia, w okresie do 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy ze starostą, wypłacane miesięcznie w wysokości nie wyższej niż kwota najniższego wynagrodzenia przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, dla zatrudnionej osoby niepełnosprawnej skierowanej przez powiatowy urząd pracy.

W ramach działań Ministerstwa Infrastruktury kontynuowano likwidację barier funkcjonalnych. Wszystkie ministerstwa i KPRM jednoznacznie wskazywały, że pracują nad dostępnością budynków w każdym resorcie i wiele z nich już jest dostępnych dla osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich lub osób niewidomych i niedośłyszących. W ministerstwie kultury w 2017 r. położono przede wszystkim nacisk na udostępnianie muzeów osobom niepełnosprawnym, przygotowywano także

specjalne oferty dla osób niepełnosprawnych, z uwzględnieniem ich potrzeb, możliwości fizycznych i psychicznych.

Dużo działań związanych było z wykorzystaniem funduszy europejskich na rzecz osób niepełnosprawnych. Oprócz programów, które były wprost dedykowane wsparciu osób niepełnosprawnych, podjęto, kontynuowano to i doprowadzono do tego, żeby w ramach wytycznych w zakresie realizacji programów europejskich wprowadzić standardy dostępności. Te standardy dostępności zostały wprowadzone, są obligatoryjne dla wszystkich projektów i mają wymusić to, żeby środki europejskie realizowane były z uwzględnieniem standardów dostępności dla osób niepełnosprawnych i przez podmioty, które uwzględniają te standardy.

Jednocześnie w 2017 r. sfinalizowano postępowanie, jeśli chodzi o wsparcie w zakresie stosowania zasady dostępności w formie doradztwa dla pracowników instytucji zarządzających funduszami unijnymi oraz bieżący monitoring projektów w zakresie stosowania zasady dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

Proszę państwa, przedstawione sprawozdanie, tak jak mówię, jest wyczerpujące i dostarcza informacji, co w danych resortach się dzieje. Nie zmienia to faktu, że cały czas wiemy, że to jest proces, że realizacja Karty Praw Osób Niepełnosprawnych wymaga naszych dalszych działań. Natomiast warto odnotować, że potrzeby osób niepełnosprawnych, bariery dostępności zaczynają być coraz powszechniejsze w świadomości społecznej i coraz łatwiej dyskutować o tym z poszczególnymi instytucjami, jak i z poszczególnymi środowiskami reprezentującymi opinię publiczną. Jestem gotowy, jeżeli państwa coś w tym sprawozdaniu zainteresowało, odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Anitę Czerwińską w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Poseł Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawiam sprawozdanie dotyczące informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druki nr 2807 i 3091.

Dokument ten wpłynął do Sejmu 6 sierpnia 2018 r. 30 sierpnia 2018 r. marszałek Sejmu skierował go do

Posel Anita Czerwińska

komisji w celu rozpatrzenia. 11 grudnia 2018 r. komisja rozpatrzyła powyższą informację i przyjęła wniosek komisji o jej przyjęcie. W imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie informacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Kozanecka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Kozanecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 2807.

Dokument zawiera opis działań zrealizowanych, kontynuowanych i podjętych w 2017 r. przez ministerstwa i urzędy w ramach ich kompetencji oraz ustawowych uprawnień w zakresie wykonywania praw określonych w uchwale. W dokumencie wskazano najważniejsze działania podejmowane w 2017 r. na rzecz realizacji praw osób niepełnosprawnych, opisano ich rezultaty, a także niepokojące trendy i projektowane w dłuższej perspektywie działania zapobiegające negatywnym trendom. Najważniejszym elementem tej informacji jest kwestia programu polityki zdrowotnej, który służył wykonaniu programu kompleksowego wsparcia rodzin. Jest to program „Za życiem” na lata 2017–2021. Przypomnę, że realizacja programu rozpoczęła się z dniem 1 stycznia 2017 r. Działania podejmowane w ramach tego programu skierowane są zarówno do osób niepełnosprawnych, jak i ich rodzin. Program ten zawiera kompleksowe rozwiązania, w szczególności w obszarach dotyczących wsparcia dla kobiet w ciąży, ich rodzin, wczesnego wspomagania dziecka i jego rodziny, usług wspierających, rehabilitacyjnych, wsparcia mieszkaniowego, a także koordynacji wsparcia, poradnictwa i informacji. W jego ramach podjęto działania w obszarze ochrony zdrowia, rehabilitacji społecznej, edukacji, rynku pracy, infrastruktury, kultury, zrównoważonego dostępu osób niepełnosprawnych do służb ratunkowych, wykorzystania funduszy europejskich na rzecz osób niepełnosprawnych.

W podsumowaniu wskazano, że w większości osoby niepełnosprawne w wieku produkcyjnym wciąż pozostają poza rynkiem pracy mimo znaczącego subsydiowanego wsparcia ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i budżetu państwa. Ten problem dotyczy także instytucji publicznych, które w większości nie osiągnęły jeszcze ustawowego 6-procentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Niezadowalające też jest zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej pomimo wprowadzenia w 2011 r. zmian korzystnych dla osób niepełnosprawnych w ustawie. Z informacji wynika także, że resorty i urzędy centralne są zainteresowane zwiększeniem zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Dla zrealizowania tych postulatów na rzecz osób niepełnosprawnych możliwe do podjęcia są długofalowe działania polegające na sukcesywnym zwiększaniu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w szczególności osób biernych zawodowo w wieku produkcyjnym, zwłaszcza w kontekście zachodzących w kraju zmian demograficznych. Powinna być też kontynuowana promocja zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej, m.in. poprzez szkolenia kadry służby cywilnej, spotkania konferencyjne, seminaryjne, a także działania zachęcające ministerstwa i urzędy centralne do nawiązania ściślejszej współpracy z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się wsparciem osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za przyjęciem informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, druk nr 2807. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Piechota, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska w sprawie informacji rządu o działaniach podejmowanych w roku 2017 na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu RP z 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Jak zauważył pan minister, realizacja karty to proces, to proces długotrwały i wymagający konsekwencji i cierpliwości. I też realizacja tej karty ma już swoją tradycję. Dlatego też, oceniając realizację

Posel Sławomir Jan Piechota

Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w roku 2017, wskazujemy, iż ten proces cechowało wówczas wiele negatywnych zjawisk budzących nasz najwyższy niepokój. To negatywne zjawiska wynikające z działania ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Wśród tych negatywnych zjawisk w szczególności sposób chcemy podkreślić, po pierwsze, zamiar pozbawienia osób niepełnosprawnych możliwości głosowania korespondencyjnie, z czego po protestach społecznych częściowo się wycofano, zachowując głosowanie korespondencyjne w ograniczonym zakresie, wyłącznie dla osób z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a to oznacza, iż przede wszystkim osoby starsze i inne nieposiadające orzeczenia nie mogą obecnie głosować korespondencyjnie. Do tego pan poseł Łukasz Schreiber, uzasadniając 14 grudnia 2017 r. w Sejmie w imieniu posłów PiS ten projekt, wskazywał, iż niepełnosprawni mogą handlować głosami.

Po drugie, zamiar pozbawienia osób niepełnosprawnych możliwości głosowania korespondencyjnie nie był przypadkiem czy wypadkiem przy pracy. PiS już wcześniej żądał uznania za sprzeczne z konstytucją głosowania osób niepełnosprawnych korespondencyjnie, a także głosowania przez pełnomocnika.

Po trzecie, nadal nie zrealizowano wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2014 r. w sprawie świadczenia dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych, a przecież zrealizowania tego wyroku w roku 2013, czyli prawie 6 lat temu, domagali się właśnie posłowie PiS reprezentowani przed Trybunałem Konstytucyjnym przez posłów Marka Asta i Stanisława Szweda. Rząd PO–PSL na koniec kadencji w roku 2015 przygotował projekt ustawy realizującej ów wyrok i zarezerwował potrzebne na wykonanie ustawy środki w budżecie na rok 2016. Wyrok jednak mimo ponad 3 lat rządów PiS dotychczas nie został zrealizowany i nie będzie wobec braku czasu zrealizowany do końca kadencji.

Po czwarte, PiS twierdzi, iż nie może zrealizować wyżej wskazanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego ani podejmować różnych innych działań na rzecz osób niepełnosprawnych, dopóki nie będzie nowego systemu orzecznictwa o stopniu niepełnosprawności. A przecież zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z lutego 2017 r. projekt nowego systemu orzecznictwa miał być gotowy najpóźniej do 31 marca 2018 r., czyli rok temu. Kiedy ten termin mijał, podawano kolejne planowane terminy: najpierw czerwiec 2018 r., potem wrzesień 2018 r. Wszystkie terminy minęły, a projekt pozostaje utajniony. Wiadomo jedynie, iż powstał u prezesa ZUS i został przekazany minister Elżbiecie Rafalskiej. Wiadomo zatem, iż w tej kadencji nowego orzecznictwa o niepełnosprawności nie będzie.

Po piąte, premier Beata Szydło i minister Elżbieta Rafalska zapowiedziały na konferencji prasowej w styczniu 2017 r. powstanie w ciągu roku 5 tys. no-

wych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w instytucjach publicznych. Potem jednak już nigdy do sprawy nie wracano i do dziś nie wiadomo, gdzie niby te miejsca są.

I wreszcie po szóste, po raz pierwszy od 10 lat w roku 2017 zmniejszyło się zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej – o 233 osoby, choć jednocześnie wzrosło zatrudnienie ogółem w służbie cywilnej – o 534 etaty, a jeśli chodzi o stanowiska dyrektorskie i kierownicze, ten wzrost zatrudnienia wyniósł 52%.

Dlatego też Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosować za odrzuceniem informacji, gdyż Karta Praw Osób Niepełnosprawnych jest rażąco naruszana, a prawa osób niepełnosprawnych w naszym kraju są poważnie zagrożone. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Nie ma.

Pan poseł Jarubas złożył oświadczenie na piśmie*).

Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa, Klub Poleski Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Informacja rządu o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Karta Praw Osób Niepełnosprawnych to dobry czas na podsumowania – podkreślenie osiągnięć, wyciągnięcie wniosków z błędów i stworzenie planu działań na przyszłość.

Dziś rozmawiamy o solidarności, rozmawiamy o podstawowych prawach człowieka do godnego, niezależnego życia i zadajemy sobie pytanie: Czy jesteśmy wystarczająco solidarni wobec osób z niepełnosprawnościami? Wciąż pamiętamy protest osób z niepełnosprawnościami w Sejmie oraz ich opiekunów. Pamiętamy twarze i słowa Kuby, Adriana, Kingi, Magdy, Wiktorii i ich opiekunów. To były dni walki i solidarności. Ale czy każdy kolejny dzień to musi być walka o godność? Zadajmy sobie pytanie: Czy wszystko dobrze zostało zrobione? Jak wiele jeszcze jest do zrobienia?

Działania, które rząd uznał za swoje sukcesy, zostały wymienione i w raporcie, i w wystąpieniu pana ministra. Stąd moje pytania o następujące kwestie.

Po pierwsze, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 października 2014 r. nakazał zrównanie świadczeń dla opiekunów dorosłych osób z niepełnospraw-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Monika Rosa

nościami ze świadczeniami dla opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami. Trybunał wskazał, że art. 69 konstytucji nakazuje ustawodawcy podjęcie działań, które zapewnią efektywne wsparcie osobom z niepełnosprawnością. Istotną formą tej pomocy jest świadczenie pieniężne dla osób sprawujących opiekę. Czy ten wyrok zostanie wykonany jeszcze w tej kadencji, panie ministrze? Czy może państwo nie uważają za słuszne, aby te świadczenia zrównać?

Po drugie, kwestia orzecznictwa. Chodzi o jednolity system orzekania o niepełnosprawności, który powinien być wypracowany z udziałem organizacji zrzeszających osoby z niepełnosprawnościami. Podczas posiedzenia komisji informowano nas, że praca została wykonana, że materiał jest przygotowany. Chcielibyśmy go poznać i spytać się, jaki jest dalszy plan działań, czy ten system orzecznictwa w tej kadencji Sejmu będzie jeszcze wprowadzony.

Po trzecie, uchylenie przepisów umożliwiających ubezwłasnowolnienie osób z niepełnosprawnościami i ustanowienie mechanizmów wspierania podejmowania decyzji, które szanują autonomię i wolę danej osoby. Osoba ubezwłasnowolniona nie może korzystać ze swojego prawa do głosowania, nie może być członkiem partii politycznej, nie może organizować zgromadzeń, nie może zawrzeć małżeństwa, nie może sprawować władzy rodzicielskiej w stosunku do swoich dzieci. Chciałam spytać, jakie prace do tej pory zostały wykonane, jeśli zostały wykonane.

Po czwarte, kwestia Kodeksu karnego, który nie uznaje przestępstw z nienawiści wobec osób z niepełnosprawnością za szczególny rodzaj czynów karalnych. Taki projekt ustawy składaliśmy w tej kadencji Sejmu. Niestety został odrzucony.

Komiteta ONZ przyjął bardzo dużo zaleceń dla Polski co do realizacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Chciałabym spytać o kilka z nich. Przede wszystkim zwrócono uwagę na sytuację kobiet z niepełnosprawnościami. Chodzi o brak ochrony przed przemocą domową i instytucjonalną, brak poszanowania praw reprodukcyjnych, utrudniony dostęp do edukacji, do rynku pracy. Komitet uznał poprawę sytuacji kobiet z niepełnosprawnościami i przeciwdziałanie dyskryminacji za jedno z zadań priorytetowych dla Polski.

Według danych GUS z 2016 r. spośród 26 tys. przychodni i praktyk lekarskich 14,6% nie miało żadnego dostosowania dla osób z niepełnosprawnościami, a tylko niecałe 4,3% przychodni było dostosowanych do potrzeb osób niewidomych. Stąd moje pytanie: Czy będzie wykonana jakaś praca, żeby te jednostki były przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami nie tylko ruchowymi, ale także wszelkimi innymi?

Kolejna kwestia to rekomendacje związane z prawem do niezależnego życia w lokalnej społeczności. Obecnie wiele osób z braku alternatywy mieszka w instytucjach takich jak domy pomocy społecznej,

a aktywne życie bez wsparcia asystenta dla wielu jest niemożliwe.

Kolejna kwestia to odejście od takiej terminologii jak: upośledzenie umysłowe, niezdolność do pracy, niezdolność do pełnienia ról społecznych. Kwestia szkoleń dla urzędników, dla sędziów, dla funkcjonariuszy organów ścigania, nauczycieli, personelu, aby podnieść ich świadomość i możliwości pracy z osobami z niepełnosprawnością. Jest też kwestia zaprzestania stosowania terapii konwersyjnej oraz wspierania osób z niepełnosprawnością psychospołeczną z poszanowaniem ich tożsamości płciowej, orientacji seksualnej. Taki projekt został złożony przez nas dzisiaj w Sejmie.

Panie Ministrze! Chciałam spytać, czy pan jest usatysfakcjonowany tym, w jaki sposób prawo i instytucje traktują osoby z niepełnosprawnością. I co uważa pan za priorytet na najbliższe miesiące?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przechodzimy do pytań.

Kto z pań i panów posłów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie ma zgłoszeń, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy sytuacji osób niesłyszących. Chciałabym zapytać, czy w procesie kształcenia nauczycieli uwzględniona jest szczególna kultura porozumiewania się osób niesłyszących. Chodzi choćby o tak proste zalecenie jak to, by nie wchodzić pomiędzy osoby porozumiewające się językiem migowym czy też w trakcie wypowiedzi nieodwracanie się od osób czytających z ust. Bez zapoznania się ze specyfiką kontaktów z tą grupą osób niepełnosprawnych samo korzystanie z tłumacza języka migowego nie będzie zapobiegać wykluczeniu tych osób. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba.
Nie ma.

Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! W styczniu 2017 r. premier Szydło i minister Rafalska zapowiedziały powstanie 5 tys.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka

nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w instytucjach publicznych. Chciałabym zapytać pana ministra, gdzie są te miejsca pracy. W 2017 r. w służbie cywilnej nastąpił wzrost zatrudnienia o 534 etaty. Rekord padł na stanowiskach dyrektorskich i kierowniczych. Tam wzrost był o 52%. Spadła natomiast liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych – o 233 osoby. W latach 2010–2016 w służbie cywilnej przybyło 1560 osób z niepełnosprawnością. Stąd moje pytanie. Co się dzieje w służbie cywilnej? Dlaczego jest tak niechętna zatrudnianiu osób niepełnosprawnych? *(Dzwonek)* Dlaczego nie potrafi docenić umiejętności osób z niepełnosprawnością? Po prostu dlaczego ich tak nie lubi? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Piechota, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Poniekąd kontynuując pytanie, które postawiła pani poseł Mrzygłocka, chciałbym spytać o zatrudnianie właśnie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej. Często słyszymy, że te osoby się nie zgłaszają, a tu w informacji rządu za 2017 r. podane są dane, ile osób niepełnosprawnych zgłosiło się, chcąc zatrudnić się właśnie w tych instytucjach służby cywilnej. I tak do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zgłosiły się 24 osoby. Nikogo nie zatrudniono. Do Ministerstwa Edukacji Narodowej zgłosiło się 16 osób. Zatrudniono jedną osobę. Do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego zgłosiły się 23 osoby. Nikogo nie zatrudniono. Do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zgłosiło się 290 osób. Zatrudniono 21 osób. Łącznie do instytucji wskazanych w informacji rządu zgłosiły się 1742 osoby niepełnosprawne, a zatrudniono 131, czyli zaledwie 7,5%, czyli mniej niż co dziesiąta osoba z tych, które się zgłosiły, została zatrudniona. Dlaczego zatem służba cywilna – powtórzę pytanie pani poseł Mrzygłockiej – jest tak niechętna zatrudnianiu osób niepełnosprawnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zadać panu pytanie w kwestii zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w przedmioty ortopedyczne i środki medyczne. Panie ministrze, jakie jest pana zdanie w sprawie limitów ustanowionych na tego typu przedmioty? Osoby niepełnosprawne zgłaszają nam problemy, że te limity są za niskie, np. na aparat słuchowy jest to 1200 zł, na wózek jest to 1700 zł. Są to środki, które nie wystarczają na zakupienie naprawdę dobrej jakości aparatów czy wózków inwalidzkich, w związku z czym są to środki marnotrawione. Oczywiście te osoby niepełnosprawne kupują je przy tych limitach, ale są to niskiej jakości zarówno aparaty, jak i wózki. Dobry wózek spełniający wymagania osoby niepełnosprawnej kosztuje kilka tysięcy złotych. Dobry aparat też kosztuje ponad 2 tys. zł. Czy pan minister nie myśli o konieczności zwiększenia tych limitów po to, żeby nie marnotrawić tych środków, bo te przedmioty *(Dzwonek)* są potem po prostu niewykorzystywane? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jednymi z pierwszych barier, z jakimi mogą spotkać się osoby niepełnosprawne, są przede wszystkim te występujące na płaszczyźnie architektonicznej lub też organizacyjnej na terenie danej wspólnoty samorządowej. Pragnę zapytać: Czy rezultat działań podejmowanych w 2017 r. w zakresie obejmującym również zadania jednostek samorządu terytorialnego był lub jest przesyłany do nich wraz z uwagami czy też sugestiami? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Małgorzata Pepek: Ja też byłam zapisana.)

Posel Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście wiele jest jeszcze rzeczy do zrobienia na rzecz osób z niepełnosprawnościami...

(Poseł Małgorzata Pepek: Proszę mnie wpisać.)

...ale trudno jest mi zgodzić się z opinią Platformy Obywatelskiej, która chce odrzucić ten raport. Jest

Posel Urszula Rusecka

mało czasu, więc nie będę szczegółowo wymieniać programów, które za rządów Prawa i Sprawiedliwości zostały wprowadzone na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Natomiast mam pytanie do pana ministra, jeżeli chodzi o zatrudnienie w służbie cywilnej. Tak, jest ono pewnie zbyt małe, ale też nieduża jest liczba składanych aplikacji przez osoby z niepełnosprawnościami do konkursów w administracji.

Mam pytanie do pana ministra: Czy te wskaźniki poprawiły się w roku 2018? W tej chwili przyjmujemy sprawozdanie za rok 2017, a interesuje mnie, jak to wygląda w roku 2018. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I ostatnie pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Premier Szydło i minister Rafalska na konferencji prasowej w styczniu 2017 r. szumnie ogłosiły, że powstanie 5 tys. nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Proszę mi wskazać, gdzie te miejsca pracy powstały.

Panie Ministrze! Kiedy zostanie zrealizowane świadczenie dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych? Tak traktujecie osoby niepełnosprawne. Nie ma pieniędzy dla niepełnosprawnych. Może zapytam tak: Jaka była wysokość nagród, premii bądź innych gratyfikacji dla pani minister Rafalskiej w rozbiciu na poszczególne lata: 2016, 2017, 2018? Ile wynosiło wynagrodzenie zasadnicze pani minister? Jakie pani minister posiada wykształcenie kierunkowe? Proszę o pisemną (*Dzwonek*) odpowiedź. Gdzieś tkwi problem. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Krzysztofa Michalkiewicza o ustosunkowanie się do pytań.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michalkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem niezmiernie wdzięczny, że tak ważny temat, jak problemy osób nie-

pełnosprawnych, znalazł wyraz w tej dyskusji, w tych pytaniach. Nic nie wiem, żeby pani minister Rafalska była niepełnosprawna, natomiast rozumiem, że ważne jest, jak zarabiają ministrowie. Na pewno mniej niż dyrektorzy departamentów, dlatego często łatwiej znaleźć dyrektora departamentu niż zatrudnić wiceministra.

Jeśli chodzi o poruszane przez państwa tematy dotyczące osób niepełnosprawnych, to nie ukrywam, że jestem wdzięczny, bo dyskusji o sytuacji osób niepełnosprawnych nigdy za dużo. Wydaje mi się, że to, że dyskutujemy tutaj w Wysokiej Izbie o informacji o realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych, jest wydarzeniem, które powinno być poważnie potraktowane.

Jeśli chodzi o wystąpienia klubowe, to z zainteresowaniem słuchałem wystąpienia pana Sławomira Piechoty i dwoma rękoma podpisuję się pod tym, co powiedział o procesie. Mówimy o pewnym procesie, który trwa od czasu uchwalenia Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Oczywiście ważniejsze jest to, co nam się udaje co roku zrobić, natomiast... Z jednej strony na pewno te potrzeby są ciągle duże, a z drugiej strony nie ma co ukrywać, że wraz ze zmianą sytuacji społeczno-gospodarczej w naszym kraju potrzeby osób niepełnosprawnych także się zmieniają.

Pan poseł w pierwszym pytaniu mówił dużo o głosowaniu i o dostępie osób niepełnosprawnych do możliwości korzystania z tego prawa, które oczywiście im przysługuje. Z zainteresowaniem słuchałem, jak mówił o tym, że nacisk społeczny, debata, protesty spowodowały, że to głosowanie korespondencyjne zostało utrzymane. Na pewno warte odnotowania jest to, że Sejm, ciało ustawodawcze, reaguje na to, jak różne pomysły ustawodawcze są odbierane przez grupy, których one dotyczą.

Dużo pan poseł mówił także o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. Niestety w 2014 r. nie uczestniczyłem w rządzeniu, więc trudno mi powiedzieć...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale rządziacie 3 lata.*)

...dlaczego takie prawo zostało przyjęte. Natomiast na pewno i pani poseł wie, i pan poseł wie, że zostało przyjęte m.in. dlatego, że nie pamiętano o tym, że poważne sprawy wymagają poważnego podejścia i rozwiązań systemowych, a nie doraźnych. Dlatego wyrok Trybunału Konstytucyjnego, po tym jak próbowano poprawiać ustawę, był taki, jaki był.

Pan poseł Piechota mówił też, że w 2015 r. był przygotowany projekt ustawy, która wykonywała wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast pan poseł i ja wiemy, że koniec kadencji to także koniec wszystkich projektów. I o to, że nie udało się uchwalić tego projektu ustawy, można mieć pretensje tylko do koalicji, która wtedy rządziła, bo nie zdążyła przeprowadzić przez Sejm tak ważnego projektu ustawy, który był już przygotowany.

Pan poseł dużo mówił także o zespole, który pracował nad nowym systemem orzekania w naszym

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

kraju. Młodszy posłowie może nie wiedzą, ale to był już trzeci zespół, który nad tym pracował. Dwa poprzednie niestety zaliczyły porażki. Natomiast na pewno nowy system orzekania wymaga i czasu, i dużej debaty społecznej, i szerokich konsultacji, bo jest to sprawa zbyt poważna, żeby była realizowana na przędcie. Natomiast zespół oczywiście miał za zadanie przygotować raport. Ten raport został przekazany, pan poseł mówił o pani minister, natomiast on trafił przede wszystkim do premiera, bo to premier uchwalał Radę Ministrów powołał ten zespół do oceny aktualnych systemów i opracowania wytycznych, które posłużą do przygotowania nowych rozwiązań.

Trzecia kwestia, o której pan poseł dużo mówił, to zatrudnienie w służbie cywilnej.

Nie wziąłem tutaj... Chodzi o informację. Wezmę, bo jest to ważne.

Pan poseł wie, ja wiem, pani poseł Mrzygłocka wie i wszyscy, którzy pracują w komisji polityki społecznej, wiedzą, że od lat rozmawiamy o niewystarczającym pod tym względem poziomie zatrudnienia w sferze publicznej, szczególnie w resortach. Natomiast chciałem się pochwalić – pan poseł zasługuje na to, żeby wiedzieć – że w tym roku po raz pierwszy w historii udało się i wskaźnik zatrudnienia w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przekroczył 6%. Przypomnę, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ma wskaźnik 13,37%, Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego ma wskaźnik 23,26%, a nawet aktualnie jest to już 25,35. Podkreślam jednak, bo jestem z tego bardzo dumny, że po raz pierwszy w naszym ministerstwie także udało się przekroczyć wskaźnik wynoszący 6%. I to jest nowa informacja. Po latach przypominania o tym różnym ministrom, bez względu na to, kto rządził, po raz pierwszy okazało się, że jest to możliwe.

Pan poseł mówił o tym, że obniżył się poziom zatrudnienia w służbie cywilnej... Ja mówiłem o tym, że w 2017 r. wszystkie wskaźniki osiągnęły rekordowe wyniki, natomiast nie ma co ukrywać, że społeczeństwo nam się starzeje. Wskaźniki mówią o osobach w wieku produkcyjnym. Więc jeśli chodzi o wiek produkcyjny, to stopień zatrudnienia osób niepełnosprawnych się zwiększył, natomiast w liczbach bezwzględnych zatrudnienie spadło. Ale ja podejrzewam, że to jest bardziej związane z tym, że zmniejszyła się liczba osób w wieku produkcyjnym. Bo inaczej to by było niewytłumaczalne, skąd...

Jeszcze raz powtórzę, bo pan poseł kręci głową. Powtórzę, bo to są informacje, które dla środowiska osób niepełnosprawnych są ważne. Jeszcze raz: Jeśli chodzi o wskaźnik zatrudnienia osób na koniec 2017 r., wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wzrósł o 2,6 punktu procentowego

w stosunku do wyników z 2016 r., kiedy wynosił 23,7%, i tym samym osiągnął rekordową wartość 26,3%. W 2016 r. wskaźnik wynosił 23,7%, wzrósł o 2,6 punktu procentowego i osiągnął rekordową wartość 26,3%. Stopa bezrobocia spadła o 2,3% i osiągnęła wartość także dotychczas nienotowaną – 9,3%. W 2016 r. było 11,6%. Wskaźnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wzrósł o 2,1 punktu procentowego w stosunku do 2016 r. i ostatecznie wyniósł 28,9 punktu procentowego. W 2016 r. było 26,8 punktu procentowego. Pan poseł wie, że te wartości po raz pierwszy są tak wysokie, jeśli chodzi o współczynnik aktywności zawodowej, i tak niskie, jeśli chodzi o stopę bezrobocia. Tak więc tutaj nie będziemy dyskutować, natomiast zgadzam się i powtórzę jeszcze raz, że zmniejszyło się to w przełożeniu na liczby bezwzględne, przy czym zmniejszyła się także liczba osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym.

Jeśli chodzi o panią poseł Rosę, to mówiła pani dużo o wyroku Trybunału Konstytucyjnego i powiedziała tak ładnie, że trybunał w wyroku stwierdził, że ustawodawca... Nie wiem, czy pani poseł wie, że ustawodawcą jest Sejm, a także pani jest członkiem Sejmu. Trybunał zwracał się do Sejmu, żeby zmienił przepisy ustawy.

Jeśli chodzi o system orzecznictwa, to, tak jak mówiłem, uważam, że jest to bardzo duże wyzwanie stojące przed Wysoką Izbą, a także przed rządem, bo przecież rząd musi te rozwiązania przygotować, ale tu na pewno powinna być dłuższa perspektywa niż kawałek tego roku. Uważam, że nieodpowiedzialne byłoby to, gdyby ktoś powiedział, że jest w stanie zmienić cały system orzecznictwa w naszym kraju w ciągu pół roku. Przypomnę, że funkcjonuje już, nie wiem, z sześć czy siedem różnych systemów orzecznictwa i dotyczy to bardzo wielu dziedzin naszego życia.

Jeśli chodzi o ubezwłasnowolnienie, to jest to ciekawe, bo oczywiście Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych nie przewiduje możliwości ubezwłasnowolnienia. Polska zrobiła zastrzeżenie. W Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace. Natomiast ja także uważam, że w naszym kraju tego instrumentu używa się zbyt łatwo i że można by także rozszerzyć prawa, powoływać opiekunów prawnych, którzy w określonym zakresie, kierując się potrzebami tych osób, które są pod ich opieką, mogliby podejmować różnego rodzaju decyzje. Natomiast tak jak mówiłem, w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają nad tym prace, również prace eksperckie. Mam nadzieję, że niedługo będziemy mogli się z nimi zapoznać i zacząć dyskutować o tym, jak w naszym kraju ograniczyć ubezwłasnowolnienie, bo uważam, że jest to zbyt łatwo wykorzystywane, często do takich rzeczy, które niekoniecznie tego wymagają. Nawet wizyta u dentysty czy położenie osoby niepełnosprawnej intelektualnie w szpitalu często wymaga ubezwłasnowolnienia. To na pewno nie jest dobry instrument do używania w naszej sytuacji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz

Jeśli chodzi o rekomendacje komitetu ONZ, to te rekomendacje po tym, jak się ukazały, były przetłumaczone. W tej chwili znajdują się na naszych stronach i wystąpiliśmy do poszczególnych ministerstw o informacje o planowanych działaniach związanych z realizacją tych rekomendacji. Jesteśmy na początku drogi, jeśli chodzi o realizację i o analizę tych rekomendacji.

Pani poseł Tomaszewska mówiła o osobach głuchych. Pamiętamy o tym, że bariery w komunikacji są jednymi z tych barier, które wymagają szeregu działań. Przypomnę, że w tej chwili program „Dostępność+” już jest przyjęty przez Radę Ministrów. Trwają prace nad ustawą o dostępności. Tam także bariery w komunikacji są jednym z tych tematów, które powinny znaleźć się w centrum zainteresowania. Będziemy pilnować, żeby faktycznie komunikacja w związku z różnymi niepełnosprawnościami nie stanowiła bariery, jeśli chodzi o funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w naszym społeczeństwie.

Pani poseł Mrzygłocka mówi o miejscach pracy w administracji, ale rozumiem, że chodzi o całą sferę publiczną. To jest trudne, nie ukrywam, i to z takiego powodu, że – nie wiem, czy państwo o tym pamiętają – w instytucjach, które korzystają ze środków publicznych, nie można dofinansowywać zatrudnienia osób niepełnosprawnych. W ramach tych projektów, które przygotowujemy i które ostatnio poprawialiśmy, szukamy takich instrumentów, zachęt dla podmiotów publicznych, które będą chciały zatrudniać osoby niepełnosprawne. Jednocześnie one będą miały zrekompensowane te koszty, które są z tym związane, bo przypomnę, że osoby niepełnosprawne pracują krócej, mają dłuższe urlopy, częściej chorują, są mniej wydajne. Z tego powodu w przypadku osób pracujących na otwartym rynku pracy, na chronionym rynku pracy, dofinansowujemy to zatrudnienie pracodawcom.

Natomiast jeśli chodzi o pracodawców z administracji publicznej, instytucji publicznych, to tego dofinansowania nie wypłacamy. Nie miałoby sensu finansowanie jednostek budżetowych, jeżeli one mają fundusze płac finansowane z budżetu. Szukamy innych instrumentów. Nawet mogę je państwu przytoczyć, bo gdzieś tutaj miałem je wypisane. One są ważne, bo ważne jest, żebyśmy mogli planować takie działania (*Dzwonek*), które spowodują większe zainteresowanie pracodawców publicznych zatrudnianiem osób niepełnosprawnych.

Już kończę, szybciutko.

Nie ukrywam, że dziwię się pani poseł Mrzygłockiej, którą bardzo cenię, że w ramach pytań zapytała: Dlaczego administracja publiczna nie lubi osób niepełnosprawnych? Sądzę, że to nie jest kwestia lubienia czy nie lubienia, a instrumentów, które pozwolą osobom niepełnosprawnym znaleźć pracę w służbie cywilnej i jednocześnie pozwolą przygotować je do

pracy w służbie cywilnej, żeby mogli tam być aktywni i cieszyć się stabilnym zatrudnieniem.

Pan poseł Miller pytał o wyroby medyczne. Zgadza się. Z zainteresowaniem słucham o tym, że niektóre samorządy uruchamiają wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego. To na pewno jest krok w dobrym kierunku. Pamiętam też te wypożyczalnie, które finansował kiedyś PFRON i które po okresie, kiedy tak funkcjonowały, skomercjalizowały się. Pamiętam także, że PFRON dofinansowuje osobom niepełnosprawnym, które mają problem z zakupem wyrobów medycznych czy sprzętu, ten udział własny. Jest to na pewno związane z tym – o czym mówił pan poseł – żeby te bariery w dostępie do wyrobów medycznych czy do sprzętu były jak najmniejsze.

Przypomnę także, że 1 stycznia 2019 r. ruszył Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. W ramach planu działań tego funduszu Ministerstwo Zdrowia zaplanowało 250 mln na nowe programy zdrowotne, które mają ułatwić i rozszerzyć dostęp do rehabilitacji i do zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny i w wyroby medyczne dla osób niepełnosprawnych. Mam nadzieję, że ten program rozwiąże te problemy, o których pan poseł mówi. 250 mln jest na pilotaż. W ciągu tego roku ten program zostanie uruchomiony. W następnym roku będzie więcej, pani poseł. Natomiast dobrze, że jest te 250 mln, bo na pewno osoby niepełnosprawne na to zasługują.

Pan poseł Gonciarz mówił o samorządach i o barierach w samorządach. W ramach programu „Dostępność+” chcemy promować dobre praktyki także w samorządach. Chcemy, żeby samorządy pamiętały, że wśród ich mieszkańców są osoby niepełnosprawne, żeby pamiętały, że ustawa o samorządzie gminnym mówi, że samorząd jest zobowiązany do zaspokajania potrzeb wspólnoty samorządowej, a w ramach tej wspólnoty – także osób niepełnosprawnych. Ta wrażliwość na potrzeby osób niepełnosprawnych wyrażnie wzrasta i zainteresowanie samorządów tym, żeby podejmować różnego rodzaju działania na rzecz osób niepełnosprawnych, jest widoczne.

Pani poseł Rusecka mówiła o zatrudnieniu...

Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę zbliżyć się do końca, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:

Już kończę. Ostatnie pytanie.

Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dobrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Pani poseł Rusecka mówiła o zatrudnieniu. Te liczby, które podawałem, mówiąc o ministerstwie rodziny jako przykładzie, dotyczą właśnie końca 2018 r. W styczniu 2019 r. mogliśmy zameldować, że wskaźnik zatrudnienia w naszym ministerstwie wyniósł już ponad 6%. Oczywiście mamy nadzieję, że inne resorty pójdą za naszym przykładem i będą także chętnie zatrudniać osoby niepełnosprawne. To jest jakieś tam wyzwanie dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W trybie sprostowania pan poseł Sławomir Piechota.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wyrażam uznanie z tytułu osiągnięcia przez ministerstwo pracy wskaźnika 6%. To rzeczywiście dobry przykład i dobry wzór dla wszystkich innych instytucji publicznych. Natomiast, panie ministrze, zdumiewa mnie pana tłumaczenie, dlaczego PiS nie realizuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego z października 2014 r. Czy naprawdę pan myśli, że ludzie są tak naiwni, tak niemądrzy, że nie rozumieją, jak dalece pan brnie, przepraszam, w hipokryzję? Domagaliście się tego wyroku, 4 lata temu ten wyrok zapadł, od 3 lat rządzicie i okazuje się, że w tej kadencji nie zamierzacie wykonać tego, czego sami się domagaliście wtedy, bo przecież w budżecie na ten rok nie ma tych pieniędzy. A zatem dlaczego nie wykonujecie tego wyroku, którego sami się domagaliście?

I ten nowy system orzecznictwa. Dlaczego on jest utajniony? W październiku ub.r. mówił pan, że zespół przekazał *(Dzwonek)* dorobek swych prac pani minister pracy. Teraz pan mówi, że premierowi. Gdzie jest ten dorobek? Przecież to nie powinien być dokument tajny. Nad tym dokumentem powinna się toczyć otwarta debata publiczna...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

...bo tak jak pan mówił, to jest też sprawa, której nie rozwiąże się jednym pociągnięciem pióra. To jest

bardzo trudna sprawa. Ale dlaczego utajniacie? Co takiego jest w tym dokumencie?

(Głos z sali: Przez tę opozycję, jaką mamy.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 28., 29. i 30. porządku dziennego:

28. Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. (druk nr 937) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1154).

29. Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. (druk nr 1915) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 2081).

30. Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (druk nr 2941) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 3010).

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda w celu przedstawienia rządowych sprawozdań zawartych odpowiednio w drukach nr 937, 1915 oraz 2941.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie”, tak jak już pani marszałek wymieniła, za lata 2015, 2016, 2017, zawarte w odpowiednich drukach.

Sprawozdanie z realizacji krajowego programu jest corocznym wypełnieniem obowiązku określonego w art. 11 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

To sprawozdanie, które bardzo skrótowo państwu przedstawię, liczy ponad 180 stron i tam są zawarte informacje zarówno z poszczególnych samorządów, województw, jak i z poszczególnych resortów, z których, myślę, możemy wyciągać bardzo dużo interesujących informacji dotyczących funkcjonowania usta-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

wy. Postaram się skrótkowo przedstawić najważniejsze obszary, które są wskazane w ustawie. Jeśli chodzi o resztę, oczywiście można już bardziej statystycznie w tym sprawozdaniu doczytać wszystkie inne informacje.

Przedłożony państwu posłom dokument zawiera opis działań realizowanych zgodnie z postanowieniami programu w czterech głównych obszarach – pierwszy obszar: profilaktyka i edukacja społeczna, drugi obszar: ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, trzeci obszar: oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie, czwarty obszar: podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Jeżeli chodzi o pierwszy obszar, dotyczący profilaktyki, to on też się dzieli na podgrupy: dokonywanie diagnoz zjawiska przemocy, przeprowadzanie kampanii społecznych czy też działania o charakterze profilaktycznym realizowane przez samorządy lokalne w ramach programu osłonowego.

Pierwszym ważnym zadaniem, które realizujemy, jest systematyczne diagnozowanie zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce. W ramach tego zadania w 2015 r. zostało przeprowadzone badanie pn.: przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych. Ten raport ogólnopolski dotyczył badań porównawczych z lat 2009–2015. W 2017 r. natomiast na zlecenie naszego ministerstwa zostało przeprowadzone badanie pn. „Ogólnopolska diagnoza infrastruktury wsparcia osób doznających przemocy oraz ocena efektywności i skuteczności stosowanych form pomocy”.

W tym drugim komponencie dotyczącym kampanii społecznej były kwestie związane z opracowaniem i wydaniem np. w 2015 r. „Informatora dla profesjonalistów. Wybrane interpretacje przepisów prawa z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.

W 2016 r. rozpoczęte zostały działania związane z realizacją ogólnopolskiej kampanii społecznej. W ramach pierwszego etapu opracowana została koncepcja i strategia kampanii dotycząca produkcji dwóch spotów telewizyjnych zarówno w wersji polskiej, jak i angielskiej.

Miedzy innymi w 2017 r. zrealizowano kampanię „Wybieram pomoc” sfinansowaną w ramach Norweskigo Mechanizmu Finansowego. Środki w kwocie ponad 2700 tys. zł były przeznaczone na te cele.

W ramach kampanii telewizyjnej, internetowej zakupiono czas antenowy zarówno w Telewizji Polskiej, jak i Polsacie, TVN-ie. Przeprowadzono również kampanie reklamowe zewnętrzne w 16 miastach na 250 nośnikach reklamy. Również przeprowadzono kampanie prasowe.

Kolejny komponent to „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu prze-

ciwdziałania przemocy w rodzinie”. W tym celu również dodatkowo w ramach działań o charakterze profilaktycznym Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wspiera samorządy w ramach tych programów. Corocznie przeznaczamy środki w wysokości 3 mln zł na to działanie.

W 2015 r. dofinansowanie w tym zakresie otrzymało 86 podmiotów. Liczba osób, w stosunku do których prowadzono działania, kształtowała się na poziomie 1600. W 2016 r. – 107 podmiotów, 1500 osób, a w 2017 r. wsparcia udzielono 86 podmiotom, czyli te wielkości są praktycznie na tym samym poziomie.

Jeśli chodzi o obszar związany z ochroną i pomocą osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, to on dzieli się też na trzy komponenty: zapewnienie schronienia, zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom – ofiarom przemocy, działania zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych.

Prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. To jest zadanie realizowane przez powiaty, finansowane ze środków budżetu państwa. W okresie sprawozdawczym w kraju funkcjonowało 35 specjalistycznych ośrodków wsparcia. W 2018 r. powstała jeszcze jedna placówka. W tym roku przewidujemy też otwarcie kolejnej takiej placówki.

Ze wsparcia specjalistycznych ośrodków skorzystało w 2017 r. 8,5 tys. osób. W stosunku do 2016 r. nastąpił wzrost o 22%. W 2016 r. – 7 tys., podobnie jak w 2015 r.

Druga kwestia z tym związana to zapewnienie bezpieczeństwa w trybie art. 12a ustawy. Czyli chodzi tu o liczbę dzieci, które zostały odebrane z rodziny w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia. Tutaj te liczby kształtują się następująco. Liczba odebranych dzieci przez pracownika socjalnego w 2015 r. – 1158, w 2016 r. – 1214, w 2017 r. – 1123. Czyli tutaj odnotowaliśmy w 2017 r. w stosunku do 2016 r. spadek o 7,5%, a w liczbach bezwzględnych – 91.

Zgodnie z ustawą rodzicom przysługuje zażalenie do sądu opiekuńczego na postanowienie o odebraniu dziecka. Sąd rozpatruje zażalenie niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 24 godzin. W razie uznania bezzasadności lub nielegalności odebrania dziecka sąd zarządza natychmiastowe przekazanie dziecka rodzicom. Do sądu w 2017 r. wpłynęło ogółem 47 zażaleń. Sądy rozpatrzyły 46 zażaleń, pozytywnie rozpatrzone 29 zażaleń.

Jeśli chodzi o realizację procedury „Niebieskie karty”, zespoły te, zarówno zespoły interdyscyplinarne, jak i grupy robocze, od 2011 r. udzielają wsparcia osobom i rodzinom dotkniętym przemocą w ramach procedury „Niebieskie karty”. W tym okresie sprawozdawczym w 2015 r. – ponad 99 tys. „Niebieskich kart”, w 2016 r. – ponad 97 tys. i w 2017 r. – ponad 98 tys. „Niebieskich kart”, czyli też ta tendencja utrzymuje się na tym poziomie. Nadal służbami, które najczęściej wszczynają procedurę, są Policja oraz pomoc społeczna. Najrzadziej procedurę „Niebieskie karty” wszczyna ochrona zdrowia. Szczegółowe dane

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

znajdą państwo w sprawozdaniu. Wszystko jest robione też na poszczególnych województwach.

Kolejna kwestia to jest kwestia specjalistycznego poradnictwa. Udzielanie wsparcia osobom dotkniętym przemocą w rodzinie następuje nie tylko w ramach procedury „Niebieskiej karty”, ale również poprzez specjalistyczne formy poradnictwa medycznego, prawnego, socjalnego, psychologicznego czy też zawodowego i rodzinnego. W latach sprawozdawczych różnymi formami wsparcia w tym zakresie objętych było ponad 150 tys. osób każdego roku. Najwięcej osób skorzystało ze wsparcia socjalnego i psychologicznego. W omawianych latach różnymi formami poradnictwa specjalistycznego objęto prawie 0,5 mln osób.

Jeśli chodzi o kwestię ogólnopolskiej infolinii dla osób szukających wsparcia, to były kolejne działania, które podejmowaliśmy, które mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa osób doznających przemocy. Uruchomienie infolinii nastąpiło 1 stycznia 2017 r. Infolinia prowadzona jest przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska linia” na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Powstanie infolinii jest realizacją jednego z działań zapisanych w krajowym programie na lata 2014–2020 i jest to finansowane ze środków budżetu państwa. Telefon ten działa całodobowo, jest dostępny przez 7 dni w tygodniu. W wybranych godzinach prowadzone są również konsultacje w języku angielskim i języku rosyjskim. W wybrane dni działa też telefoniczna poradnia prawna. Rozmowy są bezpłatne dla dzwoniących osób.

Kolejny komponent czy oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie. Obok działań ukierunkowanych na ochronę osób doznających przemocy w rodzinie w ramach krajowego programu prowadzone są również działania dla sprawców przemocy, po to aby po czasie kryzysu rodzina mogła zacząć prawidłowo funkcjonować. Prowadzenie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec sprawców przemocy jest zadaniem realizowanym przez powiaty i finansowanym ze środków budżetu państwa. W okresie sprawozdawczym skorzystało z tych programów w 2015 r. ponad 9 tys. Podobnie było w 2016 r. i 2017 r.

Jeśli chodzi o realizację programów psychologiczno-terapeutycznych jako nowych zadań wynikających z krajowego programu, od 2017 r. zgodnie z programem przeznaczono na ten cel dodatkowe środki z budżetu państwa. W 2017 r. uruchomiono 177 programów, do których przystąpiło ogółem 1312 osób.

Bardzo ważny jest też komponent: podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W tym pierwszym komponencie jest szkolenie dla osób tzw. pierwszego kontaktu. Z tych środków, które są, prowadzone są szkolenia przez marszałków województw dofinansowane ze środków

budżetu państwa. W 2015 r. skorzystało z tego ponad 3000 osób, w 2017 r. – ponad 2700 osób.

Były również organizowane ogólnopolskie konferencje w tym zakresie, zarówno w 2015 r., jak i w 2016 r. I tu mieliśmy również wsparcie z funduszy norweskich. W 2017 r. przeprowadziliśmy ogólnopolską konferencję pn. „Instytucjonalnie na rzecz przeciwdziałania przemocy”. W konferencji wzięło udział ponad 100 przedstawicieli służb realizujących zadania z zakresu tej ustawy.

Finansowanie „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie”: w 2015 r. – ponad 16 mln zł, w 2017 r. – ponad 18 336 tys., czyli nastąpił wzrost nakładów. Ponadto w ministerstwie realizowano program osłonowy pt. „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. I w tym zakresie również te środki były na poziomie niespełna 3 mln zł.

Dodatkowo w ramach budżetu ministerstwa oraz ze środków Funduszu Współpracy Dwustronnej w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego wydatkowano różne środki na konferencje ogólnopolskie, diagnozy. To była kwota 1,5 mln zł w 2016 r., m.in. chodzi o szkolenie zespołów interdyscyplinarnych, przygotowanie kampanii społecznej „Wybieram pomoc” czy w 2015 r. o projekt „Rodzina polska wolna od przemocy”.

To są te główne zadania, które realizowaliśmy, które są przedstawione w sprawozdaniu. W sprawozdaniach są też przedstawione wnioski. Króciutko o tych wnioskach, które są tam zawarte.

Pierwszy. Opracowanie i realizacja gminnego i powiatowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar przemocy są ważnym zadaniem, gdyż stanowią podstawę do zdiagnozowania zjawiska przemocy w rodzinie występującego na danym terenie oraz dają podstawę do analizy i opracowania konkretnych rozwiązań dotyczących poprawy sytuacji środowisk rodzin zagrożonych i doznających przemocy w rodzinie. Czyli tutaj, po pierwsze, chodzi o zadanie związane z mobilizowaniem samorządów lokalnych do prowadzenia szeroko rozumianych działań profilaktycznych dla osób i rodzin zagrożonych przemocą.

Druga kwestia to jest podnoszenie kompetencji służb, dalszy rozwój szkoleń interdyscyplinarnych. Tutaj kluczowym elementem jest tworzenie skutecznego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, jakim są profesjonalne i o odpowiednich kompetencjach służby i instytucje. Ważnym elementem programu są prowadzone przez marszałków szkolenia dla pracowników tzw. pierwszego kontaktu.

Myślę również o wsparciu oraz poradnictwie związanym z wykonywanymi zadaniami, np. w formie superwizji, o zwiększeniu infrastruktury wsparcia dla osób doznających przemocy. Obecnie na terenie kraju funkcjonuje 36 specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. W 2019 r., tak jak już mówiłem, jest przewidywane otwarcie kolejnego specjalistycznego ośrodka wsparcia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **Stanisław Szwed**

Chodzi też o zwiększenie zaangażowania przedstawicieli oświaty i zdrowia w działania związane z realizacją procedury „Niebieskie karty”, umożliwienie coraz większej liczbie osób stosujących przemoc w rodzinie przystąpienia do uczestnictwa w programach psychologiczno-terapeutycznych. I to też są te działania, które proponujemy, jeśli chodzi o wnioski. *(Dzwonek)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdań zarówno za rok 2015, jak i za rok 2016 i 2017 r. z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek **Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę panią poseł Urszulę Rusecką w celu przedstawienia stanowisk komisji zawartych w drukach nr 1154 i 2081.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dotyczące prac nad sprawozdaniem z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r., druk nr 937. Sprawozdanie to druk nr 1154.

Może na początku przedstawię sprawozdanie zawarte w druku nr 1154, a później kolejne sprawozdanie, z druku nr 2081.

Przedmiotowe sprawozdanie 12 października 2016 r. wpłynęło do Sejmu, a 19 października marszałek Sejmu skierował je do rozpatrzenia przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny. W dniu 14 grudnia 2016 r. komisja na swoim posiedzeniu zapoznała się szczegółowo z omawianym dokumentem, który został przygotowany na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i był koordynowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w oparciu o sprawozdania wojewodów, marszałków województw, a także sprawozdania Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Krajowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Komendy Głównej Policji oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, które są współrealizatorami programu.

Opracowany dokument zawiera opis działań zgodnych z programem, a także ich ocenę w oparciu o opra-

cowane rekomendacje i wnioski. Działania dotyczyły czterech obszarów: profilaktyki i edukacji społecznej, ochrony osób dotkniętych przemocą w rodzinie i pomocy tym osobom, oddziaływania na osoby stosujące przemoc w rodzinie oraz podnoszenia kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przemocy w rodzinie. W ramach pierwszego obszaru opracowano gminne, powiatowe i wojewódzkie programy przeciwdziałania przemocy. W 2015 r. opracowano 2303 programy, z czego 289 programów powiatowych i 16 wojewódzkich.

Drugi obszar stanowią ochrona osób dotkniętych przemocą i pomoc tym osobom. Wybrane działania to m.in. utworzenie i funkcjonowanie zespołów interdyscyplinarnych oraz grup roboczych. W 2015 r. funkcjonowało w gminach 2585 zespołów interdyscyplinarnych, które objęły pomocą 67 tys. rodzin. Zostało utworzonych 74 tys. grup roboczych. W 2015 r. powstało 51 punktów konsultacyjnych, a także jeden ośrodek wsparcia dla osób dotkniętych przemocą oraz siedem ośrodków interwencji kryzysowej, w tym jeden punkt interwencyjny. Należy zauważyć, że w 2015 r. funkcjonowało 49 placówek świadczących specjalistyczną pomoc dla ludzi dotkniętych przemocą, a z ich usług skorzystało 6 tys. osób.

Kolejny obszar obejmuje oddziaływanie na osoby stosujące przemoc. Dotyczy on stosowania procedury „Niebieskiej karty”. W 2015 r. przedstawiciele poszczególnych podmiotów wdrożyli ponad 99 tys. „Niebieskich kart”. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że jeśli chodzi o prawie 18 tys. z nich, to nie było zasadności wszczęcia.

W ustawie budżetowej na rok 2015 na realizację zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zaplanowano 16 mln zł i dodatkowo 3 mln przeznaczono na wsparcie jednostek samorządu terytorialnego.

Członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny po dyskusji nad sprawozdaniem docenili dotychczasowe działania zrealizowane w ramach „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie”, jednocześnie podkreślili konieczność wprowadzenia zmian mających na celu udzielenie adekwatnej, skutecznej i szybszej pomocy osobom doznającym przemocy, a także podejmowanie działań skierowanych wobec osób stosujących przemoc. Uznano, że ustawa wymaga wnikliwej weryfikacji, tak aby procedury nie stygmatyzowały rodzin, które należy chronić w sytuacjach kryzysowych i którym należy skutecznie pomagać. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęła powyższe sprawozdanie bez sprzeciwu i rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie tegoż sprawozdania z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r.

Natomiast jeżeli chodzi o stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wobec sprawozdania z realizacji krajowego programu obowiązującego za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. z druku nr 1915, to jest ono w druku nr 2081.

Posel Urszula Rusecka

Dokument 10 października 2017 r. wpłynął do Sejmu, a 12 października 2017 r. marszałek skierował powyższy dokument do rozpatrzenia do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W dniu 7 grudnia 2017 r. komisja na swoim posiedzeniu zapoznała się z omawianym sprawozdaniem, które zostało opracowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z ministerstwami realizującymi zadania w obszarze przeciwdziałania przemocy. Działania w 2016 r. są powtarzalne i opierają się na czterech filarach, obszarach. Są to już wspomniane: profilaktyka i edukacja społeczna, ochrona osób dotkniętych przemocą i pomoc tym osobom, oddziaływanie na osoby stosujące przemoc oraz poszerzanie kompetencji służb, przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy. W 2016 r. ogólny budżet na realizację programu przeciwdziałania przemocy wyniósł 21 350 tys. zł. W 2016 r. nastąpiło wzmocnienie profilaktyki i pracy nad rodziną, tak aby jak najrzadziej dochodziło do przemocy.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem wysunięto wnioski o uproszczenie procedury „Niebieskiej karty”. Uznano, że dużym wyzwaniem jest efektywne oddziaływanie na osoby stosujące przemoc, aby przystępowały do oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych lub profilaktyczno-terapeutycznych nie tylko z przymusu. Ważne jest ciągle podnoszenie kompetencji służb, aby pomoc była udzielana profesjonalnie.

Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. i rekomenduje Wysokiej Izbie jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Wargocką w celu przedstawienia stanowiska komisji zawartego w druku nr 3010.

Posel Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. Sprawozdanie to druk nr 2941.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 23 października 2018 r. powyższe sprawozdanie przedstawione przez prezesa

Rady Ministrów do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odbyło się w dniu 20 listopada 2018 r. Członkowie komisji zapoznali się z przedstawionym sprawozdaniem oraz odbyli dyskusję nad jego treścią.

Rada Ministrów corocznie składa sprawozdanie Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej w terminie do 30 września, co wynika z art. 11 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Sprawozdanie z realizacji krajowego programu to opis działań realizowanych zgodnie z tym zapisem. Program jest bardzo szeroki i wyczerpujący, jego zadania są uszeregowane w czterech głównych obszarach.

W obszarze profilaktyki i edukacji społecznej wprowadzono szereg działań, m.in. wykonano ogólnopolską diagnozę dotyczącą zjawiska przemocy w rodzinie. W 2017 r. na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zostało przeprowadzone badanie: ogólnopolska diagnoza infrastruktury wsparcia osób doznających przemocy oraz ocena efektywności i skuteczności stosowanych form pomocy.

Inne działania w obszarze profilaktyki i edukacji to przeprowadzenie kampanii społecznej dotyczącej przeciwdziałania przemocy w rodzinie „Wybieram pomoc”, jak również realizacja programu osłonowego „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. W ramach programu osłonowego w 2017 r. udzielono wsparcia na kwotę 2785 tys. 86 samorządom.

W obszarze ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie podjęto szereg istotnych działań wspierających osoby krzywdzone, m.in. prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Zadanie to realizowane jest przez powiaty i finansowane jest ze środków budżetu państwa. Obecnie jest 35 tego typu placówek w całym kraju, a do końca 2018 r. powstanie kolejna tego typu placówka w mieście Kraków. Zapewniamy również środki, rząd zapewnia środki finansowe i przewiduje kolejne utworzenie kolejnego ośrodka w 2019 r.

Z tego kompleksowego wsparcia specjalistycznych ośrodków w 2017 r., bardzo szerokiego wsparcia, poradnictwa prawnego, psychologicznego, medycznego, możliwości udziału w grupach wsparcia skorzystało 8558 osób. I tutaj w tym zakresie jest znaczny wzrost w stosunku do roku 2016, o 22%.

Również należy dodać, że w 2017 r. w niewielkim odsetku, ale zauważamy wzrost w zakresie sporządzania „Niebieskiej karty”, czyli wszczęcia procedury, która ma za zadanie pomoc osobom doświadczającym przemocy.

Kolejnym obszarem, oczywiście bardzo ważnym, są programy oddziałujące na sprawców przemocy. I tutaj mamy programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy. Do tych programów w 2017 r. przystąpiło 9101 osób i w 2017 r. również rozwinięta została kolejna forma pomocy sprawcom przemocy, taka pogłębiona pomoc psychologiczna, terapeutycz-

Posel Teresa Wargocka

na, i w tym uruchomiono 177 programów, do których przystąpiło 1312 osób.

Ostatnim ważnym obszarem programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. I tak w 2017 r. przeszkolono 2742 osoby pierwszego kontaktu.

Na cały „Krajowy program przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” w 2017 r. wydatkowano kwotę 17 774 tys. zł.

W toku dyskusji państwo posłowie w czasie posiedzenia komisji poruszali następującą problematykę. Były wnioski dotyczące tak jakby wymuszenia na samorządach gminnych, powiatowych, aby wszystkie samorządy opracowywały, opracowały swoje gminne, samorządowe programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Tutaj ten odsetek z roku na rok jest większy, ale nadal nie osiągamy tego wskaźnika 100-procentowego. Poruszana była problematyka częstotliwości orzekania przez sądy eksmisji sprawców przemocy z miejsca zamieszkania, jak również wyroków z zawieszeniem. Pojawił się również postulat wynagrodzenia osób pracujących w zespołach interdyscyplinarnych.

Sprawozdanie z druku nr 2941 zostało przyjęte przez komisję 13 głosami za, przy 7 głosach wstrzymujących się. Nie było głosów przeciwnych.

W związku z powyższym proszę, aby Wysoki Sejm przyjąć raczył sprawozdanie z druku nr 2941. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdań z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020, zawartych w drukach sejmowych nr 937, 1915, 2941.

Sprawozdania te zawierają opis działań realizowanych zgodnie z programem rządowym w czterech głównych obszarach: profilaktyka i edukacja społeczna, ochrona osób dotkniętych przemocą w rodzinie i pomoc dla nich, oddziaływanie na osoby stosujące przemoc i – ostatni, czwarty obszar – podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

„Krajowy program przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” jest realizowany przez wiele instytucji w administracji rządowej i samorządowej, ma wieloletnią perspektywę, a zawarte w nim długofalowe działania mają na celu zmniejszenie zjawiska przemocy domowej. Warto w tym miejscu przywołać wyniki badań przeprowadzonych przez Agencję Praw Podstawowych w 2017 r. na temat skali zjawiska przemocy wobec kobiet w krajach Unii Europejskiej. I tak dowiadujemy się z tych badań, iż najwyższy wskaźnik przemocy fizycznej i psychicznej, z jaką kobiety borykają się, mamy w takich krajach, jak: Dania – 52%, Finlandia – 47%, Szwecja – 46%, Holandia – 45%, Francja i Wielka Brytania – 44%. W Polsce wskaźnik ten wynosi 19% i jest najniższy w państwach Unii Europejskiej, w której średnia wynosi 33%. Brak u nas zgody na przemoc i chęć szukania pomocy potwierdza to, iż odsetek kobiet zgłaszających fakt stosowania wobec nich przemocy jest najwyższy właśnie w Polsce na tle wszystkich krajów Unii Europejskiej. Świadczyć to może również o tym, że realizowany program spełnia cele edukacyjne. Fakt ten potwierdzają badania przeprowadzone w 2017 r. na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pn. „Ogólnopolska diagnoza infrastruktury wsparcia osób doznających przemocy oraz ocena efektywności i skuteczności stosowanych form pomocy”. Badani wskazali, że nie tylko dostępność informacji na temat możliwości wsparcia dla osób doznających pomocy, ale także dostępność różnego rodzaju form pomocy można ocenić jako dobrą lub bardzo dobrą. Taką opinię w tych badaniach wyraziło 80% badanych.

Ze sprawozdań wynika, że we wszystkich latach – oczywiście zadania są te same co roku, w związku z tym również przyjęte formy realizacji i możliwość ewaluacji tego programu są dosyć przejrzyste i jasne – w tym obszarze wyznaczonym jako pierwszy obszar, chyba najważniejszy, bo jeżeli chodzi o przemoc, to ta profilaktyka naprawdę jest równie ważna jak pomoc ofiarom przemocy, podjęto szereg działań, takich jak kampanie społeczne, telewizyjna, internetowa, kampanie od drzwi do drzwi, realizowany jest też program osłonowy. Z programu rządowego w każdym roku z tych 3 lat kwota ok. 3 mln zł była przeznaczona na wspieranie samorządów w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Drugim obszarem programu jest pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie i ich ochrona. Na przestrzeni ostatnich lat rozwijana jest sieć placówek wspierających i udzielających pomocy. Są to punkty konsultacyjne, ośrodki wsparcia, specjalistyczne ośrod-

Posel Teresa Wargocka

ki wsparcia, domy dla matek z małymi dziećmi, ośrodki interwencji kryzysowej. Placówki te prowadzone są w głównej mierze przez samorządy gminne i powiatowe. Na przestrzeni tych lat możemy dostrzec wzrost liczby placówek, zwłaszcza punktów konsultacyjnych i ośrodków wsparcia. W budowie tej infrastruktury pomocowej, ale również w niesieniu realnej pomocy osobom pokrzywdzonym należy dostrzec działania Ministerstwa Sprawiedliwości. Na przełomie lat 2016 i 2017 ogłoszono dwa postępowania konkursowe mające na celu wyłonienie podmiotów świadczących pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Na ten cel w latach 2016 i 2017 Ministerstwo Sprawiedliwości przeznaczyło 17 mln zł. Chcę podkreślić, że jest to, można powiedzieć, równowartość środków, jakie są w budżecie na realizację krajowego programu. Ministerstwo Sprawiedliwości również dokonało zmian legislacyjnych w celu zwiększenia efektywności w funkcjonowaniu i wydatkowaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości. Te zmiany pozwoliły na ogłoszenie we wrześniu 2017 r. dwóch programów obejmujących realizację zadań finansowanych z Funduszu Sprawiedliwości. Środki finansowe, które zostaną skierowane również do ofiar przemocy domowej, bo to są osoby pokrzywdzone przestępstwem, to jest niebagatelna kwota – 160 mln zł. Oprócz pomocy doradczej, prawnej, psychologicznej, medycznej w ramach tych programów jest również możliwość wspierania w takim codziennym życiu, w próbie układania sobie spraw rodzinnych w sposób niezależny od sprawcy przemocy. Upatrujemy w tym programie bardzo duże wsparcie dla tego celu, jakim jest pomoc ofiarom przemocy, ale również dla profilaktyki.

Kolejny obszar to oddziaływanie na osoby, które stosują przemoc. Mamy tutaj do czynienia z procedurą „Niebieskiej karty”. Od 2014 r. w zasadzie są pewne wahania odnośnie do liczby wszczętych procedur, ale to są wahania w granicach procenta, nie są one istotne. Natomiast coraz częściej w ewaluacji programu podkreślany jest problem, że zespoły interdyscyplinarne w zasadzie nie mają narzędzi, żeby bezpośrednio oddziaływać na sprawców, którzy nie stawiają się na posiedzenia tych zespołów i nie podejmują współpracy. Niemniej jednak z badań, a właściwie z protokołu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że skuteczność w zapewnianiu bezpieczeństwa członkom rodzin, w których jest przemoc, również jest osiągana dzięki pracy tych zespołów. W tym badaniu 60% osób, które były pokrzywdzone, którym zespoły interdyscyplinarne udzielały wsparcia, określiło, że jest poprawa w tym zakresie. W niewielkim procencie, chodzi bodajże o 2,6%, padało stwierdzenie, że w zasadzie nie ma problemu przemocy. Natomiast upublicznienie w jakiś sposób problemu takiej rodziny staje się już hamulcem dla sprawców przemocy. Chodzi o to, że mogą mieć do czynienia z poważnymi konsekwencjami.

Kolejna forma, która jest bardzo potrzebna. Chodzi o patrzenie na sprawcę przemocy jak na człowieka, który również ma problem. Ma problem ze sobą, nie potrafi panować nad swoimi emocjami, ma pewnego rodzaju, można powiedzieć, zaburzenia osobowościowe. I te programy cieszą się coraz większym powodzeniem. Programy psychologiczno-terapeutyczne są w tym obszarze niezmiernie ważne. Z programów korekcyjno-edukacyjnych na przestrzeni tych lat średnio co roku korzystało 9–10 tys. osób.

Bardzo ważnym obszarem jest przygotowanie kompetentnych kadr do pracy. To też jest stałe zadanie. Na przestrzeni każdego roku te szkolenia obejmowały 2,5–3 tys. osób. To są również członkowie zespołów interdyscyplinarnych, pracownicy socjalni. Tradycyjnie co roku jest ogólnopolska konferencja, która ma na celu zebranie przedstawicieli wszystkich służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i wymianę informacji w celu lepszego skoordynowania.

Szanowni Państwo! Program jest realizowany w sposób bardzo systemowy. Bardzo ważne jest to, żeby działania profilaktyczne, działania osłonowe były pracą ciągłą. Ten program jest takim programem. *(Dzwonek)* Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła szereg wniosków. Dobrze byłoby je przeanalizować i wprowadzić do tego programu. Czas już nie pozwala, żeby te wnioski omówić.

Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za przyjęciem sprawozdań za lata 2015, 2016 i 2017. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, PO–KO.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie”, który został przyjęty przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u 29 kwietnia 2014 r. Ma on wieloletnią perspektywę, gdyż zawarte w nim działania mają na celu zmniejszenie zjawiska przemocy w rodzinie. Osiągnięcie tego celu jest procesem wymagającym czasu, zaangażowania wszystkich służb, środowisk, środków finansowych, a także zmiany świadomości społecznej. Generalnie to by się zgadzało. Sprawozdanie to zawiera opis działań realizowanych zgodnie z zapisem programu w czterech głównych obszarach, o których już była mowa: profilaktyka i edukacja społeczna, ochrona osób dotkniętych przemocą i pomoc tym osobom, oddziaływanie na osoby

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

stosujące przemoc w rodzinie, podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Szerzej o tych obszarach będzie mówiła moja koleżanka pani poseł Joanna Augustynowska. Ja natomiast chciałabym powiedzieć o tym, co w tych sprawozdaniach zostało przemilczane.

Otóż 1 stycznia 2017 r. Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie zawiesiło poradnictwo telefoniczne i mailowe dla osób pokrzywdzonych przestępstwem z powodu braku środków finansowych. Numer 22 668 70 00 zamilkł, a działał od 2007 r. Zamilkł, a z jego pomocy korzystało ok. 6 tys. osób. Głównie korzystały osoby spoza Warszawy, osoby starsze, które bezpośrednio nie mogły dotrzeć do ośrodka pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Dlaczego? Dlatego że pieniędzy z funduszu pomocy ofiarom przestępstw i ich rodzinom odmówiło Ministerstwo Sprawiedliwości. Z tego samego funduszu finansowane było Centrum Praw Kobiet, które działa od 25 lat. Ono też nie dostało dofinansowania. Jego oferta w roku 2016 została odrzucona dwukrotnie, bo zdaniem ministerstwa, uwaga, zawęża pomoc tylko do określonej grupy pokrzywdzonych. Tymczasem tak naprawdę ok. 1/3 kobiet w Polsce doznaje różnych form przemocy w swoim życiu.

Szanowni Państwo! Statystyki nie zostawiają wątpliwości. Przemoc wobec kobiet, w tym przemoc w rodzinie, jest w Polsce powszechna. Według statystyk policyjnych 93% sprawców to mężczyźni. W niemal 90% ofiarami są kobiety i dzieci. Dlatego tak ważne było przyjęcie konwencji antyprzemocowej. W lutym 2015 r. polski Sejm uchwalił ustawę ratyfikującą, którą w kwietniu podpisał prezydent Bronisław Komorowski. Szliśmy w dobrą stronę, by wspólnie z instytucjami europejskimi walczyć z przemocą w rodzinie. Tymczasem niestety kolejny prezydent, prezydent Andrzej Duda, o konwencji antyprzemocowej powiedział: przede wszystkim nie stosować, polskie prawo jest bardzo dobre. Owszem, przyjęliśmy dobrą ustawę w 2005 r. czy 2010 r., ale to ciągle mało. Najgorsze jest to, że z doniesień medialnych wiemy, że Prawo i Sprawiedliwość chce tak naprawę wycofać się z konwencji antyprzemocowej. Chciałabym dopytać, bo w sprawozdaniu o tym mowy nie ma, czy i na jakim etapie były prace w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak również w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, jeśli chodzi o kwestię wypowiedzenia tej konwencji.

Wiemy natomiast, że w tym drugim ministerstwie, czyli w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, trwały prace nad bardzo skandalicznym projektem, który, po pierwsze, mówił, że jednorazowa przemoc to nie przemoc, że procedura „Niebieskiej karty”, owszem, tak, ale dopiero wtedy, kiedy jest na to zgoda ofiary. Przecież gdybyśmy tak postępowali, to nigdy nie wprowadzilibyśmy np. ścigania gwałtu z urzędu. Tymczasem w 2014 r. wprowadzi-

liśmy taką procedurę, że gwałt ścigany jest z urzędu. I właśnie to nałożyła na nas konwencja antyprzemocowa, po to właśnie jest konwencja. Był to właśnie jeden z wymogów konwencji.

Tym samym projekt, o którym tutaj wspomniałam, ten, który ujrzał światło dzienne w końcówce ubiegłego roku, chciał również zlikwidować wszystkie lokalne programy przeciwdziałania przemocy, programy, które nakazaliśmy samorządom wprowadzić obowiązkowo w swoich strategiach. Okazało się, że dla niektórych przedstawicieli rządu, w tym dla samej ówczesnej premier Beaty Szydło, jest to wręcz sytuacja, którą należy pochwalić, bo o samorządowcach z Zakopanego, którzy takiego programu nie chcieli uchwalić, a nawet go nie uchwalili, powiedziała: boście są odważni.

Takim sposobem myślenia, owszem, może i zjawisko przemocy wobec przede wszystkim kobiet będzie zlikwidowane, ale tylko i wyłącznie w statystykach i na papierze, bo realnie będzie go tak naprawdę coraz więcej, dlatego że te działania, które w ostatnich miesiącach czy nawet latach zaistniały za rządów Prawa i Sprawiedliwości, pokazują, że w ogóle chodzi o zmianę świadomości myślenia, że to, co dzieje się w domu, to jest w domu, bo zgodnie z dawnym stereotypem i mitem brudy pierze się we własnym domu. I to jest bardzo niepokojące.

Dlatego też z pewnością nie będziemy mogli zagłosować za tymi działaniami, które w ciągu ostatnich lat miały miejsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pozostały czas wykorzysta na swoje wystąpienie pani poseł Joanna Augustynowska.

Posel Joanna Augustynowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Porządkując, powiem, że nie rozumiem procedowania i debaty na sali plenarnej w sprawie połączonych trzech sprawozdań. Jeden okres dotyczył rządu Platformy Obywatelskiej i PSL, a 2016 r. i 2017 r. to już skandaliczne zachowanie i podejście do tematu przemocowego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, natomiast głosować będziemy musieli łącznie, więc zastanawiam się, po co to robicie i po co tak naprawdę próbujecie marginalizować bardzo ważny problem.

Jak wygląda profilaktyka i edukacja społeczna rządu? Tak naprawdę świadczą o tym liczby wskazane w tych raportach. Między innymi ministerstwo pracy chwali się, że w ostatnim roku przeznaczyło na kampanie 3 mln, tyle że zaraz po przecinku dodaje, że 85% środków to środki pozyskane i zabezpieczone przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u ze środków norweskich. Wy z rządu nie pozyskaliście żad-

Posel Joanna Augustynowska

nych dodatkowych pieniędzy, nie dołożyście do tej edukacji.

Dalej: Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2015 r., czyli rząd Platformy Obywatelskiej, przeznaczyło na środki edukacyjne w szkołach 1,5 mln zł. W 2017 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało trzy rozporządzenia i dokonało zmiany programowej. Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania w 2017 r. nie prowadził żadnej kampanii z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. A zatem pytanie: Po co ten pełnomocnik, po co ten wakat? Takie macie kadry, takie macie osoby odpowiedzialne za to i próbujecie zmienić popularną i bardzo odpowiedzialną definicję przemocy w rodzinie.

Za kampanie, które mają miejsce w Polsce, odpowiedzialne są wyłącznie samorządy i NGOs, ale NGOs, które teraz bardzo skrupulatnie wybieracie. Okazuje się, że Centrum Praw Kobiet nie dostaje środków z Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ za mocno zajmuje się sprawami kobiet. Za to na swoich ekspertów powołujecie takie znakomitości, jak pan Kwaśniak z Ordo Iuris czy pani Marzena Kąkała z Fundacji Elbanowskich. Jeśli dobieracie sobie do grona ekspertów, oczywiście z pominięciem wszystkich standardów, regulaminów i zapisów kompetencyjnych, osoby, które są wam bliskie ideologicznie, to nie ma się co dziwić, że właściwie nic z tematem nie robicie, bo nie wprowadzacie ani przepisów, które by coś poprawiły, ani nawet nie czytanie tych raportów, które przygotowuje wasz rząd, bo te raporty są po to, żeby wprowadzać konkretne zmiany, a wy tak naprawdę robicie Ctrl C, Ctrl V, przekopiujecie, zmieniacie dane liczbowe. Co z tego wynika? Nic. Fakty są takie, że przemoc w rodzinie narasta, poziom przemocy w szkole jest skandalicznie wysoki.

(*Głos z sali:* Nieprawda.)

Liczba samobójstw wśród dzieci i młodzieży rośnie z roku na rok, w ciągu ostatniego roku podwoiła się o 100%. Co jest tego przyczyną? Chaos, zła organizacja i brak odpowiednich środków pomocowych, narzędzi, które daliśmy dzieciakom, żeby nie musiały popełniać samobójstw. To jest wynik złego zarządzania i bagatelizowania.

Najgorsze w tym wszystkim wydaje mi się jednak pewne przyzwolenie ze strony rządu i pewne akceptowanie zachowań, bo jeśli słyszy się... Dokładnie przytoczę państwu zdanie wypowiedziane przez ministrę Rafalską w wywiadzie dla „Wprost”, która po tym, kiedy doszło do ujawnienia sprawy dotyczącej przemocy stosowanej przez jednego z radnych PiS-u, powiedziała, że konieczne są zmiany, które z jednej strony zwiększą bezpieczeństwo osób doznających przemocy, ale z drugiej strony pozwolą na zachowanie podmiotowości. Kogo wy chcecie chronić? Przestępcę? Oprawcę? Ja rozumiem, że to partyjny kolega, ale nie można iść w tym kierunku. Jeśli mamy wprowadzić realne zmiany (*Dzwonek*), to nie w ten sposób. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Chrobak, klub Kukiz'15.

Nie ma pani poseł.

W takim razie pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bać się we własnym domu o siebie, o dziecko, o rodzica, myśleć o tym, czy to będzie ten dobry dzień, czy czasem ten gorszy, zamykać oczy i ukrywać się przed światem, prosić o pomoc albo bać się o tę pomoc prosić – wyobraźmy to sobie.

Zapobieganie i zwalczanie przemocy w rodzinie to jedno z najważniejszych zadań, jakie stoją przed większością rządową i przed instytucjami państwa. Przemoc w rodzinie to naruszenie podstawowych praw i wolności człowieka. To ten specyficzny rodzaj przemocy, dramatyczny, gdy ofiara i sprawca często mieszkają pod jednym dachem. Przemoc w rodzinie najczęściej dotyka osoby słabe i te, którym trudniej się obronić: kobiety, dzieci, osoby starsze, także osoby z niepełnosprawnością. W 2017 r. Policja odnotowała 165 tys. przypadków przemocy w rodzinie, w których krzywd doznało blisko 93 tys. osób. 73% ofiar to kobiety, ponad 14% – dzieci.

12 grudnia 2017 r. pan premier Mateusz Morawiecki podkreślał konieczność prowadzenia polityki stanowczego sprzeciwu wobec jakichkolwiek przejawów przemocy w rodzinie i pilną potrzebę wprowadzenia głębokich zmian, żeby wspierać osoby, które doznają przemocy domowej. Tymczasem nowelizacja, która była zaproponowana pod koniec 2018 r., tak naprawdę cofała nas o lata w zwalczaniu i zapobieganiu przemocy w rodzinie. Polityka państwa wobec przemocy domowej musi być spójna i efektywna, musi być systemowa.

Jeśli chodzi o sprawozdania, to ich najważniejszą wadą jest to, że są w dużej mierze nie na temat. W szczegółach i tabelach chce się ukryć brak realnych, systemowych działań. Czy dowiemy się ze sprawozdań, jaka jest realna skala przemocy w rodzinie? Ilu osobom potrzebującym pomocy pomagamy? Jaką część problemu rozwiązujemy? Czy pomoc jest dostępna dla wszystkich równomiernie, tak samo w każdej części kraju? Jakie formy pomocy są dostępne, a jakich form pomocy brakuje? Wiele stron zajmują sprawozdania z resortów, które nie są informacjami dedykowanymi przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tylko są informacjami ogólnymi o działaniu tych resortów, które znajdziemy także w sprawozdaniach innych programów dotyczących przeciwdziałania alkoholizmowi, narkomanii czy dotyczących zdrowia psychicznego. Tabele zamieszczone na końcu, z uwzględnieniem podziału na województwa, które mają dać obraz statystyczny, tak naprawdę nie dają żadnego obrazu.

Posel Monika Rosa

Wreszcie rekomendacje dalszych działań są wyrzywowe, nie są systemowe, nie pokazują, jak powinniśmy działać, żeby zmniejszyć skalę przemocy. Sprawozdanie powinno mieć także krytyczny raport opracowany przez Zespół Monitorujący do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Taki raport nie powstał. Takiej opinii zespół monitorujący nie wydał.

Cieszy to, że niemal większość gmin w Polsce wprowadziła swoje programy przeciwdziałania przemocy. Trudno określić ich skuteczność, ponieważ nie ma systemu, który by sprawdzał ich realną działalność. Nie ma także wystarczającego budżetu, żeby te programy realizować. Jest natomiast jedna gmina, Zakopane, ukochana przez panią premier Beatę Szydło, która chwaliła radnych za to, że nie uchwalili takiego programu. Minister, która ma zajmować się osobami najbardziej potrzebującymi pomocy, chwaliła gminę, która nie wprowadziła uchwały programu przeciwdziałającego przemocy domowej. I to jest, szanowni państwo, skandal.

Przemoc ma pleć. Jej ofiarą najczęściej padają kobiety. Wynika to z utrwalonych przez lata stereotypów, nierównomiernego podziału władzy pomiędzy kobietę i mężczyznę. A walka z przemocą w rodzinie musi być kwestią ponadpartyjną i długofalową. Przemoc dotyka niezależnie od miejsca zamieszkania, wykształcenia, poglądów czy sympatii albo antypatii politycznych. Nie zbudujemy prawdziwej demokracji i otwartego państwa, dopóki połowa społeczeństwa będzie zagrożona przemocą, dopóki przemoc nie będzie skutecznie ścigana i skutecznie karana, dopóki tego tematu nie potraktuje się poważnie, dopóki nie zmienimy stereotypowego myślenia o roli kobiet i mężczyzn.

Konieczne jest prawidłowe określenie definicji zjawiska przemocy w rodzinie. Zgodnie z art. 3 lit. b konwencji stambulskiej, przemoc domowa oznacza wszelkie akty fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej przemocy występujące w rodzinie lub gospodarstwie domowym, lub pomiędzy byłymi lub obecnymi małżonkami lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą miejsce zamieszkania, czy nie.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie musi być znówelizowana. Miała być znówelizowana w roku 2015, ale do tego nie doszło i w tym roku zapewne też nie dojdzie. Ona musi być znówelizowana po 10 latach działania. Musi być nowelizowana we współpracy ze wszystkimi podmiotami, które pracują z ofiarami, ze sprawcami, podmiotami tworzącymi prawo i je stosującymi, ale także z organizacjami pozarządowymi, które od lat skutecznie przy niskich budżetach pomagają ofiarom przemocy domowej.

Druga rzecz, bardzo ważna, to wiarygodne badanie zjawiska przemocy. Nie znamy prawdziwych danych o przemocy, która występuje w Polsce, nie znamy jej skali. Nie wiemy nawet, ile kobiet rocznie,

miesięcznie umiera w wyniku przemocy domowej. Nikt takich statystyk nie prowadzi. Możemy się spodziewać, że tych kobiet jest ok. 400–500 rocznie, ale może być ich równie dobrze o wiele więcej.

Punkt trzeci: realna współpraca i finansowanie organizacji pozarządowych pomagających ofiarom przemocy. Nie może być tak, że Centrum Praw Kobiet, Niebieska Linia czy inne organizacje miesiąc w miesiąc zmagają się z problemami finansowymi. To te organizacje są najbliższe ludzi, one im pomagają.

Punkt czwarty: wdrożenie konwencji antyprzemocowej w zakresie zmiany definicji gwałtu, wprowadzenia zapisów o przemocy ekonomicznej, wprowadzenia zapisów umożliwiających sprawniejsze izolowanie sprawcy przemocy od ofiary. Projekt ustawy o przemocy ekonomicznej leży w Sejmie prawie rok, nie był nawet czytany w komisji ani na posiedzeniu Sejmu. Dwa pozostałe projekty są przygotowane. Nie może być tak, że osoba, która doświadcza przemocy, musi uciekać z własnego domu czasem do miejsca oddalonego o wiele kilometrów. Musimy stanąć po stronie ofiary, nie po stronie oprawcy.

Punkt piąty: obowiązkowy dla sprawców przemocy domowej udział w programach korekcyjno-edukacyjnych. Jak wykazują badania ministerstwa, aż 67% sprawców, którzy biorą udział w takich terapiach, deklarowało, że w czasie ich trwania nie stosowało przemocy dłużej niż rok, 34% uczestników tych programów zupełnie zaprzestało jej stosowania. To są piękne liczby, chodzi tu o osoby, które zmagają się ze swoimi problemami, ale ta terapia nie może być fakultatywna.

Punkt szósty: szkolenia dla pracowników podmiotów wskazanych w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy domowej, pracowników opieki społecznej, policjantów, nauczycieli, nieustające szkolenia, pomoc dla nich i wspomaganie ich, tak aby rozumieli problem przemocy domowej, pomagali nie tylko ofiarom, ale także sprawcom.

Punkt siódmy: regularne kampanie społeczne, które dotyczą zapobiegania przemocy, ale też które mówią o tym, że kobiety i mężczyźni są równi, że musimy odejść od stereotypowego myślenia o podziale ról czy też podziale władzy między kobiety i mężczyzn, że przemoc właśnie bierze się z tego, że myślimy, że ktoś jest gorszy, że ktoś jest inny.

Punkt ósmy: zmiana w funkcjonowaniu Funduszu Sprawiedliwości, by pieniądze z niego realnie trafiały na pomoc ofiarom i wsparcie osób opuszczających więzienie. 25 mln zł z funduszu trafiło do CBA, 100 mln zł trafiło na ochotnicze straże pożarne, 800 tys. na fundację Tadeusza Rydzyka. Fundusz ma służyć ofiarom przemocy, to są pieniądze, które realnie możemy przeznaczyć na ich pomoc.

Punkt dziewiąty: porządna edukacja seksualna i antydyskryminacyjna w szkołach. To jest coś, co od dziecka będzie uczyło, że kobieta i mężczyzna są równi, że nie wolno stosować przemocy w domu, ale będzie także uczyło tego, gdzie szukać pomocy.

Posel Monika Rosa

28 stycznia 2019 r. rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar na ręce premiera Mateusza Morawieckiego przesłał obszerne opracowanie zawierające rekomendacje na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Jest to duży, obszerny dokument, rekomendacje opracowane z organizacjami pozarządowymi. Ten dokument czeka na to, żeby go przeczytać, żeby starać się go wdrożyć. Na to czekają organizacje pozarządowe i my także czekamy. My chcemy wesprzeć ten proces legislacyjny, prace nad rozwiązaniami dotyczącymi m.in. przeciwdziałania przemocy. Czekamy na to, bo nie będzie wolnego społeczeństwa, gdy część z nas będzie się bała wrócić do domu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec przedłożonych przez Radę Ministrów sprawozdań z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 w latach 2015, 2016 i 2017.

Choć w minionych latach dokonana się rewolucja w postrzeganiu przemocy w rodzinie, to wciąż jest to jeden z najtrudniejszych tematów. Trzeba robić wszystko, by przeciwdziałać temu negatywnemu zjawisku, ponieważ odciska ono swoje piętno na życiu całej rodziny, w szczególności małoletnich dzieci. Trzeba robić wszystko, by rodziny dotknięte przemocą otrzymywały kompleksową, jak najlepszą i na najwyższym poziomie pomoc. Nie mam wątpliwości, że należy dołożyć wszelkich starań, by wdrażane i funkcjonujące w tym zakresie systemy spełniały swoje role i chroniły najsłabszych.

Niestety, z przedstawionych sprawozdań jasno wynika, że ciągle jest w tej kwestii wiele do zrobienia, potrzebne są regulacje, które w sposób skuteczny chronić będą ofiary przemocy. Cieszy mnie, że rząd Zjednoczonej Prawicy dostrzega tę potrzebę i stara się wypracować najwłaściwsze rozwiązania.

Należy zauważyć również to, co zostało przez te 3 lata już zrobione. Podejmowane działania w tym obszarze coraz częściej mają charakter interdyscyplinarny, na równym poziomie angażuje się w nie wiele resortów, zwiększając tym samym swoją efektywność.

Zauważyć należy liczne kampanie społeczne uświadamiające i uwrażliwiające społeczeństwo na problem przemocy, liczne szkolenia zwiększające kwalifikacje osób pierwszego kontaktu pracujących z osobami doświadczającymi przemocy i ze sprawcami przemocy w ro-

dzinie czy też z roku na rok zwiększającą się liczbę punktów konsultacyjnych dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie oraz ośrodków wsparcia.

Jak pokazały dyskusje podczas posiedzeń Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, bezapelacyjnie nie ma w nas tolerancji na stosowanie przemocy w rodzinie, co jest może jedną z niewielu kwestii, w jakich zgadzamy się wszyscy. Dziwi mnie postawa niektórych samorządów, które nie przeprowadziły diagnozy stosowania przemocy na swoim terenie, nie opracowały lokalnych programów. Ufam, że ta postawa niedługo się zmieni, a możliwość, jaką m.in. daje dofinansowanie przez rząd za sprawą programu „Za życiem” budowy domu samotnych matek będzie w większej części wykorzystywana, co zwiększy możliwość pomocy potrzebującym.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem sprawozdań. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Schmidt, Teraz!

Posel Joanna Schmidt:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapoznałam się z raportami z ostatnich 3 lat, które państwo zaprezentowaliście. Traktuję je jako sprawozdania, które prezentują pewne dane statystyczne, tabelki, wykresy. Nie widzę w tym strategii długofalowego działania, które rzeczywiście w realny sposób obniży poziom przestępstw w postaci przemocy w rodzinie.

Dzisiejsza Polska, Polska pod rządami PiS nie jest krajem dobrym dla kobiet. To nie jest kraj, w którym mamy prawo czuć się bezpiecznie, mamy prawo realizować swoje pasje. To jest kraj, w którym nie ma aprobaty dla karier zawodowych kobiet. To nie jest kraj, gdzie możemy decydować o własnym życiu. Dzisiejsza Polska taka, jaką sobie wymyśliliście i próbujecie nam narzucać, to tradycyjno-konserwatywny zaścianek, w którym patriarchalny model rodziny to najłagodniejszy wymiar kary, jaki może spotkać kobiety. Ja tylko przypomnę państwu o zaniechaniach. Pamiętamy wasze plany dotyczące zaostrzenia prawa aborcyjnego, pamiętamy wygaszenie programów dotyczących refundacji in vitro, pamiętamy, co politycy PiS mówili o konwencji antyprzemocowej. Chcieliście się z niej nawet wycofać. Jak ma być inaczej, skoro wasz intelektualna czy ideowa przybudówka to Ordo Iuris, która to organizacja jako rozwiązanie problemu przemocy wobec kobiet widzi, i tutaj cytuję: wpajanie szacunku dla naturalnych ról kobiecych w społeczeństwie? Jak ma być inaczej, skoro Ministerstwo Sprawiedliwości angażuje się finansowo w takie kampanie społeczne jak „Silne małżeństwa – niższa przestępczość”? Rozumiałabym, gdyby taką kampanię organizował Kościół. Wystarczy, że kobiety w ko-

Posel Joanna Schmidt

ściele słyszą o tym, że muszą nieść krzyż przez całe życie i za wszelką ceną utrzymywać małżeństwo, w którym jest patologia w postaci właśnie przemocy.

Zabraliście dotacje, przypomnę, dla Centrum Praw Kobiet, bo, jak powiedział Zbigniew Ziobro, zawęży ono niesienie pomocy tylko do określonej grupy. Przypomnę, że tą grupą jest ponad 51% naszego społeczeństwa, czyli kobiety. Jest to grupa, która najbardziej jest narażona na przemoc domową. Nie wprowadziliście do dzisiaj surowszych kar dla gwałcicieli, większej pomocy dla ofiar przemocy seksualnej. Nie wprowadziliście ustawy antydyskryminacyjnej, która zapewniałaby skuteczną ochronę prawną przed przestępstwami motywowanymi właśnie uprzedzeniami z uwagi na płeć, na niepełnosprawność, bo – przypomnę, tak mówiliście podczas debaty – nie widzicie takich potrzeb. Nie wprowadziliście ustawy o przemocy ekonomicznej, choć mieliście taką ustawę gotową. Taki projekt był na stole. Przecież niezależność finansowa pozwala uzyskać niezależność na całe życie. Chyba widzicie bezpośredni związek z tym, że jeżeli kobieta jest niezależna finansowo, ma możliwość decydowania o sobie, ma możliwość zachowania swojej godności. Eksperti apelują do was od dawna o rozszerzenie definicji przemocy właśnie o przemoc ekonomiczną.

W sprawie przemocy w rodzinie nie było was stać nawet na to, żeby w preambule do ustawy o Narodowym Instytucie Wolności... Przypomnę tę debatę o organizacjach pozarządowych. Apelowaliśmy, aby w preambule znalazły się również słowa o wspieraniu organizacji, które pracują na rzecz ofiar przemocy domowej. W preambule znalazło się miejsce na słowa o wspieraniu organizacji realizujących przedsięwzięcia narodowo-patriotyczne. Wasz program przeciwdziałania przemocy praktycznie pomija najważniejszą rolę organizacji pozarządowych. Obecnie wiedza i doświadczenia organizacji pozarządowych w tym obszarze są wykorzystywane w małym stopniu.

Szanowni Państwo! W Polsce wzrasta przemoc wobec kobiet, przemoc domowa wobec dzieci. Na działania, o których piszecie, wydaliście niewiele ponad 18 mln zł. Czym są te pieniądze w stosunku do potrzeb polskich rodzin, do zaniechań w tym zakresie? Jedną ręką dajecie dotacje wojewodom, drugą – zabieracie środki organizacjom pozarządowym. W programie praktycznie nie ma informacji o tym, jak radzić sobie ze współczesnymi formami przemocy wobec kobiet, dziewcząt, dzieci w Internecie. Przeczytajcie raporty na ten temat. Polecam.

Równocześnie toczy się dyskusja na temat roli kuratorów w oświacie. Spójrzcie, jakie postawy reprezentują wasi kuratorzy. Piszą pisma do dyrektorów, aby tłumaczyli się z organizowania akcji mających na celu przeciwdziałanie nietolerancji, przeciwdziałanie przemocy w Internecie. Słowa „tolerancja”, „szacunek” są wam obce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Sanockiego, niezrzeszonego.

Posel Janusz Sanocki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wielką trudność z zachowaniem pewnej powagi, ale zacznę poważnie, bo, jak sędzę, wiele wypowiadających się tutaj pań i z Nowoczesnej, i z tej strony, zdawałoby się, liberalnej, która według tradycyjnego rozumienia liberalizmu zmierza do ograniczenia roli państwa, nawołuje nas do tego, żeby państwo swoją omnipotencją objęło każdy zakamarek ludzkiego życia, żeby ingerowało w rodzinę. Jak słyszę wypowiedź, że musimy zrobić wszystko, żeby zlikwidować przemoc czy ją opisać, czy zaklasyfikować, to pytam się, co to znaczy. Musimy w każdej rodzinie postawić żandarma, zamontować kamerę, żeby to opisać?

(*Głos z sali:* Janusz, wystarczy ludzi nauczyć.)

Drogie panie, jest taka opowieść. Kiedy Jana Husa palono na stosie, jakaś staruszka przyniosła wiązkę chrustu i dorzuciła do tego stosu. Hus miał wtedy powiedzieć historyczne: „O, sancta simplicitas!”, czyli „O, święta naiwności!”. Ja przypisuję wasze wypowiedzi naiwności, bo przemoc w rodzinie... Kto akceptuje przemoc, przekleństwa, pijaństwo? Nikt normalny tego nie będzie akceptował, ale jednocześnie to są zjawiska, których nie da się wyplenić w społeczeństwie, zwłaszcza za pomocą ingerencji państwowej, żądając rozszerzenia tego zakresu, żądając przyjęcia konwencji. To jest nowa ideologia lewicy. Lewica kiedyś, w XIX w. wyzwalała klasę robotniczą tak, że wyzwoliła ją ze wszystkiego, że razem z kajdanami buty spadły tym biednym robotnikom z nóg, a dzisiaj wy chcecie wyzwolić kobiety, żeby... Ja rozumiem: kobiety. A co z mężczyznami? A co z przemocą w jednopłciowych związkach partnerskich? Jak to tam na przykład wygląda? Chciałbym, żeby panie, które popierają te związki, odpowiedziały nam tutaj, zastanowiły się. Tym razem żartuję...

(*Głos z sali:* Marny żart.)

...ale, proszę państwa, to nie jest śmieszne, bo wypowiadając tę serię niestety, przepraszam, ale kompletnych bzdur ideologicznych, panie posłanki żądają... Zastanówcie się nad tym. Państwo nie może ingerować za głęboko w nasze życie. Chodzi tu o naganne zjawiska, nikt temu nie jest w stanie przecież zaprzeczyć, ale ingerencja państwa... Nie możemy żądać coraz dalszej ingerencji. Przemoc ekonomiczna... Mój Boże, a przemoc kulinarna?

Pani posłanka z Nowoczesnej mówi, że w kościele każe się kobiecie nosić krzyż. Nie wiem, do jakiego kościoła akurat pani chodzi, proszę pani. Doprawdy, ja bywam w kościele w miarę regularnie i nie słyszę o takich zjawiskach, a chrześcijaństwo rozwinęło się właśnie dzięki kobietom. Tak jak chrześcijaństwo dowartościowuje kobiety, to żadna religia tego nie

Posel Janusz Sanocki

robi, a panie atakują właśnie tę ideę, ten zespół przekonań, który kobiety dowartościowuje i stawia bardzo wysoko.

W związku z tym żałuję, że rząd wycofał się z nowelizacji ustawy, ale zrobił to dlatego, że koledzy z PiS niestety idą w przód na miny bez przygotowania. To jest ważna dyskusja. Powinno się naprawdę dać porozmawiać ekspertom na poważnym poziomie i zastanowić się nad tym, jakie skutki wywołamy, jak będziemy chcieli wszystko regulować i zlikwidować całą niesprawiedliwość tego świata.

Uważam, że to jest nowa ideologia, i apeluję do pań, które bardzo często tu kompetentnie się wypowiadają na różne tematy, naprawdę. Tu błędzicie, dajecie się nabrać na to naiwne hasło, a zło nigdy pod swoim sztandarem nie wchodzi do naszego życia. Nie, zawsze pod pozorem dobra, pod pozorem jakichś szlachetnych celów, ale skutki tego są fatalne. Gdybyśmy, nie daj Boże, poszli tą drogą śledzenia, rozszerzania tej ingerencji państwa, to naprawdę największą krzywdę zrobilibyśmy właśnie kobietom. Nie chcę tutaj odnosić się tak personalnie, żeby nie spłyć tego, co chcę powiedzieć. Rzeczywiście namawiam do refleksji wszystkich, łącznie z tymi, którzy tak głęboko chcą dołożyć rządowi za pomocą tej pałeczki, pałki przemocy w rodzinie. Uważam, że powinna się odbyć poważna debata...

(*Głos z sali:* Tak.)

...ale hasło likwidacji przemocy w rodzinie jest hasłem likwidacji rodziny po prostu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, PO–KO.

Czas – 1 minuta.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cały czas zachodzę w głowę, jak to się stało, że w ministerstwie rodziny mogła powstać tak niemoralna propozycja. Chodzi o uznanie, że jednorazowe pobicie to nie jest przemoc.

(*Posel Urszula Rusecka:* To nie jest temat.)

Coraz częściej ofiarami przemocy domowej są nie tylko matki i dzieci. Coraz częściej ofiarami przemocy domowej są osoby starsze, odizolowane od rodziny, znajomych, które mieszkają z osobą krzywdzącą pod jednym dachem. Starsze osoby są krzywdzone fizycz-

nie, doznają przemocy psychicznej, odbiera im się prawo do decydowania o sobie samym. Bardzo często występuje przemoc ekonomiczna. Rodzajem przemocy jest zaniedbywanie, czyli brak opieki, niedostarczanie dostatecznej ilości pożywienia. Osoby starsze rzadko szukają pomocy.

Jakie działania podjął rząd po mojej informacji ze stycznia, że w Polsce funkcjonuje 128 nielegalnych prywatnych domów opieki nad seniorami? (*Dzwonek*) Tam może dochodzić do przemocy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo często w przypadku przemocy domowej kobiety alarmują o groźbach, ale Policja nie podejmuje żadnych działań. W obecnej sytuacji państwo nie posiada odpowiednich narzędzi do zapewnienia bezpieczeństwa ofiarom przemocy domowej, choć to ogromny problem, znany na co dzień Policji i wszystkim instytucjom, które mają styczność z ofiarami przemocy domowej. To bardzo często kończy się śmiercią – faktyczną śmiercią kobiet, faktyczną śmiercią dzieci – więc mówienie, że to jest jakaś niepotrzebna interwencja, proszę państwa, to wielki błąd. Musimy chronić osoby, które są w najtrudniejszej sytuacji. Mamy obowiązek bronić swoich obywateli w tak trudnej sytuacji.

Czy rząd przewiduje podjęcie jakichkolwiek kroków w celu prawnego uregulowania procedur postępowania w sytuacji ryzyka związanego z groźbami pozbawienia życia i pobicia? Chodzi o to, żeby te procedury zapewniły bezpieczeństwo pokrzywdzonym, szczególnie że organizacje zajmujące się (*Dzwonek*) problemem przemocy, takie jak Centrum Praw Kobiet, straciły dofinansowanie.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Monikę Rosę, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! To, że pan poseł Sanocki opowiedział, co opowiedział, wcale mnie nie dziwi, natomiast to, że panie posłanki przytakiwały mu, uśmiechały się, a pan poseł klaskał, jest dla mnie totalnie szokujące, ponieważ przemoc w rodzinie

Posel Monika Rosa

funkcjonuje realnie, ponieważ jest to realna przemoc. Ona dotyka kobiety, dotyka dzieci. Jej skali tak naprawdę nie znamy, bo to bardzo często zostaje w szarej strefie. Kobiety boją się zgłosić przemoc, kiedy przemoc dotyka je wielokrotnie. Często kobieta zgwałcona boi się to zrobić, ponieważ zgwałcił ją mąż i boi się do niego wrócić. To są wyzwania, na które mają odpowiedzieć instytucje państwa, mają odpowiedzieć politycy.

Mam pytanie do pana ministra. Czy pan minister też uważa, że ta przemoc w rodzinie to jest problem wyimaginowany? Czy będzie jakakolwiek nowelizacja ustawy i czy dalsze działania będą podejmowane? Oby one nie szły w takim kierunku jak wasza nowelizacja, która pojawiła się na początku roku, z której na szczęście się wycofaliście. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Elżbietę Stępień, PO–KO.

Posel Elżbieta Stępień:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o przemoc, to przemoc w rodzinie rzeczywiście nie ma wieku. Ona dotyka zarówno dzieci, jak i osoby starsze, o czym tutaj powiedział poseł Szczerba. Nie mówi się dość głośno o tym, że stosuje się przemoc również wobec osób, które nie mogą manifestować krzywdy.

Chciałabym tylko zapytać, kiedy fizycznie doczekamy się takiej sytuacji, w której sprawca przemocy będzie izolowany od osoby poszkodowanej, panie ministrze. To jest jedno pytanie. A drugie pytanie dotyczy tego, dlaczego w ostatnim czasie tak wiele instytucji, które zajmowały się właśnie pomocą prawną osobom poszkodowanym, nie dostało dofinansowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Stanisława Szweda.

(Poseł Janusz Sanocki: Przed ministrem ja bym tak pytanie zadał. Takie jednozdaniowe. Panie ministrze, przepraszam, że się wcinam.)

Nie, panie pośle. Nie mogę.

(Poseł Janusz Sanocki: Ale jedno zdanie. Chciałem zapytać, co z aborcją...)

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję. Przypomnę, że rozmawialiśmy na temat sprawozdań dotyczących informacji. Sam materiał składa się z różnych informacji przekazanych nam z poszczególnych resortów, stąd taka jest treść tej informacji, ona się nie zmienia od 2010 r. i oczywiście ten materiał jest pomocny w dyskusji, którą tu prowadzimy. Można tylko powtórzyć, że każda przemoc jest zła, niedopuszczalna, nie ma absolutnie zgody na tolerowanie jakiegokolwiek przemocy i zarzucanie nam tego tutaj w niektórych wystąpieniach jest po prostu absolutnie nie na miejscu, mówiąc delikatnie. Takich sytuacji nie ma. Jest pytanie skierowane do nas wszystkich, do Wysokiej Izby: Jak sobie z tym radzić? Czy dobrze sobie z tym radzimy? Myślę, że m.in. te informacje mają służyć temu celowi, żebyśmy wyciągali odpowiednie co do tego wnioski.

Jeśli chodzi o pytanie, które padło w tej dyskusji, dotyczące m.in. osób starszych – mamy w tej chwili przygotowaną nowelizację ustawy o pomocy społecznej, która będzie wychodziła naprzeciw temu, aby był większy nadzór czy możliwość większego nadzoru poprzez służby wojewody prywatnych domów pomocy społecznej. Ta nasza nowelizacja czeka na rozpatrzenie przez Radę Ministrów i myślę, że też to ułatwi.

Jeśli chodzi o kwestię, która wybrzmiała też tutaj w wystąpieniach klubowych – projekt, który był projektem roboczym wypracowanym przez zespół, przez grupę roboczą, pojawił się w przekazie, ale on ani nie był jeszcze skierowany do konsultacji, ani nie był projektem, który zamykał dyskusję. Dzisiaj tego projektu nie ma, projekt wrócił do ministerstwa, w tej chwili ponownie rozpoczniemy pracę również w ramach zespołu, który jest powołany przy pani minister. Chodzi o to, żebyśmy wypracowali dobre rozwiązania, które nie będą nas dzielić, tylko będą łączyć, bo przygotowywanie rozwiązań, które dzielą, nie miałyby większego sensu. I nad takimi rozwiązaniami będziemy pracować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Teresę Wargocką.

Poseł Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ sprawozdania z realizacji programu zainspirowały państwa posłów do szerszej dyskusji, pozwolę sobie odnieść się do wystąpienia pani posłanki z Nowoczesnej.

Proszę państwa, upatrywanie przyczyn przemocy w złym systemie szkolnym jest daleko posuniętym

Posel Teresa Wargocka

nadużyciem. Jest wręcz kłamstwem, bo w ramach podstawy programowej kształcenia ogólnego dla przedszkoli i dla szkół podstawowych bardzo wyraźnie uczymy rozpoznawania i nazywania podstawowych emocji, radzenia sobie z przeżywaniem emocji, szanowania emocji innych osób, to jest również nauka szacunku wobec innych osób. W całym procesie dydaktycznym, wychowawczym w przedszkolu i w szkole podstawowej kładziemy nacisk na te kompetencje, na te umiejętności, bo to wychowanie kilkuletnich dzieci spowoduje, że za kilkanaście lat nie będzie przemocy również domowej. W przedmiocie: etyka wyodrębniony został obszar: człowiek wobec innych, treści dotyczące szacunku, wyrozumiałości, miłości, praw człowieka, dzieci poznają takie pojęcia, czym jest altruizm, troska, bezinteresowność, wdzięczność, nietykalność osobista, tolerancja, dobro wspólne, współdziałanie, sprawiedliwość, solidarność. To jest prawdziwa profilaktyka, to jest prawdziwe przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, to jest kształtowanie pokolenia ludzi, którzy akceptują siebie, akceptują innych i posiadają wrażliwość taką, która pozwala nawiązywać bliskie relacje z innymi osobami. I bardzo proszę nie insynuować takich opinii, takich stwierdzeń, że polska szkoła nie uczy tolerancji, nie uczy współpracy ani współdziałania.

(Posel Monika Rosa: Nie uczy.)

To jest naprawdę nieuprawnione i krzywdzące.

(Posel Joanna Schmidt: A interwencje kuratorów? Interwencje kuratorów?)

Szanowni Państwo! Jeżeli była interwencja kuratorów, nie dotyczyła wartości, mogła dotyczyć sposobu realizacji. Zresztą nie byłam na tym posiedzeniu komisji, nie będę się wypowiadać odnośnie do konkretnych osób i konkretnych kuratorów, nie znam tematu dokładnie.

Szanowni Państwo! Pani poseł powiedziała również: edukacja seksualna w szkołach. W swoim wystąpieniu przywołałam wyniki badań Agencji Praw Podstawowych. W tych krajach, gdzie przemoc wobec kobiet to jest 50%, czterdzieści kilka procent kobiet twierdzi, że doświadcza przemocy domowej – to właśnie w tych krajach jest edukacja seksualna. Edukacja seksualna, która bardzo wyraźnie rozłącza to, co jest, można powiedzieć, istotą życia seksualnego, okazywanie miłości duchowej, miłości głębokiej, miłości takiej, która powoduje, że bierzemy odpowiedzialność za drugiego człowieka, z życiem seksualnym. I to na pewno nie jest edukacja, która wychowuje młode pokolenie, aby w przyszłości tworzyło szczęśliwe związki, gdzie będzie poszanowanie drugiego człowieka. Bo rozdzielenie życia seksualnego od miłości jest największą szkodą, jaką możemy polskim dzieciom wyrządzić. Stąd w szkole przedmiot: wychowanie do życia w rodzinie, który uczy dorastania do miłości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie sprawozdań zawartych w drukach nr 937, 1915 i 2941.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 18.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 20
do godz. 17 min 21)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę Państwa! Ponieważ jest przedstawiciel rządu, wznawiam w takim razie obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawną kogeneracją (druki nr 3217 i 3220).

Proszę pana posła Ireneusza Zyskę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedstawiam sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawną kogeneracją, druk nr 3217.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na dzisiejszym posiedzeniu w dniu 20 lutego 2019 r. przeprowadziła pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy oraz rozpatrzyła ten projekt. Między innymi został zgłoszony wniosek o wysłuchanie publiczne, który nie znalazł uznania większości. Nie zostały zgłoszone poprawki poza poprawkami porządkującymi, legislacyjnymi, które zostały przyjęte. Komisja większością głosów – 12 za, przy braku głosów przeciw i 5 wstrzymujących – przyjęła tenże projekt ustawy i wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedłożony projekt. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Maciej Małecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy, nad którym debatujemy. Ten projekt przynosi uściślenie przepisów prawa uchwalonego 28 grudnia przez Wysoką Izbę, prawa znanego powszechnie jako mechanizm blokujący wzrost cen energii, którego projekt został przygotowany wówczas przez Ministerstwo Energii i rząd. Ta potoczna nazwa jest jak najbardziej adekwatna, ponieważ celem prac nad tą ustawą pod koniec ubiegłego roku było zablokowanie podwyżek cen prądu i ochrona polskich rodzin, firm, przemysłu oraz samorządów przed negatywnymi skutkami skokowego wzrostu cen energii elektrycznej, jaki obserwujemy w całej Europie. Ten cel osiągnęliśmy, co chciałbym tu mocno podkreślić. Ceny energii, ceny prądu w Polsce nie wzrosną tak jak w wielu innych europejskich krajach, gdzie notujemy podwyżki nie tylko o kilkadziesiąt procent, ale nawet przekraczające 100%. Przypomnę, że ten rekordowy wzrost cen energii elektrycznej, przed którym musimy się chronić, jest związany z polityką klimatyczną prowadzoną przez Unię Europejską. Uruchomiła to dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 października 2003 r. Ta dyrektywa ustanowiła handel przydziałami emisji gazów cieplarnianych na obszarze Wspólnoty i nałożyła obowiązek zakupu uprawnień do emisji przez źródła spalania paliw. W wyniku tego ceny uprawnień, które w 2017 r. oscylowały wokół 5, 6 euro, we wrześniu ubiegłego roku skoczyły do 25 euro. Był to wzrost o ponad 400%, który nieuchronnie wpłynął na ceny prądu w większości krajów Unii. My w Polsce utrzymaliśmy ceny energii na dotychczasowym, akceptowalnym dla odbiorców poziomie. Parasol ochronny, jakim jest przyjęta 2 miesiące temu ustawa, jest na tyle szeroki, że powstrzyma ceny wszędzie tam, gdzie pojawia się presja na rzecz podwyżki, od gospodarstw domowych, po przedsiębiorstwa i samorządy. Proces legislacyjny, który dziś kontynuujemy, dotyczy uściślenia przepisów i wyeliminowania w ten sposób interpretacji zniekształcających intencje ustawodawcy. Chodzi o uszczegółowienie przepisów i rozwianie wątpliwości podmiotów uczestniczących w działaniach, które ustawa objęła, m.in. prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Ustawa daje też możliwość ubiegania się o wypłatę różnicy

cen energii odbiorcy końcowemu, który nie korzysta z pośrednictwa spółek obrotu, ale kupuje na własną rękę na giełdzie. Nowelizacja wiąże też termin zmiany umów z terminem wydania rozporządzenia przez ministra energii, tworzy dobre warunki do skutecznego dostosowania przez spółki obrotu kontraktów łączących je z odbiorcami do przepisów ustawy.

Warto nadmienić, że grudniowy projekt od początku nie zakładał ingerencji w uprawnienia regulatora rynku energii. Ustawodawca narzucił jedynie nowy, obniżony o 95% poziom opłaty przejściowej, pozostawiając całą resztę procesu ustalania taryf sieciowych na dotychczasowych zasadach. Nowelizacja, wykreślając regulacje dotyczące taryf sieciowych w odniesieniu do poziomu stawek z 2018 r., upraszcza system, zapewniając jednocześnie dzięki obniżeniu opłaty przejściowej brak wzrostu obciążeń w przypadku odbiorców końcowych z tytułu opłat przesyłowych i dystrybucyjnych w stosunku do ubiegłego roku. Cel ustawy pozostaje bez zmian: uchronić Polaków przed wzrostem cen energii elektrycznej.

Nowela przewiduje również, że ustaloną ceną objęte zostaną wszystkie rodzaje umów w sprawie dostaw energii elektrycznej. Taka intencja przyświecała także uchwaleniu ustawy na początku. Nowelizacja ma na celu uściślenie przepisów, aby wyeliminować interpretacje skreślające niektóre typy umów sprzedaży energii, np. takie, których pominięcie spółki obrotu uznałyby za wygodne z punktu widzenia ich interesów.

Szanowni Państwo! Dzisiaj szczegółowo omawialiśmy ten projekt na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Komisja przyjęła projekt ustawy bez głosu przeciw. Natomiast wyciągamy też wnioski z tych głosów, które się pojawiały, rozmów, jeżeli chodzi o ulepszenie projektu ustawy, żeby był bardziej czytelny. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam siedem poprawek do tej ustawy i proszę Wysoką Izbę o ich przyjęcie. Wcześniej oczywiście będzie nad tym debatowała Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

Dziękuję bardzo za wysłuchanie. Pani marszałek przekazuję poprawki do projektu ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Gadowskiego, PO-KO.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec projektu ustawy zawartego w drukach nr 3217 i 3220.

Posel Krzysztof Gadowski

Trudno nie odnosić się do dzisiejszej nowelizacji, nie cofając się troszkę do historii, powiedzmy tej z roku 2018, ale może i wcześniejszej. Dziś obserwujemy, trzeba wyraźnie powiedzieć, kolejny odcinek serialu: ceny prądu. Wcześniej w roli głównej występował premier, który cały czas kłamał na ten temat, występowali przedstawiciele Ministerstwa Energii, którzy pracują w pewnym chaosie, są nieudolni. Przez 3 lata na polskim rynku energii rząd Prawa i Sprawiedliwości stworzył monopol wytwórców energii i spółek paliwowych, którzy podnoszą i dyktują ceny. Zlikwidowano prawie całkowicie, jednoznacznie można powiedzieć, obbligo giełdowe. Zlikwidowano możliwość wyboru najtańszej dostawy prądu. Nie zrobiliście nic, aby ograniczyć koszty.

Przez ostatnie miesiące ubiegłego roku obserwowaliśmy nieudolność, bezradność i brak kompetencji rządu Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi szczególnie o ostatnie dni 2018 r., kiedy prezes URE oświadczył wam, że spółki energetyczne nadzorowane przez ministra energii złożyły wnioski o wzrost cen o 40%, a nie o 5%, jak szacował minister. Zobaczyliście wtedy, do czego doprowadził brak polityki energetycznej Polski. W ostatnich dniach grudnia 2018 r. zapanowała panika. Premier z ministrem energii prześcigali się w pomysłach, w jaki sposób obniżyć ceny, w jaki sposób nie doprowadzić do tego, żeby Polacy nie płacili więcej za energię elektryczną. Oglądała to cała Polska. Polacy śmiali się z tego. W końcu na specjalnie zwołanym posiedzeniu Sejmu w grudniu przynieśliście do Sejmu projekt ustawy. Wydawało się, że jest sprawny, przemyślany. Chcieliście ograniczyć akcyzę, chcieliście zmniejszyć opłatę przejściową o 95%, którą notabene 2 lata wcześniej podnosiliście. Projekt był tak dobrze przygotowany, że na posiedzenie komisji przynieśliście od razu teczkę poprawek do tego projektu. Dziś przygotowujecie to samo. O tym, że ustawa była pisana na kolanie, świadczyły właśnie te poprawki, teczka pełna poprawek. Po 2 miesiącach funkcjonowania tej ustawy, nad którą procedowaliśmy w nocy, nad którą bardzo szybko i sprawnie głosowaliśmy w Sejmie w ostatnich dniach roku 2018... Miała być ustawa, od 1 stycznia mieliśmy zwalniać Polaków z podwyżek cen. Co się okazuje? Kolejny raz wychodzi kłamstwo premiera o zatrzymaniu podwyżek cen energii. Tego praktycznie nie trzeba nawet udowadniać przed sądami. Nie tak dawno, bo kilka dni temu, prezes URE wyraźnie oświadczył, że właściwie nie ma energii na sprzedaż. Firmy nie mają energii na sprzedaż, nie można zawierać umów. Energią, którą w takiej sytuacji trzeba sprzedać, jest energia z rezerwy, która jest o wiele droższa. Czy to nie podwyżka?

Dziś w kolejnym odcinku tego serialu o cenach prądu występują w roli głównej posłowie Prawa i Sprawiedliwości. To oni przynoszą te poprawki do Sejmu, przynoszą nowelizację. Rząd już się wstydzi tego, co zrobił. Dziś nagle się okazuje, że trzeba pomyśleć

o tych, którzy przez domy maklerskie kupują energię elektryczną na Towarowej Giełdzie Energii. Dziś tych odbiorców zmusza się do tego, żeby sami wypisywali i składali wnioski o środki, które zostaną zwrócone z tej nadwyżki. Jaki paradoks. Przecież o tych sprawach mówiliśmy w grudniu 2018 r., kiedy procedowaliśmy nad tą ustawą. Mówiliśmy o braku zgodności ustawy z prawem Unii Europejskiej, o ograniczeniu roli prezesa URE (*Dzwonek*) jako niezależnego, pytaliśmy, czy zostaną objęte wszystkie umowy...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła...

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani marszałek, chciałem powiedzieć ostatnie zdanie. Platforma Obywatelska nie przyłoży ręki do tej ustawy. Mówiliśmy to na ostatnim posiedzeniu Sejmu, kiedy przyjmowaliśmy ustawę w 2018 r.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Wszystko jasne, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Prawo i Sprawiedliwość poniesie pełną odpowiedzialność za to, co robi z energetyką. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Sitarskiego z klubu Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3217 i 3220.

Projekt ustawy dotyczy regulacji opłat za energię elektryczną dla odbiorcy końcowego od dnia 1 stycznia 2019 r. Według projektodawców celem ustawy jest zatrzymanie cen energii elektrycznej dla nabywców. Nowymi przepisami ma być objęta cena energii elektrycznej. I tutaj nasuwa się pytanie. Chodzi o zatrzymanie cen energii elektrycznej dla nabywców, ale

Posel Krzysztof Sitarski

w roku 2019. Nie ma jasnej deklaracji, jak to będzie wyglądało w 2020 r. I tu jest apel, żeby jednak przemyśleć sprawę, bo 2019 r. jest rokiem wyborczym, a płatności za energię elektryczną dotyczą każdego roku, są cały czas. Trzeba zastanowić się w perspektywie długoterminowej, w jaki sposób to rozwiązać. Po prostu cała ta sprawa nie jest tutaj do końca przemyślana.

Z kolei – żeby w drugą stronę zrównoważyć – złożony podczas obrad komisji wniosek o wysłuchanie publiczne faktycznie w praktyce spowodowałby opóźnienie prac nad ustawą przynajmniej o 2–3 tygodnie, co przełożyłoby się na wyższe ceny energii dla obywateli. Też tego nie chcemy. O to trzeba walczyć, żeby obywatele nie płacili wysokich cen.

Bardzo się cieszę z jednego powodu, mianowicie już 3 grudnia klub Kukiz'15 publicznie przedstawił koncepcję, jak należy przeprowadzić obniżkę akcyzy na energię elektryczną. Cieszę się, że zostało to zauważone i Ministerstwo Energii poszło tą drogą. Ale to nie wszystko. Wśród obciążeń fiskalnych energii elektrycznej jest także podatek VAT – można nad tym pracować – a także są obciążenia fiskalne dotyczące węgla kamiennego – kilkadziesiąt rodzajów różnych podatków i obciążeń dołujących górnictwo – powodujące wzrost ceny węgla kamiennego, na którym, jakkolwiek by było, opiera się energetyka w Polsce, co przekłada się bezpośrednio na końcową cenę energii elektrycznej.

Kolejne zagrożenie to niestety wyhamowanie trendu wzrostu cen energii elektrycznej na następne lata ze względu na to, że na rynku cen hurtowych zaniechano transakcji. To są bezpośrednie informacje z Towarowej Giełdy Energii, można się im przyrzec. Uważam, że jest jeszcze tyle czasu, że rząd powinien się pochylić i zastanowić, popracować nad ceną energii elektrycznej w przyszłości, nie tylko w odniesieniu do 2019 r., ale przede wszystkim w odniesieniu do lat przyszłych.

Kukiz'15 przygląda się całemu procesowi z troską o cenę energii elektrycznej. Jesteśmy za tym, żeby skierować to do dalszych prac w komisji, bo należy wypracować odpowiedni konsensus dla obywateli i dla przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów

w zakresie przedmiotowej ustawy, chcę powiedzieć, że żarty już się skończyły. Trzeba poważnie podejść do tego tematu, bo skutki będą nieodwracalne dla całej gospodarki. Możemy w tej chwili robić politykę i zaklinać rzeczywistość, że obroniliśmy Polaków przed podwyżką cen energii elektrycznej. Nie obroniliśmy. Podwyżki cen energii będą i to w tym roku, i nie da się tego uniknąć, zresztą dzisiaj to słyszeliśmy. Natomiast występując w grudniu, to było chyba 28 grudnia, tutaj w Sejmie na nadzwyczajnym posiedzeniu, mówiłem: Dlaczego się tak spieszymy? Zastanówmy się i zrobmy dobrą ustawę. Nie, bo to musi wejść do końca roku. No i co? Weszło? Nie weszło. Mamy ustawę, która funkcjonuje? Nie funkcjonuje. Mało tego, dzisiaj nie wiemy dokładnie, co dalej mamy zrobić z tym wszystkim, bo to rozwiązanie jest na dzisiaj, a jutro może się okazać, że akurat jest już nieaktualne. To są poważne sprawy. Nie można tego robić tak ad hoc, na zasadzie: jakaś poprawka do poprawki i pójdziemy dalej, bo przemysł w tej chwili już odczuwa podwyżki cen energii. A co będzie dalej? Co z przemysłem energochłonnym? Chwilowo uda się to zatrzymać.

Zwalanie odpowiedzialności na Unię Europejską jest niepoważne, naprawdę. Cały ubiegły rok było wiadomo, jakie są ceny uprawnień do emisji i nic w tym zakresie nie zrobiono. Ceny węgla raptownie szły w górę – nic nie zrobiono. Ale przyczyna jest dużo głębiej. Po prostu u nas nie ma rynku energii. Jest monopol energetyczny. To, co zrobiono tą ustawą, to jest cofnięcie się o 30 lat w zakresie funkcjonowania całego systemu energetycznego. W tej chwili mamy zmonopolizowaną dziedzinę wytwarzania energii elektrycznej i nie możemy mówić o jakiegokolwiek konkurencyjności, że poprzez to, że będą konkurencyjne firmy, będzie można utrzymywać na konkurencyjnym poziomie cenę energii elektrycznej.

Kolejna rzecz – o tym też mało się mówi – jest też taka, że rozwaliliśmy praktycznie system energii odnawialnej. Wiatraki – była wielka euforia, kiedy wycinano wiatraki, w tej chwili chyba już nawet gdzieś słychać, że pewnie trzeba będzie te wiatraki przywrócić, bo dzisiaj mamy cenę energii tańszą z wiatraków niż z węgla. To też jest część odpowiedzialności za to, co się stało w systemie energetycznym.

Dzisiaj, tak jak powiedziałem, żarty już się skończyły, bo przecież da się przewidzieć, jaka będzie cena uprawnień do emisji. Ona nie będzie maleć, tylko będzie wzrastać, czyli cena prądu też będzie wzrastać, bo może te rezerwy, które w tym roku mieliśmy, się przydały, znaleziono gdzieś darmowe uprawnienia do emisji, ale w przyszłym roku już ich nie będzie. Wszystko na to wskazuje, że cena węgla będzie prawdopodobnie wyższa. Obniżyliśmy opłatę przesyłową, ale w przyszłym roku już nie będzie z czego obniżać. Pytanie, z czego będziemy obniżać. Akcyzę obniżyliśmy do 5%, już poniżej 5% nie obniżymy, a koszty

Posel Mieczysław Kasprzak

produkcji będą rosły, więc będzie rosła cena energii. I tu naprawdę potrzeba chwili refleksji. Myślę, że czasami warto wsłuchać się w to, co mówi opozycja, bo system energetyczny to nie jest coś, co funkcjonuje tylko w jednym roku czy w jednej ekipie. Jeżeli coś się rozwali, to później już jest ciężko to przywrócić i to cała gospodarka będzie odczuwać, a jak gospodarka, to i obywatele.

Ja się obawiam, że dzisiaj największym zagrożeniem, nawet jeśli chodzi o spowolnienie gospodarcze, mogą być ceny energii, jeżeli nie doprowadzimy tego do jakiegoś ładu, bo w tej chwili jest totalny rozgardiasz w cenach energii. Tak naprawdę to nikt nic nie wie: jaka będzie cena energii, jakie przepisy będą obowiązywać. *(Dzwonek)* Naprawdę, czas na refleksję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Gadowski: Brawo!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

I proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie, czy Polacy płacą mniejsze rachunki. Nie. Płacą wyższe. Czy zrobiliście łaskę Polakom, że uchwaliliście tę ustawę? Nie, bo w roku 2016, 2017, 2018 podnieśliście już tak ceny energii, że teraz się złapaliście za głowę i kiedy przyszli producenci energii i złożyli wnioski o podniesienie taryf o 40%, to stwierdziliście, że przed rokiem wyborczym dodatkowe 40% przecież was zabije.

A polityka energetyczna? Nie ma polityki energetycznej. Wy po prostu nie wiecie, co macie robić. Zadołowaliście tutaj, pan poseł powiedział, zadołowaliście cały sektor energii odnawialnej. Mamy w tej chwili taką sytuację, że twierdzicie, że koszty wzrastają i opłaty muszą być wyższe, dlatego że Unia Europejska zwiększyła opłaty za uprawnienia do emisji, że wzrosły ceny wydobycia węgla kamiennego. Ale co się okazuje? Kiedy szef URE przyszedł na spotkanie i tłumaczył sytuację, powiedział, że coś tutaj nie gra.

Przeanalizowaliśmy wnioski o podniesienie taryf i co się okazało? Że kiedy odliczono zwiększone koszty wydobycia, kiedy odliczono koszty zwiększenia opłat za emisję, te opłaty były i tak podniesione. To jest pokazanie, jak wy działacie. Nie dziwię się, że po takich wypowiedziach, po dużych pretensjach szefa URE ograniczacie jego niezależność i to ewidentnie idzie w tym kierunku. Czy ta ustawa coś zmienia? Kolejna ustawa, która jest podobno przygotowana przez grupę posłów. To jest pokazanie, że po prostu

oszukujecie. Oszukujecie, dlatego że wiadomo, że ta ustawa została przygotowana w Ministerstwie Energii, i przyznam szczerze, że bardzo nieudolnie. W zeszłym roku okłamywaliście, bo rano minister energii mówił, że będą podwyżki, po południu premier wychodził i mówił, że nie będzie podwyżek. No ludzie już zupełnie wariują, bo nie wiedzą już, komu wierzyć. Jak premier powiedział, że nie będzie podwyżek i nie dodał, że dla odbiorców indywidualnych, to panka w Ministerstwie Energii, szybko trzeba ratować honor pana premiera, bo trzeci raz zostanie przez sąd uznany za kłamcę, bo podwyżki będą.

W związku z tym przygotowaliście ustawę na koniec 2018 r., która miała zabezpieczyć społeczeństwo przed wzrostem cen energii. I co? Jakie rachunki płacimy? Płacimy wyższe rachunki. Być może dystrybutorzy na końcu roku będą nam łaskawie chcieli oddać te pieniądze, kompensując to, czyli przez rok finansujemy z własnych kieszeni działalność firm dystrybucyjnych... Ciekaw jestem, czy z odsetkami nam oddadzą te pieniądze, czy bez. To jest bardzo ciekawe.

Słuchajcie, wy chyba naprawdę nie panujecie nad sytuacją. Przykro mi to mówić, dlatego że cierpią wszyscy Polacy, którzy płacą wyższe stawki. Mówicie, że podnosicie ceny energii, bo muszą być podnoszone, bo w Austrii jest 101%. Nie bądźmy śmieszni, bo ja powiem, że na Ukrainie płacą mniej. Dostosujecie wtedy to do cen na Ukrainie? Nie dostosujecie. Więc po prostu nie opowiadajcie takich rzeczy. To ma być realna cena, tylko że w Polsce nie ma rynku energii. Wyście doprowadzili do zmonopolizowania tego rynku, zarówno produkcji energii, przesyłu energii, jak i dystrybucji energii. Jak ma wyglądać konkurencja, kiedy to wszystko jest zmonopolizowane? Wy po prostu chcecie ręcznie sterować całą gospodarką. Wy będziecie ustalać, jaka będzie cena. Może zrobimy tak, wyjdźcie i powiedzcie: w roku 2025 cena za 1 kWh będzie wynosiła tyle. Wy tak działacie. Po prostu wychodzicie i mówicie: będzie tak. Czy jest jakaś inna możliwość? Czy dopuszczacie konkurencję? Nie.

Wykupiliście pozostałe firmy, które jeszcze zajmowały się dystrybucją, bo uznaliście, że nie, energetyka musi być polska, w związku z tym trzeba do końca odkupić firmy, które do tej pory funkcjonowały. Efekt mamy taki: nie ma konkurencji, ceny rosną i będą rosły, wy nad tym nie panujecie, a płacimy my wszyscy za to. Problem jest taki, że to była jedyna możliwość, przemysł energochłonny mógł rzeczywiście przy niższych stawkach być konkurencyjny dla przemysłu zachodniego. Wy doprowadzicie do sytuacji, że polska gospodarka już w ogóle nie będzie mogła być konkurencyjna, bo koszty pracownicze poszły do góry. Podnieście jeszcze ceny energii i na dobrą sprawę po prostu nie będziemy mieli żadnych szans w konkurencji z przemysłem zachodnim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się dopisać jeszcze do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Bańkowskiego, PO–KO.

1 minuta, panie pośle.

Posel Paweł Bańkowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 1 stycznia tego roku weszła w życie ustawa, która miała obniżyć akcyzę i opłatę przejściową, tymczasem ceny energii wcale nie spadły, spółki energetyczne nie renegocjują cen z odbiorcami, brak rozporządzeń. Pytania, panie ministrze. Kiedy będą te rozporządzenia? Czy prawdą jest, że spółki energetyczne zaplanowały znaczną redukcję kosztów swojej działalności, w tym obniżenie kosztów działalności w pionie pracowniczym? Czy prawdą jest, że Tauron Polska Energia zaplanował obniżenie kosztów na poziomie 1 mld zł i grozi to zwolnieniami pracowników? Czy prawdą jest, że spółki energetyczne nie podpisują nowych umów z odbiorcami końcowymi, poza odbiorcami indywidualnymi, oferując sprzedaż energii z rezerw i cena jest wyższa? I czy prawdą jest, panie ministrze, że cena energii nie wzrośnie w 2020 r.? Czy da pan taką gwarancję samorządom, które podpisały umowę na 2 lata? I jak to się stało, panie ministrze, że przekonywał pan nas (*Dzwonek*) o tym, że ceny węgla są...

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Gadowskiego, PO–KO.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wprowadziliśmy w grudniu w życie projekt ustawy, który miał zdecydować o tym, że cena energii nie będzie rosła. Miało być szybcitko rozporządzenie jedno, drugie. Okazuje się, że minęły już 2 miesiące i nie ma żadnego rozporządzenia. Chciałem o coś pana zapytać. Ustawa obowiązuje do końca roku 2019. Czy państwo przystąpiliście do prac nad kolejną ustawą chroniącą Polaków od wzrostu cen energii? Jaki macie pomysł na to, co będzie się dzia-

ło w roku 2020? Pamiętajmy o tym, że jak pan informował, rozpoczęliście tę procedurę dużo, dużo, dużo wcześniej. Już mamy za sobą 2 miesiące roku 2019, kiedy przygotujecie te rozporządzenia, znowu miną pewnie od wejścia w życie tej ustawy kolejne 2 miesiące, i mamy pół roku. A kiedy zaczniecie pracować nad kolejnymi ustawami, które będą to wszystko naprawiały w roku 2020? Czy czekają Polaków podwyżki również w roku 2020? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Mieczysława Kasprzaka, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja mam takie pytanie: Czy w tym roku będą wyższe ceny energii elektrycznej – chciałbym to usłyszeć, bo ja występując, mogłem się pomylić – i o ile? O ile będą wyższe w przyszłym roku ceny energii elektrycznej? Chciałbym usłyszeć to, bo kiedy zabierałem głos w grudniu i mówiłem o tym dość mocno, to słyszałem z prawej strony sali pokrzykiwania, a wyszło na nasze, na moje wyszło. Natomiast proszę nie mówić, że my jesteśmy za tym, żeby podnieść ludziom cenę prądu, bo to jest głupota. Ostatnim byłbym, który by życzył Polakom, żeby to się stało. Natomiast mam inne pytanie, bo to jest przejściówka. Dobrze, że coś zrobiono. Ja się cieszę z tego, że zrobiliście coś, ale to jest przejściówka, to jest prowizorka. Czy macie jakiś pomysł na to, co dalej? Bo to nie może tak funkcjonować. I myślę, że każdy świadomy tego, kto troszkę ma orientacji, podziela ten pogląd, że muszą tu się znaleźć jakieś dalsze rozwiązania. Na ten moment, na dzisiaj, możemy się zgodzić, że coś jest. (*Dzwonek*) Ale co dalej? Bo będzie dramat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji dyskusji nad tym projektem doprecyzowującym zmiany, jakie wprowadziliśmy pod koniec zeszłego roku, chciałbym jednak ponownie zwrócić uwagę na kwestię, którą już podnosiłem wcześniej. Obciążenie instalacji przemysłowych wytwarzających energię z paliw kopalnych sztucznie wygenerowanymi kosztami emi-

Posel Piotr Pyzik

sji dwutlenku węgla tworzy presję na rzecz wybierania nieekologicznych i generujących prawdziwe zanieczyszczenia sposobów ogrzewania domów, zwłaszcza smog. Czy może po wyborach do Parlamentu Europejskiego nastąpi w końcu chwila refleksji nad tym, że doliczanie do ceny produkcji energii elektrycznej i ciepła systemowego sztucznej opłaty dodatkowej skutkuje wybieraniem małych, węglowych kotłów domowych jako sposobu ogrzewania nowo budowanych domów? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pytanie teraz zada poseł Zdzisław Gawlik, PO–KO.

Posel Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ta ustawa, po pierwsze, jest dowodem na nieudolność i niekompetencję rządu PiS. Dowód? Ceny energii elektrycznej na giełdzie towarowej wzrosły już w marcu. W kwietniu wszyscy wiedzieli, że coś na rynku się dzieje. Czekano do grudnia, żeby podjąć jakieś czynności. Wcześniej zaklinano rzeczywistość – że wzrost cen energii będzie wynosił do 5%. Mówiono potem, że wcale. Dzisiaj mamy to, co mamy. I, po drugie, ta ustawa to podatek, jaki płacą najubożsi Polacy na rzecz najbogatszych, bo proszę zauważyć, że dopłaca się każdemu, niezależnie od tego, czy korzysta z jednej żarówki czy ze 100 żarówek. Nie wykorzystujecie państwo szansy, innych narzędzi wprawie, żeby pomagać tym, którzy w razie wzrostu cen energii pomocy potrzebują. I pytanie, panie ministrze: Czy cena, o której mówimy, ta referencyjna, jest ceną kontraktu czy ceną z oferty? O jakiej cenie mówimy? Bo tu mówimy znowu o doskonałym prawie, a tak naprawdę nie wiadomo (*Dzwonek*), z jakim punktem odniesienia mamy do czynienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania posła Krzysztofa Sitarzkiego, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarzki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam takie pytanie: Czy szanowny pan minister, którego zresztą bardzo cenię i za fachową wiedzę, i za współpracę, był łaskaw zapoznać się z projektem ustawy klubu Kukiz'15, który grupa posłów przedstawiła, a mia-

nowicie o obniżce podatku VAT i obniżce akcyzy na energię elektryczną, co być może będzie remedium na problemy z cenami energii elektrycznej? Prosiłbym o rozważenie tego rozwiązania. Jest ono zgodne z unijnymi dyrektywami. Jest mianowicie propozycja zmiany akcyzy do pułapu 4,50 zł i obniżenia VAT-u do pułapu 5%. Jest to zgodne z warunkami prawnymi Unii Europejskiej. Być może to byłoby przyczynkiem do tego, żeby ceny energii elektrycznej po roku 2019, bo ta proteza będzie tylko trwała do końca roku, były w jakiś sposób zahamowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi na zadane pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Tadeusza Skobla.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Tadeusz Skobel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytania, które pojawiły się pod adresem ministra energii.

Pan poseł Paweł Bańkowski pytał, kiedy będą rozporządzenia, pytał o ograniczenia kosztów działalności poszczególnych spółek i czy prawdą jest, że dzisiaj podpisana na 2 lata umowa dotycząca energia będzie taką samą umową w kolejnym roku.

Rozporządzenia dotyczące tej ustawy, tak jak mówiłem na posiedzeniu Senatu, na którym miałem okazję przemawiać, pojawiły się wkrótce po uchwaleniu tej ustawy. Natomiast napływające wnioski i konsultacje, które były przeprowadzone przede wszystkim z Unią Europejską, wskazywały na to, że pewna część tej ustawy może budzić wątpliwości co do niezależności prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. W związku z powyższym dokumenty, które były przygotowane w tamtym czasie, musiały być skorygowane o te właśnie dane, wynikające z konsultacji z Unią Europejską. I tak są przygotowane.

Ponieważ w kolejnych wystąpieniach, np. u pana posła Gadowskiego, pojawia się to samo pytanie, kiedy pojawi się rozporządzenie, to odpowiadam na to pytanie w ten sposób. To rozporządzenie pojawi się w momencie, kiedy ta nowelizacja, nad którą w tej chwili procedujemy, zamknie swój wymiar legislacyjny. To rozporządzenie jest gotowe i jeżeli poza poprawkami, które wynikają z tej procedury, którą w tej chwili prowadzimy, nie będzie innych istotnych poprawek, to ono w 90% na pewno będzie takie, poza tymi poprawkami, które być może dotyczą tych 10%, o których jeszcze nie wiemy, a o których się dowiemy po przeczytaniu tych projektów, uzupełnień i zmian.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Tadeusz Skobel**

Co do ograniczenia kosztów działalności, drodzy państwo, to każda spółka w swoich informacjach medialnych podaje państwu, jakie to są ograniczenia. To jest wiedza powszechna, to nie jest wiedza, którą posiada tylko jeden z akcjonariuszy tych spółek, czyli minister energii. Państwo wiecie, że to nie są spółki w 100% ministra energii. W związku z powyższym jego władzy czy wiedza na ten temat, gdyby była wybiórcza, wskazywałaby na nierówne traktowanie pozostałych akcjonariuszy.

Czy przystępujemy do tego, co będzie w 2020 r.? Jak patrzymy na ustawę, która była dyskutowana i przyjęta w roku poprzednim, 28 grudnia, i na to, co dzieje się w tej chwili, to dwa elementy na pewno pozostają niezmienione. Niezmieniony pozostaje poziom akcyzy i niezmieniona pozostaje opłata przejściowa.

Odpowiadam na pytanie pana posła Sitarskiego odnośnie do obniżenia podatku VAT i akcyzy. Było to brane pod uwagę. Zapoznaliśmy się z państwa projektem. Było to brane pod uwagę. W efekcie możliwości, które istniały w ramach działania rządu, stwierdzono, że o ile sprawa akcyzy wchodzi w rachubę w tym momencie, o tyle kwestia VAT-u, która nie jest taką prostą kwestią do przepracowania, będzie wymagała jeszcze konsultacji z Unią Europejską. To nie jest taka rzecz, że rząd to wprowadza i może od razu zastosować. Zależało nam na tym, żeby poziom cen energii elektrycznej z 2018 r. został zachowany w roku 2019. I taki poziom niezależnie od tego, czy dystrybucja w tej chwili z tych regulacji, o których mówiliśmy, jest wyłączona z końcem roku 2018, czy nie... Patrząc na poziom opłaty przejściowej, zmniejszenie o 95% opłaty przejściowej, jak się spojrzy na wielkość rachunku za dystrybucję, ten rachunek nie powinien wzrosnąć.

Oczywiście prezes URE zatwierdza ostatecznie kalkulację taryf, natomiast patrząc na wielkości, które występują przy zmniejszeniu opłaty przejściowej, nie widać tutaj pola do tego, ażeby mógł wzrosnąć rachunek za dystrybucję. Co do energii elektrycznej, to te wielkości są przyjęte na poziomie z czerwca roku 2018, czyli wiemy, jakie one są.

Rekompensaty czy ta różnica cen jest przewidziana dla szerokiego spektrum odbiorców. Państwo już chociażby w tej nowelizacji macie to, czego domagaliście się wcześniej w waszych wypowiedziach podczas prezentowania poprzedniej wersji ustawy, która wyrazowo może w bardzo skąpy sposób definiowała, komu to się należy. Teraz wiadomo, że się należy, że dotyczy to wszystkich odbiorców. Sposób obliczania ceny jest wskazany w rozporządzeniu. To rozporządzenie zawiera te wszystkie elementy dyskutowane w szerokich gremiach.

Szanowni Państwo! To nie jest tak, że tylko Ministerstwo Energii ustalało i ustala zakres tych roz-

porządzeń. W tych rozporządzeniach pokusiliśmy się o to... Sam jestem przewodniczącym tego zespołu na mocy rozporządzenia ministra energii. Poprosiliśmy Towarzystwo Obrotu Energią, PTPiREE, KIGEiT, czyli te wszystkie organizacje, szczególnie TOE i KIGEiT, które skupiają w sobie wszystkich sprzedawców energii elektrycznej, żeby wydyskutować taki model w rozporządzeniu, który by był najbliższy modelowi oczekiwanemu także przez te grupy, po to żeby również rynek mógł funkcjonować. Oprócz tych organizacji, o których powiedziałem, jest jeszcze Urząd Regulacji Energetyki. On też jest uczestnikiem i dyskutuje z nami na temat tego, jakie ma być rozporządzenie. Dyskutuje jeszcze UOKiK. Jest jeszcze P.z.p., dlatego że jak państwo sami wiecie, w samorządach Prawo zamówień publicznych jest w szerokim spektrum respektowane, jeżeli chodzi o zakup energii elektrycznej. Trzeba było również stanowiska Urzędu Zamówień Publicznych, że te ustawy na jakiejś zasadzie mogą być przekształcone w takie, które by spełniały ten warunek, by cena, która się pojawiła w roku 2018 po 30 czerwca, była taką ceną, jaka miała być 30 czerwca zastosowana, żeby spełnić ten warunek, o którym powiedzieliśmy, o którym mowa w ustawie z 28 grudnia, jak również to, o czym mówimy w tej chwili.

Tak że to nie jest tak, że ministerstwo w tym uczestniczy samo. Poprosiliśmy szerokie spektrum tych instytucji, o których mówiłem, żeby to rozporządzenie było rozporządzeniem najlepszym. Uważam, że nie ma lepszego grona niż to, o którym wspominałem, gdzie jest Towarzystwo Obrotu Energią, zrzeszające wielu odbiorców, gdzie jest Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji, gdzie jest również duża liczba mniejszych sprzedawców energii elektrycznej. Chodzi o to, by wszyscy mogli na to spojrzeć, przy nadzorze i spojrzeniu również Urzędu Regulacji Energetyki, przy uczestnictwie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i uwzględnieniu Prawa zamówień publicznych. Tak że proszę być o to spokojnym. Idealnego rozwiązania w przypadku tak trudnej sprawy zapewne nie ma, ale to, co zostało wypracowane przez ten zespół, uważamy za najlepsze rozwiązanie, jakie możemy społeczeństwu przedstawić.

Było pytanie o to, jaki mamy pomysł, co dalej. Drodzy państwo, mówiłem w komisji o jednej rzeczy. Stała się rzecz wyjątkowa w drugiej połowie tego roku. Chodzi o funkcjonowanie giełdy zakończone tym, że prezes Urzędu Regulacji Energetyki, co prawda dopiero w grudniu poprzedniego roku, 2018 r., wskazał dwa podmioty – ja ich nie znam, ale to jest kierowane do prokuratora – które mogły manipulować na giełdzie energii. Rozpoczął również postępowania REMIT-owskie. Jasno widać, że jeśli chodzi o energię elektryczną sprzedawaną na giełdzie, o poziom i rzetelność, to daleko odbiega to od rzeczywistości, jeżeli o takie postępowanie wniósł prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Szkoda, że to się stało

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Tadeusz Skobel**

tak późno, bo to spowodowało, że przez całe II półrocze na dobrą sprawę funkcjonowało to w warunkach odbiegających od rzetelności. Jaki to był poziom rzetelności, pokażą nam, myślę, procesy, które zostały wdrożone, ale to jest jeden z głównych elementów, w przypadku których uznaliśmy, że jest potrzebna taka regulacja, ponieważ te ceny przenoszą się na kontrakty ustalane przez sprzedawców w stosunku do odbiorców. Oni za poziom odniesienia biorą poziom cen giełdowych energii elektrycznej.

Droży Państwo! Było rzeczą kluczową i ważną, żeby przy tym stanie rzeczy: innym, nietypowym, zobaczymy, z jakim efektem ostatecznym, jeżeli chodzi o te postępowania, wskazać taki sposób, który by zapewniał to, by Polacy w roku 2019 nie byli obciążeni tym, co się stało na giełdzie w roku 2018, szczególnie w drugiej połowie tego roku. Stąd te nasze działania, by zarówno odbiorca indywidualny, mam na myśli odbiorców grupy G czy w taryfie G, jak i każdy inny odbiorca mógł mieć cenę ustabilizowaną w ten sposób, by zarówno on, jak i państwo polskie i wszystkie przedsiębiorstwa mogli rozwijać się dobrze. Wskazaliśmy środki, jakie są konieczne do realizacji tego celu. Na dzień dzisiejszy po zakończeniu legislacji przedstawimy rozporządzenie i będą już wszystkie dane, wszystkie informacje niezbędne do tego, by można było przedstawić stan rzeczy przede wszystkim sprzedawcom energii elektrycznej, jeżeli chodzi o rozliczenie pomiędzy sprzedającym a zarządcą rozliczeń, który dokonuje rozliczenia tej ceny.

Szanowni Państwo! Uważam, że zrobiliśmy wszystko, co można było zrobić w tym zakresie. Jeżeli mówicie państwo, że za naszych rządów było tak bardzo źle i te ceny tak raptownie wzrosły, to ja tylko przypominę, mam przed sobą wykres, ceny energii elektrycznej w Polsce w latach 2008–2018. Na przestrzeni lat, od roku 2009 do roku 2013, cena energii wzrosła o 52% dla gospodarstw domowych. W stosunku do tego poziomu maksymalnego z 2012 r. i 2013 r., połowy 2013 r., ta cena, która mogłaby ewentualnie za funkcjonować, byłaby wyższa o 14%. Przez lata rządów Prawa i Sprawiedliwości ta cena była niższa, zarówno w 2015 r., 2016 r., 2017 r., jak i w 2018 r. Tak że mówienie o tym, że to my zepsuliśmy rynek i w ten sposób to funkcjonuje... To jest po prostu nieprawda.

Proszę państwa, dołożymy wszelkich starań, żeby po wprowadzeniu tych uregulowań, które proponujemy, wszystkie ich mechanizmy za funkcjonowały dla dobra polskiego społeczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze jeszcze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Maciej Małecki.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypominę, że ta nowelizacja doprecyzowuje, uściśla i likwiduje wątpliwości interpretacyjne, natomiast nie zmienia tych podstawowych rzeczy, które przyjęliśmy 28 grudnia, czyli zmniejszenia akcyzy z 20 zł do 5 zł za 1 MWh, radykalnego obniżenia opłaty przejściowej o 95%, a tym samym obniżenia podatku VAT. Ta ustawa pomaga chronić portfele Polaków, polskich rodzin i do wspólnej pracy nad nią, do dokończenia tego procesu legislacyjnego zachęcam całą Wysoką Izbę. Podkreślam, że dzisiaj Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przyjęła ten projekt bez głosu sprzeciwu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3137).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zasadniczym celem przedłożonego Wysokiej Izbie przez Radę Ministrów rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 3137 jest usprawnienie i przyspieszenie sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach cywilnych.

Informacje wpływające do Ministerstwa Sprawiedliwości dają podstawę do oceny, że sprawność i szybkość postępowań sądowych w sprawach cywilnych w stosunku do zaangażowanych środków nie jest satysfakcjonująca, a przede wszystkim nie spełnia oczekiwań społecznych. Ogólnie rzecz biorąc, jest to skutek niedostosowania procedur sądowych wywodzących się w dużej mierze jeszcze z XIX w. do wymagań postindustrialnego społeczeństwa informacyjnego. Dotychczasowy model postępowania sądo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

wego w sprawie cywilnej okazuje się za mało elastyczny, by pozwalał na szybkie rozstrzygnięcie sporu przy jednoczesnym zachowaniu zasad uczciwego procesu i wszelkich gwarancji procesowych.

Dzisiejsze postępowanie sądowe w sprawie cywilnej jest mało odporne na czynniki dezorganizujące, zwłaszcza na obstrukcję procesową. Przedłożony projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego podejmuje wyzwanie przełamania tych trudności, które przez poprzednie rządy nie były zauważane. Proponowane rozwiązania w dużej części opierają się na propozycjach przedstawianych podczas publicznych debat, jak np. zmiana instytucji tzw. zastrzeżenia do protokołu. Celowość wprowadzenia poszczególnych zmian była oceniana nie tylko pod kątem doktrynalnym, lecz także pod kątem praktycznych skutków dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych z wykorzystaniem opinii praktyków.

Pierwszą dziedziną, w której projekt wprowadza istotne zmiany, jest organizacja sposobu pracy sądu ze sprawą. W miejsce dotychczasowej organizacji opartej na modelu obligatoryjnej rozprawy, ale bez wyodrębnionej fazy przygotowawczej wprowadzony zostaje model elastyczny, pozwalający dostosować sposób dochodzenia do rozstrzygnięcia do okoliczności konkretnej sprawy. Szerzej będą wykorzystywane możliwości orzekania kontradyktoryjnego poza rozprawą. Oprócz tego nowy model organizacji postępowania kładzie mocniejszy niż dotychczas nacisk na osiągnięcie ugodowego rozwiązania sporu.

Model zakłada sporządzanie planu rozprawy – w tych sprawach, które tego wymagają ze względu na obszerność lub stopień komplikacji – który dokładnie określa żądania i zarzuty stron, ustala kwestie sporne, już na wstępie określa dowody konieczne do przeprowadzenia w sprawie, a przede wszystkim określa terminy posiedzeń i przypuszczalny termin wydania orzeczenia.

Zmiany w zakresie organizacji rozprawy zakładają także wprowadzenie zasady, że wydanie wyroku powinno nastąpić już po przeprowadzeniu rozprawy w pierwszym terminie, a gdyby to nie było możliwe, kolejne terminy rozprawy powinny być wyznaczane w dniach następujących bezpośrednio lub blisko po sobie, tak aby uniknąć wielomiesięcznych przerw pomiędzy posiedzeniami.

Kolejną dziedziną, w której projekt zmienia dotychczasowe realia procesowe, jest zwalczanie obstrukcji procesowej. Z przykrością trzeba stwierdzić, że obstrukcja procesowa, która stanowiła wyjątek stała się jeżeli nie regułą, to z całą pewnością zjawiskiem powszechnym. Nie jest to zresztą niczym zaskakującym, skoro w dotychczasowym stanie prawnym nie ma regulacji pozwalających tego rodzaju zachowania zwalczać lub im zapobiegać. Zachowania obstrukcyjne zostają zbiorczo określone jako nadużycie prawa procesowego i zdefiniowane jako świadome ko-

rzystanie z własnych uprawnień procesowych w sposób niezgodny z celem, któremu te uprawnienia służą. Na podstawie doświadczeń, praktyki zidentyfikowano nadużycia, których skutki najbardziej szkodzą sprawności postępowania: łańcuch zażaleń w tej samej kwestii, łańcuchy wniosków o wyłączenie sędziego oparte na tych samych okolicznościach czy wniosków o wykładnie wyroku. Przewidziano instrumenty takiego postępowania sądu, które pozwoli zapobiec zamierzonej zwłoce w rozpoznaniu sprawy. Bezzasadne pisma zmierzające jedynie do zwłoki w postępowaniu sąd będzie mógł oczywiście pozostawić bez rozpoznania w aktach sprawy. Z kolei zarzut potrącenia wierzytelności, będący dotychczas bardzo skutecznym narzędziem obstrukcji procesowej, zostaje poddany ograniczeniom mającym na celu eliminację zarzutów potrącenia podnoszonych w złej wierze.

Projekt znacząco zmienia również regulacje dotyczące postępowań odrębnych w procesie cywilnym, czyli procedur służących rozpoznawaniu spraw mających określoną specyfikę. Przede wszystkim zostaje na nowo wprowadzone postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, które z jednej strony poprzez większy rygoryzm motywuje uczestników do sprawnego prowadzenia postępowania dowodowego, a z drugiej otwiera możliwości wykorzystania w większym niż dotychczas zakresie technologii informatycznych.

W postępowaniu uproszczonym, którego zakres zostaje znacznie poszerzony, wprowadza się mechanizmy pozwalające na mniej rygorystyczne traktowanie obowiązków dowodowych w imię przyspieszenia postępowania.

W elektronicznym postępowaniu upominawczym zostaje rozluźniony związek tego postępowania ze zwykłym procesem, który dotychczas rodził liczne problemy na styku z sądownictwem tradycyjnym. Regulacja postępowania nakazowego i upominawczego zostaje usystematyzowana.

Prócz tych trzech zmian o największym znaczeniu projekt obejmuje szereg usprawnień dotyczących poszczególnych aspektów postępowania cywilnego, które pozwolą wykorzystać istniejące w systemie wymiaru sprawiedliwości rezerwy.

Po pierwsze, to zmiany w zakresie ustalenia właściwości sądu, które mają z jednej strony charakter prokonsumencki, gdyż wymagają, by sprawy przeciwko konsumentowi prowadzone były przed sądem, w którego okręgu konsument ma miejsce zamieszkania. Z drugiej strony pozwala to zmniejszyć wpływ do najbardziej obciążonych sądów wielkomiejskich, co powinno przyczynić się do zrównoważenia obciążenia sądów pracą w skali całego kraju.

Projekt wprowadza szereg nowych rozwiązań w zakresie postępowania dowodowego, w tym zwłaszcza możliwość negocyjnego ustalania wynagrodzeń biegłych, umożliwia świadkom składanie zeznań na piśmie, szerzej wykorzystuje dowody znajdujące się w aktach spraw sądowych lub prowadzonych przez inne organy władzy publicznej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak

Jako dopełnienie istniejącej już od 2016 r. możliwości wydawania wyroku bez rozprawy projekt przewiduje jako zasadę wydawanie postanowień na posiedzeniach niejawnych. W wielu przypadkach obecny obowiązek prowadzenia posiedzeń zostaje zastąpiony obowiązkiem wysłuchania stron, który jest bardziej elastyczny, bo może być wykonany poza posiedzeniem, także w formie pisemnej.

Projekt ogranicza formalizm przy ogłaszaniu i uzasadnianiu wyroków, co pozwoli sędziom na skupienie się na ich pozostałych obowiązkach. Dotyczy to w szczególności odstąpienia od obowiązku ogłaszania wyroków i postanowień na posiedzeniu, na które nikt się nie stawił, czyli do pustej sali sądowej, oraz wprowadzenia wymagania zwięzłości uzasadnień sądowych. Zasadą ma być również to, że postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym uzasadniane będą wyłącznie na wniosek strony. Pozwoli to na oszczędność pracy sędziów i sądów, a w efekcie na przyspieszenie postępowań.

Projekt przewiduje uproszczenie trybu rozpoznawania środków odwoławczych. Zmiany te z jednej strony polegają na tym, że część zażaleń rozpoznawana będzie przez inny skład tego samego sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, bez potrzeby przekazywania całości akt wraz z zażaleniem do sądu odwoławczego, czyli są to tzw. zażalenia poziome. Z drugiej zaś strony przyjęto zasadę, że czynności kontrolnych wobec wniesionego środka odwoławczego, takich jak badanie terminowości, braków formalnych i fiskalnych środków odwoławczych adresowanych do sądu II instancji, dokonuje ten tylko sąd, czyli sąd II instancji, a nie, jak dotąd, również sąd I instancji.

W ramach sądu II instancji kompetencje do formalnej kontroli środków zaskarżenia rozszerzono na referendarzy sądowych. Projektuje się poszerzenie kompetencji referendarzy sądowych, którzy będą upoważnieni także do wykonywania czynności w sądach apelacyjnych, wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym i podejmowania czynności w większości rejestrów prowadzonych przez sądy.

Zmiany w zakresie opłat sądowych mają na celu przede wszystkim uproszczenie systemu opłat, wzmocnienie ich roli motywacyjnej. Opłaty winny być tak ukształtowane, by opłacalne stały się czynności procesowe prowadzące do jak najsprawniejszego rozwiązania sporu. Projekt zakłada też wyraźną preferencję dla konsumentów, pracowników i gospodarstw domowych. W prawach konsumenckich przewiduje się tzw. bonus opłatowy, czyli obniżkę opłaty od pozwu będącą konsekwencją podjęcia próby ugodowego rozwiązania sporu przed wytoczeniem powództwa.

Projekt zawiera także wiele pomniejszych zmian dotyczących poszczególnych instytucji procesu cywilnego, których wspólnym celem jest oszczędność cza-

su i pracy wymaganej od sądu i przede wszystkim od stron dla skutecznego dochodzenia ich praw.

Reasumując, projektowane zmiany mają w zamierzeniu uczynić postępowanie cywilne skuteczniejszym, sprawniejszym i tańszym, a dzięki temu bardziej przystępnym dla przeciętnego obywatela. Zmiany te są nie tylko potrzebne, lecz wręcz konieczne dla sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Wobec powyższego wnoszę, by Wysoka Izba uchwaliła przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Arkadiusz Mularczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3137.

Wysoka Izbo! Niewątpliwie ta nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego jest jedną z największych nowelizacji, jakie w ostatnich latach miały miejsce w polskim parlamencie. Trzeba podkreślić, że ta wielka księga, która została doręczona parlamentarzystom – tak wygląda, muszę powiedzieć, że takiej ceglówki jeszcze nie miałem w ręku w ciągu ostatnich kilkunastu lat – przedstawia szereg regulacji, których celem jest podniesienie efektywności oraz przyspieszenie postępowania cywilnego.

Niewątpliwie ta ustawa tworzy szereg nowych instytucji na gruncie regulacji procedury cywilnej, takich jak mediacje, jak przyspieszenie postępowań przed sądami w sprawach cywilnych, gdzie jednym z elementów także jest zwolnienie od opłat sądowych osób niezamożnych oraz pracowników, którzy dochodzą swoich praw od pracodawców, także niższe koszty dla ofiar nieuczciwych sprzedawców czy ofiar generalnie systemu gospodarczego, banków, np. frankowiczów.

Wprowadza się także szereg nowych rozwiązań – powiedziałbym nowatorskich – na każdym etapie postępowania sądowego: wprowadza się nowe elementy na etapie postępowania przygotowawczego jak również nowe instytucje na poszczególnych etapach postępowania sądowego.

Niewątpliwie ta wielka nowelizacja musi być poddana pod dyskusję w komisji kodyfikacyjnej, bo do tej komisji projekt zostanie skierowany. Jest tam szereg nowych rozwiązań, szereg nowych instytucji. Ciek-

Posel Arkadiusz Mularczyk

wy jestem oczywiście głosu praktyków, adwokatów, sędziów, ale także innych uczestników postępowania, którzy będą komentować czy opiniować proponowane rozwiązania. Wydaje się, że wiele z tych rozwiązań powinno w sposób płynny doprowadzić do poprawy efektywności postępowań, do ich przyspieszenia, do usprawnienia, a także do rozstrzygania postępowań już na pierwszym etapie, już na pierwszym posiedzeniu sądu.

Tak że reasumując, Wysoka Izbo, nie wchodząc w opis szeregu różnych instytucji, które są opisane w tym projekcie, chcę podkreślić, że Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożony projekt rządowy. Oczywiście deklarujemy ciężką i wytrwałą pracę nad tym dużym projektem w komisji do spraw zmian w kodyfikacjach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Zdzisław Gawlik, PO-KO.

Posel Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałem przedłożyć stanowisko wobec projektu zawartego w druku nr 3137.

Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego w uzasadnieniu podzielono na 10 części, w ramach których przedstawiono uzasadnienie projektowanych zmian. Poszczególne jednostki uzasadnienia obejmują kolejno: przygotowanie rozprawy, przeciwdziałanie nadużyciu prawa procesowego, kwestie dowodów, uzasadnianie wyroków i postępowania odwoławcze, postępowanie w sprawach gospodarczych, inne postępowania odrębne, ogólne usprawnienia postępowania, postępowanie zabezpieczające koszty sądowe, przepisy wprowadzające i przejściowe.

Uzasadnienie projektu liczy 210 stron, a tekst nowelizacji został pomieszczony na 69 stronach. W konsekwencji mamy do czynienia, przynajmniej przez wzgląd na podane liczby, z obszerną nowelizacją prawa procesowego cywilnego, a także niektórych innych ustaw, które są tutaj nowelizowane: o własności lokali, o ustroju sądów powszechnych, o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, o komornikach sądowych.

Obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego był po 1989 r. wielokrotnie nowelizowany. Były to zarówno nowelizacje o głębokiej, wręcz modelowej strukturze, naturze, jak i zmiany mniej ważne. Wszyst-

kie one były jednak dokonywane w sposób ewolucyjny na przestrzeni ostatnich lat.

Ogólnym założeniem przedłożonego projektu jest, co wynika z treści uzasadnienia, usprawnienie, a dosłownie przyspieszenie postępowania cywilnego, a także poprawienie sytuacji obywatela występującego przed sądem. W uzasadnieniu projektu podnosi się, że według danych ministra sprawiedliwości wzrasta liczba spraw wpływających do sądu w sprawach cywilnych, w wyniku czego wydłuża się czas rozpoznawania spraw w I instancji. Zaprezentowane w uzasadnieniu dane wymagałyby oczywiście głębszych analiz na temat przyczyn wskazanego stanu sprawy: czy aby opóźnienia w rozpoznawaniu spraw nie są konsekwencją polityki ministerstwa wyrażającej się we wstrzymywaniu nominacji sędziowskich, czego skutkiem była malejąca liczba sędziów.

W uzasadnieniu projektu wskazuje się także na inne mankamenty wymiaru sprawiedliwości. Wyrażane są poglądy, że przedłożona nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego stanowi najbardziej zasadniczą zmianę cywilnego prawa procesowego od chwili uchwalenia Kodeksu postępowania cywilnego. Pogląd byłby tylko o tyle prawdziwy, gdyby mierzyc skalę tych zmian liczbą stron, na których pomieszczone zostały zmiany, a nawet liczbą zmienianych przepisów. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Duża część zmian zawartych w projekcie ma albo drugorzędne znaczenie, albo charakter techniczny. Proponowane zmiany obejmują swoim zakresem zmianę natury technicznej bez zmiany merytorycznej w konsekwencji zmiany przepisów, np. zmianę pojęć „okoliczności faktyczne” na „fakty” czy „przypadku” na „wypadku” bądź „w razie”. Można zadać również pytanie o zasadność nowelizacji np. art. 355 k.p.c. dotyczącej umorzenia postępowania.

Pewna część zmian niewątpliwie nie ma żadnego związku z przyspieszeniem postępowania cywilnego czy poprawą pozycji obywatela przed sądem. Przeciwnie, wydaje się, że niektóre rozwiązania w efekcie wręcz pogarszają dotychczasowy status strony w postępowaniu.

Podsumowując tę część wypowiedzi: jak się wydaje, ten przypadkowy zakres zmian rodzi przekonanie o tym, że kształt projektu jest uogólnieniem doświadczeń praktycznych projektodawców – nie twierdzę, że bez znaczenia. Liczne i częste, czasem przypadkowe zmiany w przepisach kodeksowych nie są zjawiskiem pożądanym. W ramach nieistniejącej już niestety Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego działającej przy ministrze sprawiedliwości, działającej wprawdzie pod kierunkiem prof. Zygmunta Radwańskiego, a następnie prof. Tadeusza Erecińskiego, zrodziła się idea, żeby bieżące nowelizacje prawa cywilnego procesowego ograniczyć do niezbędnego minimum, natomiast podjąć prace nad nowym, nowoczesnym Kodeksem postępowania cywilnego. Prace te, dodajmy, podjęto, lecz zarzucono wraz z faktyczną likwidacją komisji kodyfikacyjnej.

Posel Zdzisław Gawlik

Nowelizacja kodeksu, która miałaby realizować tak ważne cele, o których mowa w uzasadnieniu, nie powinna mieć charakteru incydentalnego i wycinkowego, lecz powinna wejść w zakres kompleksowej i zupełnej regulacji procesowej, jaką miałyby stać się nowy Kodeks postępowania cywilnego. Ewentualna zmiana modelu postępowania cywilnego powinna być poprzedzona głęboko merytoryczną dyskusją z udziałem przedstawicieli wszystkich profesji prawnych oraz środowisk naukowych, a sam projekt powinien być gruntownie dopracowany. Pośpiech jest tu rzeczą szkodliwą.

Przykładem rozwiązania, które, jak się wydaje, powinno być przedmiotem głębszej regulacji, jest propozycja przywrócenia w k.p.c. przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Jako jedyny argument za przywróceniem tego postępowania przytacza się wydłużenie postępowań gospodarczych po 3 maja 2012 r. Przepisy dotyczące tego postępowania obowiązujące przed tą datą, były badane w sposób znany Trybunałowi Konstytucyjnemu, zatem obecnie proponowane rozwiązania powinny być również pod tym kątem oceniane.

Przedłożony projekt nie realizuje ponadto zasady (*Dzwonek*), że poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie powinno gwarantować jego maksymalny obiektywizm. Zwiększenie władzy dyskrecyjnej sędziego kosztem prekluzji jest korzystne, ale jeżeli...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Zdzisław Gawlik:

Skończę zdanie.

...wymaga to zmniejszenia przy tym uprawnień stron, oznacza to, że sięga zbyt daleko. Ponadto...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Długiego, klub Kukiz'15.

Nie ma.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Też nie ma.

Pani poseł, pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego jest niezbędna, ale należy pamiętać o tym, że zbyt duża koncentracja materiału procesowego może się kojarzyć raczej z formalizmem, niż z rzetelnym rozpatrywaniem faktycznych okoliczności i wydaniem sprawiedliwego orzeczenia.

W projekcie można znaleźć szczegółowe rozwiązania, które mogą przyczynić się do usprawnienia postępowania, niemniej jednak projekt ten nie jest oparty na spójnej wizji procesu cywilnego. W dalszym ciągu nie jest to propozycja, która dokonywałaby głębokiej reformy systemowej, której celem byłoby unowocześnienie, uproszczenie i ujednolicenie procedur. Pod względem legislacyjnym w projekcie dominuje kazuistycznie ujęcie prowadzące do nadmiernej regulacji, od której odstępować się w nowoczesnych regulacjach procesowych. Pomimo obszernych rozmów projekt nie obejmuje wielu istotnych kwestii, poza tym część przepisów ma charakter techniczny. Zmiany brzmienia nie oznaczają zmiany sensu merytorycznego. Występują niekonsekwencje językowe, poza tym brak jest kompleksowego rozwiązania poszczególnych materii.

Nowe prawo powinno dawać narzędzia, które pozwolą skutecznie zbliżyć sądy do obywateli i skrócić czas oczekiwania na rozstrzygnięcie spraw. Strony mają prawo do rozpatrzenia sprawy przed niezależnym i bezstronnym sądem. Niestety w projekcie znajdują się zapisy, które w zaproponowanym brzmieniu nie mogą zostać przyjęte. Art. 386 § 5 po przyjęciu w nowym brzmieniu stworzy sytuację, że będzie orzekać sędzia, który poprzednio wydał wyrok, a po uchyleniu będzie zmuszony w tej sprawie orzekać ponownie, nierzadko wbrew własnemu przekonaniu co do tego, jakie rozstrzygnięcie powinno zostać wydane. Nadto ten przepis nie został skorelowany z innymi. Ustawodawca nie przewidział zmiany art. 48 pkt 5, zgodnie z którym sędzia jest wyłączony w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli art. 48 pozostanie w dotychczasowym kształcie, będzie to sprzeczne z art. 386 § 5. Można oczywiście mówić, że ten przepis jest szczególny, jednakże analiza stosunku wzajemnego obu przepisów musi doprowadzić do wniosku, że oba dotyczą tej samej sytuacji faktycznej. Trzeba też zwrócić uwagę na art. 379 pkt 4, zgodnie z którym nieważność postępowania zachodzi, jeżeli w rozpoznawaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Projektodawca i w tym zakresie nie przewidział zmian. Mamy więc do czynienia ze sprzecznymi i wzajemnie wykluczającymi się przepisami.

Procesy z udziałem osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą stanowią gros spraw w sądach. Projektowana zmiana przewiduje możliwość pominięcia przepisów dotyczących postępowania w sprawach gospodarczych. Pozwala na to, że ich

Posel Barbara Dolniak

znacząca część nie będzie prowadzona według tego reżimu. Jest oczywiste, że z możliwości rozpoznania sprawy w zwykłym procesie będzie korzystać większość osób, którym takie uprawnienie przysługuje, a więc przyspieszenie postępowania nie będzie realizowane.

Nowelizacja jest niestety w wielu przypadkach niespójna. Utrzymano np. regułę odrzucenia pozwu w razie braku drogi sądowej. Jednocześnie wprowadzono mechanizm zwrotu pozwu. W jakim celu? Domniemanie właściwości sądu powszechnego wymaga raczej odrzucenia pozwu wraz z pouczeniem takiego sądu, że należy wnieść sprawę, a nie jego zwrotu.

Przyjęto kuriozalne rozwiązanie w art. 203¹, ograniczono bowiem możliwość wnoszenia zarzutu potrącenia wyłącznie do wierzytelności pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Przyspieszenie jest pozorne. Pozwany, zamiast bronić się w postępowaniu rozpoznawczym, będzie bronił się w kolejnych postępowaniach w ramach powództwa opozycyjnego.

Projektodawcy podkreślają znaczenie nowelizacji z punktu widzenia regulacji nadużycia. Ambicje twórców nowelizacji przerosły jednak rezultat końcowy. W uzasadnieniu wskazano, że nadużycie prawa procesowego nie mieści się w zakresie pojęciowym zachowania sprzecznego z dobrymi obyczajami. Ta teza jest błędna. Niestety projekt nie zawiera fundamentalnej zmiany powiązania nadużycia z bezskutecznością czynności stron.

Jeszcze raz powtórzę, że szybkość postępowania nie jest wartością samą w sobie. Jej realizacja nie powinna odbywać się kosztem rzetelności procesu. Mam nadzieję, że w trakcie prac komisji dojdzie do wypracowania wizji procesu cywilnego, bo pisanie uzasadnień postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym tylko na wniosek, panie ministrze, spowoduje, że w każdej sprawie będzie wniosek i to radykalnie się przedłuży. O ile skróci postępowanie ogłaszanie wyroku przy pustej sali? O 5, 10 czy 15 minut? Mówi się o tym, że mediacja, tak powiedział pan poseł Mularczyk, będzie sposobem na przyspieszenie, wprowadza się przepis. (*Dzwonek*) Ale ona jest od dawna, tylko nie robicie państwo kampanii na jej rzecz. Proszę pomyśleć o wizji reformy postępowania cywilnego.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się dopisać do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta, panie pośle.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć dwie kwestie, o które chciałbym zapytać.

Pierwsza kwestia. Chodzi o rosnącą liczbę spraw, w przypadku których uczeni obywatele zostają obciążeni skutkiem postanowienia sądu, mimo że faktycznie nie byli powiadomieni, że wobec nich został złożony pozew czy wniosek o nakaz zapłaty. Przysługująca procedura zaskarżenia rozstrzygnięcia generuje dalsze obciążenie dla wymiaru sprawiedliwości. Czy w ramach racjonalizacji i usprawnienia nie należałoby zobligować sądu do ustalenia faktycznego miejsca zamieszkania pozwanego? Komornicy, którzy tej egzekucji dokonują, nie mają z tym problemu.

Po drugie, wciąż trudnym tematem jest sposób traktowania pism, wniosków kierowanych przez obywateli do sądu, które nie są tworzone z pomocą wykwalifikowanej pomocy prawnej lub zastępców procesowych. Sądy w różny sposób postępują w takich przypadkach. Czy nie powinno być tak, że istotną normą obowiązującą sądy winna być zasada, że na podstawie pisemnego stanowiska strony nie można wyciągać wniosków proceduralnie dla tej strony niekorzystnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

O udzielenie odpowiedzi poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Łukasza Piebiaka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Odpowiadając na pytania pana posła, powiem, że odpowiedź na pierwsze pytanie jest bardzo prosta i, jak myślę, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zarówno pana posła, jak i dużo większej grupy osób, czyli obywateli polskich czy wszystkich stron, które występują przed sądami polskimi, bo to przecież nie tylko polscy obywatele. Otóż właśnie w tym projekcie wprowadzamy zasadę, że pierwsze doręczenie pisma procesowego z sądu, czy będzie to nakaz zapłaty, czy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak

po prostu doręczenie odpisu pozwu, będzie doręczeniem, które będzie musiało być w jakiś sposób pewne, tzn. przesyłka będzie musiała być odebrana przez adresata bądź dorosłego domownika, tak jak dzisiaj, ale wykluczamy tzw. doręczenie na awizo, czyli coś, co było powodem wielu tragedii ludzkich, wielu materiałów interwencyjnych w mediach, bo niekiedy nieuczciwi powodowie podawali nieaktualne czy wręcz fikcyjne adresy. Listonosz nie sprawdził, bo nie miał jak albo mu się nie chciało. Różnie to bywało. W każdym razie na końcu zdarzało się tak, jak pan poseł mówił, że obywatel dowiadywał się od komornika, że toczył się przeciwko niemu jakiś proces i że on go przegrał, i ma zapłacić. I często chodziło o wielokrotnie wyższe kwoty niż te, które ewentualnie był winien. My wprowadzamy zasadę, że to pierwsze doręczenie ma być doręczeniem skutecznym, czyli do rąk adresata bądź domownika, nie na awizo, tylko ewentualnie za pośrednictwem komornika. Wychodzimy z tego założenia, że skoro komornik potrafi znaleźć dłużnika po to, żeby przeprowadzić czynności egzekucyjne, to tak samo będzie potrafił znaleźć pozwanego w procesie cywilnym i doręczyć mu pierwsze pismo procesowe w sprawie. To będzie ochraniać właśnie zwykłych ludzi, których interesy powinny być po prostu chronione.

Oczywiście może paść zarzut – nawet gdzieś, w jakiejś wypowiedzi, nie pana posła, tylko innego z występujących posłów, przedstawicieli klubów, w wypowiedzi, która tutaj padła, można było coś takiego częściowo usłyszeć – że to nie przyspieszy procedury, a może nawet ją spowolni. Kiedy jednak porówna się te wartości, czyli ochronę praw, którą zapewnia rzeczywiste doręczenie, i szybkość postępowania, oczywiście staje się, że pierwsza z nich jest wartością wyższą. Jeżeli nawet to doręczenie przez komornika odrobinę spowolniłoby postępowanie, to warto ten koszt ponieść po to, żebyśmy rzeczywiście mieli do czynienia z procesem cywilizowanym, praworządnym. Takiego procesu przecież wszyscy oczekujemy.

Drugie pytanie dotyczyło tego, jak traktować pisma, które nie są pisane przez profesjonalistów, w związku z czym nie zawsze są dla sądu zrozumiałe. To oczywiście jest potężny problem. Zasadą w Kodeksie postępowania cywilnego, której my nie zmieniamy, bo też trudno byłoby sobie wyobrazić, w jaki sposób można by ją zmienić, jest to, że bierzemy pod uwagę treść pisma i intencję autora, a nie to, jak to pismo zostało zatytułowane i czy zostały przy sporządzaniu tego pisma zachowane jakieś szczególne formalizmy czy nie. Tak wyraźnie stanowi Kodeks postępowania cywilnego, i to od lat. Oczywiście nie powinno być tak, że z powodu niefachowości strony powstają jakieś negatywne konsekwencje. Sądy powinny rozstrzygać w zgodzie z tą zasadą, ale to jest

kwestia praktyki. Mam nadzieję, że do rzadkości należą przypadki, kiedy sądy, nie wiem, kierują się jakimś nadmiernym formalizmem przy dokonywaniu oceny treści pisma. Oczywiście jakimś panaceum na te problemy byłoby wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego, ale to znowu mogłoby uderzyć w te osoby, których nie byłoby stać na adwokata czy radcę prawnego, a nie miałyby czy środków finansowych, czy nawet wiedzy ani przekonania, że należy takiej pomocy po prostu zasięgnąć. Jest to oczywiście trudny problem. Mam nadzieję, że inna ustawa, która już na szczęście przeszła przez Wysoką Izbę i zaczęła funkcjonować, czyli ustawa nowelizująca ustawę o nieodpłatnej pomocy prawnej, w której wprowadzono tak naprawdę pełen katalog osób uprawnionych do nieodpłatnej pomocy prawnej, spowoduje, że takie sytuacje, o których pan poseł wspomina, będą rzadsze, bo po prostu każdy, kto złoży oświadczenie – i to przecież obowiązuje od 1 stycznia – że nie stać go na opłacenie pomocy prawnej z własnych środków, jest uprawniony do korzystania z pomocy prawnej finansowanej ze środków publicznych. Mówimy tu już o fachowcach, o radcach prawnych, adwokatach, którzy winni sformułować korespondencję kierowaną do sądu w taki sposób, ażeby strona nie mogła być dotknięta negatywnymi konsekwencjami swojej niewiedzy prawnej. W końcu nie wszyscy obywatele są prawnikami. Większość nie jest i nie musi nimi być. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3137, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Ogłaszam przerwę do godz. 21.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 44
do godz. 21 min 03)*

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (druki nr 3162 i 3211).

Proszę przedstawicielkę wnioskodawców panią poseł Gasiuk-Pihowicz o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Są taśmy z nagraniami prezesa Kaczyńskiego, są zeznania o kopercie z 50 tys. zł, jest faktura, na której tak bardzo zależało premierowi Morawieckiemu, aby uprawdopodobnić popełnienie przestępstwa w tej sprawie, są informacje adwokatów o naciskach na poszkodowanego pana Birgfellnera, by zmienił zeznanie. I co?

(Głos z sali: I nic.)

I nie ma prokuratorskiego śledztwa w tej sprawie.

(Głos z sali: Jak nie ma?)

(Posel Cezary Grabarczyk: Skandal!)

Panie Ministrze Ziobro! To pan ma pełnię władzy nad prokuraturą. To kierowana przez pana prokuratura nawet nie przesłuchiwała Jarosława Kaczyńskiego, który został nagrany na tych taśmach. Politycy partii rządzącej powtarzają jak mantrę, że okoliczności tej sprawy, że zachowanie samego prezesa Jarosława Kaczyńskiego to oznaka uczciwości, że to spełnia wszystkie wymagane standardy. Mnożą się pytania, mnożą się wątpliwości, a prokuratura, zamiast działać w sposób zdecydowany, potęguje tylko wrażenie, że pan Jarosław Kaczyński jest człowiekiem wyjętym spod polskiego prawa. Jeśli to ma być oznaka uczciwości, jeśli to ma być oznaka standardów w działalności publicznej, to ja wam mówię wprost: nie chcemy waszych PiS-owskich standardów działalności politycznej. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Proszę sobie wyobrazić całkowicie hipotetyczną sytuację: Co by się stało, gdyby ktoś nagrał na taśmach jednego z liderów którejkolwiek z partii opozycyjnych...

(Posel Robert Telus: Ośmiorniczki czy coś.)

(Głos z sali: No właśnie.)

...gdy prowadzi rozmowy o tym, że za pieniądze, które pochodzą od zależnego od jego ludzi banku...

(Głos z sali: Było, było.)

...wybuduje dwa wieżowce, na których powiązana personalnie z daną partią spółka będzie zarabiała miliony? Przecież prokuratura Ziobry od razu wszczęłaby w takiej sprawie postępowanie, śledztwo, a politycy PiS-u od rana do wieczora by mówili, że to jest absolutnie niedopuszczalne. I mieliby rację.

Wysoka Izbo! W ostatnich dniach z ust prawników pana Birgfellnera dowiedzieliśmy się także, że podczas przesłuchania ich klienta odnieśli takie wrażenie, że prowadząca tę sprawę pani prokurator za wszelką cenę starała się ocenić, czy zeznania te mogą zaszkodzić komuś z PiS-u.

Szanowni Państwo! Prokurator nie może być sprowadzony do roli politycznego sapera, który będzie badał czy dane zeznania mogą zaszkodzić komuś z partii rządzącej, czy nie. On ma właśnie sprawdzać przedstawicieli partii rządzącej bez względu na to, jakie ugrupowanie w danej chwili jest przy władzy. W normalnym państwie każdy prokurator ma patrzeć na ręce władzy, natomiast w państwie PiS każdy prokurator jest podporządkowany przedsta-

wicielowi danej formacji rządzącej. Trudno się oprzeć wrażeniu, że tak naprawdę prokuratorzy w tym momencie bardziej są zmuszani do oglądania się na ten polityczny bat, który mają nad sobą, niż do patrzenia na przepisy prawa. Bardzo trudno się w tym momencie oprzeć wrażeniu, że dzisiejsza prokuratura pod kierownictwem pana Zbigniewa Ziobry to prokuratura, która stoi na straży rządzących, a nie rządzonych.

Wysoka Izbo! Do dzisiaj nie ma konkretnego prokuratorskiego śledztwa w sprawie taśm prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Jest za to zawiadomienie do prokuratury, które nakazuje ścigać dziennikarzy i posłów opozycji, którzy postanowili zbadać tę sprawę. Dziennikarska dociekliwość, poselska rzetelność teraz będą ścigane przez prokuraturę kierowaną przez pana Zbigniewa Ziobrę. To jest tak, jakby Policja, zamiast szukać tego, kto jest podejrzany o wzniesienie pożaru, zaczynała ścigać kogoś, kto zgłosił zawiadomienie o pożarze. To jest zastraszanie dziennikarzy i posłów opozycji. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Wargocka: Wierzycie w to, co ona mówi?)

Wysoka Izbo! Kasta stojąca ponad prawem – panie ministrze, pamięta pan te słowa? To nie była ocena politycznej rzeczywistości, to był tak naprawdę pański polityczny plan. Dzisiaj trudno oprzeć się wrażeniu, że stworzyliście system, w którym osoby ze środowiska PiS to osoby, które tworzą kastę stojącą ponad prawem. Tak zmieniliście cały system wymiaru sprawiedliwości, od prokuratury po sądy, by kontrolować go na każdym szczeblu. Ta cała rozkręcona karuzela degradacji i awansów doprowadziła do tego, że wszędzie macie ludzi, którzy wam zawdzięczają albo awans życia, albo jakieś szczególne apanaże. To pan, panie ministrze, czuwał właśnie nad tworzeniem tej maszyny, która dzisiaj zdaje się gwarantować bezkarność, a nie sprawiedliwość. To właśnie pod pana auspicjami doszło do upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa. Trafiło do niej tak wiele osób, które są w różny sposób związane z panem, że dzisiaj nazywa się ją „krajową radą ziobrownictwa”. To pan, panie ministrze, przeprowadził czystkę wśród prezesów sądów powszechnych, na skutek której wyrzucono 129 prezesów i wiceprezesów sądów. Połączona była ona z awansami, po których pojawia się pytanie: Czy ich przyczyną nie są powiązania towarzyskie z obecnym panem ministrem sprawiedliwości? Np. koleżanka ze szkolonej ławy pana ministra Zbigniewa Ziobry została prezesem Sądu Okręgowego w Krakowie.

To pan, panie ministrze, doprowadził do sytuacji, w której postępowania dyscyplinarne są narzędziem zastraszania wszystkich przedstawicieli zawodów prawniczych, którzy niezłomnie stoją na straży niezależności polskiego wymiaru sprawiedliwości. Pan sędzia Markiewicz, szef Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, rzecznik tego stowarzyszenia sędzia Przymusiński czy sędzia Tuleya – to są ofiary tego mechanizmu.

(Posel Robert Telus: Ooo...)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

To pan, panie ministrze, asystował przy atakach na niezależność Trybunału Konstytucyjnego. To pan, panie ministrze, wielokrotnie podważał konstytucyjnie zagwarantowaną 6-letnią kadencję pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Te wszystkie działania zaowocowały tym, że zwykły obywatel będzie teraz dłużej czekał na wyrok i na jakiegokolwiek działania prokuratury.

Wysoka Izbo! Jak wszyscy widzimy, kartoteka działań, zaniechań, błędów pana Zbigniewa Ziobry jest bardzo obszerna. Te wszystkie wymienione powyżej działania stały się przyczyną podważenia pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej w zjednoczonej Europie. Byliśmy wzorem demokratycznych przemian, byliśmy przykładem podawanym innym krajom, a teraz jesteśmy wytykani jako ci, którzy łamią unijne standardy i wylamują się z zachodnio-europejskiej wspólnoty.

Dodatkowo w październiku zeszłego roku złożył pan do Trybunału Konstytucyjnego wniosek, który kwestionował zgodność traktatu lizbońskiego z polską konstytucją. To pańskie działanie uruchomiło na dobre debatę o brexicie, bo właśnie taki byłby skutek zakwestionowania jednego z bardziej fundamentalnych traktatów unijnych.

Panie Ministrze! Na pańskim koncie trzeba jeszcze zapisać jedną katastrofę dla międzynarodowej pozycji Polski. To właśnie z pańskiego resortu, z Ministerstwa Sprawiedliwości, wyszła nowelizacja ustawy o IPN, która zrujnowała relacje Polski ze Stanami Zjednoczonymi, Ukrainą i Izraelem.

Wysoka Izbo! Każdy z tych pojedynczych, wymienionych przeze mnie powodów wystarczyłby do tego, żeby uzasadnić wniosek o odwołanie pana Zbigniewa Ziobry z funkcji ministra sprawiedliwości. Ale jest jeszcze jedna bardzo ważna sprawa, o której chciałabym przypomnieć.

Nigdy nie sądziłam, że przyjdzie mi żyć w Polsce, w której ktoś może zostać zamordowany ze względu na idee czy wartości, które wyznaje. Chyba nikt z siedzących dzisiaj na tej sali nie chciałby, aby jego dzieci żyły w takiej Polsce.

(Głos z sali: I tak było za Platformy.)

(Głos z sali: W Łodzi.)

Nigdy nie sądziłam, że moja kochana Polska w światowych mediach wymieniana będzie w kontekście brutalnego politycznego mord dokonanego na oczach tysięcy ludzi.

(Poseł Piotr Kaleta: To jest skandal, co mówisz.)

To się nie zdarzało w Polsce, ale bardzo długo w naszym kraju *(Poruszenie na sali)* zło nie spotykało się z jakąkolwiek reakcją instytucji państwowych.

(Głos z sali: Marek Rosiak w Łodzi.)

Wszyscy w Polsce chcielibyśmy żyć w bezpiecznym kraju.

(Głos z sali: Żyjemy.)

Ten klimat bezpieczeństwa zamienił się w klimat bezkarności.

(Głos z sali: Dzięki pani.)

Nie byłoby obecnej atmosfery, nie byłoby aktów wrogości, gdyby nie klimat bezkarności stworzony przez brak działań prokuratury.

(Poseł Teresa Wargocka: To obrzydliwe, co robisz.)

A to pan Zbigniew Ziobro ma obecnie pełną władzę nad prokuraturą.

(Głos z sali: Gdzie ten paluszek?)

To on może wydać wiążące polecenie każdemu prokuratorowi. To pan Zbigniew Ziobro...

(Głos z sali: Boli ją.)

...ponosi obecnie pełną odpowiedzialność za każdy błąd i każde zaniechanie prokuratury. *(Okłaski)*

Wysoka Izbo! Niedawno klub Koalicji Obywatelskiej i rzecznik praw obywatelskich, każdy oddzielnie, apelowali do prokuratora generalnego o wznowienie całej listy bezpodstawnie umorzonych postępowań. I co? I nic, żadnej odpowiedzi. A lista umorzeń dokonanych przez prokuratorów Zbigniewa Ziobry jest wyjątkowo długa. To właśnie prokuratorzy Zbigniewa Ziobry umorzyli postępowanie w sprawie aktów zgonu wystawionych 11 prezydentom polskich miast, w tym zamordowanemu prezydentowi Gdańska. To prokuratorzy Ziobry umorzyli postępowanie w sprawie pobicia, naruszenia nietykalności kobiet, które protestowały 11 listopada 2017 r. przeciwko rasistowskim hasłom wznoszonym na tzw. Marszu Niepodległości.

W uzasadnieniu prokurator podlegająca Zbigniewowi Ziobrze wskazała – cytuję: Zamiarem atakujących było okazanie swojego niezadowolenia, że pokrzywdzone znalazły się na ich trasie przemarszu, a przemoc – cytat – nakierowana była na mniej newralgiczne części ciała. Pan Ziobro tej decyzji nie uchylił.

Czy to oznacza, panie ministrze, że uważa pan, że na ulicach polskich miast można bić bezbronne, protestujące kobiety?

To prokuratorzy Zbigniewa Ziobry postawili zarzuty pobitemu przez bojówki Młodzieży Wszechpolskiej działaczowi KOD-u po tym, jak pokojowa demonstracja w Radomiu upamiętniająca...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Co?)

...Czerwiec 1976 r. została napadnięta przez narodowców.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Nie kłam, kobieto.)

Wysoka Izbo! Dzisiaj w obliczu...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Zapraszam do Radomia.)

...przekroczenia pewnej nieprzekraczalnej granicy, dzisiaj w obliczu śmierci należy podjąć zdecydowane działania, dać zdecydowany sygnał, że nie będzie zgody na nawoływanie do nienawiści, podżeganie do tej nienawiści. W tych szczególnych okolicznościach wszyscy musimy być naprawdę szczególnie wrażliwi na te wszystkie okoliczności, które doprowadziły do gdańskiej tragedii. I to nie jest moment na okopywanie się na partyjnych pozycjach. To jest

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

moment na prawdę. Bo dzisiaj jesteśmy tutaj dlatego, że reprezentujemy Polaków, jesteśmy tutaj za ich podatki, jesteśmy za ich pieniądze. I dzisiaj jesteśmy tutaj po to, aby zagwarantować Polakom poczucie bezpieczeństwa. I dzisiaj nie myślimy jak PiS, PO, Kukiz'15, Nowoczesna czy PSL. Dzisiaj musimy myśleć jak ludzie, którzy po wyjściu z tej debaty wrócą do domów, spojrzą w oczy swoim bliskim, dzieciom...

(*Głos z sali: Do lustra.*)

...sąsiadom, wyborcom, którzy spojrzą także w lustro na samych siebie. Te umorzenia prokuratury Zbigniewa Ziobry, prokuratorów Zbigniewa Ziobry to nie jest polityka. To są suche, twarde fakty. I dzisiaj każdy z nas, każdy z nas za siebie samego będzie musiał podjąć decyzję, czy temu złu powie „nie”, czy pokaże, że jest obojętny, a może wyrazi zgodę na to zło. Dzisiaj nie stać nas na komfort milczenia, bo rachunek za nie może być w przyszłości znów zapłacony krwią.

(*Posel Robert Telus: Czyją, czyją krwią?*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie! Dlatego dzisiaj ja apeluję do was o to, abyście zagłosowali za odwołaniem pana Zbigniewa Ziobry ze stanowiska prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie opinii komisji.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zawartą w druku nr 3211 w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 23 stycznia 2019 r. powyższy wniosek do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu zaopiniowania. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2019 r. postanowiła przedłożyć wniosek zaopiniować negatywnie. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo, brawo!*)

(*Głos z sali: Panie posle, 2019 r.*)

Tak, proszę pana, 2019 r.

Wynik głosowania był następujący: 4 głosy za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku...

(*Posel Adam Sztapka: 27 do 1.*)

...12 głosów przeciwko...

(*Posel Dominik Tarczyński: Demokracja.*)

...i 1 wstrzymujący. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Marek!*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Nie są też dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Patryk Jaki, Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Przepraszam, panie ministrze.

Pan prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki chciałby zabrać głos.

Potem?

A jednak, bardzo proszę.

(*Posel Zbigniew Konwiński: Człowiek ziemi świętokrzyskiej.*)

(*Posel Krzysztof Paszyk: Wyszedł przed szereg.*)

(*Posel Zbigniew Konwiński: Ziemia świętokrzyska patrzy.*)

Posel Patryk Jaki:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Wniosek, którego przed chwilą wysłuchaliśmy, zawierał dużo sloganów, dużo demagogii. Dlatego spróbuję to teraz zestawzić z twardymi liczbami i z twardymi faktami. I państwo wtedy zobaczycie, jaki jest prawdziwy obraz wymiaru sprawiedliwości po tych ponad 3 latach.

Ale zanim do tego przejdziemy, Wysoki Sejmie, chciałbym zlustrować wniosek, który trafił do państwa, do pań i panów posłów, dlatego że czegoś tak żalosego merytorycznie jeszcze w tej Izbie nie widziałem. Przejdźmy do strony pierwszej. Otóż piszecie państwo tak: sprawowanie funkcji przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę doprowadziło do drastycznego spowolnienia funkcjonowania sądów, na dowód czego nie ma podanych żadnych liczb.

(*Głos z sali: Prawda.*)

Szkoda, dlatego że gdybyście państwo sięgnęli do twardych faktów, to zobaczylibyście, że np. w ciągu trzech kwartałów 2018 r. sądy rejonowe rozpatrzyły niemal dwukrotnie więcej spraw dotyczących prawa pracy niż przed rokiem. Ich liczba wzrosła z 45 tys. do 87 tys. Wyraźna poprawa nastąpiła również w przypadku spraw karnych. Czas trwania postępowań rozpatrywanych przez sądy okręgowe skrócił się o pra-

Posel Patryk Jaki

wie 3 miesiące w stosunku do roku 2015. (*Poruszenie na sali*) Wprowadzona reforma przyczyniła się również do efektywniejszej pracy sędziów. Każdy z nich doprowadził do zakończenia więcej przydzielonych mu spraw, średnia liczba załatwionych postępowań przypadających na sędziego w sądach okręgowych już wzrosła o 5% w sprawach cywilnych...

(*Głos z sali: W rejonie.*)

...i o 10% w sprawach karnych w porównaniu z rokiem 2016.

Dodatkowo, Wysoki Sejmie, skończyliśmy z patologią, która polegała na tym, że na 10 tys. sędziów prawie połowa z nich pełniła jakieś funkcje. Dzisiaj liczba sędziów, którzy pełnią jakieś funkcje, zamiast orzekać, spadła o prawie pół tysiąca.

Ale dalej, czytamy we wniosku: Wprowadzenie pseudolosowego przydziału spraw. Otóż, Wysoki Sejmie, chciałem przypomnieć, że zanim Prawo i Sprawiedliwość doszło do władzy, to nie było żadnego systemu do losowania spraw w sądach.

(*Głos z sali: Był telefon.*)

Wszystko było. Albo telefony, albo przydzielanie, jak sobie życzy przewodniczący wydziału czy prezes sądu. Teraz mamy wreszcie obiektywny system losowania spraw i jak można czynić z tego zarzut? (*Oklaski*) Jeżeli czynicie z tego zarzut, to owszem, to jest to rzeczywiście zarzut.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: Spokojnie, ciszej.*)

(*Posel Elżbieta Gapińska: Niech pan na nas nie krzyczy.*)

Dodatkowo piszecie państwo o przymusowym przenoszeniu niepokornych sędziów do innych wydziałów. Tak było dokładnie za waszych czasów, to my wprowadziliśmy ustawę, która ograniczyła tę patologię, czyli wszystko jest dokładnie odwrotnie, niż jak państwo piszecie. Takich bzdur w tym wniosku jest na każdej stronie po kilka.

Ale teraz odnieśmy się do twardych faktów. Otóż, Wysoki Sejmie, przez 2 lata pracy Ministerstwa Sprawiedliwości wprowadziliśmy więcej projektów ustaw niż państwo przez prawie dekadę. Jakie to efekty przyniosło? (*Poruszenie na sali*) Zmiany w prawie karnym. Otóż tak, przestępczość pospolita spada, przestępczość kryminalna spada.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Jak co roku.*)

Mamy spadek w siedmiu najważniejszych kategoriach przestępstw, w tym bójki i pobicia – spadek o 13%, rozboje, wymuszenia – minus 16%...

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Jak co roku od wielu lat.*)

...kradzieże – minus 5%, przestępstwa gospodarcze – minus 5%, w przestępstwach korupcyjnych również widoczny spadek.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Jak co roku od wielu lat.*)

Ale to nie wszystko, Wysoki Sejmie, do tego wzrasta wykrywalność przestępstw. W stosunku do roku 2015, kiedy było 54,1%, dzisiaj mamy aż 74%, jeżeli chodzi o wykrywalność przestępstw kryminalnych.

Do tego, Wysoki Sejmie, rośnie poczucie bezpieczeństwa – o prawie 25% Polacy czują się bezpieczniej w stosunku do roku 2015. (*Oklaski*) 25%.

(*Głos z sali: Brawo.*)

Wysoki Sejmie! Wysoki Sejmie! Ale to oczywiście nie jest wszystko, bo to są obiektywne dane, którymi można to zmierzyć, ale proszę bardzo, nowa ustawa o prokuraturze. Sprawy zakończone aktem oskarżenia wzrosły aż o 22 tys. w stosunku do roku 2015. Wskaźnik skuteczności ścigania rośnie z roku na rok, w tym roku do 68,7%. O 2 tys. spadła liczba osób uniewinnionych. Wzrost o 80% liczby podjętych spraw z zakresu przestępstw gospodarczych. Dodatkowo VAT, Wysoki Sejmie. Liczba oskarżonych w sprawach zakończonych aktem oskarżenia wzrosła o 162% w stosunku do waszych rządów. 162%. (*Oklaski*) Do tego liczba wyroków skazujących na bezwzględne pozbawienie wolności w stosunku do waszych rządów – 138% wzrostu. Do tego raport Komisji Europejskiej, który powinien być przecież wam tak bliski, pokazuje, że właśnie m.in. dzięki takim działaniom spada luka VAT-owska i rośnie ściągальność podatków liczona już w miliardach każdego roku.

(*Posel Zbigniew Konwiński: Głupoty gadasz.*)

Ale to nie wszystko, Wysoki Sejmie, do tego należy dodać... (*Poruszenie na sali*) Do tego należy dodać, że różnica pomiędzy nami... (*Dzwonek*)

Jeszcze sekundę, panie marszałku.

Różnica pomiędzy systemem, który dzisiaj funkcjonuje, a systemem, który państwo...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Czas się skończył, panie ministrze.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Dziękujemy.*)

Szczerze mówiąc, nie przedłużam panu, dlatego że mam dosyć tych krzyków po prostu. (*Poruszenie na sali*) Pan minister krzyczy, oni...

(*Głos z sali: O!*)

...przepraszam, państwo posłowie odpowiadają krzykiem, ludzie to oglądają i nie mogą niczego się dowiedzieć przez te krzyki.

(*Głos z sali: To krzyk rozpaczy.*)

Pan krzyczał już przez 5 minut i naprawdę już bardzo panu dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Dziękujemy.*)

Dwa słowa zakończenia, spokojnie, tak?

(*Głos z sali: Skandal.*)

(*Głos z sali: Jaki przykład?*)

Posel Patryk Jaki:

Wysoki Sejmie! Państwo z Platformy Obywatelskiej możecie sobie krzyczeć... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Borys Budka: Panie marszałku...*)

Posel Patryk Jaki

...co sobie tylko wyobrażacie, ale we wszystkich danych, które są porównywalne i uznawane na świecie, wymiar sprawiedliwości przeszedł nieprawdopodobną reformę i we wszystkich...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Okej, dziękuję panu bardzo. *(Poruszenie na sali)*
(Głos z sali: Ooo...)

Bardzo panu dziękuję.

Głos ma pan poseł Borys Budka, PO-KO.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kłamaliście rano, kłamięcie w południe i będziecie kłamać wieczorem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ojej...)

Pan minister Zbigniew Ziobro jest jedynym ministrem w historii, za którego czasów wydłużyły się postępowania zarówno sądowe, jak i prokuratorskie. *(Oklaski)* Prosty przykład. Średnio postępowanie w sądzie I instancji w 2011 r. trwało 4,1 miesiąca, w 2017 r. – 5,5 miesiąca. To jest prawdziwy obraz wymiaru sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Pan minister Patryk Jaki jest ostatnią osobą, która powinna tutaj zabierać głos. Dlaczego? Bo pan, zamiast dbać o polskie więziennictwo, przez ostatni rok na koszt polskich podatników zajmował się kampanią wyborczą, którą na szczęście dla warszawiaków przegrał pan z kretelem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Ale chcę panu, panie ministrze, pokazać proste dane. Pan się chwali Służbą Więzienną? Otóż proszę zerknąć na stronę związku zawodowego pracowników Służby Więziennej: najwięcej napadów na funkcjonariuszy na służbie – 2017 r., najwięcej bójek i pobić wśród osadzonych – 2017 r.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Sama prawda. Sama prawda.)

Najwięcej przypadków posiadania narkotyków i dopalaczy – 2017 r.

(Głos z sali: To nieprawda.)

Najwięcej przypadków znęcania się – 2017 r. *(Oklaski)* Jesteście ministerstwem kłamstwa i propagandy.

(Głos z sali: Brawo!)

Za co się nie weźmiecie, to to zepsujecie. Zepsuliście ustawę o IPN-ie, zepsuliście nasze relacje z Komisją Europejską, zamiast reformy wymiaru sprawiedliwości zastosowaliście leninowską zasadę: każdy są najważniejsze. Twarzą waszych reform jest

właśnie pan prokurator Piotrowicz. Ale komu dogadacie? 25 mln zł, które powinno być przeznaczone na pomoc ofiarom przestępstw, zostało nielegalnie, co wykazał NIK, przeznaczone...

(Głos z sali: To jest kłamstwo.)

...na tajny, niejawną fundusz CBA.

(Poseł Barbara Dziuk: Proszę nie kłamać.)

Dlaczego było to zrobione? Otóż tego pan minister Ziobro do teraz nie wyjaśnił. Miliony złotych idą dla szkoły o. Rydzyka, żeby mogła kształcić i szkolić. Kogo? Polskich sędziów i prokuratorów, podczas gdy mamy Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, która powinna to robić. Wy wolicie te środki transferować do Torunia, żeby potem mogły być wykorzystane dla celów propagandowych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Wy rzeczywiście osiągnęliście mistrzostwo. Tak, panie ministrze, osiągnęliście mistrzostwo w zamiataniu pod dywan afer.

(Poseł Barbara Dziuk: No was nie przebijemy.)

Przecież już nie sposób zliczyć: afery KNF-u, afery GetBack, afery PCK, afery taśmowa pana Kaczyńskiego. Nawet go tutaj nie ma, żeby pana bronić.

(Głos z sali: Ja cię nie mogę.)

I tym powinna się zajmować prokuratura. *(Oklaski)* Ale zamiast tego stworzyliście system patologiczny. Poseł, szef co prawda małej partii, ale jednak partii, ma prawo wglądu w każde akta, w każde akta sądowe, może z nimi iść na Nowogrodzką albo Nowogrodzka może do niego przyjechać. Do teraz nie wytłumaczyliście *(Oklaski)*, co robił prokurator krajowy, spędzając kilka godzin na Nowogrodzkiej w siedzibie partii, o czym rozmawiał i z kim rozmawiał, i o jakich postępowaniach.

(Poseł Maciej Wąsik: No przecież tłumaczyli.)

Doprowadziliście do sytuacji patologicznej, kiedy prokuratorzy, zamiast stawać po stronie ofiar przestępstw, albo te przestępstwa umarzają, albo tak jak w przypadku pana Rybaka, który pisał z wami na konwencji Solidarnej Polski, wnoszą apelację na jego korzyść. Sąd w I instancji skazuje na karę bezwzględnego pozbawienia wolności i prokurator podległy panu Ziobrze mówi: Nie, trzeba wykorzystać machinę państwową, żeby tego człowieka łagodniej potraktować.

To jest właśnie prawdziwa twarz resortu sprawiedliwości *(Oklaski)* i to jest prawdziwa twarz Zbigniewa Ziobry. To pana prokuratorzy umarzali sprawy, o których mówiła pani poseł Gasiuk-Pihowicz, pozwalając, by w przestrzeni publicznej szerzyła się mowa nienawiści, agresja i przemoc. Gdzie byli pana prokuratorzy, kiedy wieszano na szubienicach portrety eurodeputowanych? *(Oklaski)* Gdzie byliście wtedy? Wtedy nie stawaliście po stronie tych ludzi.

I wreszcie to, co pana najbardziej cechuje – osobista wendeta. Wykorzystuje pan prokuraturę do osobistej wendety na światowej sławy kardiochirurga, bo nie umie pan zrozumieć, że wszyscy jesteśmy równi wobec prawa, ale wszyscy jesteśmy równi wobec śmierci. I to jest pana największy wstyd. *(Oklaski)*

Posel Borys Budka

Obiecuję z tego miejsca: już nikt nigdy przez tego pana skrzywdzony nie będzie, i to już się stanie (*Dzwonek*) w październiku. Dziękuję bardzo. (*Długo-trwałe oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: W formie sprostowania...*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Padło moje nazwisko...*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Jachnik, Klub Poselski Kukiz'15.

(*Głos z sali: W formie sprostowania...*)

(*Posel Borys Budka: Nie ma sprostowania.*)

To musi być źle zrozumiana wypowiedź.

(*Głos z sali: Ale jest źle zrozumiana wypowiedź...*)

(*Poruszenie na sali*)

Posel Jerzy Jachnik:

Proszę mi czas odliczyć.

(*Posel Jacek Protas: Wystąpienia klubowe.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Bardzo proszę, panie pośle. Proszę kontynuować.

(*Posel Jacek Protas: Obudź się, kubeł zimnej wody na głowę.*)

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Szanowni Posłowie! Otóż gdybym miał przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w oparciu o wniosek pani poseł, a zarazem adwokat, Kamili Gasiuk-Pihowicz, to musiałbym powiedzieć, że to jest totalny bełkot, pani poseł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Gdybym miał jeszcze dodać do tego pierwsze zdanie, w którym pani na posiedzeniu komisji mówiła w ten sposób, zaczęła pani od słów: czy wręczanie 50 tys. łapówki...

(*Posel Rafał Grupański: Więcej kultury.*)

...jest przestępstwem, z insynuacją, że dotyczy to posła Jarosława Kaczyńskiego, to bym się spytał, jaki w takim razie jest status pana przewodniczącego Neumanna czy pana posła Gawłowskiego. Proszę państwa, tam są zarzuty, akt oskarżenia (*Oklaski*), tu jest dowód, on podlega ocenie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Głosowałem przeciw uchyleniu panu immunitetu.

W takim razie, pani mecenas, pani adwokat, jak pani może takie bzdury opowiadać w ogóle? (*Poru-*

szenie na sali) Jak pani może takie bzdury opowiadać? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

W przeciwieństwie do wnioskodawców trzeba przyznać, że Ministerstwo Sprawiedliwości było reprezentowane przez cały skład, i przez pana ministra, i przez prokuratora krajowego, i przez wiceministrów, i w zasadzie podjęło obronę merytoryczną.

Ale ja mam teraz jeden kłopot w tej całej sprawie. Panie ministrze Ziobro, czy mógłby pan odpowiedzieć mi na jedno pytanie? Chodzi mianowicie o wypowiedź pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego z tzw. taśmówki z 2 sierpnia 2018 r., w której mówi tak: Opowieść o państwie prawa jest kompletną bajką. Zatem w tym momencie nie wiem, czy ja mam wierzyć prezesowi, czy panu, bo mam dylemat w tym momencie.

Jako poselski zespół, w którym byli posłowie Kukiz'15, byli posłowie bezpartyjni, byli posłowie PiS-u, byli posłowie koła Wolni i Solidarni, zrobiliśmy spotkania, kilka spotkań z osobami pokrzywdzonymi, zrobiliśmy – w przeciwieństwie do wszystkich, reszty państwa – ankietę, w której zadaliśmy obywatelom pytania, jaki chcieliby mieć wymiar sprawiedliwości. Z tej ankiety, po zadaniu tych pytań, zrobiliśmy opracowanie, które zostało opublikowane w kwartalniku Krajowej Rady Sądownictwa. Czy ktoś z państwa czytał to w ogóle, czego oczekują obywatele? Pewno nie. A ja wam powiem, czego oczekują obywatele. Otóż obywatele oczekują: sędziów pokoju, ław przysięgłych, wyborów powszechnych KRS-u, wyborów powszechnych prokuratora krajowego, jawności nagrywania spraw prokuratorskich i spraw karnych. I nie mogę zrozumieć, panie ministrze, dlaczego wycofaliście się z tego pomysłu nagrywania spraw karnych. Wprowadzenie rozpoznawania spraw dzień po dniu. Sędzia jako korona zawodów, a nie 30-latek. Skarga nadzwyczajna, która została wprowadzona, jest na dobrą sprawę instytucją, można powiedzieć, nijaką. Może ją złożyć prokurator generalny, minister sprawiedliwości i rzecznik praw obywatelskich, ale z tego nie korzystają. Skargi idą na dół do prokuratora regionalnego, okręgowego. Obywatele nic z tego nie mają. Prosiłiśmy, wnioskowaliśmy, żeby to zachować na poziomie komisji sejmowej, żeby też taki wniosek mógł być wnoszony. Jeśli zaś chodzi o bezpłatną pomoc prawną, pozwolę sobie przekazać panu ministrowi Warchołowi, jak się jeden druczek wypełnia, bo ja mam stos tych druczków, które się teraz wypełnia.

Panie ministrze, dalej mnie boli to, że w polskiej prokuraturze w Bielsku-Białej pracuje prokurator, który po pijanemu zabił człowieka. (*Oklaski*) Dalej mnie boli to, że w bielskiej prokuraturze pracuje człowiek, który do dzisiaj jest tępiony, dlatego że miał odwagę, że miał swoje zdanie. Dalej mnie boli to, proszę państwa, że tak łatwo operujecie przestępstwami VAT-u. Ja nie mówię o przestępcach. Mówię o przedsiębiorcach, którzy sami wpadają w tę karuzelę i nawet nie wiedzą, że w nią wpadają. Ja też kupowałem

Posel Jerzy Jachnik

przez Internet, prowadząc działalność, pręty aluminiowe, powiem państwu. Sprawdzalem w KRS-ie i kupowałem. Rozmawiałem w kasie. Rozmowa dotyczyła tego, że przecież można by było przekazywać informacje do Krajowego Rejestru Sądowego. Chodzi o ostrzeżenie, że ktoś nie składa deklaracji VAT czy innej. Słupy same by się szybko eliminowały. Przecież przedsiębiorstwo nie jest w stanie wynajmować firmy ochroniarskiej, proszę państwa, czy śledczej.

Proszę państwa, w tej sytuacji będziemy rekomendować naszym posłom wstrzymanie się od głosu, dlatego że w 30%, muszę powiedzieć, pana prokuratora, pana ministra Ziobro popieram. *(Dzwonek)* Trzeba było przeorać wymiar sprawiedliwości. Niestety potem już nie zrobiono nic, czyli nie zbudowano go dla obywateli Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Szanowni Państwo! Bardzo się awanturuje, o sprostowanie prosi pan minister Jaki, przy okazji próbuje uczyć regulaminu. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Jakich słów pan używa?)

Chciałbym sprostować, i to nie dotyczy tylko pana ministra, taką sejmową legendę, że sprostowanie należy się w momencie, kiedy ktoś wymienił czyjeś nazwisko. To wcale nie wynika z art. 184. Sprostowanie dotyczy błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego twierdzenia mówcy.

Jeżeli taka sytuacja miała miejsce, to zapraszam pana ministra Jakiego.

1 minuta na sprostowanie.

(Posel Monika Wielichowska: Instrukcja była.)

(Posel Piotr Kaleta: Po co ta złośliwość, panie marszałku?)

Posel Patryk Jaki:

Może pan marszałek od razu zapisze się do Platformy? *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Panie marszałku...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie ministrze, na wstępie pozwolił pan sobie na pewną złośliwość.

(Głos z sali: Pan też.)

(Głos z sali: Naucz się kultury.)

Gdyby pan mógł się powstrzymać, tym bardziej że to pan był członkiem Platformy, nie ja. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Posel Patryk Jaki:

Widzi pan, najpierw pozwolił pan na to, żeby zabrano połowę mojej wypowiedzi krzykiem, a teraz zabiera mi pan połowę sprostowania, które mi się należy.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wie pan co? W odróżnieniu od pana jestem zwoleńnikiem restytucji. W związku z tym przywracam panu pełną minutę.

Bardzo proszę.

Posel Patryk Jaki:

Dobrze.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Oczekiwałem od byłego ministra sprawiedliwości, żeby potrafił chociaż czytać liczby. Przytacza informacje dotyczące bójk czy pobić. W czasie, kiedy ministrem sprawiedliwości był pan, który był na mównicy – 982, a w czasie, kiedy ja jestem – 776. Wydawałoby się, że matematyka nie jest trudną sprawą.

(Głos z sali: Manipulacja.)

(Głos z sali: Nie odnosi się do sprawy.)

System, który wprowadził pan minister, były minister, który występował z tej mównicy, można by było nazwać systemem świątecznym, mianowicie: prezenty dla przestępców, różgi dla obywateli. Dlaczego prezenty dla przestępców? Dlatego że w przypadku przestępców skrócił okres przedawnienia z 10 do 5 lat...

(Głos z sali: To jest sprostowanie?)

...dzięki czemu prawie 700 przestępców uciekło od odpowiedzialności. A co dla obywateli? Dla zwykłych obywateli nawet 1000% podwyżek za usługi radcowskie i adwokackie. To był system Platformy Obywatelskiej. Gratulacje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Pan minister Jaki dzisiaj z tej mównicy powiedział, że wniosek o odwołanie ministra Ziobry jest żalorny.

(Głos z sali: Prawda.)

Panie Ministrze! Żalorne jest dzisiaj zachowanie prokuratury wobec tych doniesień, które wynikają

Posel Krzysztof Paszyk

z taśm Jarosława Kaczyńskiego. *(Oklaski)* Żalotne jest czy było zachowanie służby więziennej wobec Stefana W., mordercy prezydenta Adamowicza. Żalotne były nowelizacje ustawy o Sądzie Najwyższym, wielokrotnie przeprowadzane w nocy. *(Oklaski)* Żalotne były wielokrotne próby zamachu na Trybunał Konstytucyjny w tej Izbie. Proszę z tą żalotnością troszkę bardziej uważać.

Pan minister Jaki próbował tu żonglować cyframi. Panie ministrze, krótkie porównanie statystyk, jeśli chodzi o podstawowe rodzaje przestępczości, między ostatnim rokiem rządów koalicji Platformy i PSL a rokiem 2017, kiedy już w najlepsze państwo rządziście: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – wzrost o 11%, przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania – o 6%...

(Głos z sali: KOD działa.)

...przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości – o 48%, przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – o 31%, przeciwko wiarygodności dokumentów – o 32%. Ale jest lepiej. Przestępstwa z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – wzrost o 218%, przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – 20%, uwaga, przestępstwa skarbowe – wzrost o 41%.

(Poseł Piotr Kaleta: Wykryte!)

Panie Ministrze Ziobro! W pana sprawie trzeba by było co tydzień składać wniosek o odwołanie, bo jest pan, niestety, złym ministrem. Do wniosku złożonego przez kolegów z Platformy Obywatelskiej można by dołożyć jeszcze sporo załączników. Rozumiem, że pana głowę dzisiaj zaprzątają inne sprawy, bo to prokuratura pod pana rządami będzie decydowała, czy przesłuchać prezesa Kaczyńskiego. Dzisiaj to nie jest dobry moment, żeby się pan z tych swoich przewinień tłumaczył, ale spróbujemy ocenić tę pana 3,5-letnią karierę na stanowisku ministra i prokuratora. Obejmując urząd, zapowiadał pan reformę wymiaru sprawiedliwości. Tylko że, panie ministrze – powiem obrazowo – jeśli ma się wybić szybę w mieszkaniu czy w domu, to wymienia się szybę, ale nie używa się do takiej naprawy buldożera.

(Poseł Piotr Kaleta: Geniusz porównań.)

A pan – mam takie wrażenie, myślę tak nie tylko ja w tej Izbie – buldożerem zdewastował większość instytucji wymiaru sprawiedliwości w tym państwie. A chcieliśmy, panie ministrze, rozmawiać – tego się Polacy domagali i domagają – o sędziach pokoju, o przyspieszeniu postępowań i spraw w sądach, o poszerzeniu kręgu osób, którym przysługiwałaby darmowa pomoc prawna, o obniżeniu opłat sądowych, o zwiększeniu liczby punktów nieodpłatnej opieki prawnej, o usprawnieniu procedury przyznawania pełnomocnika z urzędu.

Dzisiaj pan się chwali, że przez 1 rok wprowadził pan więcej projektów ustaw niż Platforma z PSL przez 4 lata. Panie ministrze, niech pan powie Pola-

kom o konkretach – oni ich oczekują – bo sprawy sądowe trwają za długo, a opłaty są za wysokie. Niech pan dzisiaj się wytłumaczy, bo dla Polaków mówienie o kolejnych projektach ustaw składanych przez pana tu, w tej Izbie to za mało. Polacy oczekują czegoś zupełnie innego niż urządzanie przez pana demolki w większości instytucji wymiaru sprawiedliwości w tym kraju.

Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosowało za pańskim odwołaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ojej.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Chciałabym zwrócić się tu bezpośrednio do pana ministra Zbigniewa Ziobry. To pan chciał kiedyś zostać szeryfem, tylko jakoś tak wyszło, że został pan raczej hersztem bandy, który wyprowadza Polskę gdzieś na dziki Wschód, bo odchodzimy daleko od Zachodu, od standardów Unii Europejskiej.

Z prokuratury uczynił pan zasadniczo prywatny folwark. Muszę powiedzieć, że ręcznie to można sterować żaluzjami, względnie samochodem, ale nie należy ręcznie sterować prokuraturą, od której zależy bezpieczeństwo Polaków. Pan Patryk Jaki powiedział, że Polacy mogą czuć się bezpiecznie. Rzeczywiście jest pewna grupa Polaków, która może czuć się bezpiecznie albo nawet bezkarnie. Należą do niej ci, którzy siedzą po prawej stronie tej sali. *(Oklaski)*

Co widzimy? Mamy do czynienia z przesuwaniem spraw w prokuraturze między prokuraturami i między prokuratorami. Dlaczego? Chodzi o to, żeby znaleźć takiego, który wydaje odpowiednie decyzje. Mamy decyzje o wyrzucaniu z Prokuratury Krajowej tych prokuratorów, którzy nie są odpowiednio dyspozycyjni. Mamy do czynienia z umarzaniem niewygodnych spraw, a przede wszystkim z blokowaniem i przewlekłością spraw związanych z PiS, takich jak kwestia Srebrnej, ale też takich jak bardzo brzydko wyglądająca sprawa PCK z Wrocławia. Powiedzmy jasno: Tutaj trzeba zapewnić bezkarność swoim. Czasami mamy też do czynienia z wyciekaniem informacji ze śledztwa. I zawsze to jest tak, że albo trzeba przykryć jakiś kryzys wizerunkowy PiS, albo trzeba poinformować kolegów, że coś im zagraża. Tak działa prokuratura pod pana kierownictwem. To jest tylko część katalogu przewin wobec prawa w Polsce, wobec prawa Polaków do bezstronnych sądów, do uczciwej prokuratury, do systemu takiego jak w Unii Europejskiej.

Posel Katarzyna Lubnauer

Co więcej? Kolejny grzech: napaść na niezależne sądownictwo. To również pan stoi za zamachem na Trybunał Konstytucyjny, Krajową Radę Sądownictwa, Sąd Najwyższy i sądy powszechne. Dodatkowo muszę powiedzieć, że robicie to bardzo nieudolnie, bo naprawdę żalony i żenujący jest fakt, że na TK musieliście przeprowadzać zamach kilka razy, a na Sąd Najwyższy – bodajże siedem.

Co więcej? Pod przykrywką reformy wymiaru sprawiedliwości mamy tak naprawdę karuzelę kadrową. Tylko jakoś dziwnym trafem nowi pasażerowie na tej karuzeli zawsze należą do grona krewnych i znajomych królika, czyli krewnych i znajomych pana Zbigniewa Ziobry lub jego zastępców. W KRS wstydzą się nawet ujawnić tych, którzy zgłosili poparcie. Rzeczywiście mogłoby się okazać, że lista jest żenująca. (*Oklaski*) Nawet to, czym się chwalcie, czyli system losowego przydziału spraw, nie działa prawidłowo i był taki moment, w którym zastanawialiście się, czy od tego nie odejść. Mamy do czynienia z zastraszaniem niepokornych sędziów za pomocą spraw dyscyplinarnych. Odwołuje się mnóstwo prezesów, wiceprezesów sądów tylko dlatego, że nie są odpowiednio dyspozycyjni.

Rząd mimo upływu 3 lat nie ma realnego pomysłu na reformę sądownictwa. To, co wy robicie, nie jest żadną reformą, jest to po prostu próba przejęcia sądownictwa, niekiedy bardzo udana, jak np. w przypadku dyspozycyjnego Trybunału Konstytucyjnego. Brak jest systemowych rozwiązań, a braki kadrowe powodują, że w wymiarze sprawiedliwości jest coraz gorzej i będzie coraz gorzej. Zamiast zreformować sądy, przejęliście je, a przeciętny Kowalski dalej czeka na wyrok, tylko jeszcze dłużej. Coraz częściej również wasi wyborcy widzą to, że wymiar sprawiedliwości nie tylko nie działa lepiej, ale jeszcze w dodatku jest upolityczniony. Niewydolny Trybunał Konstytucyjny, paraliż sądów, niewiarygodna Krajowa Rada Sądownictwa, dyspozycyjna prokuratura – to wynik 3,5 roku pana działań. Powiem szczerze: to pan wprowadził również zasadę, która może stanowić pierwszy krok do polexitu, jaką jest skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o sprawdzenie zgodności z konstytucją traktatów europejskich. Natomiast ja powiem jedno: nic nie pozostanie bez kary, spisane będą czyny i rozmowy. Dziś stoi pan przed Wysoką Izbą, ale w przyszłości stanie pan przed Trybunałem Stanu. Kiedyś popełniono błąd, ale on się nie powtórzy. Nikt się następnym razem nie zawaha, stanie pan przed nim. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Petru, Koło Poselskie Teraz!

(*Posel Jerzy Polaczek: Później.*) (*Wesołość na sali*)

Posel Ryszard Petru:

Panie Wicemarszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Jaki cytuję dane, ale nawet nie zauważył, że wystarczy jak za waszych czasów: przestępstw nie wykrywacie, to dynamika spada.

(*Posel Piotr Kaleta: Rysiek, teraz idzie wiosna.*)

Parę danych. Proszę państwa, w ciągu trwania waszych rządów proces w sądzie rejonowym trwa średnio o półtora miesiąca dłużej niż na ich początku. Były 4 miesiące, jest 5,5 miesiąca. Kwestie gospodarcze. Za waszych czasów rozpatrywanie spraw w sądach gospodarczych trwa o miesiąc dłużej. W Polsce proces gospodarczy trwa średnio 14 miesięcy, czyli 1 rok i 2 miesiące. Co to oznacza w praktyce? Bo większość z was nie wie, jak wygląda faktura. Proszę państwa, w praktyce to wygląda tak, że firma, która np. chce wybudować budynek i otrzymać należność za wykonanie pracy, wystawia fakturę, od faktury płaci VAT – gdzie jest pan poseł Horal? – a potem się okazuje, że ten, kto ma zapłacić należność, nie chce jej zapłacić. Sprawa trafia do sądów i trwa średnio 14 miesięcy. Co się może stać z tą firmą w tym czasie? Może paść. I bardzo wiele polskich firm pada ze względu na przewlekłość gospodarczych procesów sądowych. I za waszych czasów, za czasów pana ministra Ziobry, ten czas tylko się wydłużył.

Rośnie liczba spraw niezadowolonych. I kwartał 2017 r. – 2,7 mln niezadowolonych spraw. I kwartał 2018 r. – 3 mln niezadowolonych spraw. Proszę państwa, rośnie liczba skarg na przewlekłość procesów: 2016 r. – 14,9 tys., 2017 r. – 15,1 tys. Wiecie w jakim obszarze jest największy wzrost skarg? W postępowaniu gospodarczym. Liczba skarg wzrosła tu o 180%. Przez 4 lata tak naprawdę wydaliście na odszkodowania prawie 20 mln zł.

Proszę państwa, dokonywane są czystki wśród sędziów niezłomnych, dyscyplinarki wobec sędziów odważnych, blokowany jest awans sędziom niezależnym. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Woźniak: Chyba Michnika.*)

A na koniec 2017 r. zamrożonych było 700 etatów sędziowskich. To tak, jakby jednocześnie zamknąć dwa duże sądy, katowicki i warszawski. Zablokowaliście 700 etatów, nie macie kim pracować. Ludzie nie chcą z wami pracować.

I na koniec: Na czym polega prawdziwa zmiana w wymiarze sprawiedliwości? Po leninowsku: na wymianie kadr, podobnie jak za czasów pana prokuratora Piotrowicza. Identycznie. Pan minister Ziobro w ciągu 2 lat wyniósł 130 prezesów i wiceprezesów sądów. To, czym się pan może pochwalić, to dyscyplinarki, które grożą już 11 sędziom.

Afera SKOK. Proszę państwa, jesteście za to współodpowiedzialni. Zamiast wyjaśnić aferę SKOK, zatrzymujecie byłych urzędników KNF-u, którzy tę aferę wykryli. Wśród zatrzymanych pod pseudozatrutem był m.in. Wojciech Kwaśniak, bohater, który za wytropienie afery został w 2014 r. brutalnie pobity przez założycieli SKOK-u Wołomin. Jaka była re-

Posel Ryszard Petru

akcja ministra Ziobry na to zdarzenie? Zacytuję: być może Wojciech Kwaśniak został zaatakowany, bo Komisja Nadzoru Finansowego przez lata rozzuchwalała przestępców. I chcecie bronić osoby, która ma tego typu wystąpienia? Proszę państwa, ci, którzy bili, są na wolności, ci, których bito, są zatrzymywani.

Proszę państwa, kolejna afera: KNF. Gdyby nie podśluchy, były szef KNF-u, pan Chrzanowski, który składał propozycje korupcyjne, nadal byłby bezkarny. Dwa tygodnie prokuratura zastanawiała się, czy go zatrzymać i przesłuchać, a pan Wojciech Kwaśniak został zatrzymany z dnia na dzień, z zaskoczenia.

(Głos z sali: Po ilu latach?)

Kolejne osiągnięcia pana ministra Ziobry to umorzenia w sprawach, które mogą w każdej chwili skończyć się tragedią. Prokuratura pod pana rządami nie widzi nic złego w propagowaniu symboli rasistowskich, w nawoływaniu do nienawiści, fizycznych aktach agresji wobec manifestujących, w wieszaniu na szubienicy wizerunków europosłów, w publikowaniu przez Młodzież Wszechpolską politycznych aktów zgónów samorządowców, nie widzi nic złego w paleniu kukły np. z moją podobizną. *(Wesołość na sali)* To jest wasze zachowanie. We wszystkich tych sprawach, a jest ich 30, prokuratorzy albo odmawiali wszczęcia postępowania, albo postępowanie umarzali.

(Poseł Piotr Kaleta: Ty się sam powinienes spalić ze wstydu.)

Proszę państwa, i słynna sprawa rozpoczęcia procedury wychodzenia z Unii Europejskiej, kwestia zgodności traktatu lizbońskiego z polską konstytucją. *(Dzwonek)*

(Poseł Piotr Kaleta: Geniusz.)

Wysoka Izbo! Minister Ziobro źle przysłużył się Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Teraz!)

(Głos z sali: Na Maderę!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Wilk, Koło Poselskie Wolność i Skuteczni.

Poseł Jacek Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam niedobłą wiadomość dla wnioskodawców. Przeprowadzenie tego wniosku nic nie da, nie dlatego, żebym bardzo lubił pana ministra, wręcz przeciwnie, ale dlatego, że systemowo to nic nie zmieni. Jeżeli samochód jest zepsuty, to zmiana kierowcy niczego nie da, a nawet być może zdarzy się tak, że kierowca będzie gorszy i samochód będzie jeszcze mniej sprawny.

Szanowni Państwo! Zastanówmy się przez chwilę, skąd się wziął cały problem. Problem wziął się z po-

łączenia funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości. Uzasadnienie było mniej więcej takie, że prokuratura nie działa wystarczająco sprawnie, że nie ma motywacji do działania, że za dużo przestępstw, że sprawy prowadzone są zbyt przewlekłe albo w ogóle nie są prowadzone, wobec tego potrzebny jest bat w postaci polityka, który będzie nad tym stał i jak trzeba pogoni, użyje bata, popędzi itd.

To jest myślenie błędne, ponieważ zawsze prowadzi do tego, że jest podejrzenie – nawet jeżeli tak nie jest w rzeczywistości, to zawsze jest uzasadnione podejrzenie – że w sprawach politycznych szef prokuratury, który jest politykiem, może zachowywać się politycznie, czyli korzystać ze swojej władzy politycznej i pewne sprawy przyspieszać, a inne spowalniać. A więc u zarania tego wszystkiego mamy błąd systemowy, szanowni państwo.

Są oczywiście rozwiązania, które można zastosować po to, żeby prokuratura była z jednej strony sprawna, efektywna, a z drugiej strony niezależna od polityki. Takie rozwiązanie może polegać np. na tym, żeby z prokuratora zrobić zawód zaufania publicznego, niezależny, funkcjonariusza państwa niezależnego od nikogo, na wzór np. notariusza czy komornika, przy jednoczesnym uzależnieniu wynagrodzenia takiego prokuratora od efektu końcowego jego pracy, czyli np. skazania, ewentualnie wysokości wyroku. Chodzi o powiązanie takich czynników, jak fakt skazania, doprowadzenie do końca postępowania i wysokość wyroku, z wynagrodzeniem. Wtedy damy prokuratorom wystarczająco silną motywację do tego, żeby prowadzili sprawy, żeby chętnie je prowadzili, prowadzili do końca i prowadzili szybko. Jednocześnie, wykonując zawód zaufania publicznego i zawód niezależny, będą działali niezależnie od polityki. Mówię o tym dlatego, że są możliwe takie rozwiązania, przy których osiągniemy ten cel bez mieszania polityki do prokuratury. W tę stronę powinniśmy pójść.

Niestety zamiast przeprowadzić taką reformę, połączono te funkcje, jak wcześniej mówiłem, i teraz mamy sytuację kuriozalną: minister sprawiedliwości jest z jednej strony właśnie ministrem sprawiedliwości, z drugiej szefem prokuratury, z trzeciej członkiem rządu, a z czwartej posem. Wobec tego łączy cztery funkcje w jednej osobie. Kiedy w Rzymie połączono cztery różne urzędy, to powstał urząd cesarza i można powiedzieć, że właśnie kimś takim w polskim systemie jest superminister sprawiedliwości, prokurator generalny, poseł i minister za jednym zamachem. Łączy z tym oczywiście funkcję nadzoru nad sądami, co z kolei zawsze może powodować problemy związane z tym, że te sądy mogą być pod wpływem znowuż polityka. Jest to system patologiczny i nie da się go zmienić przez wymianę jednej osoby na drugą. Być może przyjdzie jeszcze gorsza. Co wtedy? Szanowni państwo, mówmy raczej o rozwiązaniach systemowych, o tym, jak te funkcje zmienić, jak to wszystko zreformować.

Szanowni Państwo! Koło Wolność i Skuteczni zgłosuje za, ale nie dlatego, że uważamy, że to coś

Posel Jacek Wilk

zmieni w tym systemie, tylko po prostu dlatego, że pan minister Ziobro jest bardzo kiepskim ministrem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Majka, niezrzeszony.

Posel Robert Majka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Odnosnie do pana ministra Ziobry i rozpatrywanego tutaj wotum nieufności *(Dzwonek)*, moim zdaniem... Nie rozumiem. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, pan wcześniej wykorzystał swój czas przewidziany na to posiedzenie. Bardzo mi przykro. *(Głos z sali: Dziękujemy bardzo.)*

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy kolejne posiedzenie Sejmu i jest kolejny wniosek o odwołanie ministra.

(Głos z sali: I tak chcą uciec do Unii Europejskiej.)

To jest chyba jedyna zauważalna aktywność gabinetu cieni, opozycji. *(Oklaski)*

Ale zaczęłam tak trochę nietypowo, bo od „Gazety Wyborczej” – „Gazety Wyborczej” z 2004 r. Bardzo znana postać, pan prof. Rzepliński, wypowiadała się w tej „Gazecie Wyborczej” w 2004 r. Czego on tam nie powiedział? Otóż powiedział o tym, że sądy nie spełniają swojej roli i powinny być bardzo głęboko zreformowane. Opowiadał o przywilejach sędziowskich, z których kocha się korzystać, ale jeśli chodzi przyspieszanie spraw, to często się zapomina, jaki to jest przywilej. O tym, że za dużo jest sędziów funkcyjnych, a za mało jest sędziów orzekających. Bardzo ciekawy argument przytoczę, cytując: Krajowa Rada Sądownictwa powinna przestać być swoistym państwowym związkiem zawodowym konserwującym interesy... *(Oklaski)*

To panu prof. Rzeplińskiemu teraz bijemy brawo, ale chyba trzeba. *(Wesołość na sali)*

...konserwującym interesy źle służące polskiemu sądownictwu. No właśnie nic tylko przyklasnąć. *(Oklaski)* Warto sięgnąć po ten materiał, ponieważ z niewiadomych do końca przyczyn potem pan profesor zmienił danie o 180 stopni, choć sytuacja w polskim sądownictwie, przynajmniej do roku 2015, nie zmieniła się za bardzo.

Zresztą w przypadku Krajowej Rady Sądownictwa chciałbym przytoczyć jeszcze dokument Platformy Obywatelskiej z 2007 r., sprzed kilkunastu lat, mówiący o głębokiej przebudowie państwa. Postulowaliście państwo, żeby aż 22 na 25 członków KRS było wybieranych przez Sejm. To był wasz postulat. Żeby było jasne: ja wam tego, szanowni państwo, nie wypominam, tylko to przypominam. *(Oklaski)*

Moja refleksja, wynikająca w dużej mierze z tej refleksji właśnie pana prof. Rzeplińskiego sprzed 15 lat, jest taka, że jeżeli elity polskiego sądownictwa poświęciłyby na realną naprawę sądów przynajmniej tak wiele czasu, tyle, ile poświęcają na obronę swoich przywilejów, to, jestem o tym przekonany, mielibyśmy dzisiaj najlepiej działający wymiar sprawiedliwości na świecie. *(Oklaski)*

Życie w czasach komunistycznych oraz działalność komunistyczna wyczuliły mnie na przypadki łamania prawa i dlatego nie rozumiałem za bardzo, jak w latach poprzednich można było tak skręcać, jak to się mówi językiem potocznym, takie sprawy jak sprawy repywatyzacyjne w Warszawie. Mówię o kamienicach warszawskich, o tym, jak umarzano aferę hazardową, czy wreszcie o aferze Amber Gold...

(Głos z sali: Co pan opowiada?)

...w przypadku której zarzuty postawiono dopiero po 3 latach. Swoisty rekord Europy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czy sąd pana skazał za kłamstwo?)

Z tych samych powodów, szanowni państwo, chciałbym tutaj przytoczyć jedną kwestię taką systemową, bo to jest dyskusja, w której wielu z państwa odnosiło się do zmian systemowych. Otóż u naszego zachodniego sąsiada, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w 1990 r., 1991 r. przystąpiono do lustracji sędziów i prokuratorów. W tamtym roku... Ilu sędziów i prokuratorów mniej więcej zostało wówczas?

(Głos z sali: Zero.)

Otóż ok. 30%, a w 1995 r. tylko 20% z tych orzekających w czasach komunistycznych. Ilu sędziów i prokuratorów zostało u nas w stanie orzekania... Prokuratorów, którzy wykonywali swoje obowiązki... 1990 r., 1991 r., 1992 r., 1993 r.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ilu teraz orzeka?)

(Poseł Jakub Rutnicki: Piotrowicza zapytaj.)

Wszyscy, szanowni państwo. Nie została dokonana weryfikacja sędziów. To jest oczywiście praprzyczyna tego złego, co zdarzyło się w tamtych latach.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Jak pan śmie opowiadać nieprawdę?)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Ile lat można to powtarzać?)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Ale teraz chciałbym przejść do czegoś, co jest w mniejszym stopniu refleksją systemową, a w dużym stopniu jest właśnie zasługą pana ministra Ziobry w naprawianiu systemu z punktu widzenia obywatela. Otóż pamiętacie państwo taką bardzo powszechną niestety praktykę, tak trzeba powiedzieć, jak odbieranie dzieci z powodu biedy rodzicom. Pamiętacie, szanowni państwo? Pamiętacie. Otóż dzięki zmianom wprowadzonym w prawie przez pana ministra Ziobrę takie zachowania są dzisiaj niemożliwe. Dzisiaj poprzez naszą politykę społeczną wyeliminowaliśmy w ogromnym stopniu skrajne ubóstwo, na pewno jeszcze nie do zera, ale staramy się. Wyeliminowaliśmy w jakimś stopniu, istotnym stopniu ubóstwo poprzez program 500+. Dzisiaj rodziny wielodzietne mają dużo większą możliwość normalnego funkcjonowania. I ten problem, który występował wcześniej, od dwóch stron zaadresowaliśmy odpowiednio.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Już nic nie ma na obronę, tylko 500+. Niech się pan nie kompromituje.)

I zauważcie państwo tę ważną sprawę od strony społecznej...

(Poseł Andrzej Szlachta: Przeszkadzają.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Przepraszam, panie premierze. Panie premierze, przepraszam, sekundę.

Ja bardzo proszę klub PO–KO, żeby przestał pokrzykiwać. I panią poseł Radziszewską.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Do rzeczy może pan przywoła pana premiera, nie rozmawiamy o 500+.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Dziękuję bardzo.

Bo dobre państwo, Wysoka Izbo, to państwo z sercem, państwo wrażliwe społecznie.

Ale pójdźmy dalej, pochylmy się nad innymi zmianami jak ściągalność alimentów do funduszu alimentacyjnego. Wzrosła ona aż o 100%, też dzięki działaniom pana ministra Ziobry. To są te konkrety, których wy nie wymienialiście, których państwo nie wymienialiście. Moim zdaniem niezwykle ważne dla Polaków.

Kolejna sprawa. Mówiliście państwo o systemie więziennictwa. Znowu zastanówmy się, co Polaków do tej pory bolało. Mówiąc potocznie, wprost, to, że osoby, które zawiniły i znajdują się w zakładach karnych, żyją na koszt podatników. Dzięki panu ministrowi Jakiemu i dzięki panu ministrowi Ziobrze dzisiaj ok. 40 tys. więźniów pracuje. To jest też pewna korzyść społeczna, pewna korzyść resocjalizacyj-

na. (Oklaski) Około połowy wszystkich więźniów pracuje.

Piraci drogowi. Poprzez zaostrzenie kar piraci drogowi, osoby, które po spożyciu dużej ilości alkoholu jadą samochodem, dzisiaj boją się tego bardziej niż wcześniej i mamy tego dowody również w statystykach. To z punktu widzenia społecznego, potrzebnych zmian społecznych bardzo dobra zmiana, modyfikacja, która nastąpiła dzięki panu ministrowi Ziobrze.

(Głos z sali: Uuu...)

Nadużycia komorników zostały w końcu ukrócone i dziś nie mogą oni już tak – powiedzmy to sobie wprost, jak to czasami bywało – nieludzko zachowywać się w stosunku do obywateli, urągając wszelkim standardom przyzwoitości.

Zapytam: Naprawdę kwestionujecie, szanowni państwo, te wszystkie wymienione fundamentalne zmiany od strony społecznej?

(Głos z sali: Tak.)

Przecież one są ogromną korzyścią dla szerokich rzesz naszego społeczeństwa.

(Głos z sali: Ooo...)

Nie wierzę, nie wierzę, że to kwestionujecie. Możecie się co najwyżej troszkę wstydzić, że sami tego wcześniej nie zrobiliście. (Oklaski)

Ale dzisiaj to, zdaje się, nie padło podczas tej debaty. Przypomnę jedną sprawę, która też jest i jednostkowa, i systemowa zarazem. Sprawa pana Tomasa Komendy. Młody człowiek niesłusznie skazany na dożywocie.

(Głos z sali: Lech Kaczyński.)

18 długich lat w więzieniu. Czy pamiętacie państwo z doniesień prasowych, że już 9 lat wcześniej prokurator z Wrocławia bodajże...

(Głos z sali: Lech Kaczyński.)

..jeśli pamiętam dobrze, prokurator odkrył te nieprawidłowości i zgłosił je wówczas.

(Głos z sali: Skandal!)

Ale niestety nie zostało to przyjęte. Dopiero właśnie ten systemowy błąd, poprzez połączenie tych funkcji, przez działanie pana ministra Ziobry został naprawiony. I wiemy na przykładzie pana Tomasza Komendy, jak ważne było to, żeby sprzątać ten prokuratorski bałagan. Na pewno takie przypadki rzadziej będą występowały w tej sytuacji.

Ale, szanowni państwo, teraz sprawa, przy której zapewne mocniej zabiją serca wnioskodawców – sędziowie, to dotyczy sędziów. Otóż apeluję do szanownej opozycji: Nie obrażajcie państwo sędziów, mówiąc, że są oni dziś politycznie podporządkowani.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Stajemy w ich obronie.)

I nie straszcie państwo przedstawicieli trzeciej władzy, mówiąc: Zapamiętamy sobie wasze nazwiska i zapiszemy. To są słowa jednego z waszych czołowych polityków. Bo to jest właśnie najlepszy przykład niedopuszczalnej ingerencji świata polityki w decyzje wymiaru sprawiedliwości. (Oklaski) Aż chciałoby się zakrzyknąć: „konstytucja” czy „ratuj, Europo”, prawda? My nie mamy zaprzyjaźnionych sędziów, nie

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

mamy rozgrzanych sędziów, nie tworzymy specjalnych kast.

(*Posel Teresa Piotrowska*: Ha, ha, ha. Naprawdę?)

Chcemy wymiaru sprawiedliwości takiego, jaki powinien być w każdym normalnym europejskim państwie. Drodzy rodacy, my dążymy do takiego właśnie wymiaru sprawiedliwości, jaki jest we Francji...

(*Głos z sali*: Ale jaja.)

...jaki jest w Niemczech, w każdym normalnym państwie. I do tego – często rozmawiam w Komisji Europejskiej o praworządności, dawniej trochę częściej, ostatnio rzadziej – jesteśmy bardzo mocno chwaleni za zmiany, które wprowadził pan minister Ziobro...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: W Komisji Europejskiej? A skarga?)

...za losową dystrybucję spraw sądowych, która powoduje, że nie może być takich przypadków, takich karygodnych przypadków jak przypadek sędziego Milewskiego...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Ależ z pana żartowniś, panie premierze.)

...który był wówczas w tamtej sprawie złapany na gorącym uczynku. Był gotowy skierować bardzo ważną sprawę, przypomnę, że dotyczyło to Amber Gold, do spolegliwego sędziego.

Druga sprawa dotyczy zmiany systemowej, bardzo korzystnej, dlatego proszę o refleksję posłów opozycji, którzy deklarują głosowanie za odwołaniem pana ministra. Ta fundamentalna sprawa została dzisiaj przytoczona. Otóż chodzi o zakaz przesuwania sędziów pomiędzy poszczególnymi izbami w sądach. Było to zawołanym instrumentem nacisku ze strony sędziów funkcyjnych, prezesów. Zapytajcie kogoś z sędziów orzekających, czy tak nie było. Tak było, taka jest prawda. Pan minister Ziobro zniósł taką możliwość, doprowadzając do zwiększenia niezawisłości sędziowskiej, autentycznego, głębokiego zwiększenia niezawisłości również od sędziów funkcyjnych, prezesów i wiceprezesów. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Cały czas nie mogę zapomnieć przypadku dwóch sędziów najwyższych urzędów sądowych: sędziego Sądu Najwyższego i sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy umawiali się co do tego, kto ma poprowadzić daną sprawę. Czy środowisko sędziowskie, czy państwo, opozycja, wtedy będąca u władzy, napiętnowaliście to wtedy? Czy zabraliście się za systemową reformę sądów? Nie. Nasza reforma, ta systemowa, jest tak niezwykle ważna, gdyż prowadzi do ukrócenia patologii, do zwiększenia efektywności – przypomnę, że mamy jeden z najdroższych wymiarów sprawiedliwości w Unii Europejskiej – i jednocześnie do zwiększenia transparentności i niezawisłości sędziów.

(*Głos z sali*: Nikt w to nie wierzy.)

Wysoka Izbo! Kończąc, chciałbym powiedzieć, że polskie państwo ma prawo, kompetencje, a nawet obowiązek reformować wymiar sprawiedliwości. Po-

dobnie takie kompetencje, takie prawo ma państwo holenderskie, francuskie. Chciałbym zacytować słowa – teraz też chyba niektóre serca mocniej zabijają – o prokuraturze: Powiem wprost, potrzebujemy strategii karnej określanej przez władzę wykonawczą, odpowiedzialnej przed parlamentem i stosowanej przez prokuraturę. Niezależność oderwana od legitymacji demokratycznej może być bardzo problematyczna. Czyje to słowa? Emmanuela Macrona, prezydenta Francji. (*Oklaski*) Tak, szanowni państwo, to dotyczy głębokiej reformy wymiaru sprawiedliwości, która tam się rozpoczęła.

Polska była krajem, gdzie strach przestępców przed wymiarem sprawiedliwości był mniejszy niż strach zwykłych ludzi przed przestępcami. Za naszych rządów ta sytuacja uległa odwróceniu. Polacy już przestają się bać. Bezpieczeństwo, to dzisiaj było tutaj przytaczane, poczucie bezpieczeństwa rośnie. Zmienianie wymiaru sprawiedliwości na lepsze dla wielu milionów obywateli to nic złego, to jest nasz obowiązek. Niezmienianie go byłoby nieprzychylnością. Dlatego apeluję o rozsądny dalszy przebieg tej debaty, tego głosowania. Apeluję o głos na rzecz pana ministra Ziobry. To jest naprawdę najgłębsza systemowa reforma wymiaru sprawiedliwości od 30 lat, bardzo potrzebna. Obywatele chcą głębokiej reformy wymiaru sprawiedliwości i my ją przeprowadzamy. (*Oklaski*)

Bardzo dziękuję za te wysiłki, panie ministrze. Wierzę, że wspólnie, razem doprowadzimy reformę do pomyślnego końca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu premierowi.

Proszę o zabranie głosu ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobry.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kiedy usłyszałem, że kierujecie państwo wniosek o wotum nieufności w stosunku do ministra sprawiedliwości, a mam zaszczyt piastować ten urząd, myślałem, że będę mógł spodziewać się dzisiaj poważnej debaty, że usłyszę poważne argumenty. Niestety ta naiwność, na co tutaj kolega Cymański wskazał, dała o sobie znać, bo było jak zwykle: sterta półprawd, kłamstewek, kłamstw i manipulacji okraszona irytacją i ukrytą zazdrością, dużą zazdrością, bo nam się udaje to, co wam się nie udało. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ale oni nawet nie próbowali.)

Nim to pokażę i udowodnię, bo dobrą zmianę można mierzyć obiektywnymi danymi, jeśli oczywiście nie odwraca się kota ogonem i nie stara się pokazać

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

w krzywym zwierciadle, odniosę się jednak do tych argumentów, które się tutaj przebijały, które pojawiły się na pierwszym planie, zresztą pani poseł wnioskodawczyni.

Mam takie wrażenie, muszę państwu powiedzieć, że Koalicja Obywatelska, która się tworzy, tak naprawdę poszukuje lidera. Chyba go znalazła. Tym liderem nie jest ani pan Grzegorz Schetyna, ani pan Ryszard Petru, który na Maderze pogrzebał swoje szanse. Tym liderem zdaje się być Roman Giertych. To jest człowiek, który zdaje się was łączyć, a na pewno wami kierować. Zdaje się być architektem, scenarzystą i reżyserem waszych poczynań.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wstyd!)

Ale zastanówcie się, czy warto, czy warto dawać się w ten sposób wodzić za nos. Fakty, które tu przytoczę, do których odnosiła się pani poseł, więc muszę to uczynić, dadzą wam, mam nadzieję, do myślenia.

Otóż w wypowiedziach publicznych pan Roman Giertych, którego tak uważnie słuchacie i później powtarzacie wszystko to, co publicznie powie, stwarza takie wrażenie, że prokuratura nie chce prowadzić postępowania w związku z zawiadomieniem, jakie złożył jego klient...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A jest śledztwo? No nie ma śledztwa.)

...że prokuratura zwleka, sieje obstrukcję, że nie znajduje czasu na prowadzenie czynności procesowych. A jak te fakty wyglądają? Otóż wyglądają one w następujący sposób. Otóż 28 stycznia 2019 r. zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez panów mecenasów w imieniu klienta i już 1 lutego prokurator referent wyznaczona do sprawy telefonicznie usiłowała się skontaktować i poprosić o jak najszybsze stawienie się w prokuraturze świadka, by można było przesłuchać go na okoliczności podniesione w zawiadomieniu. I co usłyszała? Że następnego dnia pokrzywdzony stawi się, że przez kolejne dni będzie do dyspozycji prokuratury? Nie. Nie to usłyszała. Usłyszała, że dopiero 11 lutego możliwe jest przeprowadzenie czynności przesłuchania, a ponoć jest to takie pilne, tak szybko, tak bardzo niektórzy przebierają nogami, aby to postępowanie prowadzić. Kto sieje w takim razie obstrukcję i wprowadza w błąd opinię publiczną?

No i co? W czasie tego przesłuchania, które trwało kilka godzin, pani prokurator dowiedziała się na koniec, że nie jest możliwe, mimo że prosiła i proponowała, kontynuowanie przesłuchania dnia następnego, tylko dopiero będzie to można zrobić za 2 dni. Po 2 dniach, było to dokładnie 13 lutego, na samym wstępie świadek podkreślił, że nie może długo przebywać w prokuraturze, bo względy osobiste mu na to nie pozwalają i musi ograniczyć swój czas tylko do kilku godzin przesłuchania, które w prokuraturze było z tego powodu prowadzone w bardzo krótkim odcinku czasu.

Ustalenie było następnie takie, że pani prokurator z pełnomocnikiem panem Giertychem telefonicznie ustali niezwłocznie możliwie szybki termin ponownego przesłuchania. I co? I pani prokurator dzwoniła od 16 do 19 lutego do pana pełnomocnika i się dodzwonić nie mogła. To nie pełnomocnik nie mógł się dodzwonić, prosząc o czynność przesłuchania, ale było dokładnie odwrotnie niż to, co zdają się słyszeć Polacy za waszą zresztą też przyczyną, bo powtarzacie jak katarynki to, co usłyszycie od Giertycha. Było dokładnie odwrotnie. *(Oklaski)* I jest odwrotnie.

W związku z tym, że nie sposób było się dodzwonić, pani prokurator skierowała na adres kancelarii wezwanie zawiadamiającego na dni 21, 22 lutego i wtedy dowiedziała się, że to nie jest możliwe, bo świadek może się zgłosić, ale kiedy? Świadek, któremu się tak bardzo ponoć spieszy, tak bardzo narzeka, że prokuratura nie chce prowadzić czynności w tej sprawie? 28 lutego lub 1 marca. Komu się tutaj spieszy, a kto tutaj zwleka? Czy te fakty cokolwiek wam mówią? Kto tu uprawia teatr, grę i kto jest scenarzystą pewnej epopei, w której państwo też bierzecie udział, dając się nabrać człowiekowi, który ma w sobie dużo złości, nie chcę powiedzieć: politycznej złości, bo znalazł się poza polityką, a marzył pewnie, by odgrywać rolę cesarza?

Otóż fakty są takie, że do tej pory prokuratura nie otrzymała również oryginałów nagrań, które są niezbędne w każdym takim postępowaniu, nie otrzymała nawet kopii w zawiadomieniu, nie otrzymała kopii na pierwszym przesłuchaniu, dopiero po prośbie na kolejne przesłuchanie przyniesiono elektroniczny zapis, o którym nie wiadomo, czy stanowi zapis całości rozmów, czy jakiejś tylko części. Czy tak się zachowuje ktoś, komu zależy na wyjaśnieniu prawdy, na szybkim przeprowadzeniu postępowania, czy ktoś, kto celowo sieje obstrukcję, aby później rozgrywać ten teatr w telewizji i wciągać was, dawać wam argumenty w tej sprawie?

Myślę, że wtedy kiedy słuchacie pana Romana Giertycha i w ślad za nim powtarzacie te nieprawdziwe zarzuty pod adresem prokuratury, z całą pewnością jest bardzo rad i być może podskakuje przed telewizorem, tak jak kiedyś to czynił przed Sejmem... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

...w zapale i radości, jak to wodzi was za nos. Młody człowiek powiedziałby pewnie, używając młodzieżowego języka, że robi was w konia. Nie dajcie się robić Giertychowi w konia. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Wyczuwa pan granicę, że to jest już zenujące?)

Odnosząc się do zarzutów, jakie się pojawiają, że Roman Giertych mówi, że wy mówicie, iż jest coś podejrzanego w tym, iż lider obozu rządzącego pojawia się w Ministerstwie Sprawiedliwości czy jakimkolwiek innym ministerstwie, to chciałbym wam powiedzieć, że w odróżnieniu od was my nie mamy deficytu lidera, bo mamy prawdziwego lidera. My

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

mamy przywódcę obozu politycznego, który nie poświęca swojego czasu, nie spędza wolnych chwil na winie i innych delicjach w różnych knajpach w Warszawie... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

...ale poświęca swój czas, swoją służbę sprawom państwa. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Bardzo proszę nie pokrzykiwać.

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Jarosław Kaczyński był w Ministerstwie Sprawiedliwości wtedy, kiedy decydowaliśmy o Trybunale Konstytucyjnym, bo to Ministerstwo Sprawiedliwości prowadziło główną batalię od strony merytorycznej, w każdym razie uczestniczyło w niej.

(Poseł Leszek Korzeniowski: Rodzina jest najważniejsza.)

Jarosław Kaczyński był w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdy decydowaliśmy o głównych założeniach związanych z reformą sądownictwa. Jarosław Kaczyński był w Ministerstwie Sprawiedliwości również wtedy, kiedy rozstrzygaliśmy o przepisach związanych z uderzeniem w mafie VAT-owską. Był, ponieważ w naszym obozie, który też jest zróżnicowany, również były poglądy i opinie, które czasami wymagały dyskusji, wymagały rozstrzygnięcia, i dokonywał rozstrzygnięcia, i bardzo dobrze, że mamy takiego lidera. Był też 3 tygodnie wcześniej, zanim paparazzi zrobili zdjęcie i zrobili z tego wielką sensację, ponieważ rozmawialiśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości przy tym samym stoliku, pijąc taką samą herbatę, na temat zmian w kodyfikacjach karnych, które są przygotowywane, na temat zmian w Kodeksie postępowania karnego, który jest właśnie teraz przyjmowany przez rząd, na temat zmian w prawie karnym materialnym, bo jest też dyskusja w naszym obozie, czy przejmować to w całości, tak jak proponuje Ministerstwo Sprawiedliwości... Wszyscy znają moje poglądy, że chciałbym radykalnych zmian, jeżeli chodzi o zaostrzenie polityki karnej, ale też muszę szanować jako polityk to, że stanowimy koalicję, że w moim środowisku są różne racje i różne wrażliwości i nie wszyscy są zwolennikami tak daleko idących zmian w zakresie prawa karnego. I od tego jest właśnie rozmowa z liderem politycznym. A miejscem rozmów na temat konkretnych spraw merytorycznych jest właściwe ministerstwo. Owszem, spotykamy się w sprawach politycznych na Nowogrodzkiej bardzo często, co często kamery wam życzliwych

stacji pokazują. Ale co w tym złego? To normalna praca polityczna. Ale jest też czas na pracę merytoryczną i naprawdę nie kompromitujcie się, czyniąc z tego zarzut. *(Oklaski)* Jarosław Kaczyński...

(Poseł Andrzej Halicki: To kiedy Kaczyński będzie przesłuchany? Kiedy będzie przesłuchany?)

...był gościem w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdy przychodziło podejmować ważne decyzje, i zapewne będzie w przyszłości, kiedy będziemy decydować o kolejnych ustawach, tak jak np. rozstrzygaliśmy ostatnio kwestię ustawy o lichwie, bardzo ważnej ustawy związanej z krzywdą, jaka dzieje się Polakom, jaka w ogóle nie była przez was zauważana. My przygotowaliśmy akt prawny, który, jestem przekonany, ucywilizuje tę sytuację.

Mowa nienawiści – kolejny element, który był podnoszony przez państwa. Mógłbym tutaj na ten temat wiele mówić, ale czas jest ograniczony, więc powiem w ten sposób. Czy pamiętacie państwo takiego wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego, który mówił: zastrzelić i wypatroszyć Jarosława Kaczyńskiego? Czy pamiętacie, jakie były jego barwy klubowe, do jakiej partii należał wtedy, kiedy to mówił? A czy pamiętacie, że kilka miesięcy po tej wypowiedzi niejaki Cyba, były członek Platformy Obywatelskiej, udał się do Łodzi i zamordował, zastrzelił członka i działacza Prawa i Sprawiedliwości w zastępstwie Jarosława Kaczyńskiego? Czy wiecie o tym, że w swoich wyjaśnieniach tenże Cyba mówił, że jego wzorem i punktem odniesienia w polityce jest niejaki Janusz Palikot? Ile takich przykładów można podawać?

(Głos z sali: Ale jaki to ma związek z waszą kandydacją?)

Jest pewien paradoks, że siewcy nienawiści chcą uchodzić za baranki i głosicieli pokoju. Otóż pani poseł mówiła o prezydentach miast, co do których pojawiły się tzw. wyroki polityczne, polityczne wyroki śmierci. Z całą pewnością rzecz godna potępienia i najdalej idącej krytyki. Ale żeby stosować prawo karne, trzeba wcześniej wskazać normy, które zostały naruszone, i sąd, niezawisły sąd, który tak zawsze szanujecie, Sąd Okręgowy we Wrocławiu, stwierdził, że nie ma w tym wypadku przestępstwa, że nie ma wyczerpanych znamion czynu zabronionego. Nie tyle prokurator. Sąd. Więc o co chodzi? *(Oklaski)* Szanujecie rozstrzygnięcia niezawisłych sądów? A czy wiecie, że większość tych prezydentów gościła sztukę „Kłątwa”, która nie tylko w sposób wulgarny obraża uczucia religijne, w której aktorka symuluje seks z krzyżem czy bezczęści postać papieża, ale na końcu wygłasza kwestię, która jest tak naprawdę aprobatą zabójstwa Jarosława Kaczyńskiego? Który z tych prezydentów temu się sprzeciwił? Powiedźcie. *(Oklaski)* Kto z was złożył zawiadomienie do prokuratury w tej sprawie? Nawoływanie do zabójstwa. Kto? Podwójne standardy. Hipokryzja. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

(Głos z sali: Brawo.)

Dobłą zmianę można zmierzyć kwotą 30 mld, które zasilili budżet państwa w 2017 r., i kwotą 50 mld,

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

które zasilili budżet państwa w 2018 r. To nie wzięło się z niczego. To jest wynik tego, że zdecydowaliśmy się prowadzić wojnę z mafią VAT-owską.

(*Głos z sali:* Brawo.)

To, czego nie robiliście wy, zrobiliśmy my. (*Oklaski*)

Jeśli pozwolicie państwo, to znając waszą skłonność do żonglowania danymi, manipulowania, poprosiłem o dane, które każdy może zobaczyć. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Halicki:* Tak, zostały ci jeszcze 2 minuty.)

(*Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro ilustruje swoje wystąpienie wyświetlanymi na tablicy planszami*)

Oto te dane, które pokazują, że w okresie waszych rządów i w pierwszym roku naszych rządów podatek VAT nie był ściągany. To znaczy był ściągany, ale często przez mafie VAT-owskie, które wyprowadzały go z budżetu państwa, w sytuacji zapłacenia go przez podatnika. I właśnie my przygotowaliśmy zmiany w prawie, które pozwoliły tę sytuację zmienić. Uzbrowiliśmy je w bardzo wysokie sankcje karne, do 25 lat pozbawienia wolności. Zreorganizowaliśmy prokuraturę, tworząc wydziały ...

(*Posel Andrzej Halicki:* Przez 2 lata wprowadzaliście.)

...do walki z przestępczością gospodarczą, które nadzorowały wszystkie służby. I te przepisy zostały uchwalone – prosiłbym o drugą transzę – przy waszym sprzeciwie w lutym 2017 r. Popatrzcie, co się wtedy stało – dwukrotny przypływ VAT-u, który trafiałby do przestępców – dzięki tym przepisom. A mam tu rozmowy z 2013 r. waszego kolegi pana Grasia z innym kolegą, który mówił, że nie ma konstrukcji prawnej, którą można by stworzyć, by pomóc, pozwolić rozbijać mafię VAT-owską. Otóż my pokazaliśmy, że można, tylko trzeba chcieć, że państwo nie jest teoretyczne, tylko może praktycznie działać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo.)

I dzięki temu...

(*Posel Andrzej Halicki:* Nie kłam, nie kłam, nie kłam.)

...dzięki wspólnemu wysiłkowi prokuratury, Ministerstwa Finansów, wszystkich, całego naszego rządu, udało nam się doprowadzić do tego, że jest 500+, udało nam się doprowadzić do tego, że OECD wskazuje Polskę jako kraj, który zrobił gigantyczny postęp, jeżeli chodzi o wsparcie dla dzieci. Dane, które były kiedyś pokazywane za waszych rządów, powinny powodować zaczerwienienie waszych twarzy. A dziś możemy być dumni z Polski z tego powodu. To jest możliwe, ponieważ rozpoczęliśmy na serio walkę z mafią VAT-owską.

Ale dobrą zmianę można również mierzyć innymi danymi. Można mierzyć kwotą 1,5 mld zł odebranych bandytom. Dzięki konfiskacie rozszerzonej, która została uchwalona, 1,5 mld zł trafia do budżetu państwa.

A wiecie, ile to było za waszych czasów? 300 mln. Porównajcie: 300 mln do 1,5 mld. Co to znaczy dla bandytów? Odbieramy im luksusowe samochody, jachty, domy, nie mogą dzięki temu prowadzić później działalności przestępczej. I to jest skuteczne państwo, które praktycznie działa. (*Oklaski*)

Miarą dobrej zmiany są też tysiące dzieci, które po raz pierwszy otrzymały w Polsce (*Dzwonek*) alimenty. O 100% wzrosła liczba dzieci otrzymujących alimenty w Polsce po zmianach, jakie wprowadziliśmy. (*Oklaski*)

Miarą dobrej zmiany są dane dotyczące pracy prokuratury, którą krytykujecie, i manipulujecie. Otóż porównanie: Liczba prowadzonych postępowań VAT-owskich w waszych czasach – 352 postępowania, teraz – 1000 postępowań. Liczba postępowań zakończonych aktem oskarżenia w waszych czasach – 138, teraz – 307. Liczba oskarżonych objętych postępowaniem w sprawach mafii VAT-owskiej w waszych czasach – 300 osób, teraz – ponad 1000. Widzicie różnicę? (*Oklaski*) To jest różnica. Wartość zabezpieczonego mienia – już mówiłem, na czym ta różnica polega. Mogę podawać kolejne dane, niestety czas na to nie pozwala.

Szanowni Państwo! Zmieniamy wymiar sprawiedliwości, mimo że sypiecie nam piasek w koła. (*Weśłość na sali*) Dokonujemy szerokiej zmiany, również jeżeli chodzi o działanie komorników. Jeżeli chodzi o dzieci, to uniemożliwiliśmy odbieranie dzieci z powodu biedy. Spowodowaliśmy, że państwo polskie opiekuje się dziećmi za granicą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Czas.)

Ale to, co jest najważniejsze, szanowni państwo: przy bardzo licznych zmianach, jakie przedstawiliśmy i o których mieliśmy okazję mówić na posiedzeniu komisji sprawiedliwości...

(*Głos z sali:* Czas.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Panie ministrze, sekundę.

Państwo z klubu PO-KO, proszę przestać krzyżować: czas. Mam prawo wydłużyć panu ministrowi czas wystąpienia, jeżeli tak uznaję, i uznałem, że wydłużę. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Otóż chcecie debaty. Rozumiem, że przyszedłem, by służyć państwu informacjami, więc pozwólcie, że te informacje, a przynajmniej jeszcze kilka faktów podam.

(*Głos z sali:* My wiemy wszystko, same sukcesy.)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Jeżeli chodzi o dzieci, to dobra zmiana też pokazuje, jak bardzo poważnie podchodzimy do swoich zobowiązań. Otóż zaostrzyliśmy kary za najcięższe czyny pedofilskie. Wprowadziliśmy jawny rejestr pedofilów. Tutaj mam wydruk z prasy, który pokazuje, że następnego dnia po tym, jak rejestr pedofilów stał się jawny, rodzice wyłapali pedofila, który pracował z ich dziećmi w przedszkolu.

Koniec odbierania dzieci za biedę, jak wspominałem. Ochrona polskich dzieci za granicą dzięki zmianom wprowadzonym w kontekście konwencji haskiej. I wreszcie: stworzyliśmy sądy specjalne, które dbają w takich wypadkach o polskie dzieci, wydają wyroki w okresie do miesiąca, tak aby te dzieci nie były w ramach sporów transgranicznych wydawane pochopnie rodzicom poza Polskę, jak do tej pory to się działo.

(Głos z sali: Nie ma już czasu.)

(Głos z sali: Ile to przedłużenie?)

Szanowni Państwo! Z całą pewnością wymiar sprawiedliwości powinien łączyć, a nie dzielić. Powinien być ponad podziałami politycznymi. Zwłaszcza tu, w tej Izbie, gdzie zasiadają wszyscy, którzy odpowiadają za tworzenie w Polsce prawa. Ale tak niestety się nie dzieje. Nie dzieje się tak dlatego, że przez 8 lat waszych rządów nie zrobiliście nic, aby sądy i prokuratury służyły wszystkim Polakom, a nie tylko tym, którzy mają grube portfele i których stać na najlepszych adwokatów. *(Oklaski)*

Nie zrobiliście nic, aby uderzyć w mafię VAT-owską i dać szansę polskim dzieciom. Nie zrobiliście nic, by odebrać majątki przestępcom. Polska pod waszymi rządami jako jedyny kraj w Unii Europejskiej nie przyjęła konfiskaty korzyści majątkowej. To wiele o was mówi, o waszych intencjach. Nie zrobiliście nic, by ratować ludzi, których czyszciciele kamienic wyrzucali na bruk. Sprawy były regularnie umarzane. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Sowa: Premier Gowin nic nie zrobił i dalej rządzi. Uciekał. Uciekł.)

A my to robimy, będziemy w tym konsekwentni i zreformujemy wymiar sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 35 do godz. 22 min 42)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, druk nr 3216.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej, druk nr 3222.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o punkty:

— Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz, druki nr 3114 i 3227,

— Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, druki nr 3123 i 3223.

Są to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkty sporne porządku dziennego.

Propozycje uzupełnienia porządku dziennego o te punkty poddam kolejno pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 231, przeciw – 195, wstrzymało się 2.

Marszałek

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy dotyczącym opłat abonamentowych.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 231, przeciw – 199, wstrzymało się 3.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja, przypominam, zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 177, przeciw – 233, wstrzymało się 23.

Wobec niezyskania wymaganej większości głosów stwierdzam, że Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi sprawiedliwości panu Zbigniewowi Ziobrze. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu z druku nr 3124.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3124, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 420, przeciw – 7, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, ustawy o organizacji rynku rybnego oraz ustawy o rybołówstwie morskim.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 3202, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 160, przeciw – 274, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Proponuję, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedłożenia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Ajchler, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Ooo...)

Czas to 1 minuta.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Nie wiem, czy państwo wiecie, ale po-

Posel Zbigniew Ajchler

prawiamy wasz bubel o akcyzie sprzed 3 miesięcy. Po drugie, dzisiaj rolnicy z urzędów gmin, w których muszą składać wnioski o akcyzę, wracają do domu z pustymi rękoma, bo nie mogą ich składać. Po trzecie, z korektą tej ustawy musimy się cofnąć o 3 miesiące. Po czwarte, ratujemy wasz honor, panie premierze, bo to jest bubel. Zmierza w pozytywnym kierunku i będziemy głosowali za, ale to jest bubel sprzed 3 miesięcy. Proszę sobie wyobrazić, co by było w tej Izbie, gdybyśmy nad każdym projektem ustawy głosowali co 3 miesiące inaczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu z druku nr 3206, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 199, przeciw – 236, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisje przedstawiły sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3127.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Generalnie projekt ustawy ma na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jest to słuszne, natomiast mamy wątpliwości, co będzie z osobami, które zostały wyłączone wcześniej, przed tym okresem 20-letnim, który zakładacie. To jest maksymalny okres, kiedy można występować o zwrot swojej nieruchomości wyłączonej pod cele publiczne, plus

te 3 lata. Co jeżeli ktoś został wyłączone np. 24 lata temu czy 25 lat temu? Czy te osoby już nie mają prawa występować o zwrot wyłączonej nieruchomości? W tej chwili, w świetle obecnego prawa, mają takie możliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo! Dobre pytanie.)

Marszałek:

Pan minister Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju
Artur Soboń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy 3-letni okres przejściowy. W ciągu tych 3 lat można zgłosić swoje roszczenie.

(Poseł Małgorzata Chmiel: A potem?)

To jest ten okres, w którym to zamykamy, i wprowadzamy termin dawności – 20 lat. O tym mówiła pani poseł.

(Poseł Małgorzata Chmiel: A po 3 latach?)

Czyli dzisiaj mają 3 lata. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3127, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 430, przeciw – 3, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji zawartej w druku nr 2807.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie informacji zawartej w druku nr 2807.

Pytanie zadaje poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nowoczesna będzie głosowała za wnioskiem o odrzucenie informacji rządu. Uważamy, że Karta Praw Osób Niepełnosprawnych w Polsce jest naruszana. Mielicie państwo 3 lata na wyteżoną pracę. Stąd moje pytania: Dlaczego nie pracowaliśmy w Sejmie z państwa inicjatywy nad ustawą o realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który nakazuje zrównanie świadczeń dla opiekunów osób dorosłych ze świadczeniami dla opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami? Dlaczego w ciągu 3 lat nie podjęliście państwo tutaj, w Sejmie, pracy na rzecz ujednolicenia systemu orzekania o niepełnosprawności? Dlaczego w ciągu 3 lat nie podjęliście państwo tutaj, w Sejmie, prac nad likwidacją instytucji ubezwłasnowolnienia na rzecz wspomagania i opiekuna prawnego? To są trzy bardzo ważne elementy, nad którymi państwo nie chcieliście pracować. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji z druku nr 2807, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 175, przeciw – 237, wstrzymało się 24.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania z druku nr 937.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie sprawozdania z druku nr 937.

Pytanie zadaje poseł Joanna Schmidt, koło Teraz!

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Minister Rafalska! Proszę odpowiedzieć uczciwie: Czy uważa pani, że zrobiliście, co w waszej mocy, aby chronić ofiary przemocy domowej? Czy podjęte przez was działania w długim terminie rzeczywiście doprowadzą do zmiany świadomości w społeczeństwie, a w konsekwencji na stałe zmniejszą przemoc domową? Na kolejne pytanie proszę odpowiedzieć tylko sobie. Czy widzi pani ko-

relację między aktywnością zawodową kobiet, ich niezależnością finansową a siłą sprawczą wychodzenia z domu, gdzie jest przemoc?

Panie Ministrze Ziobro! Pytanie do pana. Dlaczego nie wprowadziliście szybkich interwencji i rozdzielania sprawców i ofiar, gdy mieszkają razem? Dlaczego definicja przestępstwa nie została rozszerzona o przemoc ekonomiczną?

Pani Minister Zalewska! Czy zmiany programowe w podstawie promowane wśród kuratorów to edukacja, która wykształci młodzież tolerancyjną, otwartą, asertywną, uznającą równouprawnienie?

Zmniejszenie zjawiska przemocy w rodzinie to długi proces, system powiązanych działań *(Dzwonek)* różnych ministerstw ponad podziałami partyjnymi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z druku nr 937, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 21, przeciw – 405, wstrzymało się 8.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania z druku nr 1915.

Odrzucenie tego wniosku, przypominam, będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie sprawozdania z druku nr 1915.

Pytanie zadaje poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze Morawiecki, w swoim exposé mówił pan, że będzie przeciwdziałał przemocy domowej i walczył z każdym jej objawem. Stąd moje pytanie: Jakie działania państwo realnie podjęliście, żeby z tą przemocą w rodzinie, przemocą domową walczyć? Bo przemoc domowa ma płęć, jest realna, doświadcza jej 20–30% kobiet, to jest kwestia szarej strefy, ponieważ często ofiary przemocy nie zgłaszają tego na

Posel Monika Rosa

Policję, nie zgłaszają tego do prokuratury, nie zgłaszają tego pomocy społecznej. Zamiast realnej nowelizacji mieliśmy bubel prawny, z którego na szczęście się państwo wycofaliście. Zamiast realnej pracy z organizacjami pozarządowymi mieliśmy słowa Beaty Szydło o braku uchwały w Zakopanem uderzającym w program gminny przeciwdziałania przemocy domowej. Zamiast wdrożenia ustawy o przemocy ekonomicznej mamy jakieś pozorne działania w pozornym raporcie, który właściwie pokazuje brak realnych działań ze strony rządu. Panie premierze, co się wydarzyło? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z druku nr 1915, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 170, przeciw – 258, wstrzymało się 7.

Sejm wniosek odrzucił, czyli sprawozdanie przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Również w tym przypadku zgłoszono wniosek o odrzucenie.

Chodzi o druk nr 2941.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przypominam, że komisja w tym przypadku również wnosi o przyjęcie sprawozdania z tego druku.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2941.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Panie Premierze! To jest ten moment i to jest ta dyskusja na temat przemocy, żeby pan tutaj przyszedł i nas poinformował, i wytłumaczył się przed Wysoką Izbą, jak to było możliwe, że w pana rządzie, w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej powstała propozycja, żeby uznać, że jednorazowe pobicie to nie jest przemoc domowa. *(Oklaski)* To jest hańba tego rządu i dymisja wiceminister za to odpowiedzialnej nie rozwiązuje sprawy. *(Posel Dominik Tarczyński: Nie krzycz.)*

Czy pan zdaje sobie sprawę, że przemoc domowa to jest poważny problem w naszym kraju? Czy pan

zdaje sobie sprawę, że to nie tylko matki, dzieci, ale także osoby starsze? Jest coraz więcej przypadków przemocy domowej, ona powinna być zwalczana. Każdy jednorazowy przypadek powinien być pana troską. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z druku nr 2941, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 171, przeciw – 260, wstrzymało się 6.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej (druki nr 3166 i 3222).

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Jarosław Gonciarz:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki i Rozwoju po rozpatrzeniu uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej, druk nr 3166, na posiedzeniu w dniu 19 lutego br. wnosi, by Wysoki Sejm raczył poprawki od 1. do 16. przyjąć, poprawkę 17. – odrzucić.

Jeszcze jedna uwaga: nad poprawkami 3., 5. oraz od 7. do 11. i 14. można głosować łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 14. Senat zgłosił do art. 1 zawierającego zmiany w ustawie Prawo własności przemysłowej.

W 1. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 129¹ ust. 4 i art. 132¹ ust. 1 pkt 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 4, przeciw – 428, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 136 ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – nikt, przeciw – 433, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 3., 5., od 7. do 11. i 14. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek 3., 5., od 7. do 11. i 14., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za nie głosował nikt, przeciw – 431, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 147 ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosował 1 poseł, przeciw – 430, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 152^{6c} ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za nie głosował nikt, przeciw – 430, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 169 ust. 1 pkt 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 12. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 2, przeciw – 427, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 296 ust. 2¹ pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za nie głosował nikt, przeciw – 432, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za nie głosował nikt, przeciw – 428, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosował 1 poseł, przeciw – 431, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 6 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 17. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 241, przeciw – 186, wstrzymało się 6.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 20 lutego br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Ogłaszam 2-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 11 do godz. 23 min 13)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt więcej się nie zgłasza.

W związku z tym zamykam listę osób, które wyraziły chęć wygłoszenia oświadczenia.

Rozpoczyna pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy 43. Biegu Piastów, który rozpoczyna się 23 lutego w Jakuszycach i będzie trwać do 3 marca 2019 r.

Już w najbliższą sobotę, 23 lutego, zapraszam do Jakuszy, Szklarskiej Poręby, gdzie rozpocznie się kolejny, bo już 43. Festiwal Narciarstwa Biegowego. Ta niezwykła impreza sportowo-rekreacyjna trwać będzie dziewięć dni. Bieg Piastów składać się będzie z dziewięciu biegów na różnych dystansach, w których weźmie udział ok. 6 tys. narciarzy z całego świata. Będą biegi dla zawodowców, ale przede wszystkim dla amatorów, w tym także osób początkujących i oczywiście dla najmłodszych narciarzy, czyli przedszkolaków.

Główna konkurencja, która odbędzie się 2 marca, to bieg na 50 km techniką klasyczną. Na liście startowej jest już ponad 1600 osób z 30 krajów. Wyniki na tym dystansie zaliczane są do Worldloppet, światowej ligi zrzeszającej największe masowe biegi narciarskie na świecie.

W tym biegu po raz drugi wystartuje mistrzyni świata i olimpijska Justyna Kowalczyk. W 2017 r. zdecydowanie wygrała pięćdziesiątkę.

Do Worldloppet należą także dwie inne konkurencje: biegi na 25 km klasykiem oraz na 30 km techniką dowolną. Trzem biegom Worldloppet towarzyszą kolejne cztery na krótszych dystansach oraz dwa biegi dla dzieci. Bieg na 6 km organizowany jest z myślą o początkujących, którzy chcą poznać atmosferę wielkiego sportowego wydarzenia, jakim jest Bieg Piastów. Oczywiście wszystkie konkurencje mają charakter otwarty dla wszystkich zainteresowanych. Dzięki wysokiej randze imprezy na starcie Biegu Piastów wystąpią czołowi narciarze biegowi z Czech, Francji, Włoch, Niemiec czy USA i oczywiście Skandynawowie. Wielkim wydarzeniem, jak wspomniałam, będzie udział królowej polskich nart Justyny Kowalczyk.

Przy tej niezwyklej okazji koniecznie należy wskazać na niepowtarzalne walory Polany Jakuszyckiej dla narciarstwa biegowego. To w Szklarskiej Porębie – Jakuszycach są najlepsze w Polsce, a nawet na świecie warunki do uprawiania narciarstwa biegowego. Warunki klimatyczne, piękne lasy oraz ukształtowanie

terenu pozwalają na organizowanie zawodów narciarskich na najwyższym światowym poziomie. Sezon zimowy na Polanie Jakuszyckiej zaczyna się w listopadzie i nieprzerwanie trwa do późnej wiosny. Pokrywa śnieżna zalega grubą warstwą przez cały sezon. Narciarskie trasy spacerowo-turystyczne to 14 odcinków o łącznej długości ponad 100 km. Wszystkie trasy tworzą pętle i łączą się ze sobą, dając możliwość indywidualnego wyboru trasy dostosowanej do możliwości i potrzeb narciarzy. Ukształtowanie terenu decyduje o dużym zróżnicowaniu stopnia trudności. Najwyżej położony punkt na trasach to 1003 m n.p.m.

Organizatorem tej światowej imprezy od samego początku jest Stowarzyszenie Bieg Piastów, które jest jedynym w Polsce ośrodkiem narciarstwa biegowego posiadającym światową homologację tras wyczynowych FIS. Warto podkreślić dogodne połączenie kolejowe z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby, Jakuszy i Czech.

43. Bieg Piastów odbywa się pod patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Związku Narciarskiego obchodzącego w tym roku stulecie swojej działalności. Wszyscy uczestnicy Biegu Piastów promują sporty zimowe, w tym szczególnie narciarstwo biegowe, ale także Polanę Jakuszycką, Dolny Śląsk i Polskę na całym świecie.

Zapraszam państwa posłów do udziału w jubileuszowym 43. Biegu Piastów, niezapomnianej przygodzie sportowo-rekreacyjnej. Pragnę podkreślić, że niektórzy z parlamentarzystów od lat biorą udział w tym fenomenalnym konkursie w otoczeniu pięknej przyrody Gór Izerskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Cicholska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo miło było mi dzisiaj witać w murach Sejmu Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława.

Grupa powstała w 2008 r. przy Miejskim Domu Kultury w Mławie, z którym związana była do 2012 r. Grupa skupiała fascynatów historii, organizując wyjazdy na rekonstrukcje historyczne na terenie Mazowsza i niektórych miast Polski. Stowarzyszenie bierze czynny udział w licznych rekonstrukcjach, uroczystościach patriotycznych oraz żywych lekcjach historii na terenie miasta i powiatu.

Stowarzyszenie mławskie zrzesza osoby zainteresowane odtwarzaniem polskiej kultury i obyczajów, podtrzymywaniem tradycji patriotycznych. Z wyjąt-

Posel Anna Cicholska

kowym pietyzmem, dbałością o najmniejsze szczegóły członkowie starają się odtwarzać stroje i akcesoria minionych czasów. Ich występy, przygotowanie artystyczne i aktorskie zachwyca widzów. Grupa rekonstrukcyjna, współpracując z miejskim domem kultury, wspiera coroczne inscenizacje nalotu bombowego na Mławę oraz bitwy pod Mławą. Już od kilku lat grupa jest zapraszana przez Muzeum Wsi Mazowieckiej Skansen w Sierpcu na wydarzenia związane z tradycją Mazowsza i kultywowanie kolejnych obzędów wsi mazowieckiej. Członkowie grupy wielokrotnie brali udział w licznych filmach, zarówno fabularnych, jak i dokumentalnych oraz dydaktycznych. Przykładem mogą być filmy „1920 Bitwa Warszawska”, „Historia Roja”, „Wojna i miłość 1920” i wiele innych. W ostatnich latach daje się zauważyć wyjątkowe zainteresowanie pasjonatów, rozwój i aktywność tego typu stowarzyszeń historycznych. To ważne i potrzebne inicjatywy. Członkowie stowarzyszeń nie tylko kultywują i przekazują polską tradycję i historię, ale pełnią też wyjątkową rolę edukacyjną. Pokazy, występy i rekonstrukcje to atrakcyjna dla młodych pokoleń lekcja historii. Warto wspierać, warto pomagać, jeżeli chodzi o tego typu inicjatywy.

Członkowie grup rekonstrukcyjnych coraz aktywniej uczestniczą w uroczystościach patriotycznych i państwowych. Zaznaczają swoją obecnością pamięć o bohaterach i ważnych wydarzeniach z naszej przeszłości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Robert Majka, poseł niezrzeszony. Bardzo proszę.

Posel Robert Majka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Nie ma pana premiera Mateusza Morawieckiego...

(Głos z sali: Jest, tam stoi.)

To przepraszam.

Jest pan minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Chciałbym przypomnieć moje trzy pytania, które zadałem panu ministrowi na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 18 lutego. Pierwsze pytanie: Dlaczego Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wbrew art. 19 ust. 4 ustawy Prawo o prokuraturze nie przeprowadził postępowań w sprawie zawiadomień pana Ryszarda Jacha o przestępstwach sędzi Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf?

Pytanie drugie: Dlaczego mimo oskarżeń pana Ryszarda Jacha przeciwko pierwszej prezes Sądu Najwyższego, w tym także sformułowanych publicznie w mediach, nie zostało dotychczas wszczęte śledz-

two ani w stosunku do sędzi Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf, art. 271 i art. 231 Kodeksu karnego, ani w stosunku do pana Ryszarda Jacha, art. 226 Kodeksu karnego?

I pytanie trzecie: Czy Rzeczpospolita Polska jest poważnym państwem prawnym? Pan Jarosław Kaczyński, prezes partii Prawo i Sprawiedliwość, w treści ujawnionych ostatnio nagrań w 2018 r. stwierdził: My wiemy, jak w Polsce funkcjonuje prawo. Ta opowieść o państwie prawa to kompletna bajka.

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Ministrze! Bardzo proszę, aby pan minister zwrócił uwagę, że na posiedzeniu komisji jako członek tej komisji zadałem panu ministrowi pytania. Niestety nie odpowiedział pan na moje pytania. Muszę powiedzieć, że traktuję to jako typowo lekceważące zachowanie ministra sprawiedliwości w stosunku do posła Rzeczypospolitej Polskiej, do mojej osoby. Korzystając z okazji, w tej samej sprawie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na następujący fakt...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik: Odpowiedziałem na posiedzeniu komisji.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, proszę nie toczyć tej dyskusji. To jest czas oświadczeń.

Posel Robert Majka:

Pan odpowiedział, natomiast pan minister Ziobro nie odpowiedział. To są dwie różne rzeczy.

Złożyłem wniosek do pana przewodniczącego sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka odnośnie do wyznaczenia terminu posiedzenia komisji, aby doszło do wysłuchania pana Ryszarda Jacha i pierwszej prezes Sądu Najwyższego pani Małgorzaty Gersdorf. I co się okazało? Przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie terminu musi zasięgnąć opinii biura prawnego. Dla mnie to jest kuriozum. Muszę przyznać, że jest to dla mnie objaw braku kompetencji pana przewodniczącego Piotrowicza, który ma problem z podjęciem decyzji, jeśli chodzi o termin. Powiem szczerze, nie rozumiem takiego zachowania.

I ostatnia kwestia. Przypomnę, że mój wniosek w tej sprawie do pana Piotrowicza został przegłosowany przez sejmową Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 15 stycznia 2019 r. Były cztery głosy za, 17 wstrzymujących się. Tym samym wniosek jest formalny i powinno dojść do konfrontacji pomiędzy pierwszą prezes Sądu Najwyższego panią Małgorzatą Gersdorf i panem Ryszardem Jachem. Liczę, że środki masowego przekazu w Polsce, prasa i media internetowe, zainteresują się tą sprawą wagi państwowej.

Posel Robert Majka

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi i państwu, chociaż mówię przy prawie pustej sali. Dziękuję uprzejmie, pani marszałek.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę panią poseł Alicję Chybicką, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do wygłoszenia kolejnego oświadczenia.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na problem niesponsorowanych badań klinicznych, zwanych badaniami niekomercyjnymi albo akademickimi. Są to bezcenne badania, które wnoszą nowe wiadomości, jeżeli chodzi o praktykę kliniczną. Te badania w Polsce realizowane są w odsetku poniżej 1% wszystkich badań klinicznych, bo możemy jeszcze wykonywać sponsorowane badania kliniczne. O takich nie będę mówiła wcale. Te badania potrzebne są tak naprawdę pacjentom, potrzebne są chorym. Ten odsetek poniżej 1% plasuje Polskę w ogonie wszystkich krajów zachodniej Europy, gdzie przeciętnie jest 30% tychże badań.

W niekomercyjnym badaniu klinicznym pojawiają się koszty, a nie ma sponsora. Jest to badanie, które pomaga chorym w trudnych sytuacjach, w przypadku bardzo wielu różnych schorzeń, jak nowotwory złośliwe, choroby przewlekłe, choroby rzadkie. Często jest to ostatnia deska ratunku dla chorych, dla których konwencjonalna terapia już się skończyła. Istnieje gwałtowna potrzeba zwiększenia liczby tych badań. Chcę podkreślić, że te badania, zgodnie z obowiązującą w Polsce ustawą, mogą prowadzić uniwersytety medyczne, szpitale. W praktyce codziennej są to jednak wieloosrodkowe, międzynarodowe projekty. Tak jest w onkologii dziecięcej, którą mam zaszczyt reprezentować. I tak naprawdę leczenie żadnego polskiego dziecka nie może być prawidłowo prowadzone, jeśli nie odbywa się ono w ramach takiego niesponsorowanego badania klinicznego.

Jak to odbywa się w tej chwili? Otóż to odbywa się w ten sposób: sponsorem musi zostać rektor uczelni lub dyrektor, który w chwili obecnej nie ma na to żadnych pieniędzy, żadnych środków. Zysk w takich badaniach nie istnieje. To nie jest badanie prowadzone przez firmę farmaceutyczną. Jedyny zysk to ten, jaki otrzymują chorzy. Dlatego istnieje bardzo pilna potrzeba zwiększenia liczby tych badań, ułatwienia w zakresie otwierania badań, zabezpieczenia środków na ubezpieczenie programu, na koszty rejestracji, koszty menedżera danych, koszty monitora. Choć to nie są duże koszty, bo już w tej chwili lwia część tego badania pokrywa Narodowy Fundusz Zdrowia,

to jednak Polska wypada z obliczeń wspólnych wniosków, a jeżeli nie wchodzi do takiego projektu, traci możliwość konsultowania swoich pacjentów w różnych dziedzinach.

Mam nadzieję, że Agencja Badań Medycznych, która właśnie jest tworzona, ten problem rozwiąże i pozwoli na to, żeby Polska nie pozostawała w ogonie Europy. Mam nadzieję, że da to szansę polskim pacjentom chorującym na różne choroby, nie tylko nowotworowe, na odzyskanie zdrowia, często na uratowanie życia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Druhny i Druhowie! Harcerki i Harcerze z wczoraj i dziś! 75 lat temu, 20 lutego 1944 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym Gross-Rosen został zamordowany pierwszy nacelnik Szarych Szeregów, druh harcmistrz Florian Marciniak. Warto, byśmy dzisiaj cofnęli się w czasie i oddali hołd wszystkim harcerkom i harcerzom, którzy w czasie długiej okupacyjnej nocy II wojny światowej stanęli w szeregach konspiracyjnego harcerstwa, które nosiło miano Szarych Szeregów.

Tak się składa, że miałem okazję kiedyś towarzyszyć w gawędzie nacelnikowi Szarych Szeregów Stanisławowi Broniewskiemu „Orszy”. Opowiadając o Florianie Marciniaku wspominał, że w tych pierwszych dniach okupacji rozmawiali oni ze sobą i zadawali sobie pytanie: Jak my, harcerze, mamy się zachować? Florian odrzekł: iść w bój, na pierwszą linię. Tak też zrobili.

Dzisiaj, gdy patrzymy na zamysł programowo-metodyczny Szarych Szeregów, pamiętamy te hasła: dziś, jutro, pojutrze. Dziś – przygotowanie do walki, jutro – walka, powstanie, pojutrze – odbudowa Polski. I jednocześnie przy tych trzech pojęciach zastosowano metody oddziaływań wychowawczych adekwatne do grup wiekowych. Przecież pamiętacie najmłodszych Zawiszaków, to były zuszki, zaledwie kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta, jeszcze dzieci. A potem Bojowe Szkoły, czyli już nie gołowasy, ale jeszcze nie dorośli mężczyźni. I Grupy Szturmowe, które położyły na ołtarzu ojczyzny najbardziej krwawą ofiarę, ofiarę ze swojego życia.

Dlatego też myślę, że biorąc pod uwagę drogowskazy, jakie pozostawił nam druh Florian Marciniak, możemy sobie zadać pytanie: Czym jest to nasze dziś, skąpane zarówno w świętowaniu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, jak i w namiętności wrogiej i zakłamującej także to wszystko, za co oddawali młode życie harcerze i harcerki Szarych

Posel Jacek Kurzępa

Szeregów? Do jakiego boju powinniśmy sposobie współczesnych harcerzy, by nie skłaniali karku do następnych ciosów zadawanych kłamliwą narracją wewnętrzną czy zewnętrzną, odbierającą Polakom ich heroizm, człowieczeństwo w czasach niemieckiego, sowieckiego czy ukraińskiego barbarzyństwa, odbierającą pewność, że to my, Polacy jesteśmy głównymi ofiarami II wojny światowej, a nie jej sprawcami? Jakich grup szturmowych dziś potrzebujemy? Pewno tych, które w oparciu o solidną wiedzę, świadomość historyczną i nieugiętą pewność co do faktów bronić będą naszej godności, będą budzić respekt wobec bohaterstwa naszego narodu i dziedzictwa, jakie wnosi w wianie historii wspólnoty narodów świata, z którego możemy być dumni. Druhny i druhowie, to wasza dzisiejsza powinność, to wasze Westerplatte, to wasz czas gorliwej dbałości o ojczyznę, ale i jej obywateli, którzy bywają zagubieni, zdezorientowani, gdyż w hubuku informacyjnego zgiełku, a także swojej gnuśności intelektualnej, swoistego wtórnego analfabetyzmu historycznego są bardziej skorzy nakłonić ucha ku złorzeczeniu na Polskę niż jej bronić. Dlatego tak ważne jest wasze świadectwo, które zaowocowało pięknym ogniem niepodległości. Ognia tego strzeżcie, ognia tego nie skalajcie, ogniem tym dzielcie się szczerze i bezinteresownie. Czuwaj! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przybliżyć Wysokiej Izbie postać jezuity, niezwykłego kapłana, misjonarza, patrioty, Kaszuba. Ojciec Zdzisław Pałubicki, bo o nim mowa, urodził się 11 maja 1935 r. w Liniewie na Kaszubach. Wkrótce wraz z rodziną zamieszkał w Nakle. Uczęszczał do miejscowego gimnazjum. Po maturze wstąpił do seminarium duchownego w Gnieźnie, gdzie 23 maja 1959 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego otrzymał święcenia kapłańskie. Przez rok był kapłanem diecezjalnym. Pełnił funkcję wikarego w parafii w Szubinie. Już wtedy myślał o wyjeździe na misję do Afryki i wstąpił wówczas do zakonu jezuitów. Swoje powołanie misyjne zawdzięczał matce, która modliła się, aby jej syn został misjonarzem. Jak często wspominał: Gdy miałem 3 lata, zmarła moja matka. Po święceniach kapłańskich dowiedziałem się od ciotek, że mama modliła się, abym został misjonarzem.

Ojciec Zdzisław Pałubicki od 1963 r. przeprowadził ponad 1 tys. misji tygodniowych, czyli 25 tys. nauk w Polsce i różnych zakątkach świata, m.in.

w Australii, Kanadzie, Szwecji, Portugalii, Włoszech, Palestynie, na Białorusi, w Austrii, Wielkiej Brytanii czy też w Ameryce. Był niezłomnym orędownikiem misji świętych o Miłosierdziu Serca Jezusa, a także misjonarzem Miłosierdzia Bożego.

Ojca Zdzisława poznałem na przełomie lat 80. i 90. XX w. na progu wolnej Polski. Wcześniej słyszałem o nim, że był kapłanem, który w sposób bezkompromisowy głosił swoje poglądy o sytuacji w naszym kraju, który był wtedy zniewolony przez komunistyczny terror. Wówczas odwaga kosztowała, ale nie była eksponowana przez niego w celu pozyskania taniego poklasku. Głoszone przez niego poglądy, a także głęboko patriotyczne kazania i bezkompromisowość wobec komunizmu spowodowały, że władze kościelne w obawie o jego życie zabroniły mu głoszenia słowa bożego, mógł bowiem podzielić tragiczny los księży patriotów umęczonych przez reżim komunistyczny. Pojawiły się nawet w okresie PRL informacje, że ojciec Zdzisław Pałubicki znajduje się na specjalnej liście duchownych, czyli na celowniku Służby Bezpieczeństwa. Kilkadziesiąt razy był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy SB. Odmawiano wydania mu paszportu, aby uniemożliwić wyjazdy na misje, podczas których miał głosić nauki o Miłosierdziu Bożym. Charakter jezuity z Kaszub spowodował, że nie załamał się, nie ugiął pod naciskami SB.

Ojciec Zdzisław Pałubicki był także edytorem wielu dzieł o treści religijnej. Opracował 4-tomowy podręcznik prowadzenia misji Bożego Miłosierdzia. W roku 1988 w Rzymie osobiście wręczył go ojcu św. Janowi Pawłowi II. Wydał także „Modlitewnik misyjny”, „Odpusty – objaw Miłosierdzia Bożego” czy też „Modłę się słowami św. Faustyny” i inne publikacje. Był twórcą strony internetowej www.milosierdzie.info.pl.

Ojcu Pałubickiemu wierni twierdzą kaliskiej zawdzięczając sprowadzenie do Kalisza obrazu Jezusa Miłosiernego, który został namalowany pod dyktando bł. ks. Michała Sopoćki – spowiednika siostry Faustyny. To właśnie ten obraz otrzymał pierwszą aprobatę komisji Episkopatu Polski 5 października 1954 r. w 16. rocznicę śmierci św. siostry Faustyny.

Ojciec Zdzisław Pałubicki od 1992 r. przynależał do wspólnoty jezuickiej w Kaliszu, gdzie pracował w Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego. Wyjeżdżał często z misjami ludowymi oraz zajmował się szerzeniem kultu św. Andrzeja Boboli i kultu Miłosierdzia Bożego. W 2006 r. zaprzestał wędrówek misyjnych i zajął się głównie promocją w Internecie kultu Miłosierdzia Bożego. Swoją pracą misyjną wniósł duży wkład w rozwój nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa, spopularyzował sylwetkę św. Andrzeja Boboli oraz rozwinął kult Miłosierdzia Bożego w wielu parafiach.

Ojciec Zdzisław Pałubicki zmarł 15 lutego br. w Kaliszu we wspomnienie bł. ks. Michała Sopoćki w 84. roku życia zakonnego i 60. roku kapłaństwa. Odszedł od nas misjonarz i promotor kultu Bożego Miłosierdzia, który zasłynął m.in. zadawaniem po-

Posel Jan Mosiński

kuty przez Internet. Wejdź na stronę www.milosierdzie.info.pl – to były jego słowa.

Jutro w Kaliszu w Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego odbędą się uroczystości pogrzebowe, podczas których pożegnany ojca Zdzisława. Tym uroczystościom przewodniczył będzie ordynariusz diecezji kaliskiej ks. bp Edward Janiak. Można rzec: Ad maiorem Dei gloriam et Beatissimae Virginis Mariae honorem. To łacińska dewiza zakonu jezuitów i znaczy tyle, co: Na większą chwałę Bożą i cześć Najświętszej Dziewicy Maryi. W tej dewizie można zamknąć całość doczesnego życia ojca Zdzisława Pałubickiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj o godz. 9 rano zakończyła się wycinka drzew pod budowę kanału na Mierzei Wiślanej. Prace prowadzono nieprzerwanie od piątku, także w nocy. Byłam tam przedwczoraj. Muszę powiedzieć, że zastałam tam straszny pejzaż, obraz zniszczenia. I ten harwester – olbrzymia maszyna, która szła i krok po kroku niszczyła, brała w swoje łapy i niszczyła kolejne drzewa, jedno po drugim. Naprawdę przerażający widok.

Od piątku leśnicy wycieli około 10 tys. drzew, które rosły na 25 ha Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiśłana”. Nie ma, proszę państwa, ekonomicznego uzasadnienia tej wielkiej kosztownej inwestycji, jaką jest przekop Mierzei Wiślanej. Rząd PiS-u chce wydać prawie 1 mld zł na budowę tego przekopu. Do tego trzeba oczywiście dodać koszty modernizacji infrastruktury w Elblągu i budowę dróg służących do skomunikowania tego portu, jak również dojazdowych do przekopu.

Wyrażam swój sprzeciw wobec tak kosztownej i mało zasadnej inwestycji. Przekop ten powoduje zniszczenie wyjątkowych terenów Mierzei Wiślanej, fauny i flory, przynosząc przy tym niewspółmierne, małe korzyści wynikające z tego przekopu dla Elbląga, inaczej, niż twierdzą państwo z PiS-u. Głębokość Zalewu Wiślanego wynosząca średnio od 2,5 m do tylko 4 m jest na tyle mała, że nie pozwoli na przedstawiony przez rząd rozwój portu w Elblągu.

Po co niszczyć przepiękną przyrodę na Mierzei Wiślanej, unikatową w skali europejskiej, skoro korzyści dla Elbląga będą tak niewielkie? Według ekspertów koszt samego przekopu może pochłonąć nawet 2 mld zł. Zapomina się przy tym, że trzeba będzie ponosić ogromne coroczne koszty utrzymania. Cały

rok trzeba będzie pogłębiać tor wodny z tego powodu, że – jak wspomniałam wcześniej – zalew jest płytki. Zimą natomiast przy większych mrozach zalew zamrze i znowu trzeba ponosić koszty przebijania się przez krę lodolamaczy. Z pewnością nie pozwoli to na żeglugę dużych statków transportowych. Wydajemy więc tak olbrzymie pieniądze z budżetu, żeby do Elbląga mogły zawijać tylko większe jachty.

PiS przystąpił do wycinki tych drzew ekspresowo. My wiemy, że to ze względu na obawy co do treści odpowiedzi Komisji Europejskiej w sprawie zgodności realizacji przekopu z przepisami Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska. Państwo wszyscy wiedzą, że teren ten leży na chronionym terenie Natura 2000.

Komisja Europejska ma zastrzeżenia co do inwestycji. Unijni urzędnicy mają też wątpliwości co do wpływu wycinki na środowisko, nie mówiąc już o przepływających piaskach, których naturalne ułożenie zostanie zniszczone, i o faunie, florze, o której wcześniej mówiłam.

Na początku stycznia Komisja Europejska zwróciła się do polskiego rządu z zaleceniem wstrzymania prac przekopu mierzei i zadała rządowi pytania właśnie w kwestii oddziaływania inwestycji na środowisko. Komisja Europejska otrzymała odpowiedź rządu i analizuje ten dokument obecnie w świetle obowiązujących przepisów Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska. PiS, spodziewając się negatywnej odpowiedzi Komisji Europejskiej, w ekspresowym tempie przystąpił do dewastacji 25 ha lasu na Mierzei Wiślanej.

Podobnie jak większość mieszkańców województwa pomorskiego, a w szczególności Mierzei Wiślanej, stanowczo sprzeciwiam się temu przekopowi Mierzei Wiślanej i popieram wszystkie osoby protestujące, protestujących mieszkańców. Niektórzy są nie tylko z okolic mierzei, ale i z całego województwa pomorskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 7 lutego 2019 r. do domu Ojca odszedł ks. prałat Aleksander Kłos. Ksiądz, który przez ponad 55 lat był związany z dekanatem chojnickim.

Ksiądz Aleksander Kłos święcenia kapłańskie przyjął w 1957 r. Jego dzieciństwo i młodość, nauka w seminarium przypadają na okres dwóch strasznych ludobójczych totalitaryzmów: niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu. Ten ciężki czas za-

Posel Aleksander Mrówczyński

hartował młodego księdza w miłości do ojczyzny, ale przede wszystkim w prawdzie oraz służbie innym.

Ks. Aleksander Kłos zapisał się w historii Chojnic jako pierwszy proboszcz, twórca największej parafii chojnickiej, parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski. To ks. Aleksander przy wsparciu wielu ludzi dobrej woli, których skupiał wokół Chrystusa i Kościoła, zbudował w trudnych czasach nową świątynię. Parafianie bardzo ochoczo odpowiedzieli na hasło budowy świątyni i aktywnie wspierali działania nowego proboszcza przy budowie kaplicy, kościoła i budynków zaplecza parafialnego. Piękna świątynia, dom pogrzebowy i jadłodajnia dla ubogich to dzieła życia ks. prałata Aleksandra Kłosa, które przez wiele lat będą służyły wspólnocie parafii.

Ks. prałat Aleksander Kłos był wielkim patriotą. Jego kazania wielokrotnie odwoływały się do miłości ojczyzny oraz obowiązków, jakie wobec niej mamy. Aktywnie wspierał działaczy „Solidarności” i organizacji patriotycznych.

Z rąk ks. Aleksandra Kłosa 15 lat temu, jako ówczesny dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Andersa, przyjąłem poświęcony przez niego sztandar szkoły. Sztandar, na którym widniały słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna. To bardzo ważne wydarzenie dla społeczności szkolnej. Mam cały czas to w swojej pamięci.

W parafii, której przez wiele lat przewodził, swoją siedzibę i miejsce do wspólnej modlitwy znalazł chojnicki oddział Rodziny Radio Maryja.

Ksiądz prałat był nieugięty w sprawach pryncypialnych, dogmatycznych. Zawsze bronił najsłabszych, nienarodzonych dzieci, piętnując aborcję i in vitro oraz inne formy cywilizacji śmierci, np. eutanazję. Przez wiele lat wspierał działalność Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum w Chojnicach, stowarzyszenia budującego hospicjum stacjonarne i pomagającego chorym na nowotwory i ich rodzinom.

Pogrzeb księdza prałata był wielką manifestacją wiary i modlitwy, a jednocześnie podziękowaniem za jego wieloletnią służbę dla parafii Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach, kościoła i ojczyzny.

Z tego miejsca chciałbym oddać cześć śp. ks. prałatowi Aleksandrowi Kłosowi i wyrazić swój hołd i podziękowanie za wieloletnią służbę i pracę w Chojnicach.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki. Amen. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Wojciech Murdzek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym mieszkańcy Świdnicy, miasta, którego przez wiele lat miałem zaszczyt być prezydentem, zostali zaskoczeni i zasmuceni wiadomością, że w niektórych mediach w Izraelu pojawiła się informacja o rzekomym zdewastowaniu, sprofanowaniu cmentarza żydowskiego w Świdnicy. Smutek i ból jest tym większy, że jest to informacja absolutnie nieprawdziwa, tzw. fake news. Zdjęcia pochodzą sprzed kilku lat, z zupełnie innej miejscowości i dotyczą zupełnie innego incydentu.

Cel pojawienia się tego artykułu, biorąc pod uwagę napięcie ostatnio w wyniku wypowiedzi niektórych polityków stosunki pomiędzy obydwojma państwami, jest bliżej nieokreślony, ale wydaje się, że jest to ukryty cel polityczny. Wyrządza to ogromną szkodę mieszkańcom, którzy są dumni z tolerancyjnego, otwartego miasta szanującego dorobek wielu pokoleń i wielu kultur, które wpływały na silną i piękną pozycję historyczną Świdnicy.

W tym miejscu chciałem bardzo serdecznie podziękować Ministerstwu Spraw Zagranicznych za bardzo szybką reakcję i protest wobec tego zjawiska. Mam nadzieję, że to incydent, który się więcej nie powtórzy, a mieszkańcy będą dalej dumni ze swojej wielokulturowej, wielowyznaniowej historii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie oświadczenie wygłosi pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zostałem zobowiązany przez grupę wyborców do wygłoszenia tego oświadczenia. Bardzo żałuję, że jest już środek nocy, północ, i nie ma na sali ministra Ziobry, pana ministra Wójcika i pana ministra Jakiego. Mam nadzieję, że to wystąpienie w jakiś sposób mimo wszystko do nich dotrze.

W resorcie pana ministra Ziobry przygotowywany jest projekt dość gruntownej reformy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Projekt ten jest reklamowany, polecany, zachwalany jako projekt, który przywróci, a tak naprawdę wprowadzi możliwość opieki naprzemiennej w Polsce. To jest bardzo dobry kierunek i rodzice dzieci, które są dzisiaj alienowane, przyklasnęliby, gdyby nie to, że nie zmienia on art. 26 § 2 Kodeksu cywilnego. Mimo wielu apeli i wielu informacji docierających do pana ministra Ziobry rząd dotychczas nie pozwolił sobie na żadne projekty zmieniające ten paragraf. Przeczytam go, bo być może

Posel Paweł Skutecki

nie każdy go zna, a pokazuje on, jak paranoiczne bywa polskie prawo, które reguluje życie dziesiątek tysięcy dzieci.

Przytoczę dosłownie: jeżeli władza rodzicielska przysługuje na równi obojgu rodzicom mającym osobne miejsce zamieszkania, miejsce zamieszkania dziecka jest u tego z rodziców, u którego dziecko stale przebywa. Rozumiecie państwo. W tym paragrafie jest jeszcze jedno zdanie: jeżeli dziecko nie przebywa stale u żadnego z rodziców – to jest klasyczna opieka naprzemienna – jego miejsce zamieszkania określa sąd opiekuńczy.

Panie Ministrze! To jest prośba wielu środowisk, głównie ojcowskich, ale nie tylko. Matki również nie-

stety bywają alienowane. Panie ministrze, jeżeli pan tego nie zmieni, żadna zmiana Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie będzie skuteczna. Niech pan to w końcu zrozumie, błagam. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 21 lutego 2019 r., do godz. 9.

Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 55)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej – punkt 15. porządku dziennego

Poseł Andrzej Kobylarz
(Klub Poselski Kukiz'15)

Procedowany projekt ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej dotyczącego implementacji dyrektywy PE i Rady UE 2016/1629, która ustanawia wymagania techniczne niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa statków uprawiających żeglugę po drogach wodnych oraz klasyfikację tych śródlądowych dróg wodnych.

Projekt ustawy wprowadza m.in.:

1) objęcie zakresem ustawy w zakresie wydawania unijnych świadectw zdolności żeglugowej także określonych kategorii statków morskich oraz statków przeznaczonych wyłącznie do uprawiania sportu lub rekreacji,

2) zastąpienie wspólnotowych świadectw zdolności żeglugowej oraz wspólnotowych tymczasowych świadectw zdolności żeglugowej przez odpowiednio unijne świadectwa zdolności żeglugowej albo tymczasowe unijne świadectwa zdolności żeglugowej,

3) uszczegółowienie i zmodyfikowanie procedury postępowania w zakresie uzyskiwania duplikatu dokumentu bezpieczeństwa dla statku w przypadku utraty lub zniszczenia takiego dokumentu,

4) doprecyzowanie przepisów dotyczących zamieszczania i udostępniania danych w europejskiej bazie danych o statkach,

5) regulację w zakresie maksymalnych okresów ważności dokumentów bezpieczeństwa dla określonych kategorii statków,

6) umożliwienie armatorowi statku, który nie podlega przepisom przedmiotowej dyrektywy, przeprowadzenia inspekcji technicznej, a także uzyskania wspólnotowego świadectwa zdolności żeglugowej, jeżeli statek spełnia wymagania określone w dyrektywie.

Wdrożenie ww. dyrektywy jest niezbędne w celu zapewnienia prawidłowego i zgodnego z obowiązującymi regulacjami międzynarodowymi ujednoliconego systemu wymagań technicznych dla statków

żeglugi śródlądowej i nadzoru nad tymi statkami, dlatego Klub Poselski Kukiz'15 popiera projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw – punkt 20. porządku dziennego

Poseł Mieczysław Kasprzak
(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawię stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw.

Projekt zakłada rozszerzenie kompetencji premiera w zakresie zarządzania spółkami Skarbu Państwa. To premier Morawiecki będzie nadzorował większość mienia Skarbu Państwa oraz ponosił pełną odpowiedzialność za nie. Rozszerzono zakres spraw, w których premier zatwierdza – w spółkach o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa – instrukcje do głosowania sporządzone przez podmiot uprawniony do wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa lub państwową osobę prawną.

Nowelizacja przyznaje premierowi ogólną kompetencję do nabywania akcji w imieniu Skarbu Państwa. Szefowi rządu umożliwiono żądanie przekazania informacji dotyczących wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa w spółkach oraz działalności spółek z udziałem Skarbu Państwa przez wszystkie organy lub podmioty, które wykonują prawa z akcji Skarbu Państwa.

Polityka kadrowa w spółkach Skarbu Państwa jest od dawna krytykowana. Najlepszy przykład to stadnina w Janowie Podlaskim, która została zniszczona przez rządy PiS-u. Dochodowa hodowla, marka znana na całym świecie została przez błędne decyzje

personalne i nieudolne kadry praktycznie wyeliminowana z obrotu.

Należy zwrócić większą uwagę na inwestycje strategiczne, na wieloletnie planowanie, a nie na decyzje, to, żeby ten czy inny minister decydował o powołaniu prezesa spółki. Więcej planowania, więcej analiz, a mniej zamieszkania kadrowego, chociaż ustawy kadrowe à la PiS to standard w obecnej kadencji. Klub PSL-UED nie poprze przedmiotowej nowelizacji.

Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego
– punkt 22. porządku dziennego

Posel Mirosław Pampuch
(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w kwestii senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, druk nr 3134.

Przedłożony projekt reguluje kwestię ustalenia końca biegu terminu określonego dla dokonania czynności procesowej i prowadzi do uznania soboty za dzień równorzędny z dniem uznanym przez ustawę za dzień wolny od pracy. Projekt ten jest odpowiedzią na petycję obywatelską wniesioną do Senatu przez pana Pawła Janasa.

Obecnie w postępowaniu karnym kwestia końca terminu przypadającego na sobotę jest uregulowana odmiennie niż w postępowaniach: cywilnym, administracyjnym i sądowo-administracyjnym. W konsekwencji tego tzw. wolne soboty są przedmiotem sporu.

W ustawie nowelizującej Kodeks pracy uchwalonej w dniu 1 marca 2001 r. wprowadzono ustawowe pojęcie „5-dniowego tygodnia pracy” oraz zrezygnowano z sobót ustawowo wolnych od pracy. Podkreśliły to również późniejsze postanowienia Sądu Najwyższego. Z tego powodu Kodeks cywilny, Kodeks postępowania administracyjnego, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz Ordynacja podatkowa ujęły sobotę w sposób odrębny i zrównały ją z dniami wolnymi od pracy.

Brak jednolitego podejścia do kwestii wolnych sobót nie ma uzasadnienia. W związku z tym przedłożony projekt przewiduje wprowadzenie rozwiązania, które spowoduje, że soboty w postępowaniach karnych zostaną zrównane z dniami wolnymi od pracy, a w konsekwencji tego ostatni dzień terminu przypadający na sobotę będzie przesunięty na dzień następny po dniu lub dniach wolnych od pracy.

Zasadność przedłożonego projektu nie ulega wątpliwości, przez co posłanki i posłowie Nowoczesnej będą głosować za skierowaniem go do dalszych prac w komisji.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz niektórych innych ustaw

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Ewa Lieder
(Klub Poselski Nowoczesna)

Zgodnie z projektem ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw, przedłożonym przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, rolnicy oraz mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa z sektora przetwórstwa rolno-spożywczego będą mogli wystąpić do banków zaangażowanych we wdrażanie instrumentów finansowych z wnioskiem o kredyt preferencyjny objęty gwarancją ze środków instrumentu finansowego utworzonego w ramach PROW 2014–2020. Bank Gospodarstwa Krajowego ma poprzez umowy z bankami kredytującymi rolników zabezpieczać kredyty dla rolników, którzy chcą inwestować, ale nie mają własnego zabezpieczenia. Wprowadzenie regulacji wnoszonych przez projekt ustawy jest możliwe m.in. dzięki wykonaniu przez Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) dodatkowych badań odnośnie do możliwości zastosowania instrumentów finansowych w ramach PROW 2014–2020.

Proponowany projekt został przyjęty przez Radę Ministrów zaledwie tydzień temu. Od razu skierowano go do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu. Wymaga on jednak szerokiej analizy przynajmniej na posiedzeniu komisji rolnictwa, ponieważ nie odbyły się żadne konsultacje z nim związane. Procedowanie nad projektem przeprowadzane jest błyskawicznie, na co wskazuje również fakt, że nowe regulacje mają obowiązywać z dniem następującym po dacie ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pośpiech ministerstwa rolnictwa wynika z obawy przed mniejszymi środkami w budżecie unijnym po 2020 r.

Według szacunków rządowych środki planowane do udostępnienia na instrumenty finansowe w wysokości 50 mln euro mają do końca 2023 r. utworzyć zakres nowych kredytów wynoszący co najmniej 250 mln euro. Aby możliwości te zostały w pełni wykorzystane, konieczne będzie zachęcenie potencjalnych beneficjentów do tego rodzaju kredytów.

Problemem dotyczącym kredytów, które biorą rolnicy, jest fakt niestabilności branży rolniczej zależnej od wielu czynników (susza, ASF) i pojawiających się zadłużeń w wyniku ich występowania. Zaangażowane banki mają uzyskać w tym wypadku zabezpieczenie części ryzyka kredytowego w wysokości do 80% dla jednego kredytu.

Klub Poselski Nowoczesna będzie głosował ze skierowaniem projektu do prac w komisji w celu szerokiej analizy proponowanych regulacji.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami
– punkt 26. porządku dziennego

Posel Mirosław Suchoń

(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami po przedstawieniu sprawdzania komisji, druki nr 3108 i 3127.

Wysoka Izbo! Przedłożony przez rząd projekt zmian w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami ma na celu wykonanie dwóch wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z pierwszym z nich, z dnia 14 lipca 2015 r., sygn. akt SK 26/14, w którym orzeczono niekonstytucyjność art. 136 ust. 3 zdanie pierwsze wspomnianej ustawy, należy dokonać zmian w zakresie, w jakim przewidziane w nim żądanie byłego współwłaściciela wywłaszczonej nieruchomości lub jego spadkobierców uzależnia się od zgody pozostałych byłych współwłaścicieli nieruchomości lub ich spadkobierców. Natomiast w celu realizacji drugiego wyroku, z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 39/15, w którym orzeczono o niekonstytucyjności art. 136 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy o gospodarce nieruchomościami, należy dokonać zmian w zakresie, w jakim przepisy ustawy wyłączają prawo do żądania przez poprzedniego właściciela lub jego spadkobiercę zwrotu nieruchomości nabytej przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego w drodze umowy, o której mowa w art. 114 ust. 1 ustawy, gdy nieruchomość stała się zbędna na cel publiczny uzasadniający jej nabycie. Ponadto – jak wskazano w uzasadnieniu – w projekcie zawarto regulacje mające na celu zagwarantowanie pewności stosunków prawnych w odniesieniu do nieruchomości objętych regulacją art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez wprowadzenie terminu wygaśnięcia uprawnienia do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości.

Na początku pragnę zwrócić uwagę, iż realizacja wyroków TK powinna następować w trybie pilnym, tym bardziej jeżeli sprawa dotyczy spraw istotnych dla obywateli, a z pewnością kwestie własności należą do tej właśnie kategorii spraw. W tej szczególnej sytuacji dodatkowo dwie strony mają często rozbieżne interesy. Z jednej strony są właściciele pozbawieni majątków, a z drugiej – obecni użytkownicy, którzy przez wiele lat żyją w niepewności. Tymczasem dopiero po 4 latach rząd podjął się realizacji pierwszego z wyroków. To rodzi uzasadnione wątpliwości syste-

mowe dotyczące pewności praw i stabilności stosunków majątkowych. Dlatego bardzo negatywnie należy ocenić niezwykle długi okres zwłoki w przygotowaniu rozwiązania prawnego, co dodatkowo z uwagi na przyjęte rozwiązania wydłuża czas potrzebny na ustalenie ostatecznych stosunków majątkowych.

Niemniej jednak podczas posiedzenia komisji posłowie byli zgodni co do kierunku przyjętych zmian. Wątpliwości budziły kwestie terminów, w tym okresu 20 lat dotyczącego ubiegania się o zwrot oraz okresu 3 lat dotyczącego zgłaszania roszczeń. Wyjaśnienia pana ministra przyjęliśmy do wiadomości, choć nie rozwiewają do końca naszych wątpliwości.

Już po posiedzeniu komisji dotarło jednak do nas stanowisko Polskiego Związku Działkowców wskazujące na liczne niebezpieczeństwa. W wyniku przyjętych kilkadziesiąt lat wcześniej rozwiązań mamy do czynienia z sytuacją, w której część terenów zajmowanych przez rodzinne ogrody działkowe może podlegać procesom reprivatyzacji. W związku z tym związek wskazuje na cztery podstawowe niebezpieczeństwa: po pierwsze, niebezpieczeństwo pozbawienia własności osób, które w dobrej wierze przez lata inwestowały w infrastrukturę; po drugie, niebezpieczeństwo dekompozycji jednolitych terenów stanowiących od lat ukształtowane dobro społeczne w postaci ogrodów działkowych; po trzecie, konieczność wypłaty wysokich sum odszkodowań przez samorządy, które nie są na ten proces finansowo odpowiednio przygotowane przez rząd; po czwarte, możliwość wzmożenia się działań tzw. mafii reprivatyzacyjnych. Dodatkowo pojawiło się pytanie do pana ministra o to, dlaczego do konsultacji nad projektem ustawy rząd nie zaprosił Polskiego Związku Działkowców, choć wszyscy wiemy że ogródki działkowe miało lub ma pół Polski, natomiast sam związek zrzesza osoby posiadające takie ogródki. To wielkie niedopatrzenie.

Dlatego choć klub Nowoczesna zgadza się z kierunkiem przyjętym w ustawie, to stoimy na stanowisku, że konieczne są dalsze wyjaśnienia dotyczące spraw przeze mnie poruszonych. Dlatego proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych kwestii, które zostały przeze mnie podniesione. Decyzję o dalszym losie tej ustawy podejmiemy po wysłuchaniu wyjaśnień. Dziękuję.

Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2017 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Opieka nad osobami niepełnosprawnymi czy też niesamodzielnymi należy do największych wyzwań stojących przed współczesną polityką społeczną. Jed-

nocześnie jest to jedna z najnowszych i najmniej zbędnych gałęzi szeroko rozumianego zabezpieczenia społecznego. Wynika to zarówno z tego, że tradycyjnie opiekę nad osobami niesamodzielnymi osadza się w obrębie gospodarstwa domowego, jak i z tego, że obszar opieki o charakterze socjalnym w sposób szczególny przecina się z obszarem opieki zdrowotnej.

W porównaniu do innych krajów europejskich polska polityka w zakresie opieki nad osobami niesamodzielnymi jest nadal w fazie rozwoju. Bardzo istotną sprawą jest likwidowanie barier. Ostatnie badanie przeprowadzone przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pokazuje, iż populacja osób niepełnosprawnych nie jest jednorodna. Różne są problemy, z którymi borykają się badani, ale i zarazem sposoby radzenia sobie z nimi. Patrząc na życie osób z niepełnosprawnościami przez pryzmat wskaźników syntetyzujących informacje na temat jakości życia w różnych obszarach, należy stwierdzić, że sytuacja nie jest dobra.

Globalny wskaźnik jakości życia będący uśrednioną wartością wskaźników cząstkowych przyjął wartość 38,5 pkt na możliwe 100. Wśród spontanicznie wskazywanych obszarów potrzeb dominowały trzy, wskazane przez więcej niż 15% badanych: po pierwsze, potrzeby w obszarze mieszkalnictwa i samodzielnego życia – 17%, w szczególności pomoc asystenta lub pielęgniarstwa w codziennych czynnościach, dostosowanie mieszkania do indywidualnych potrzeb danej osoby niepełnosprawnej. Potrzeby w tym obszarze były najbardziej istotne dla osób z niepełnosprawnością ruchową – 25% oraz dla osób z niepełnosprawnością intelektualną – 23%.

O ile w przypadku osób z niepełnosprawnością narządu ruchu znaczenie miało tu przede wszystkim dostosowanie mieszkania do indywidualnych potrzeb osoby niepełnosprawnej oraz posiadanie mieszkania na niższej kondygnacji lub w ogóle na parterze, o tyle w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną kluczową w tym obszarze była pomoc asystenta w wykonywaniu codziennych czynności, odciążenie opiekunów, a także czasowe ich zastąpienie umożliwiające opiekunowi podjęcie pracy zawodowej choćby w niewielkim wymiarze lub po prostu odpoczynek.

Drugie wskazywane najczęściej przez respondentów potrzeby były związane z przyrządami, urządzeniami lub technologiami – 16%, m.in. chodzi o sprzęt ortopedyczny lub optyczny, sprzęt umożliwiający, poprawiający słyszenie oraz sprzęt komputerowy, ale też różnego rodzaju urządzenia dnia codziennego pomagające niwelować ograniczenia związane z niepełnosprawnością. Ten obszar najważniejszy okazał się dla osób z dysfunkcją wzroku – 24%, dysfunkcją słuchu – 20% oraz z niepełnosprawnością ruchową – 15%.

We wszystkich tych przypadkach wyższe odsetki odnotowano wśród osób mających znaczny stopień niepełnosprawności. Kolejna ważna wskazywana przez ankietowanych sprawa to potrzeby związane z transportem i przemieszczaniem się – 16%, głównie likwidacja barier architektonicznych w przestrzeni pu-

blicznej, ale też przystosowanie środka transportu szczególnie ważne są dla osób z dysfunkcją ruchu – 25%, a także z dysfunkcją wzroku – 14%. Pozostałe obszary potrzeb wśród ogółu respondentów nie uzyskały więcej niż 9% wskazań. Należy jednak zauważyć, że ich ważność jest dużo wyższa wśród grup osób niepełnosprawnych posiadających określone rodzaje niepełnosprawności.

W naszej ocenie na tych punktach powinny skupiać się rządowe instytucje zajmujące się pomocą osobom z niepełnosprawnościami. Dziękuję bardzo.

Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w Rodzinie” na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkty 28., 29. i 30. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowe roczne sprawozdanie zbiegło się niefortunnie w czasie z pewną propozycją, o której ministerstwo rodziny i kancelaria premiera chciałyby jak najszybciej zapomnieć. Polecały już głowy, projekt wycofano, ale niestety niesmak pozostał. Dziś będą państwo chwalić się wykonaniem planu w ramach programu, ale nie da się przejść obojętnie i pozostawić bez komentarza propozycji, która znalazła się niedawno na stronach Rządowego Centrum Legislacji, czyli de facto była firmowana przez rząd. Tak, wicie państwo doskonale o co chodzi. O tę słynną już niestety nowelizację ustawy, że raz to nie przemoc.

Skierowana do konsultacji 31 grudnia. Być może ktoś myślał, że nikt nie zauważy, bo wszyscy będą zajęci zabawą sylwestrową. Ale zauważyliśmy bardzo szybko i bardzo szybko wyszło szydło z worka. W noweli czytamy takie kwiatki jak to, że ilekroć mówimy o osobie doznającej przemocy domowej, należy przez to rozumieć osobę, której prawa lub dobra osobiste zostały naruszone przez powtarzające się umyślne działanie. Obecnie w ustawie jest zapis mówiący tak-

że o jednorazowym działaniu. Taki zapis z noweli zniknął.

Kolejną sprawą jest kwestia „Niebieskiej karty”. Wnioskodawcy założyli, że na wydanie takiego dokumentu jest potrzebna zgoda osoby dotkniętej przemocą – obecnie karta wydawana jest z automatu. To może powodować, że wiele osób takiej karty nie otrzyma, bojąc się wyrazić zgodę na jej założenie. Drodzy państwo, wiem, co za chwilę powiecie, że tego projektu nie ma, że się z niego wycofaliście itd. Nie! Nie kupuję tych tłumaczeń. Bo on był i gdyby nie było wokół niego szumu, to pewnie przepchnęlibyście go kolanem.

I jeszcze jedna sprawa: pani minister całą sprawę skwitowała słowami, że nie powinien tak szybko ujrzeć światła dziennego. No tak, bo może chcieliście dopiero po wyborach ten projekt przyjąć.

Dziś, drodzy państwo, na kanwie tego smutnego wydarzenia trzeba powiedzieć jedno: wasze działania, dokonania, którymi się chwalcie, mogą być pozorowane. Może statystyki i liczby też nie oddają stanu rzeczywistego. Mimo że o problemie mówi się od wielu lat, nadal wiele ofiar woli milczeć. Co powinno więc się zadziać? Po pierwsze, edukacja, szczególnie w małych miejscowościach. To bardzo ważne. Według danych Centrum Praw Kobiet nadal brakuje wolontariuszy, którzy mogliby zająć się pomocą osobom doświadczającym przemocy domowej. Może warto pomyśleć o wsparciu w tym kierunku. W końcu coś, co staje się normą, liczba osób, które zgłaszają się do ośrodków pomocy dopiero wtedy, gdy jakiś konkretny przypadek staje się głośny, uświadamia sobie, że nie jest sama z tym dramatem, że inne kobiety też to spotyka.

Pamiętam, że było tak w momencie, gdy jedna ze znanych aktorek przyznała publicznie, że jest bita przez męża. Dziś zapisy noweli, które przez przypadek ujrzały światło dzienne, mówiące o tym, że raz to nie przemoc, mogą spowodować jedno – zaniżenie statystyk.

Czy o to wam chodzi? Czy chodzi wam o budowanie wsi potiomkinowskiej? Wolność, Tomku, w swoim domku? To średniowiecze. I nie ma na to zgody. Dziś jednym z wyzwań w zakresie walki i przeciwdziałania przemocy domowej jest niestety zmiana mentalności rządu. I żeby było jasne – tego wam życzę. Dziękuję bardzo.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie z okazji 75. rocznicy pacyfikacji wsi polskich w Lasach Janowskich

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 lutego 1944 r. Niemcy przeprowadzili zakrojoną na szeroką skalę akcję eksterminacyjną wymierzoną w polskie wsie położone w zachodniej części Lasów Janowskich, sta-

nowiące oparcie dla silnych w tym regionie oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych. W okolicach Borowa mieściła się nawet kwatera główna 1. Pułku Legii Nadwiślańskiej Ziemi Lubelskiej NSZ. Tego dnia oddziały SS, Wehrmachtu i policji niemieckiej wsparte przez ukraińskich kolaborantów doszczętnie spaliły Borów, Szczecyn, Wólkę Szczecką, Łążek Zaklikowski, Łążek Chwałowski i Karasiówkę. Historycy szacują, że zamordowano wówczas od 800 do 1300 Polaków, w tym kilkaset kobiet i dzieci. Była to prawdopodobnie najbrutalniejsza akcja pacyfikacyjna przeprowadzona przez Niemców na terenach wiejskich okupowanej Polski. Do pacyfikacji Niemcy rzucili naprawdę duże siły, np. Borów był otoczony przez ponad 3 tys. żołnierzy.

Same pacyfikacje charakteryzowały się bardzo podobnym schematem: najpierw niemieckie oddziały w szyku bojowym otaczały daną wieś, następnie ostrzeliwano ją ogniem granatników i działek, a obrazy masakry dopełniało wkraczanie żołnierzy i kolaborantów do samej wsi i mordowanie wszystkich bez względu na wiek. Ludność była także zapędzana do różnorodnych zabudowań, które następnie podpalano lub wysadzano granatami. W brutalny sposób mordowano małe dzieci i niemowlęta – zakłuwano je bagnietami, a kobiety i starców wraz z inwalidami palono żywcem w zamkniętych budynkach. Oprawcy dopuszczali się także gwałtów na młodych kobietach, które następnie także mordowano. Tych, którzy ocalili, wywieziono do obozów koncentracyjnych, do więzienia na Zamku Lubelskim i na roboty do Niemiec. Zabroniono grzebania zmarłych, jeszcze kilka dni po pacyfikacji żołnierze niemieccy rabowali, co się dało.

Tragedię mieszkańców pogłębiał fakt, iż stacjonujące w pobliżu Borowa siły NSZ nie były w stanie nawet nawiązać z Niemcami walki, ponieważ na czas leża zimowego mjr Leonard Zub-Zdanowicz ps. Ząb zdemobilizował pułk i pod bronią pozostało zaledwie 50 partyzantów. Widząc drastyczną przewagę wroga, oddział NSZ wycofał się do lasów w pobliżu Zaklikowa. Posłużyło to później komunistom do oskarżania „Żęba” o porzucenie bezbronnej ludności na pastwę niemieckiego okupanta.

Niestety nikt z bezpośrednich dowódców pacyfikacji i katów nie poniósł po II wojnie światowej odpowiedzialności karnej. Polska strona próbowała ukarać SS-Gruppenführera Jakoba Sporrenberga, dowódcę SS i policji na dystrykt lubelski, jak i gen. Hilmar Mosera, dowódcę 372. głównej komendantury polowej. Ani jednemu, ani drugiemu nie udało się udowodnić wydania rozkazu pacyfikacji zarówno samego Borowa, jak i okolicznych wsi. Jakoba Sporrenberga ukarano śmiercią w 1952 r. za m.in. zamordowanie ponad 40 tys. Żydów w ramach tzw. Aktion Erntefest. Hilmar Moser odzyskał wolność w 1953 r. Także w samym RFN na początku lat 60. podjęto śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych przez 1. batalion 4. pułku operacyjnego SS. Do udziału w pacyfikacjach polskich wsi dystryktu lubelskiego przystąpiło się wówczas kilku byłych żołnierzy jednostki.

Ostatecznie jednak nie postawiono tym osobom zarzutów, tłumacząc ich sprawstwo w pacyfikacjach znajdowaniem się w „stanie konieczności wywołanym rozkazem”. Dziękuję.

Posel Sylwester Chruszcz

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dziedzinie żeglugi morskiej oraz żegludze śródlądowej coraz bardziej dostrzegamy rozwój gospodarczy i technologiczny, do którego należy wdrażać kolejne elementy mające na celu zapewnienie lepszego i bardziej wydajnego użytkowania dróg wodnych oraz stwarzania nowych możliwości dla przedsiębiorców.

W pracach Sejmu można wyróżnić punkty, których wdrożenie znacznie poprawi jakość w żegludze śródlądowej, m.in. otworzy się możliwość odnawiania dokumentów bezpieczeństwa przez zainteresowane podmioty. Przedsiębiorcy otrzymają możliwość instalacji, naprawy oraz konserwacji sprzętu nawigacyjnego, co znacznie poszerzy ich kompetencje. Również po wejściu w życie powyższych rozwiązań osoby zainteresowane będą miały szansę na przyznanie im uprawnień do wglądu do unijnego świadectwa zdolności żeglugowej.

W tym czasie podpisaliśmy stosowne umowy międzynarodowe, by na trwałe wpisać polskie rzeki do międzynarodowych szlaków komunikacyjnych. Konkretem jest rozpoczęcie prac przy kolejnych progach wodnych na Odrze i Wiśle, które realnie poprawią dostęp portów rzecznych do portów na Bałtyku. Zmiany administracyjne będą miały na celu redukcję w ilości dokumentacji potrzebnej przy procesach związanych z administracją żeglugi oraz znacznie usprawnić te procesy. Dobrze, że dziś dostrzegamy ten rodzaj transportu i po wielu latach zaniedbań żegluga na rzekach wraca na swoje miejsce. Dziękuję.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie Światowego Dnia Sprawiedliwości Społecznej

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na obchodzony w dniu dzisiejszym Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej. Zapoczątkowany został 26 listopada 2007 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, gdzie wszystkie państwa członkowskie ONZ jednomyślnie przyjęły rezolucję, na mocy której 20 lutego każdego roku jest obchodzony Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej.

Głównym przesłaniem i nadrzędną ideą tego dnia jest zwrócenie uwagi na występujące globalne nierówności społeczne oraz promowanie wysiłków na rzecz zmniejszenia ubóstwa. Podkreśla się również podejmowane wysiłki w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu i bezrobociu. Podczas prac nad kon-

cepcją Światowego Dnia Sprawiedliwości Społecznej ONZ uznało, że ubóstwo, brak godnego i pełnego zatrudnienia, dyskryminacja ze względu na płeć czy brak dostępu do świadczeń społecznych cały czas są uznawane jako problemy, z którymi boryka się duża część obywateli świata. Nie można także zapominać, że ponad 1/3 ludzkości żyje za mniej niż 1 dolara dziennie, niedożywienie i głód są przyczyną śmierci co trzeciego człowieka na Ziemi, a co siódmy mieszkaniec globu żyje w slamsach.

Mając na względzie wszystkie, nierzadko różnicowane, potrzeby ludzi z najbardziej potrzebujących zakątków całego świata i nie tylko, z okazji obchodzonego dziś Światowego Dnia Sprawiedliwości Społecznej tym bardziej docenić należy wszelką humanitarną pomoc skierowaną do drugiej osoby. Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej wyznacza wszystkim kierunek, którym jest konieczność budowania godnej przyszłości dla wszystkich ludzi.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie koniecznych zmian w pojęciu wymiaru sprawiedliwości do obywatela

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich 3 lat wprowadziliśmy szereg zmian prawa, które stanowią bez wątpienia milowy krok w ucywilizowaniu i unowocześnieniu postępowania w sprawach cywilnych i karnych przed sądami. Wciąż jednak na szczególną uwagę zasługuje skupienie się na kwestii racjonalizacji i przyspieszenia postępowania i zredukowanie możliwości obstrukcji i przeciągania postępowania przez stronę nieuczciwą. Jednocześnie nie można zgubić z pola widzenia również ludzkiego aspektu wymiaru sprawiedliwości, nade wszystko odbudować trzeba zaufanie obywateli do sądów. Znaczną część tego zaufania buduje się na wiarygodności, uczciwości i traktowaniu z należytym szacunkiem nie tylko w krótkiej chwili ogłaszania władczego rozstrzygnięcia. Wówczas zazwyczaj jedna ze stron nie jest zadowolona. Najważniejsze jest więc to, w jaki sposób sądy rozmawiają, korespondują i w jaki sposób traktują obywateli, którzy postanowili szukać ich pomocy w uzyskaniu sprawiedliwości. W związku z tym nasuwa się kilka niezwykle istotnych uwag.

W dobie wzrastającej mobilności społecznej, upowszechnienia się korzystania z rynku mieszkań na wynajem oraz związanej z tym faktycznej iluzoryczności obowiązku meldunkowego od lat narasta problem z doręczeniami korespondencji sądowej, zwłaszcza w sprawach cywilnych, gdzie postępowania nie poprzedzają działania innych organów państwa. Zasada, iż za doręczone uznaje się pismo skierowane listem poleconym na znany sądowi – bywa, że jedynie z treści pozwu – adres pozwanego, niezależnie od tego, czy i z jakiego powodu pismo nie zostało odebrane, jest bez wątpienia skutecznym środkiem uniemożliwiającym uchylanie się od postępowania. Prak-

tyka wskazuje jednak, że liczba spraw, w których osoby faktycznie nieuchylające się od żadnej odpowiedzialności prawnej zostają obciążone skutkiem postanowienia sądu, o czym dowiadują się zazwyczaj, kiedy stają np. wobec komorniczej windykacji, jest stosunkowo duża i wciąż rośnie. W związku z tym, mimo iż w takiej sytuacji przysługuje procedura zażalenia rozstrzygnięcia, przepisy nie są co do tego jasne, na co wielokrotnie zwracali uwagę kolejni rzecznicy praw obywatelskich. Skoro w większości takich przypadków na etapie postępowania egzekucyjnego nie istnieje żaden problem z ustaleniem rzeczywistego miejsca zamieszkania pozwanego, należałoby zobligować sądy do dokonania analogicznych czynności. To także krok w kierunku przyspieszenia i racjonalizacji postępowania oraz ograniczenia nieuczciwych praktyk stron, do jakich bez wątpienia zalicza się podawanie w pozwie czy wniosku o wydanie nakazu zapłaty nieprawidłowego adresu pozwanego. Byłby to o wiele uczciwszy sposób traktowania obywateli niż praktyka wydawania zaocznie wyroków czy nakazów zapłaty i liczenie, że jakaś część pozwanych nie zdoła się odwołać, a sprawa przestanie obciążać wymiar sprawiedliwości.

Wciąż trudnym tematem jest sposób traktowania pism, wniosków i stanowisk kierowanych przez obywateli do sądów, które nie są tworzone z pomocą wykwalifikowanej pomocy prawnej lub zastępców procesowych. Sądy w różny sposób postępują w takich przypadkach, czasem dokonując czynności stojących w sprzeczności z interesem osoby składającej napisany własnoręcznie, dalece niedoskonały wniosek. Sądzę, że istotną normą, w sposób jednoznaczny zawartą w przepisach regulujących pracę sądów, powinno być, iż z pisemnego stanowiska strony nie można wyciągać wniosków proceduralnie dla tej strony niekorzystnych. W ramach czynności przygotowawczych powinien funkcjonować obowiązek ustalenia przez sąd w bezpośrednim kontakcie ze stroną wątpliwości co do jej stanowiska, które zostało wyrażone na piśmie, jeśli sąd uznaje je za niejednoznaczne lub dla strony niekorzystne.

Wymiar sprawiedliwości, a w szczególności sądy są stworzone dla dobra obywateli i powinny, przy pełnej niezawisłości w zakresie orzekania i pełnej władzy wydawania władczych rozstrzygnięć, pełnić rolę służebną wobec społeczeństwa. Jak każda władza publiczna. Dziękuję.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

